

Katarzyna Jachimowska

Komunikacyjne aspekty tekstów

pisanych przez osoby
z dysfunkcją słuchu



WYDAWNICTWA
UNIwersytetu
Łódzkiego

Katarzyna Jachimowska

Komunikacyjne aspekty tekstów

pisanych przez osoby
z dysfunkcją słuchu



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2013

Katarzyna Jachimowska – Katedra Współczesnego Języka Polskiego, Instytut Filologii Polskiej
Wydział Filologiczny, Uniwersytet Łódzki, 90-514 Łódź, al. Kościuszki 65
kajaoachim@wp.pl

RECENZENT

Małgorzata Karwatowska

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Katarzyna Gorzkowska

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁ

Lukasz Orzechowski

Autorka serdecznie dziękuje Artyście, Piotrowi Stachlewskiemu, za wyrażenie zgody
na wykorzystanie w projekcie okładki Jego obrazu z 2001 r. zatytułowanego *Potrzeba więzi*

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, 2013

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu
Łódzkiego Wydanie I. 6081/2012

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7525-853-0

ISBN (ebook) 978-83-7969-274-3

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Spis treści

Wstęp	5
1. Charakterystyka materiału	9
2. Struktura pracy	12
3. Zakres badań	15

Część teoretyczna

ROZDZIAŁ I. Głusi a niepełnosprawność (z perspektywy medycznej, pedagogicznej, logopedycznej, społecznej, środowiskowej i lingwistycznej)	23
ROZDZIAŁ II. System edukacji niesłyszących (organizacja systemu i metody kształcenia językowego)	33
ROZDZIAŁ III. Kształcenie umiejętności czytania oraz tworzenia i rozumienia tekstów pisanych przez osoby niesłyszące	45
ROZDZIAŁ IV. Sposoby komunikacji głuchych, ich kompetencje komunikacyjne i językowe a proces komunikacji	51
ROZDZIAŁ V. Tożsamość społeczno-kulturowa głuchych	61
1. Kultura a język.	61
2. Rozwój badań lingwistycznych polskiego języka migowego	66

Część analityczna

ROZDZIAŁ I. Tekst a gatunek	75
ROZDZIAŁ II. Tekst w Internecie	85
ROZDZIAŁ III. Niesłyszący w Internecie	89
ROZDZIAŁ IV. Komunikacja za pośrednictwem komputera.	103
1. Blogi	104
2. Ogłoszenia	125
3. Fora	143
ROZDZIAŁ V. Komunikacja za pośrednictwem telefonu komórkowego – SMS-y ..	179
ROZDZIAŁ VI. Komunikacja za pośrednictwem faksu	191
1. Teksty o charakterze urzędowym	193
2. Inne teksty dyrektywne	199
3. Teksty informacyjne	204

Rozdział VII. Teksty dysfunkcyjne	209
Zakończenie	219
Wykaz źródeł internetowych	223
Bibliografia	224
Netografia	242
Abstract	243
Od Redakcji	247

Wstęp

Komunikacja jest jedną z najważniejszych kategorii ludzkiej egzystencji, pozwalającą na funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie, niezależnie od sytuacji politycznej czy ekonomicznej, w jakiej się ta jednostka znajduje, specyfiki uwarunkowań społeczno-kulturowych i warunków zewnętrznych komunikacji, np. odległości między porozumiewającymi się, ich płci, rasy, wieku, tożsamości narodowej czy psychofizycznych ograniczeń. Wyjątkowy, wieloaspektowy i złożony charakter zjawiska komunikacji, w tym komunikowania interpersonalnego (komunikowania się), jest przedmiotem zainteresowań wielu badaczy – filozofów, psychologów, socjologów, lingwistów. W najszerszym znaczeniu, według P. G. Zimbardo (1997: 139), „porozumiewanie się (czyli komunikowanie się) jest procesem, dzięki któremu jednostka przekazuje i otrzymuje informacje. Informacjami, które należy przekazać, mogą być fakty, myśli lub uczucia; można je przekazywać różnymi sposobami, na przykład za pomocą mowy, gestów, symboli obrazkowych lub symboli pisma”. Wiele modeli komunikacji¹ i procesu komunikowania² (por. Fiske 1999, Goban-Klas 1999: 52–79) można sprowadzić do linearnego modelu z triadą: nadawca – komunikat – odbiorca, w którym zasadnicze znaczenie ma tekst językowy, powstający w określonej sytuacji komunikacyjnej. Kanał przekazu informacji – dotykowy, wzrokowy, słuchowy – determinuje w znacznym stopniu formę komunikatu. Można tworzyć i odbierać teksty dostępne różnym zmysłom – powstające za pomocą alfabetu Braille’a, teksty pisane w języku narodowym, mówione, a nawet teksty „migane” (w tym np. poetyckie), powstające w językach wizualno-przestrzennych, które próbuje się zapisywać w różnych systemach znakowych

¹ O językowych modelach komunikacyjnych – por. rozdział IV części teoretycznej. Por. też Duszak 1998: 117–125.

² T. Goban-Klas (1999: 42) do najbardziej typowych określeń procesu komunikowania zalicza: *transmisję, rozumienie, oddziaływanie, łączenie, interakcję, wymianę znaczeń i składnik procesu społecznego*. O różnicach między komunikowaniem/komunikacją a komunikowaniem się (porozumiewaniem się) oraz werbalnych i niewerbalnych aspektach komunikacji por. chociażby rozważania B. L. J. Kaczmarka w pracy pod zmiennym tytułem: *Misterie gry w komunikację* (2005). Refleksji nad współczesnymi sposobami rozumienia praktyk komunikacyjnych poświęcona jest też najnowsza książka E. Kulczyckiego, *Teoretyzowanie komunikacji* (2012).

(por. SignWriting). Przedmiotem podjętych w niniejszej pracy badań stają się teksty pisane w języku polskim przez wybraną grupę użytkowników.

Znaczenie komunikowania się uświadamiamy sobie szczególnie wyraźnie wtedy, gdy zetkniemy się z problemem jego braku (np. w przypadkach mutyzmu całkowitego czy autyzmu), czy zakłóceń i barier w komunikacji wynikających z dysfunkcji, np. słuchu. Podjęcie badań w tym aspekcie wydało się wyjątkowo interesujące i inspirujące do poszukiwań odpowiedzi na szereg pytań związanych z funkcjonowaniem osób z uszkodzonym słuchem w zmieniającej się (pod wpływem chociażby rozwoju mediów) rzeczywistości językowej.

Populacja osób z uszkodzonym słuchem, rozpatrywana według kryterium komunikacyjnego, nie jest jednorodna. Różne sposoby komunikacji wykorzystywane w tym środowisku do porozumiewania się – od manualnych po foniczne – pozwalają na nadawanie i odbiór komunikatów werbalnych. Umiejętność porozumiewania się w tym środowisku za pomocą systemu językowo-migowego czy polskiego języka migowego nie pozwala jednak na pełne uczestnictwo w życiu społecznym, kulturowym i zawodowym. Gwarantuje je dopiero opanowanie języka narodowego. Język jako zjawisko społeczno-kulturowe, a nie jedynie wynik funkcji poznawczych, wymaga od jego użytkowników zrozumienia zasad skutecznego porozumiewania się, efektywnego posługiwania się nim odpowiednio do sytuacji komunikacyjnej, zrozumiałego dla odbiorcy wyrażania w nim intencji nadawczych. Komunikacja językowa oznacza zawsze mówienie do kogoś i w jakimś celu. Tekst zaś jest zawsze intencjonalnym aktem językowej komunikacji. Dlatego w zaprezentowanym w pracy społeczno-kulturowym podejściu do języka odchodzi się od podkreślania znaczenia dla skutecznej komunikacji poprawności gramatycznej i zgodności systemowej tekstów pisanych w języku narodowym. Ekspozuje się umiejętności komunikacyjne nadawców – stosowanie zabiegów pozwalających na podejmowanie i rozwijanie interakcji. W społecznym funkcjonowaniu nie jest bowiem ważna wiedza o języku jako systemie znaków, ale znajomość konwencji i reguł jego użycia w zależności od sytuacji oraz roli społecznej uczestników interakcji. Składa się to na nabywaną i kształtowaną w drodze socjalizacji (wraz z życiowym doświadczeniem) kompetencję komunikacyjną³ każdego użytkownika języka, w tym także osób z dysfunkcją słuchu. W podjętych analizach zaakcentowano wpływ różnych czynników na kształtowanie się kompetencji komunikacyjnej i sprawność językową

³ Kompetencję komunikacyjną S. Grabias (1994a: 14) opisuje jako „wiedzę na temat statusu kodów językowych i na temat reguł budowania wypowiedzi odpowiednich do sytuacji”. Składa się na nią kompetencja społeczna, sytuacyjna i pragmatyczna. Do sprawności komunikacyjnej zalicza więc sprawność społeczną, sytuacyjną i pragmatyczną.

nadawców badanych tekstów. Podano przykłady tekstów realizujących w różnym stopniu postulat skuteczności i efektywności komunikacji językowej – od tekstów normatywnych, zgodnych ze wzorcami gatunkowymi, poprzez teksty będące świadectwem niskiej świadomości gatunkowej i słabej sprawności językowej ich nadawców, aż do właściwych tekstów dysfunkcyjnych, zaświadczających o niepowodzeniu komunikacyjnym. Komunikowanie skuteczne to takie, które pozwala osiągnąć zamierzone cele. Analizowane teksty traktuje się jako produkty kompetencji językowej i komunikacyjnej ich autorów, którzy z uwagi na specyfikę uszkodzenia analizatora słuchowego mogą mieć różne problemy komunikacyjne. Odmiennność zachowań komunikacyjnych osób z dysfunkcją słuchu wynika bowiem z inaczej kształtowanej kompetencji komunikacyjnej, trudności w dostępie do kompetencji językowej oraz w ograniczeniu ich sprawności językowej⁴.

Wymogi natury kognitywnej, funkcjonalno-interakcyjnej i formalnej obligują do patrzenia na tekst z uwzględnieniem trzech parametrów: tekst jest „o czymś”, powstaje w jakimś celu i w jakiś sposób („jest jakiś”) (por. Duszak 1998: 42). W przypadku tekstów pisanych przez osoby mające problemy komunikacyjne wynikające z uszkodzenia analizatora słuchowego niezmiennie istotne dla możliwości takiego oglądu tekstu jest przyjęcie perspektywy nadawcy. Z tego punktu widzenia analizowane produkty kompetencji językowej głuchych nadawców można określić jako teksty. Tekst jest więc w pracy traktowany jako produkt świadomego, intencjonalnego działania językowego jego nadawcy, ukształtowany formalnie zgodnie z jego (tj. nadawcy) umiejętnościami językowymi; jako językowy przejaw jego kompetencji komunikacyjnej. Taka orientacja tekstowa pozwala na opis wypowiedzi patologicznych. Ich tekstowość staje się często czytelna dla odbiorcy dopiero w kontekście sytuacyjnym. Oznacza to, że nazywa się tekstami również te pisemne komunikaty, które ocenia się jako niespójne, niespełniające kryteriów gatunkowych, łamiące reguły systemu językowego i/lub niezrozumiałe z punktu widzenia odbiorcy. W procesie interakcji będą to teksty niekomunikatywne, dysfunkcyjne. Brak możliwości zinterpretowania takiego zachowania językowego przez odbiorcę

⁴ Kompetencję językową za S. Grabiasem (1994a: 14) określa się jako wiedzę o „inventarzu fonemów, leksemów oraz reguł budowania gramatycznie poprawnych i sensownych zdań”. Warunkuje ją opanowanie systemu językowego na trzech jego poziomach: fonologicznym, morfologicznym oraz syntaktycznym. Sprawność językową zaś określa się jako umiejętność budowania wypowiedzi substancjalnych powiązanych gramatycznie regułami morfonologicznymi, morfologicznymi i syntaktycznymi. W świetle socjolingwistyki kompetencja językowa jest więc wiedzą na temat języka, natomiast kompetencja komunikacyjna – wiedzą na temat zasad użycia języka w konkretnych sytuacjach społecznych w obrębie danej społeczności.

nie powoduje, że przestaje ono być tekstem i pozostaje „znakiem oczekującym na interpretację (potencjalnym tekstem)” (Habrajska 2004: 15). „Potencjalny tekst” odsyłałby jednak do płaszczyzny idealizacji, każąc traktować tekst jako kategorię teoretyczną. W pracy natomiast łączy się tekst z wykonaniem, poziomem realizacji i traktuje jako kategorię empiryczną. Przyjęcie poglądu, iż „tekst jest efektem werbalizacji intencji nadawcy, a równocześnie, że powstaje tylko wówczas, gdy istnieje możliwość jego interpretacji przez odbiorcę” (tamże) zablokowałoby możliwość analizy wielu tekstów pisanych przez osoby z dysfunkcją słuchu i uniemożliwiło umieszczenie ich w strukturze aktu komunikacji.

W badanych tekstach różny jest stopień przejrzystości intencji komunikacyjnych, do których w pracy dociera się poprzez analizę szerokiego kontekstu sytuacyjnego (sytuacji komunikacyjnej), z uwzględnieniem parametrów pragmatycznych. Z punktu widzenia odbiorcy dokonuje się ocen efektywności i skuteczności podejmowanych działań językowych względem danego celu oraz w obliczu zaistniałej sytuacji nadawczo-odbiorczej. Na tekst patrzy się więc poprzez działalność komunikacyjną użytkowników języka polskiego. Poczucie tekstowości, rozwijane w obrębie narodowej wspólnoty językowej w ścisłym powiązaniu ze stylami komunikacji (por. Duszak 1998: 42) oraz wyznacznikami gatunkowymi (ukształtowaniem gatunkowym tekstu), zobowiązuje autorkę pracy do ukierunkowania badań na ujęcie genologiczne. W opracowaniu materiału szerokie zastosowanie znalazło pojęcie wzorca gatunkowego, któremu przypisuje się rolę wyjaśniająco-interpretacyjną w stosunku do badanych tekstów.

Obszar badań, wyznaczony tekstami pisanyymi przez osoby z dysfunkcją słuchu, kieruje dociekania językowe w stronę medialnej komunikacji interpersonalnej, a więc takiej, w której jednostki komunikują się za pośrednictwem medium⁵. Do urządzeń umożliwiających tego typu komunikację należy zaliczyć: telefon, urządzenie faksujące i komputer z dostępem do Internetu. Dla podjętych w pracy rozważań, dotyczących komunikacyjnych aspektów tekstów, istotne jest, iż faks umożliwia przesyłanie i odbiór pism, zaś telefon z funkcją SMS i komputer z dostępem do sieci⁶ pozwalają również na tworzenie tekstów pisanych.

⁵ Terminem *medium*, zgodnie z najnowszymi koncepcjami komunikacji medialnej (por. Śliwa 2006), określa się wszystkie rozwiązania technologiczne, służące przekazywaniu informacji w krótkim czasie, dużej liczbie odbiorców, bez względu na odległość, a także wszelkie rozwiązania pośredniczące w komunikacji interpersonalnej nie tylko masowej (por. Grzelak 2010: 261–262). Jako medium traktuje się więc zarówno telefon komórkowy z funkcją SMS, jak i urządzenie faksujące.

⁶ Pisownia wyrazu za: <http://poradnia.pwn.pl> [data dostępu: 11.07.2011]. Podobnie pisownia wyrazu *Internet* (tamże).

Oczywistością jest, iż komunikacja na odległość wymusza porozumiewanie się za pośrednictwem technicznych środków przekazu. Wydaje się nawet, iż w dzisiejszej rzeczywistości, zdominowanej przez rozwój techniki, coraz mniejsze znaczenie przypisuje się samej interpersonalnej komunikacji bezpośredniej. Poprzez Internet szuka się informacji, pracy, znajomości, rozrywki i towarzystwa, załatwia sprawy urzędowe i prywatne. Rozwój techniki spowodował możliwość wykorzystania pisma do rozmów na czacie, dyskusji na forum. Kulturowo zmierzamy w stronę dominacji komunikacji niebezpośredniej – medialnej komunikacji interpersonalnej wykorzystującej pismo i możliwości techniczne mediów. Woliśmy napisać e-mail czy SMS niż zadzwonić lub spotkać się i porozmawiać; wysłać pismo do urzędu (pocztą elektroniczną lub faksem) niż iść załatwić sprawę osobiście. Piszemy komentarze internetowe umieszczane na wizji w programach telewizyjnych, dzielimy się refleksjami na Twitterze, wysyłając SMS lub korzystając z zewnętrznych aplikacji, bierzemy udział w sondach SMS-owych, zakładamy swoje profile na Facebooku, dzięki któremu się komunikujemy. Coraz częściej po prostu przesyłamy nasze pisemne wypowiedzi za pomocą Internetu czy telefonu komórkowego, wykorzystując coraz to nowe funkcje medium i oferowane przez nie usługi. Niebezpośrednia „rozmowa pisana” (Peisert 2004) odgrywa coraz większą rolę w komunikacji interpersonalnej. W świetle kulturowych zmian forma pisemnej komunikacji za pośrednictwem mediów jest niezwykle istotna. Wydaje się, iż taka perspektywa komunikacyjna powinna sprzyjać niesłyszącym nadawcom tekstów, którzy mają problemy w opanowaniu języka etnicznego przede wszystkim w mowie – na płaszczyźnie fonicznej⁷. Powinna ułatwiać osobom z zaburzeniami słuchu funkcjonowanie w społeczeństwie. W związku z tym interesujące wydawało się zbadanie, na ile niesłyszący wpisują się w te zmiany cywilizacyjne, na ile owa konieczność posługiwania się mediami i językiem narodowym w piśmie jest przez nich dostrzegana w perspektywie relacji społecznych oraz w jakim stopniu wykorzystują media w procesie komunikacji interpersonalnej.

1. Charakterystyka materiału

Materiał wykorzystany w części analitycznej pracy, będący podstawą rozważań dotyczących komunikacyjnych aspektów tekstów pisanych w języku narodowym przez osoby z dysfunkcją słuchu, gromadzono

⁷ Oczywiście umiejętność mówienia (artykułowania dźwięków) nie pociąga za sobą automatycznie rozumienia mowy, nie jest jednoznaczna z opanowaniem systemu językowego.

przez sześć lat – od 2007 do 2012 r. Jego zróżnicowanie gatunkowe zostało podyktowane charakterem pracy, w której część badawcza koncentruje się wokół podziału na: 1) komunikację za pośrednictwem komputera z dostępem do Internetu, 2) komunikację za pośrednictwem telefonu komórkowego z funkcją SMS, 3) komunikację za pośrednictwem urządzenia faksującego. Typy medium zdeterminowały więc w dużym stopniu bazę materiałową pracy, jej zbiór gatunkowy.

Część tekstów poddanych analizom została udostępniona przez łódzki oddział Polskiego Związku Głuchych (PZG OŁ) i zebrana dzięki uprzejmości jego pracowników. Są wśród tych tekstów zarówno pisma kierowane za pośrednictwem faksu przez głuchych członków związku do jego pracowników, jak i SMS-y wysyłane do nich przez niesłyszących w sytuacjach oficjalnych i nieoficjalnych. Incydentalnie wykorzystano też materiał (zgromadzony mniej licznie), reprezentowany przez teksty (SMS-y i faksy) pisane przez członków mazowieckiego oddziału Polskiego Związku Głuchych (PZG OM) w Warszawie. Autorstwo tekstów pisanych przez dorosłych członków Polskiego Związku Głuchych (PZG), posiadających orzeczenie o niepełnosprawności z tytułu ubytku słuchu, zostało potwierdzone przez pracowników wymienionych oddziałów⁸. Z udostępnionych przez PZG OŁ ankiet rejestracyjnych wynika, że w 2010 r. zarejestrowanych w nim było 2841 członków i podopiecznych, którzy w większości deklarowali język migowy jako podstawowy sposób porozumiewania się (w ankiecie rejestracyjnej uwzględniono jedynie ogólnie: język migowy i głośną mowę; nie wyszczególniono polskiego języka migowego, systemu językowo-migowego ani innych sposobów komunikacji⁹). Z danych ankietowych zgromadzonych do 2010 r. wynika też, iż ok. 40% członków PZG OŁ posiada wykształcenie podstawowe, 50% – zawodowe, ok. 8% – średnie i ok. 2% – wyższe. Są to dane przybliżone, uzyskane tylko na podstawie deklaracji członkowskich, które nie są weryfikowane przez PZG; nie jest też wymagane przedstawienie stosownych dokumentów potwierdzających rodzaj wykształcenia. W związku z powyższym zrezygnowano z gromadzenia danych wrażliwych, charakteryzujących nadawców analizowanych tekstów, takich jak: preferowany sposób komunikacji, data urodzenia, wykształcenie, płeć. Sprecyzowanie typu nadawcy tekstu pisanego, jako kryterium doboru materiału udostępnionego przez oddziały

⁸ Statut PZG – stowarzyszenia powstałego w 1946 r. z utworzonego 1925 r. Polskiego Związku Towarzystw Głuchoniemych – pozwala na zrzeszanie w nim słyszących, którym bliskie są problemy osób z uszkodzonym słuchem (por. statut PZG dostępny na stronie internetowej: www.pzg.org.pl w zakładce *Zarząd*).

⁹ O różnych sposobach komunikacji niesłyszących, w tym o naturalnym wizualno-przestrzennym języku społeczności głuchych (polskim języku migowym) – por. rozdz. II, IV i V części teoretycznej.

PZG w Łodzi i Warszawie, ograniczono do dwóch parametrów: wieku i uszkodzenia słuchu. Jeżeli chodzi o wiek – uwzględniono tylko te teksty, których nadawcami są osoby dorosłe, a więc posiadające ukształtowaną w toku wcześniejszej edukacji oraz doświadczeń kompetencję językową i komunikacyjną (zakłada się więc pewien stopień sprawności językowej w zakresie tworzenia i odbioru tekstów w języku narodowym, wystarczający do podjęcia komunikacji w tym języku). Dysfunkcję analizatora słuchowego uwzględniono bez różnicowania na stopień i typ uszkodzenia analizatora. Opisowi poddano zatem teksty, których nadawcami są członkowie PZG – osoby z różnym stopniem ubytku słuchu oraz typem uszkodzenia słuchu, niezależnie od czasu, w którym nastąpiło, a co za tym idzie – teksty reprezentujące zróżnicowaną sprawność językową nadawców. Bada się więc teksty będące produktem rozmaicie kształtowanej kompetencji językowej i komunikacyjnej ich nadawców – kompetencji modelowanej w równej mierze przez skutki uszkodzenia słuchu, jak i typ podjętej edukacji (szkoła specjalna, integracyjna, ogólnodostępna) oraz stosowane w niej metody kształcenia językowego (np. system językowo-migowy, fonogesty, polski język migowy, język narodowy), a także program nauczania, czas trwania edukacji (poziom podstawowy, średni, wyższy), preferowany sposób komunikacji (polski język migowy, system językowo-migowy, głośna mowa czy inne) oraz doświadczenia komunikacyjne, np. związane z umiejętnością korzystania z Internetu czy telefonu z funkcją SMS – ich rodzaj, formę, długotrwałość.

Wszystkie teksty poddane analizom powstały w sytuacjach naturalnych społecznie, niepreparowanych dla potrzeb podjętych rozważań dotyczących komunikacji. Nie prowadzono badań eksperymentalnych, nie stawiano przed członkami PZG zadań, których efektem byłyby teksty powstałe w sytuacji warsztatowej czy zajęciowej. Świadoma rezygnacja z badań prowadzonych według narzuconego scenariusza pozwoliła na uzyskanie zróżnicowanego pod względem gatunkowym materiału, osadzonego w naturalnym kontekście sytuacyjnym, który odgrywa istotną rolę w aspekcie podjętych analiz.

Źródłem dużej części materiału egzemplifikacyjnego jest Internet, który pomaga osobom z dysfunkcją słuchu w tworzeniu aktów komunikacji, aranżowaniu interakcji oraz nawiązywaniu relacji interpersonalnych. Przedmiotem systematycznej ekscerpacji były strony internetowe stowarzyszeń, towarzystw i organizacji zrzeszających osoby z problemami słuchu oraz fundacji i instytucji działających na rzecz tych osób. Witryny adresowane do osób niesłyszących i słabosłyszących zostały wykorzystane do omówienia ponadgatunkowych struktur, jakimi są strony WWW. Najbardziej eksploatowanym źródłem materiału w przypadku analiz takich gatunków, jak blog, forum i ogłoszenie, były witryny oraz strony i serwisy inter-

netowe: www.onsi.pl, www.sluchowisko.net, www.alldeaf.pl, www.glisi.pl, www.slaboslyszacy.pl. Szczegółowy wykaz wszystkich źródeł internetowych, wraz z dokładnymi adresami, został zamieszczony na końcu pracy. Orientacyjną liczbę wykorzystanych do analiz przykładów podaje się każdorazowo przy omawianiu poszczególnych gatunków.

Badanie i analiza tekstów, których źródłem jest Internet, wiąże się z szeregiem problemów zarówno natury technicznej, jak i metodologicznej. Labilność dostępności do materiału (zamykanie stron, blokowanie przez autorów możliwości odsłony, zmiana adresów) podyktowała konieczność datowania dostępu do wykorzystywanych w pracy stron WWW. W źródłach internetowych, zamieszczonych na końcu rozprawy, odnotowano również te strony, które zostały zablokowane lub zamknięte, wcześniej jednak wchodziły w zakres podstawy materiałowej dzięki swojej czasowej dostępności. Jednym z niebezpieczeństw, związanych z pracą wykorzystującą do analiz teksty internetowe, jest też wyciąganie nieuprawnionych wniosków co do relacji nadawczo-odbiorczych. Wiąże się to z trudnościami dotyczącymi określenia tożsamości internautów, którym Internet zapewnia anonimowość. Użytkownicy sieci, dzięki bezimienności kontaktów, mają poczucie autonomii i niezależności od pełnionych w realnym życiu ról społecznych. Autoprezentacje w postaci nicków, które są często elementem gry językowej, mają tylko znaczenie pragmatyczne, związane z kontekstem, w jakim zostały użyte. W związku z powyższym materiał pochodzący z Internetu ograniczono do tekstów zamieszczanych na portalach społecznościowych kierowanych do internautów posiadających wadę słuchu. Na zminimalizowanie nieścisłości związanych z określeniem tożsamości nadawcy tekstu pozwala też w znacznej mierze forma komunikatu, który daje się zidentyfikować jako pisany przez osobę z dysfunkcją słuchu – wyznaczniki widoczne są w obniżonej sprawności językowej na płaszczyźnie formalno-gramatycznej i/lub leksykalno-semantycznej. W zdecydowanej większości analizowanych przykładów zbieżność świata wirtualnego z rzeczywistym potwierdzają sami nadawcy tekstów poprzez ujawnianie *expressis verbis* swojej dysfunkcji.

2. Struktura pracy

Niniejsze opracowanie jest próbą opisu wybranych komunikacyjnych aspektów tekstów pisanych w języku polskim przez osoby z dysfunkcją słuchu. Jak wcześniej wspomniano, oglądowi poddaje się komunikację językową za pośrednictwem komputera z dostępem do Internetu, telefonu

komórkowego z funkcją SMS oraz urządzenia faksującego. Uwarunkowania medialnej komunikacji interpersonalnej oraz specyfika materiału, stanowiącego bazę podmiotową dla podjętych rozważań, podyktowały układ pracy, w której wyraźnie wyodrębniono część teoretyczną i część analityczną.

W pracy stosuje się zamiennie terminy *niestyszący* i *głusi*, uznając je za synonimy. Traktuje się je bardzo szeroko jako pojęcia określające osoby z dysfunkcją słuchu. Takie uproszczenie podyktowały względy stylistyczne oraz to, iż praca nie dotyczy aspektów medycznych czy surdopedagogicznych, lecz prezentuje lingwistyczne analizy tekstów pisanych przez osoby z dysfunkcją słuchu z różnym typem uszkodzenia analizatora słuchowego i doświadczeniami komunikacyjnymi, a także różnymi sposobami komunikacji bezpośredniej, której interferencyjny wpływ jest widoczny w badanych tekstach. Tam, gdzie to konieczne (przede wszystkim w rozdziałach w części teoretycznej), rozróżnia się terminy: *niestyszący*, *głusi*, *ślabosłyszący*, *ogłuchli*, *niedosłyszący*, wskazując tym samym na różnorodność środowiska, w którym ważny jest też aspekt tożsamościowy, a także na trudności jego opisu i ujednolicenia socjolingwistycznej charakterystyki badanej grupy nadawców.

Chcąc traktować badane zachowania komunikacyjne jako reprezentatywne dla nadawców tekstów z dysfunkcją słuchu, zidentyfikować środowisko oraz społeczno-kulturowe, medyczne i lingwistyczne uwarunkowania procesów porozumiewania się osób niesłyszących, wyodrębniono część teoretyczną, którą podzielono na pięć rozdziałów.

Pierwszy z nich zawiera rozważania terminologiczne związane z problematyką dysfunkcji słuchu, przybliża różnorodne typologie uszkodzeń słuchu, opisuje stereotyp głuchego zakorzeniony w języku polskim, konfrontuje poglądy słyszących specjalistów z postrzeganiem głuchoty przez samo środowisko. Wstępne rozpoznanie zagadnienia identyfikacji osób z uszkodzonym słuchem ujawnia wewnętrzną złożoność tej populacji.

Rozdział drugi poświęcono sporom i problemom związanym z systemem edukacji niesłyszących, polaryzacji stanowisk w ocenie językowego aspektu w nauczaniu osób z dysfunkcją słuchu. Omówiono organizację polskiego systemu kształcenia niesłyszących oraz współczesne metody wychowania językowego dzieci i młodzieży z uszkodzonym słuchem. Opisywane różne podejścia do edukacji głuchych i niedosłyszących uświadamiają, iż spory wokół metod kształcenia i charakteru placówek, w których powinny być stosowane, nie przyczyniają się do zapobiegania problemom językowym niesłyszących. Brak efektywnych strategii edukacyjnych skutkuje problemami komunikacyjnymi tego środowiska.

W rozdziale trzecim omówiono podłoże problemów tworzenia i rozumienia wypowiedzi pisanych przez osoby niesłyszące oraz wskazano charakterystyczne cechy ich języka i stylu.

W rozdziale czwartym przedstawiono różne sposoby komunikacji głuchych w zależności od typu kontaktu i sytuacji komunikacyjnej oraz poświęcono go rozważaniom dotyczącym kompetencji komunikacyjnej osób z dysfunkcją słuchu i czynników wpływających na kształtowanie się różnych typów sprawności składających się na tę kompetencję. Uwypuklono warunki współdziałania komunikacyjnego i skutecznej interakcji. Zawarto także zasadnicze dla dalszych rozważań omówienie zagadnień dotyczących procesu komunikacji.

Nastawienie pragmalingwistyczne wobec badań tekstów pisanych przez osoby z dysfunkcją słuchu wymusiło zajęcie się szeregiem zagadnień z dziedziny socjologii i psychologii społecznej. Odwoływanie się do aspektów społecznych, kulturowych i sytuacyjnych w analizach językowych zachowań komunikacyjnych badanej grupy zobowiązało do rozpoznania zjawiska tożsamości społeczno-kulturowej głuchych, której dotyczy rozdział piąty. Prezentuje on również stan i perspektywy badań lingwistycznych nad polskim językiem migowym, będącym głównym wyznacznikiem tej tożsamości. Wyodrębnienie w rozdziale fundamentalnych cech polskiego języka migowego, tak różnych od cech fonicznego języka polskiego, pozwoliło na pogłębienie analiz, w których uwzględnia się (w miarę potrzeb wynikających z eksploracji materiału) interferencyjny wpływ języka wizualno-przestrzennego. Wydawało się konieczne uzupełnienie pracy dotyczącej kręgu badań nad komunikowaniem się osób niesłyszących o ten wymiar zachowań komunikacyjnych.

W kontekście rozważań zaprezentowanych w części teoretycznej usytuowano część materiałową pracy. W obliczu wielowymiarowości komunikacji, która implikuje wielość uwarunkowań jej przebiegu, uzasadnione wydawało się wybranie takiego narzędzia analizy tekstów, które pozwoliłoby na rozpoznanie warunków efektywnej interakcji między niesłyszącymi nadawcami a adresatami/odbiorcami pisemnych wypowiedzi.

Za aparat wyjaśniająco-interpretacyjny w stosunku do badanych zachowań komunikacyjnych posłużyło pojęcie gatunku, które zostało szczegółowo omówione w pierwszym rozdziale części analitycznej. Rozważa się w nim istotę gatunku, przedstawia różne sposoby podejścia do analiz gatunkowych, podkreśla wieloaspektowość ujmowania tej kategorii tekstu. Opisuje się także okoliczności kształtowania świadomości gatunkowej niesłyszących nadawców, które rzutują na ich nie zawsze umiejętne poruszanie się we wzorcach gatunkowych polszczyzny.

Rozdział drugi części analitycznej poświęcono tekstowi w Internecie – jego immanentnym cechom.

Rozdział trzeci ma charakter prezentacyjny – wskazuje na oferowane przez Internet strony WWW i portale społecznościowe skierowane do osób niesłyszących i przez nie tworzone. Omawia się je w kategoriach struktur ponadgatunkowych.

Kolejny rozdział prezentuje aspekty komunikacji interpersonalnej za pośrednictwem komputera z dostępem do sieci – interakcyjne zachowania językowe. Omówiono w nim wybrane gatunki i ich tekstowe aktualizacje, będące świadectwem udziału niesłyszących w tym typie komunikacji medialnej. Przedmiotem szczegółowych analiz w aspekcie komunikacyjnym objęto blogi, ogłoszenia i fora.

Refleksji nad komunikacją za pośrednictwem telefonu komórkowego z dostępem do funkcji SMS poświęcony został rozdział piąty, w którym analizom poddano krótkie wiadomości tekstowe. Skupiono się na ich funkcjonalności oraz ocenie ich pragmatycznej użyteczności dla niesłyszących. Uwzględniono przy tym różne punkty widzenia – nadawcy i adresata – odbiorcy prymarnego, a także punkt widzenia odbiorcy sekundarnego.

Komunikacji za pośrednictwem faksu poświęcono rozdział szósty, w którym dla potrzeb badań wykorzystano dostępny materiał – pisma o charakterze urzędowym oraz inne teksty dyrektywne, a także pisma informacyjne. W rozdziale tym zwrócono też uwagę na duży wpływ „kontekstu życiowego” (Dobrzyńska 1992: 79) na ich ukształtowanie strukturalne i językowe.

Każda z części, dotycząca komunikacji za pośrednictwem określonego medium, została poprzedzona rozważaniami teoretycznymi, sytuującymi omawiane gatunki w perspektywie genologicznej i medialnej. Ostatni rozdział pracy zatytułowany *Teksty dysfunkcyjne* ma charakter podsumowujący część analityczną. Zakończenie, wykaz źródeł internetowych oraz bibliografia wraz z netografią zamykają publikację.

3. Zakres badań

Akty komunikacji, które zachodzą w określonej społeczności językowo-kulturowej, od dawna stanowią przedmiot zainteresowań socjolingwistyki, podkreślającej społeczny kontekst uwarunkowań zachowań językowych oraz pragmatyki, badającej użycia językowe (konkretne akty mowy), intencjonalne działania komunikacyjne. Takie też nastawienie przyjmuje się w prezentowanych rozważaniach.

Podjęte w pracy badania koncentrują się wokół takich głównych zagadnień, jak: komunikacja (w tym interpersonalna komunikacja medialna) oraz tekst (w tym tekst dysfunkcyjny, patologiczny). Dotyczą więc komunikacji w aspekcie dysfunkcji słuchu nadawców tekstów pisanych w języku polskim, które są przesyłane/tworzone za pomocą mediów, oraz warunków skutecznej interakcji w określonej sytuacji nadawczo-odbiorczej. Praca obejmuje lingwistyczne analizy tekstów z uwzględnieniem ich pragmatycznych i kontekstowych uwarunkowań. We współczesnej lingwistyce kontekst¹⁰ rozumiany jest jako „zespół zróżnicowanych elementów i relacji, które są konsekwencją istnienia tekstu w przestrzeni języka i kultury, w perspektywie ludzkich emocji i doświadczeń (społecznych czy indywidualnych), w odniesieniu do świata pojęć i do wiedzy o faktach pozajęzykowych” (Filar, Piekarczyk 2006: 22). W pracy kontekst wiązany jest więc z sytuacją komunikacyjną (konsytuacją), której przypisuje się dużą rolę w docieraniu do intencji nadawczych i ustalaniu warunków skutecznej komunikacji. Uwzględnia się także aspekt społeczno-kulturowy kontekstu (w tym specyfikę społeczno-kulturowej tożsamości nadawców), aby zinterpretować znaczenie pragmatyczne badanych zachowań językowych.

Analizy tekstów osadzonych w tak rozumianym kontekście muszą wykraczać poza ramy jednej metodologii. Jest to zrozumiałe tym bardziej, iż rozprawa wpisuje się w nurt badań nad zachowaniami komunikacyjnymi osób z dysfunkcją słuchu, które to zachowania nie są typowe, a ich językowe przejawy są reprezentatywne tylko dla niewielkiej populacji użytkowników polszczyzny, osób z ograniczonym zakresem kompetencji komunikacyjnej, kształtowanej w innych warunkach niż u słyszących. Z tego też powodu zrezygnowano z narzędzi badawczych oferowanych przez gramatykę komunikacyjną (por. Awdiejew 2004; Habrajska 2004; Awdiejew, Habrajska 2004; 2006), która w szczególności dotyczy tekstów języka mówionego oraz operuje standardami semantycznymi (odsyłającymi do odpowiednich scenariuszy) i typową sytuacją komunikacyjną. Znajomość standardów semantycznych nie jest oczywistością w środowisku osób niesłyszących. Dotarcie do nich w tekstach dysfunkcyjnych byłoby szczególnie utrudnione. Niestandardowa jest bowiem zarówno sytuacja komunikacyjna, jak i zachowania komunikacyjne.

¹⁰ W językoznawstwie strukturalnym przez kontekst rozumie się najbliższe otoczenie jednostki leksykalnej w obrębie systemu lub tekstu. Szerzej o kontekście sytuacyjnym (sytuacji komunikacyjnej) por. rozdz. IV części teoretycznej.

Świadoma interdyscyplinarność¹¹ i polimetodologiczność badań podjętych w pracy pozwala na korzystanie przy opracowaniu tematu (szczególnie części teoretycznej) z ustaleń różnych dyscyplin naukowych – psychologii (rozwojowej i społecznej), pedagogiki (szczególnie surdopedagogiki), interdyscyplinarnej logopedii (w tym surdologopedii), czy nauk medycznych (audiologii) oraz nauki o komunikacji, a także z doświadczeń różnych obszarów badawczych lingwistyki tekstu (tekstologii lingwistycznej) i analiz dyskursu w części analitycznej.

Współczesna lingwistyka tekstu zajmuje się nie tylko opisem struktury samego tekstu (ujęciem lingwistyczno-systemowym), ale także jego funkcjonowaniem i kontekstem tego funkcjonowania. W związku z tym podjęte w pracy badania nad tekstem w kontekście, który współwyznacza jego kompleksową charakterystykę, kierują czytelnika rozprawy w stronę terminu *dyskurs* (por. van Dijk [red.] 2001). W pracy konsekwentnie używa się terminu *tekst*, aby nie sugerować analiz oddalających się od tradycyjnego pola zainteresowań lingwistyki, przesuniętych w kierunku propozycji nauk społecznych przy szerokim rozumieniu terminu *dyskurs*. Pojęcie *dyskurs niestylizujących* nasuwałoby myślenie o pewnym typie użycia języka, typie komunikacji, odsyłającym w stronę społecznych dziedzin dyskursu (por. np.: *dyskurs medyczny, ekologiczny, feministyczny, polityczny*). Równocześnie myślenie o tekście jako zdarzeniu komunikacyjnym, zależnym od uczestników interakcji i kontekstu (orientacja dyskursywna), nie wyklucza traktowania tekstu jako pewnej autonomicznej i integralnej całości, która wykazuje szereg regularności (por. Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009: 34). Tak też komplementarnie podchodzi się do tekstu w zaprezentowanych w pracy badaniach, w których wykorzystuje się narzędzia charakterystyczne dla analizy dyskursu, pozostając przy terminie *tekst*¹². Tym chętniej, iż w niektórych opracowaniach z zakresu lingwistyki tekstu przyjmuje się synonimiczne rozumienie pojęcia *tekst/dyskurs*, gdyż „w każdym dyskursie realizowane są teksty” (Żydek-Bednarczuk 2005a: 268), a „tekst dla swej jednoznaczności i kompletności

¹¹ Podejmowanie badań o charakterze interdyscyplinarnym, które dążą do pełnego opisu złożoności analizowanych zjawisk, staje się wymogiem współczesnej nauki. Dodatkowo zainteresowanie komunikacją medialną musi mieć charakter transdyscyplinarny. Musi wiązać takie dyscypliny naukowe, jak: medioznawstwo, psychologia, socjologia, antropologia, kulturoznawstwo, językoznawstwo itp. (por. Kita 2010: 273).

¹² Stan badań nad tekstem przedstawiają m.in.: B. Boniecka (1991: 33–48, 1999: 13–32), T. Dobrzyńska (1991: 142–146), J. Warchala (1991: 12–35), A. Wilkoń (2002: 15–68), B. Witosz (2005: 99–111), T. Żydek-Bednarczuk (2005a: 13–21), J. Bartmiński i S. Niebrzegowska-Bartmińska (2009: 13–21), J. Labocha (2009: 45–56), M. Rzeszutko-Iwan (2009: 57–68). Problematyce tekstu poświęcone są również tomy lubelskiej „czerwonej serii” redagowane przez J. Bartmińskiego i B. Boniecką (1998a, b).

także wymaga uwzględnienia w równym stopniu i wielu elementów tła pozajęzykowego, i danych czysto językowych” (Boniecka 1999: 32). Trzeba zgodzić się z B. Witosz (2009) – przeciwniczką opozycjonowania *tekstu* i *dyskursu*, która dostrzega wiele wspólnych cech koncepcji tekstu wypracowanej na gruncie tekstologii lingwistycznej, z popularną we współczesnych badaniach kategorią dyskursu. Badaczka podkreśla, iż „w przestrzeni społecznej komunikacji mamy do czynienia zawsze z jednostkami usytuowanymi, które w praktyce nazewnictwej określamy tekstami bądź wypowiedziami, niezależnie od projektów teoretycznych zgłaszanych przez niektórych członków wspólnoty akademickiej badającej językowe interakcje” (Witosz 2009: 72), wszak żaden tekst, nawet pisany, nie może istnieć poza określonym kontekstem komunikacyjnym, który wskazuje na okoliczności powstania tekstu i umożliwia jego interpretację. Przyjmując, iż każdy tekst ma charakter dyskursywny (sens każdego warunkowany jest sytuacyjnie, w każdym odnaleźć można projekcję odbiorcy oraz perspektywę nadawcy), termin *dyskurs* rezerwuje się dla typu praktyki komunikacyjnej związanej z daną domeną społeczną i systemem przekonań (ideologią) charakterystycznych dla określonej społeczności (por. Witosz 2009: 76).

Rozumienie tekstu tekstologicznie (a nie w ujęciu semiotycznym) nie blokuje opisu relacji słowa (tzn. języka/tekstu) do innych aspektów komunikacji medialnej, którą zajęto się w pracy. Nachylenie lingwistyczne sprzyja raczej oświeceniu znaczenia tekstu w procesie porozumiewania się za pośrednictwem mediów. Słowo pisane wchodzi tu bowiem w interakcje z innymi subkodami, tworząc tekst w kontekście, który odbiorca postrzega jako całość podlegającą dekodowaniu. Uwzględnienie wielokodowości, wielomodalności przekazu w mediach elektronicznych staje się postulatem badawczym w przypadku badań gatunków i aktów mowy, w które intencje są wpisane jako cecha definicyjna.

Z tradycji lingwistyki tekstu wyrasta genologia lingwistyczna, której przedmiot badań i opisu oraz ustalenia metodologiczne są niezmiennie istotne dla podjętych w pracy rozważań. Współczesna refleksja genologiczna wypracowuje metody opisu i klasyfikacji gatunków użytkowych, należących do sfery komunikacji pozaartystycznej. Akcentuje przy tym heterogeniczność współczesnych gatunków, zmierzając w naturalny sposób w stronę genologii interdyscyplinarnej (Witosz 2005: 17). Bachtinowskie myślenie o gatunkach (Bachtin 1986) stało się punktem wyjścia analiz zaprezentowanych w rozprawie. Szczegółowe informacje o sposobie opisu materiału oraz rozważania terminologiczne i genologiczne zawarto na początku każdego zasadniczego rozdziału części analitycznej, która rozpoczyna się od istotnych dla podjętych analiz ustaleń metodologicznych. Część teoretyczna, z odniesieniami do bogatej literatury przedmiotu badań, umożliwia z kolei uzyskanie stosownej perspektywy rozważań.

Zwalnia to z potrzeby referowania opinii i uszczegóławiania stanowisk we wstępie, który ma za zadanie wprowadzenie w temat badawczy.

Praca zachęca do dyskusji nad komunikacyjnymi aspektami językowych zachowań niesłyszących, daje surdopedagogom możliwości do wyciągnięcia wniosków, zwraca też uwagę na rolę nowych mediów w procesie komunikacji osób z dysfunkcją słuchu. Praca lingwisty, wtopiona w szeroki kontekst badań, i wynikająca z niej wiedza o procesie komunikacji interpersonalnej, może przyczynić się do lepszego poznania środowiska osób z uszkodzonym słuchem. Może zachęcić do nawiązywania i rozwijania wzajemnych relacji między niesłyszącymi (zarówno tymi, którzy zmierzają w stronę integracji z większością językową, jak i tymi, którzy akcentują swoją odrębną tożsamość społeczno-kulturową) a słyszącymi, a tym samym poprawić poziom wzajemnego rozumienia się.

Część teoretyczna

ROZDZIAŁ I

Głusi a niepełnosprawność (z perspektywy medycznej, pedagogicznej, logopedycznej, społecznej, środowiskowej i lingwistycznej)

Do drugiej połowy XX wieku niepełnosprawność była utożsamiana głównie z „wadą ciała lub umysłu i obejmowała ludzi kalekich, przykutych do wózków inwalidzkich, ofiary takich chorób, jak porażenie mózgowie, ludzi niesłyszących lub niewidomych, chorych lub upośledzonych umysłowo” (Barnes, Mercer 2008: 7). Funkcjonujące w języku oficjalnym negatywnie wartościujące synonimy niepełnosprawnych, takie jak: *ułomny, kaleka, inwalida, upośledzony*, umacniały uprzedzenia oraz stereotypowy obraz osoby niepełnosprawnej (por. Kirenko 2007). Według Deklaracji Praw Osób Niepełnosprawnych¹ pojęcie *osoba niepełnosprawna* oznacza człowieka, który nie może samodzielnie, częściowo lub całkowicie zapewnić sobie możliwości normalnego życia, indywidualnego lub społecznego na skutek wrodzonego lub nabytego upośledzenia sprawności fizycznych lub psychicznych. Współcześnie w opisie niepełnosprawności punkt ciężkości przenosi się z ujęcia medycznego (niepełnosprawność jako konsekwencja choroby, która jest główną przyczyną trudności i ograniczeń oraz wymaga terapii medycznej) na model społeczny, w którym, jak twierdzą badacze, bezpośrednią przyczyną niepełnosprawności są stereotypy i uprzedzenia społeczne oraz ułomność działań i funkcjonowania instytucji społecznych i państwowych (por. Arusztowicz 2001; Barnes, Mercer 2008; Kirenko, Korczyński 2008). Konsekwencją tych zmian są próby rozróżnienia uszkodzenia (fizyczne, psychiczne lub umysłowe upośledzenie) i niepełnosprawności jako „kategorii socjopolitycznej” (Barnes, Mercer 2008: 19), według której przeszkodami w integracji i samorealizacji są utrudnienia architektoniczne, edukacyjne, zawodowe, prawne oraz bariery związane z postawą wobec inności. Międzynarodowa Klasyfikacja Uszkodzeń, Niepełnosprawności

¹ Deklaracja Praw Osób Niepełnosprawnych (*Declaration on the Rights of Disabled Persons*) została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych uchwałą nr 2856 w dniu 9 grudnia 1975 r.

i Upośledzeń² opisuje niepełnosprawność w trzech wzajemnie determinujących się wymiarach: „1) uszkodzenie narządów organizmu – *impairment*, 2) niepełnosprawność biologiczna lub funkcjonalna organizmu – *disability*, 3) upośledzenie lub niepełnosprawność społeczna – *handicap*” (Sadowska 2005: 14). Klasyfikacja uwzględnia więc zarówno przyczyny, objawy, jak i skutki. Zachodzące zmiany społeczne, inspirowane również przez środowiska osób niepełnosprawnych świadomych swoich praw, doprowadziły do przyjęcia w latach dziewięćdziesiątych (październik 1994) przez European Disability Forum (Europejskie Forum Niepełnosprawności) definicji określającej osobę niepełnosprawną jako „jednostkę w pełni swych praw, znajdującą się w sytuacji upośledzającej ją na skutek barier środowiskowych, ekonomicznych i społecznych, których z powodu występujących u niej uszkodzeń nie może przezwyciężyć w taki sposób, jak inni ludzie” (Sroczyński 1995: 47). W ten społeczny model niepełnosprawności wpisuje się środowisko głuchych, które jest przedmiotem zainteresowania autorki niniejszej rozprawy. Aspekt społeczny głuchoty silnie akcentują badacze amerykańscy, m.in. E. S. Levine, która podkreśla, że „głuchy to człowiek, u którego zmysł słuchu jest niewystarczająco funkcjonalny dla zwykłych potrzeb życia” (Levine 1972: 207). Równocześnie zwraca uwagę, iż swego czasu (do lat czterdziestych XX w.) wszystkie osoby z dysfunkcją słuchu nazywano powszechnie *głuchymi* bądź *głuchoniemymi*. Kiedy jednak „opanowano sztukę nauczania głuchoniemych mówić, stało się rzeczą oczywistą, że te niedokładne definicje [...] stały się w istocie zupełnie niewystarczające dla objęcia tak wielkiej różnorodności przypadków, jaka istnieje wśród osób z upośledzeniem słuchu” (Levine 1972: 206).

W *Słowniku języka polskiego* pod red. M. Szymczaka (Warszawa 1978–1981) określenie *głuchoniemy* definiowane jest jako „człowiek głuchy i niemy”, a *głuchy* jako „nie mający zdolności słyszenia, niesłyszający lub źle słyszający”. Jest w słowniku również leksem *niemowa* – „człowiek pozbawiony zdolności mówienia, najczęściej głuchoniemy”, nie ma natomiast, co dziwi, oddzielnego hasła *niesłyszający*. Podobnie w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pod red. S. Dubisza (Warszawa 2003) *głuchoniemy* definiowany jest jako „głuchy i niemy”, a *głuchy* jako „pozbawiony zdolności słyszenia, niesłyszający lub źle słyszający”, pojawia się też hasło *niesłyszający* – „pozbawiony zdolności słyszenia lub źle słyszający, głuchy”. Podobnie synonimicznie traktuje pojęcia *głuchy* i *niesłyszający* *Słownik współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja (Warszawa 1996), por.

² W roku 1980 Światowa Organizacja Zdrowia przyjęła i ogłosiła Międzynarodową Klasyfikację Uszkodzeń, Niepełnosprawności i Upośledzeń (*International Classification of Impairments Disabilities and Handicaps*, World Health Organisation, Geneva).

głuchy – „nieodbierający dźwięków lub mający kłopoty z dokładnym ich rozróżnieniem, niesłyszący”, chociaż tu nie uwzględniono hasła *niesłyszący*. Pojawia się natomiast *głuchoniemy* jako „człowiek głuchy i niemy”. Leksem ten istnieje w polszczyźnie od dawna – figuruje w nazwie Instytutu Głuchoniemych im. Jakuba Falkowskiego w Warszawie, założonego w 1817 r. przez księdza Jakuba Falkowskiego. Obecnie nie używa się tego terminu ani w środowisku głuchych (organizacje, związki, stowarzyszenia), ani w literaturze przedmiotu³.

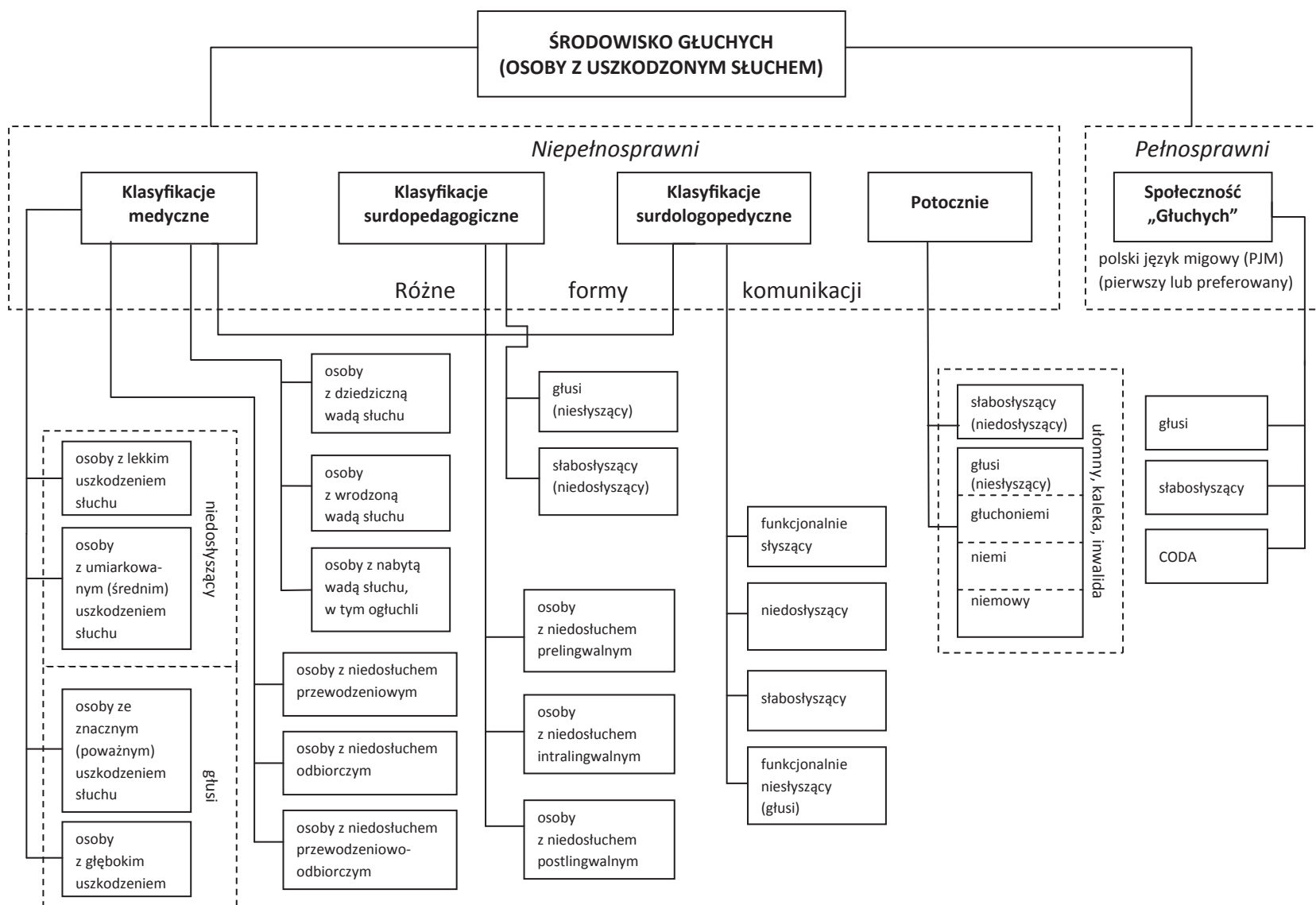
Stereotyp głuchego zakorzeniony w języku polskim przypisuje mu cechy tajności, skrytości (*głuche wieści*), obojętności i niewrażliwości (*być głuchym na czyjeś prośby*), pozostawania bez znaków życia (*głuche milczenie*), tłumienie w sobie emocji (*głucha wściekłość, rozpacz*), oddalonego od czegoś; takiego, do którego dociera wszystko powoli lub wcale nie dociera (*mieszkać na głuchej wsi*), przytłumionego, niewyraźnego (*głuchy odgłos*), milczącego (*głuchy telefon*). M. Nagajowa w *Słowniku rymowanek potocznego języka polskiego, czyli o naszym stosunku do ludzi, języka i realiów codzienności* (Warszawa 2005) odnotowuje: *głucha na oba ucha/głuchy na oba uszy* – „żartobliwie o kimś, kto czegoś nie dosłyszał, coś umknęło jego uwadze” (Nagajowa 2005: 23) oraz *powiedział niemowa głuchemu, że szczerbaty wygryzł włosy tysemu* – „żartobliwie, rubaszenie o kimś, kto powiedział oczywistą nieprawdę. Inaczej: wyrażenie niewiary w czyjeś słowa” (Nagajowa 2005: 41). Negatywnie wartościujące są powszechnie używane związki frazeologiczne: *być głuchym na coś* – nie reagować na prośby, być niewrażliwym na czyjeś nieszczęścia, pozostawać obojętnym, *ślepy i głuchy na coś* – obojętny, niewrażliwy, niezdolny do zrozumienia czegoś, *być głuchym jak pień* – całkowicie pozbawiony słuchu, zupełnie głuchy. W metaforyczny sposób uwypuklają one medyczny i komunikacyjny aspekt głuchoty. Społeczny zasięg funkcjonowania stereotypów względem niesłyszących uzewnętrzniają też przysłowia: *czego głuchy nie dosłyszysz, to zmyśli; głuchemu dwakroć mówić trzeba; głuchemu próżne słowa; powiedz głuchemu, nie powie drugiemu*. Głuchota jest w języku znakiem deficytu komunikacyjnego i emocjonalnego – niemożliwości, braku umiejętności zrozumienia drugiego człowieka, porozumienia się z nim.

³ Chociaż trzeba dodać, że w polskim języku migowym (PJM) znak GŁUCHY/GŁUCHONIEMY ma postać sekwencji dwóch gestów: wyprostowane palce prawej ręki wskazują ucho, a następnie wskazują podbródek, i można go odnieść do wszystkich osób głuchych z medycznego punktu widzenia. W procesie ewolucji polskiego języka migowego i wzrostu świadomości głuchych powstał też drugi znak migowy: KULTUROWO GŁUCHY, który różni się jednym parametrem subleksykalnym – lokalizacją (w końcowej fazie palce prawej ręki dotykają prawego kąca ust, a nie podbródka) – więcej na temat świadomości tożsamości społeczno-kulturowej głuchych w rozdz. V części teoretycznej.

Wśród dyscyplin zajmujących się problemami osób z uszkodzonym słuchem nie ma zgodności co do używanej terminologii, co powoduje, iż mamy do czynienia z wielością definicji charakteryzujących skutki uszkodzenia słuchu w różnych aspektach (medycznym, pedagogicznym, psychologicznym, lingwistycznym, kulturowym), a rozdrobnienie podziałów i klasyfikacji utrudnia wzajemne relacje pomiędzy naukami oraz może prowadzić do nieporozumień – por. schemat 1. *Medyczno-społeczny model niepełnosprawności głuchych a model kulturowy (terminologiczne różnicowanie środowiska osób z uszkodzonym słuchem)*.

W logopedycznej klasyfikacji zaburzeń mowy S. Grabiasa ([red.] 2001) głuchota i niedosłuch zaliczane są do zaburzeń związanych z niewykształconymi sprawnościami percepcyjnymi, w związku z którymi kompetencje (komunikacyjne, językowe i kulturowe) nie wykształcają się w ogóle lub w stopniu niewystarczającym do prawidłowej realizacji wypowiedzi z powodu niewłaściwie funkcjonującego słuchu. Wieloletni badacz polskiego środowiska głuchych, B. Szczepankowski, pojęciem głuchoty obejmuje wszystkie te osoby, u których występuje uszkodzenie słuchu, bez względu na stopień, rodzaj i moment powstania tego uszkodzenia (Szczepankowski 1999). W jednej ze swych licznych prac stwierdza, że „osoba z uszkodzonym słuchem w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym i głębokim jest to osoba, której uszkodzenie słuchu, określane audiogramem progowym i przeliczone według tabeli Międzynarodowego Biura Audiologii (BIAP), przekracza 20 dB i kwalifikuje ją do jednego ze stopni uszkodzeń” (Szczepankowski 1997: 42).

Audiofonologia definiuje głuchego jako osobę, która nie słyszy ludzkiej mowy z odległości półtora metra (Skarżyński i in. 2000). Międzynarodowe Biuro Audiofonologii (Bureau International d'Audiophonologie – BIAP) w klasyfikacji uszkodzeń słuchu wyróżnia osoby z uszkodzeniem słuchu lekkim – próg wrażliwości powyżej 20 dB do 40 dB, umiarkowanym (średnim) – powyżej 40 dB do 70 dB, znacznym (poważnym) – powyżej 70 dB do 90 dB, głębokim – powyżej 90 dB. Klasyfikacji do poszczególnych grup dokonuje się, mierząc ubytek słuchu w decybelach, osobno dla każdego ucha, dla częstotliwości ważnych dla zrozumienia mowy, tj. 500, 1000 i 2000 Hz lub 4000 Hz, jeśli przy tej częstotliwości próg wrażliwości jest niższy niż 2000 Hz. Ustalając stopień ubytku słuchu, bierze się pod uwagę liczbę uzyskaną dla lepszego ucha. Klasyfikację audiometryczną BIAP szczegółowo omawia O. Périer (1992: 289–290). Według klasyfikacji audiometrycznej głuchy to osoba z poważnym lub głębokim uszkodzeniem słuchu, zaś niedosłyszająca – z lekkim lub średnim stopniem ubytku słuchu. Dla potrzeb logopedycznych stosuje się bardziej szczegółową skalę słyszalności (por. Kurkowski 1997).



Schemat 1. Medyczno-społeczny model niepełnosprawności głuchych a model kulturowy (terminologiczne zróżnicowanie środowiska osób z uszkodzonym słuchem)

Źródło: opracowanie własne

Terminologia pedagogiczna wyróżnia wśród populacji z zaburzeniami słuchu osoby niesłyszące (głuche) i niedosłyszące (słabosłyszące⁴), przyjmując za podstawowe kryterium podziału zdolność odbioru i rozumienia mowy (bez względu na stwierdzony stopień ubytku słuchu). Głuchotę definiuje się więc jako całkowite zniesienie czynności narządu słuchu lub tak głębokie ich uszkodzenie, że nie pozwala ono na odbieranie mowy nawet przy zastosowaniu aparatu słuchowego oraz utrudnia, ogranicza lub uniemożliwia porozumiewanie się z osobami słyszącymi. Niedosłuch zaś określa się jako ograniczenie funkcji słuchowej, które powoduje trudności w odbieraniu, rozumieniu i produkcji mowy; takie uszkodzenie słuchu, które można skorygować za pomocą aparatu słuchowego. Tak więc w pedagogice poziom rozwoju języka decyduje o tym, czy dziecko, bez względu na ubytek słuchu, zostanie uznane za głuche czy za niedosłyszące (por. Sowa 1998; Dryżałowska 2007). Obecnie postęp medycyny powoduje, że coraz więcej osób implantowanych z poważnym ubytkiem słuchu może odbierać dźwięki mowy. Pozwala to zaliczać je do grupy osób niedosłyszących. Również coraz więcej autorów posługuje się pojęciami *upośledzenie słuchu* lub *głęboki niedosłuch* zamiast sformułowania *głuchota*, które ma zabarwienie potoczne (por. Kurkowski 1997; Skarżyński i in. 2000).

Kryteria logopedyczne oceniające rozwój słuchowych funkcji mowy (sprawność słyszenia dźwięków mowy) oraz dominację zmysłu słuchu lub wzroku w komunikowaniu u osób dotkniętych dysfunkcją słuchu, pozwalają na rozróżnienie osób: 1) funkcjonalnie słyszących, które z użyciem aparatu słuchowego dokładnie rozpoznają sygnały mowy, niezależnie od ustaleń audiometrycznych; 2) niedosłyszących, które nie odbierają wszystkich elementów strumienia mowy, ale zmysł słuchu wykorzystują jako dominujący, zaś wzrok pełni funkcję pomocniczą; 3) słabosłyszących, u których słuch pełni rolę pomocniczą, a dominuje percepcja wzrokowa oraz 4) funkcjonalnie niesłyszących (głuchych), przez które zmysł słuchu nie jest wykorzystywany w językowym komunikowaniu się (Krawcowiak 2006a: 271–272). W starszym środowisku surdopedagogicznym funkcjonuje klasyfikacja B. Szczepankowskiego (1999), który ze względu na stopień rozumienia mowy wyróżnia: 1) osoby słabosłyszące, które mają trudności z rozumieniem mowy bez aparatów słuchowych, lecz rozumieją ją wyłącznie drogą słuchową w sprzyjających warunkach za pomocą aparatów lub bez nich; 2) osoby głuche, które bez pomocy wzroku nie są w stanie rozumieć mowy, nawet przy użyciu aparatów słuchowych, ale mają zachowaną lub ukształtowaną mowę czynną; 3) osoby

⁴ Za *Słownikiem ortograficznym PWN z zasadami pisowni i interpunkcji* pod red. E. Polańskiego (Warszawa 2003) przyjmuje się w pracy łączną pisownię. W cytatach i tytułach prac pozostawiono oryginalny zapis.

głuchonieme, które na skutek głuchoty nie są w stanie rozumieć mowy ani się nią nie posługują.

Na podstawie badań medycznych zaburzenia słuchu można podzielić na trzy rodzaje w zależności od lokalizacji uszkodzenia, czyli ze względu na to, jaka część analizatora słuchowego jest uszkodzona (kryterium anatomiczno-lokacyjne). Wyróżnia się więc: 1) niedosłuch dotyczący przewodnictwa (głuchotę przewodzeniową); 2) niedosłuch typu odbiorczego (głuchotę odbiorczą), w tym niedosłuch ślimakowy i pozaślimakowy oraz centralny; 3) niedosłuch typu przewodzeniowo-odbiorczego (głuchotę mieszaną).

Z punktu widzenia psycholingwistyki rozwojowej ze względu na czas, w którym nastąpiła utrata słuchu, można wyróżnić zaburzenia słuchu: 1) prelingwalne – powstałe w ciągu pierwszych dwóch lat życia lub wrodzone; 2) intralingwalne (perilingwalne) – utrata słuchu nastąpiła w czasie kształtowania się mowy między 2. a 4. rokiem życia; 3) postlingwalne – powstałe po wykształceniu się mowy, po zakończeniu procesu stadialnego rozwoju języka (por. Pruszevicz 2003). Biorąc pod uwagę cztery okresy rozwoju mowy i języka dziecka wyróżnione przez L. Kaczmarka (1977), H. Skarżyński i in. (2000) zaproponowali zmodyfikowaną wersję tego podziału, obejmującą: 1) niedosłuch prelingwalny: a) wrodzony – powstały w okresie prenatalnym i obecny w chwili narodzenia; b) nabyty – powstały w okresie perinatalnym lub później, w pierwszym roku życia; 2) niedosłuch perilingwalny – nabyty w okresie rozwoju mowy dziecka między 2. a 7. rokiem życia; 3) niedosłuch postlingwalny – nabyty po okresie rozwoju mowy. Dla potrzeb swojej pracy G. Dryżałowska (2007: 16, 25–26) wzięła pod uwagę rzadziej stosowany podział na trzy okresy językowego rozwoju, opracowany przez E. L. Kaplan i G. A. Kaplana (1970), i wyróżniła: a) głuchotę prelingwalną (do 18. miesiąca życia – „okres poprzedzający produkcję prawdziwej mowy”); b) głuchotę perilingwalną (od 18. miesiąca życia do 7. roku życia – „rozwój i kształtowanie prawdziwej strukturalizowanej mowy”); c) głuchotę postlingwalną (od 7. roku życia – „okres, w którym mowa i język są doskonałe”).

Dla potrzeb surdologopedycznych i surdopedagogicznych K. Krakowiak (2006a: 270) wyodrębniła szczegółowo: 1) uszkodzenie prelingwalne u dzieci, które urodziły się z uszkodzonym słuchem lub utraciły zdolność słyszenia w pierwszym roku życia, czyli przed ukształtowaniem się podstawowych funkcji słuchowych; 2) uszkodzenie perilingwalne wczesne u dzieci, które utraciły słuch po ukształtowaniu się podstawowych funkcji słuchowych i opanowaniu umiejętności posługiwania się holofrazami, ale przed uformowaniem się podstaw systemu językowego, czyli w 2. lub na początku 3. roku życia; 3) uszkodzenie perilingwalne późne u dzieci, które straciły słuch po opanowaniu podstaw języka, czyli w wieku 4–7 lat; 4) uszkodzenie postlingwalne wczesne u dzieci, które utraciły słuch w wie-

ku 6–7 do około 12 lat, kiedy system leksykalno-semantyczny jest w stadium intensywnego rozwoju; 5) uszkodzenie postlingwalne późne u osób po pełnym ukształtowaniu się funkcji mowy i opanowaniu systemu języka⁵.

Etiologia wad słuchu obejmuje trzy zespoły czynników, które powodują: 1) głuchotę dziedziczną; 2) głuchotę wrodzoną; 3) głuchotę nabytą (por. Pruszevicz 2003). Głuchota dziedziczna jest nabywana w wyniku dziedziczenia nieprawidłowego materiału genetycznego, co prowadzi do różnych wad rozwojowych, którym towarzyszy. Może występować jako cecha dominująca lub recesywna. Głuchota wrodzona wiąże się z niedorozwojem narządu słuchu w czasie jego rozwoju w życiu płodowym lub uszkodzeniem już rozwiniętego narządu we wczesnym okresie życia. Głuchotę nabytą wywołują czynniki patogenne działające w okresie okołoporodowym lub na dalszych etapach rozwoju jednostki – wtedy o takich osobach mówi się: ogłuchłe. Przyczyny uszkodzeń słuchu można też klasyfikować ze względu na miejsce uszkodzenia. Wyróżnia się wtedy uszkodzenie ucha zewnętrznego, środkowego lub wewnętrznego. Jak podaje literatura (Gałkowski i in. 2003; Krakowiak 2006a), ustalenie przyczyn uszkodzenia ma wartość diagnostyczno-prognostyczną w postępowaniu medycznym dla potrzeb odpowiedniego doboru metod leczenia. Dla pedagogów i logopedów ma tylko wartość pomocniczą, a istota podejmowanych działań tkwi w ustaleniu stopnia ubytku słuchu i czasu, w którym nastąpiło uszkodzenie. Pedagogiczna literatura przedmiotu idzie bardzo daleko w typologiach, wyróżniając nawet 107 grup osób z uszkodzeniami słuchu, uporczywie podkreślając konieczność rehabilitacji „każdej z osób dotkniętych tą niepełnosprawnością” (Krakowiak 2006a: 282).

Wydawało się konieczne przybliżenie różnorodnych typologii uszkodzeń słuchu, tj. z perspektywy medycznej, surdopedagogicznej i surdologopedycznej, aby skonfrontować poglądy słyszających specjalistów z postrzeganiem głuchoty przez samo środowisko. Okazuje się, że podejmowane przez środowisko słyszających zabiegi zmierzające do zapewnienia wszystkim głuchym możliwości „wyleczenia” i odzyskania lub rozwinięcia sprawności słuchowej (stąd wielość i różnorodność podziałów oraz klasyfikacji mających ułatwić to zadanie) napotyka opór dużej części środowiska głuchych i jego rzeczników, takich jak H. Lane, przeświadczonych o tym, że głuchota nie jest chorobą ani niepełnosprawnością, ale „innym sposobem egzystencji” (Lane 1996: 44). Medyczny, społeczny i pedagogiczny model niepełnosprawności głuchych nie przystaje do modelu kulturowego,

⁵ Wydawało się konieczne przedstawienie tak różnych ujęć trzech podstawowych terminów (w ramach jednego kryterium) funkcjonujących w pedagogice, aby zwrócić uwagę na problemy terminologiczne, z którymi musi się mierzyć autorka w pracy. Dodatkowe komplikacje przynoszą tu niezdefiniowane przez autorów określenia: *głuchota*, *niedosłuch*.

za którym opowiadają się dziś głusi. Przyjmuje on założenia, że głusi („Głusi”) są mniejszością językową i posiadają swoją tożsamość społeczno-kulturową (o czym w dalszej części pracy). Zwolennicy terminów *upośledzenie słuchu*, *zaburzenie słuchu*, *dysfunkcja zmysłu słuchu*, *uszkodzenie analizatora słuchowego* (a jest to większość specjalistów z zakresu surdopedagogiki, surdologopedii oraz audiologów) kładą nacisk na konieczność rozwijania umiejętności porozumiewania się głuchych z osobami słyszącymi jako wyznacznik integracji (działań integracyjnych w procesie socjalizacji) oraz nabycie tych umiejętności jako cel rehabilitacji i edukacji przy postępującym wsparciu ze strony medycyny – implantowaniu. Interesujące jest zderzenie tych poglądów z samopostrzeganiem środowiska niesłyszących.

Sam termin *środowisko głuchych (niesłyszących)* nie jest jednoznaczny, a sama *społeczność głuchych („Głuchych”)* nie jest grupą jednorodną. Statystyki Polskiego Związku Głuchych (PZG), który ma 16 oddziałów w całym kraju, podają, iż w 2010 r. zarejestrowanych było 58 748 członków (podopiecznych i członków niesłyszących 26 160 i 32 667 słabosłyszących)⁶. PZG jest organizacją zrzeszającą osoby z wadami słuchu, niezależnie od preferowanego sposobu komunikacji, rodzaju i stopnia uszkodzenia słuchu, typu edukacji, wykształcenia itp. Wśród członków są więc głusi/niesłyszący, słabosłyszący, niedosłyszący, późnoogłuchli. Statut PZG pozwala na zrzeszanie w nim również „osób słyszących, którym są bliskie problemy rehabilitacji tej grupy”, w tym CODA (Child of Deaf Adult – słyszące dzieci niesłyszących rodziców). W przeważającej większości członkami związku są osoby posiadające orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z tytułu ubytku słuchu lub zaświadczenie wydane przez dawną Komisję do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia (dzieci do 16. roku życia zalicza się do osób niepełnosprawnych bez określenia stopnia niepełnosprawności). Nie wszyscy niesłyszący korzystają z usług PZG, w którym członkostwo jest dobrowolne, a w przeprowadzonym w 2011 r. Powszechnym Spisie Ludności głusi nie zostali uwzględnieni jako oddzielna grupa badawcza, więc liczba osób z uszkodzonym słuchem w Polsce jest nadal bardzo trudna do ustalenia⁷. Zdaniem B. Szczepankowskiego (2006) nie można wykluczyć, że ich liczba wynosi kilka milionów. Nie o statystyki tu jednak chodzi, lecz o wymykanie się środowiska głuchych dokładnemu opisowi, nieuchwytną precyzyjność opisu tego bardzo zróżnicowanego środowiska. Osoby ze stwierdzonym ubytkiem słuchu funkcjonują

⁶ Por. sprawozdanie statutowe z działalności PZG za rok 2010 na stronie internetowej: www.pzg.org.pl [data dostępu: 15.05.2011]. Nie wszyscy podopieczni są członkami PZG, stąd różnica liczbowa.

⁷ Powszechnie szacuje się, iż liczba niesłyszących i słabosłyszących w Polsce oscyluje wokół 100 tys. (do wyliczeń stosuje się formułę: liczba członków PZG × 2).

w różnych grupach. W jednych są bardziej akceptowane (użytkownicy PJM i/lub SJM⁸), w innych mniej (środowiska ludzi słyszących posługujących się w komunikacji z innymi jedynie mową). Dlatego migający głusi (wołą to określenie od *niesłyszący*) ustanawiają zwykle dość hermetyczne kręgi, w których funkcjonują jako osoby w pełni sprawne, tworzące własną społeczność. Charakteryzuje się ich jako „głuchych kulturowo”, jako „mniejszość językową” (por. Grzesiak 2005; Woźnicka [red.] 2007). W takim podejściu, wychodzącym od antropologii i mającym konotacje lingwistyczne, głuchota to cecha ludzi posługujących się językiem migowym, tworząca na bazie tego języka swoistą, odrębną kulturę (Mrozik 2006). Wśród „prawdziwych głuchych”, głuchych od urodzenia, dla których pierwszym językiem jest język migowy, istnieje silne negatywne nastawienie do ujmowania głuchoty jako choroby i niepełnosprawności oraz sprzeciw wobec różnego typu działań rehabilitacyjnych. Takich ludzi łączą podobne doświadczenia, poglądy, obyczaje i tradycje. W głuchocie widzą oni źródło rozwoju kultury społeczności głuchych, odzégnującej się od tej części środowiska niesłyszących, która dąży do integracji ze słyszącymi, a której jednym z priorytetów jest posługiwanie się narodowym językiem fonicznym. Pod wpływem amerykańskiego środowiska związanego z Uniwersytetem Gallaudeta, na którym ASL (amerykański język migowy) jest językiem wykładowym, akcentuje się współcześnie na gruncie polskim w literaturze przedmiotu istnienie tzw. „kultury Głuchych” (uwypuklając pisownię *Głuchy* wielką literą analogicznie do pisowni takich polskich mniejszości, jak Kaszub czy Ślązak, czy żyjących w Polsce cudzoziemców, mniejszości językowych, jak Wietnamczyk czy Rom). Jak pisze M. Mrozik (2006: 81), „ktoś głuchy nie musi być wcale Głuchy – utrata zdolności słyszenia nie prowadzi w automatyczny sposób ani do poznania języka migowego, ani do wejścia w kulturę Głuchych”. Do tak pojmowanej społeczności (części środowiska głuchych określającej się jako mniejszość językowa) będą więc należeć: 1) osoby głuche⁹, dla

⁸ PJM – polski język migowy, SJM – system językowo-migowy (w uproszczeniu tzw. język migany). W polskiej literaturze przedmiotu widać wyraźny trend, nawiązujący do tradycji migowego językoznawstwa europejskiego i amerykańskiego, do przyjmowania pisowni nazwy języka wielkimi literami, chociaż pozostaje ona w sprzeczności z obowiązującymi normami ortograficznymi. W pracy pozostaje się przy zapisie ortograficznym *polski język migowy* oraz podobnej pisowni innych języków migowych, np. *amerykański język migowy* (American Sign Language – ASL), *holenderski język migowy* (Sign Language of the Netherlands – SLN), *czeski język migowy* (Český Znakový Jazyk – CZJ). Przyjęto jednak skróty PJM, ASL, SLN, CZJ itp. w pisowni spotykanej bez wyjątku we wszystkich opracowaniach na ten temat.

⁹ Pozostaje się przy rozstrzygnięciach słownikowych pisowni *głuchy*, chyba że są to cytaty lub przytoczenia.

których pierwszym językiem jest polski język migowy (a więc głusi od urodzenia bądź ogłuchli w pierwszych dwóch latach nabywania języka fonicznego, czyli z głuchotą prelingwalną), mający głuchych rodziców lub opiekunów; 2) słabosłyszący (ogłuchli po nabyciu języka fonicznego, czyli z głuchotą postlingwalną), posługujący się językiem migowym opanowanym w stopniu porównywalnym do pierwszego języka, tzn. fonicznego; 3) CODA – dzieci słyszące wychowane w rodzinach głuchych, identyfikujące się z kulturą Deaf Community, dwujęzyczne, o wysokiej kompetencji tak w języku migowym, jak i fonicznym. Z tej perspektywy opisu społeczność „Głuchych” stanowiłaby tę część środowiska głuchych, którą określa się mianem odmiennych językowo i kulturowo. Jak pisze M. Świdziński (2007: 16), „idealnym głuchym jest niesłyszący potomek głuchych rodziców; takiego głuchego chciałbym nazwać Głuchym, pisząc «Głuchy» wielką literą na początku, tak jak piszę «Polak», «Anglik» albo «Turek»”. Kontrowersje wokół określenia „Głuchych” jako mniejszości próbuje rozwiązać Bartnikowska (2010), przypisując tej grupie większość wyróżnionych przez socjologię atrybutów mniejszości, tj.: liczebność, odmiennność, intersubiektywną więź społeczną, asymetrię alokacji i uczestnictwa w życiu kulturalnym, społecznym oraz politycznym, ograniczoną autonomię grupy, mobilizację członków do aktywności na rzecz ochrony jej statusu, członkostwo oparte na przypisaniu, a nie na wyborze czy wstąpieniu. Z kolei znawcy problemu głuchoty, którzy twierdzą, iż niesłyszący nie stanowią mniejszości językowej podobnej do mniejszości etnicznych, wskazują na brak ciągłości pokoleniowej (niesłyszących rodziców ma około 5% osób w tej populacji – por. Krakowiak 2011: 59). Podkreślają też bardzo zróżnicowany przekaz tradycji, w tym języka migowego, który ma dla głuchych z różnym stopniem uszkodzenia słuchu oraz różnymi doświadczeniami rehabilitacyjnymi i edukacyjnymi inną wartość pragmatyczną.

Wstępne rozpoznanie zagadnienia identyfikacji osób z uszkodzonym słuchem ujawnia wewnętrzną złożoność tej populacji Polaków. Wzajemne relacje w tym środowisku opierają się bowiem nie na typologiach medycznych czy klasyfikacjach według celów rehabilitacyjnych oraz działań pedagogicznych podejmowanych w stosunku do członków tej grupy, ale na rozróżnieniu wynikającym głównie z preferowanego sposobu komunikacji (głuchy posługujący się polskim językiem migowym, głuchy mówiący, głuchy używający systemu językowo-migowego) – o czym w dalszej części pracy. W autorskim schemacie 1 zasygnalizowano problem postrzegania środowiska osób z dysfunkcją słuchu w kategoriach niepełnosprawności i, co za tym idzie, zwrócono uwagę na kwestię różnorodności modelowania terminologicznego oraz wskazano na model kulturowy rozpowszechniony w społeczności „Głuchych”.

ROZDZIAŁ II

System edukacji niesłyszących (organizacja systemu i metody kształcenia językowego)

Temat pracy podyktował konieczność zajęcia się na wstępie kolejnym problemem, jakim jest edukacja głuchych i niedosłyszących w Polsce, a w szczególności językowym aspektem w ich nauczaniu. Spór o kierunek działań edukacyjnych w Polsce – koncepcje i metody kształcenia osób z dysfunkcją słuchu – trwa nieprzerwanie od momentu powołania w 1817 r. przez ks. Jakuba Falkowskiego Instytutu Głuchoniemych w Warszawie – pierwszej instytucji kształcącej niesłyszących na ziemiach polskich¹ (rys historyczny – por. Wójcik 2008: 76–84). Uogólniając (istotniejszy bowiem dla niniejszych rozważań jest opis stanu obecnego systemu), był to podział na zwolenników metody manualnej, wykorzystującej w nauczaniu metodę migową (tzw. szkoła francuska) i oralnej, wykorzystującej mowę dźwiękową (tzw. szkoła niemiecka). Trwały równocześnie prace nad innymi metodami zapewniającymi skuteczność kształcenia językowego niesłyszących. Pojawiły się takie metody, jak: ustno-mimiczna, komunikacji totalnej, macierzystego odzwierciedlenia języka (*maternal reflective method*), pisana (szlezwicka), kombinowana, „ośrodków pracy”, fonogestowo-oralna (opis metod – por. Korzon, Plutecka 2010: 10–22) oraz inne metody „rozwijania mowy” (zob. Kurkowski 1994). Obecnie trwają intensywne poszukiwania skutecznych metod kształcenia głuchych i modeli nauczania zapewniających sukces edukacyjny, czego wyrazem jest chociażby wydana w 2011 r. przez Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki publikacja *Edukacja niesłyszących*, będąca zwieńczeniem projektu realizowanego przez PZG w Łodzi w latach 2010–2011. Projekt „Edukacja niesłyszących” powstał w odpowiedzi na liczne trudności edukacyjne, których doświadczają uczniowie niesłyszący w Polsce, niezależnie od tego, czy proces dydaktyczny odbywa się w szkole ogólnodostępnej, integra-

¹ Historię metod nauczania niesłyszących na świecie datuje się na 1770 r., kiedy powstała pierwsza szkoła dla głuchoniemych w Paryżu, której założycielem był Charles Michel de l'Épée stosujący metodę migową. Wcześniejsze były tylko: system opieki charytatywnej i nauczanie indywidualne.

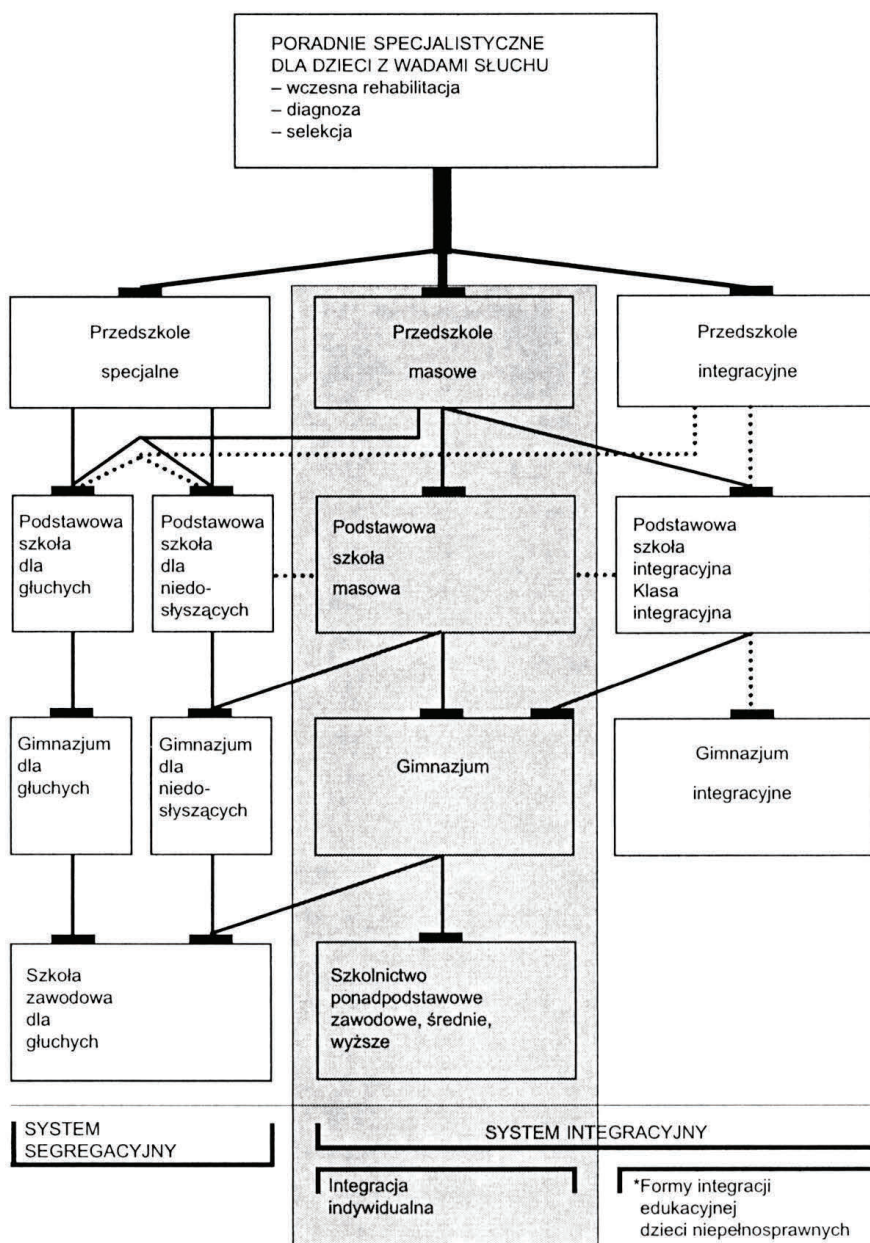
cyjnej czy specjalnej. Jak podaje B. Szczepankowski (1999: 215), większość dzieci z głębokim i znacznym uszkodzeniem słuchu uczy się w szkołach specjalnych, a z umiarkowanym i lekkim – w szkołach masowych i integracyjnych². Ta konstatacja nie straciła na aktualności (por. Dryżałowska 2007). Zorganizowany system opieki oraz wychowania i kształcenia dzieci i młodzieży z uszkodzonym słuchem w Polsce (na podstawie: Dryżałowska 2007, por. też schemat 2. *Polski system kształcenia i wychowania dzieci niesłyszących*) składa się z:

- a) poradni specjalistycznych działających pod patronatem Polskiego Związku Głuchych;
- b) specjalnych placówek kształcenia i wychowania dla dzieci głuchych, niedosłyszących lub niesłyszących upośledzonych umysłowo;
- c) integracji grupowej – szkół, klas i oddziałów integracyjnych (tzw. integracja częściowa);
- d) integracji indywidualnej w szkołach masowych (tzw. integracja całkowita).

Pracownicy poradni odpowiedzialni są za wczesną rehabilitację, przygotowanie dziecka do podjęcia nauki i skierowanie do odpowiednich placówek kształcenia oraz pomoc dzieciom z uszkodzonym słuchem, które uczą się w szkołach masowych. Zdarza się, iż ze względu na słabe opanowanie systemu językowego i wynikające z tego opóźnienia rozwojowe poradnie wydają decyzję o odroczeniu na rok obowiązku szkolnego.

Drugim filarem systemu są placówki specjalne, które obejmują: przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne, w tym zasadnicze szkoły zawodowe, technika, licea profilowane, licea ogólnokształcące oraz nauczanie indywidualne. Funkcjonują one głównie jako Ośrodki Szkolno-Wychowawcze z internatem. Zadaniem szkół specjalnych jest stworzenie warunków do opanowania przez dziecko głuche komunikacyjnych umiejętności językowych (operowanie strukturami systemu językowego: fonologiczną, syntaktyczną, morfologiczną i leksykalno-semantyczną), a celem jest opanowanie przez dziecko języka polskiego oraz swobodne posługiwanie się nim w mowie i piśmie. Wśród zalet tej formy kształcenia specjaliści wymieniają (por. Gałkowski i in. 1988) możliwość stosowania przez wykwalifikowaną kadrę różnorodnych metod, form i środków w pracy dydaktyczno-wychowawczej (w dalszej części pracy podnosi się kwestię efektywności metod) oraz

² Por. też dane Głównego Urzędu Statystycznego: *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2010/2011* (www.stat.gov.pl/gus, data dostępu: 15.05.2012). GUS nie podaje podstawy rozróżnienia na *głuchych* i *ślabosłyszących*. Najprawdopodobniej decydują o tym szkoły, przysyłając gotowe dane do GUS-u.



Integracja w szkołach masowych stanowi element systemu kształcenia dzieci niepełnosprawnych

* Formy integracji edukacyjnej organizowane dla dzieci z różnymi deficytami rozwojowymi

Schemat 2. Polski system kształcenia i wychowania dzieci niesłyszących

Źródło: Dryżałowska 2007: 99

indywidualizację procesu nauczania. Do ograniczeń zalicza się izolację społeczną i językową (brak naturalnej stymulacji rozwoju językowego) oraz niewielką dostępność placówek tego typu – ich liczba ciągle maleje³. Poczucie przynależności do grupy, bezpieczeństwa we wspólnocie i identyfikacji kulturowej, na które składa się porozumiewanie się między uczniami w szkole specjalnej językiem wizualno-przestrzennym, niektórzy poczytują za wadę tego systemu kształcenia (Hoffman 2001), niektórzy za zaletę (Czajkowska-Kisil 2006, Krakowiak 2006c). Chociaż szkoły specjalne mogą oferować różne rozwiązania metodyczne i komunikacyjne, wynikające z różnego podejścia do niepełnosprawności, głuchoty i języka migowego (do końca minionego wieku dominowały metody oralne, obecnie popularna jest metoda kombinowana – użycie systemu językowo-migowego (SJM) oraz fonogesty – o czym w dalszej części rozważań), nadal niezadowolające są rezultaty tych działań, uwidaczniające się głównie w trudnościach komunikacyjnych dorosłych osób niesłyszących. „Powszechna krytyka i niezadowolenie z efektów kształcenia językowego dzieci wyrażana przez nauczycieli, rodziców i samych niesłyszących jest potwierdzeniem małej skuteczności szkolnictwa specjalnego w tym zakresie” (Dryżałowska 2007: 10).

Alternatywą wobec tradycyjnego modelu edukacji specjalnej, do której włączani są głusi, są w Polsce od kilkudziesięciu lat szkoły integracyjne oraz oddziały i klasy integracyjne w szkołach masowych (tzw. integracja częściowa). Dziecko niesłyszące realizuje program w szkole lub klasie, gdzie uczniowie z różną niepełnosprawnością funkcjonują wraz ze zdrowymi rówieśnikami. Przyjęta w Polsce organizacja edukacji integracyjnej według modelu hamburskiego zakłada, że zespół uczniów nie przekracza dwudziestu, z czego troje–pięcioro to dzieci o zróżnicowanym rodzaju i stopniu niepełnosprawności. Klasę prowadzi dwóch współpracujących ze sobą nauczycieli: wiodący (ogólny) i wspomagający (specjalny). Szkoły integracyjne zatrudniają ponadto specjalistów, np. logopedów, rehabilitantów narządu ruchu, terapeutów. W Polsce są oddziały integracyjne szczebla podstawowego, na poziomie gimnazjum (szkoły i oddziały) oraz ponadgimnazjalnym (szkoły i oddziały). Coraz więcej powstaje też integracyjnych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych. Zwolennicy tego typu kształcenia (por. Hulek [red.] 1992, Löwe 1995, Kościelska 1996, Macierz 1996) podkreślają stymulującą rolę integracyjnego środowiska szkolnego w rozwoju intelektualnym, psychologicznym, społecznym i językowym dzieci niepełnosprawnych, w tym z uszkodzonym słuchem.

³ Trzeba odnotować, iż maleje też liczba rodziców, którzy decydują się kształcić dzieci w szkołach specjalnych (o przyczynach i konsekwencjach tego stanu rzeczy – por. Sak 2011).

Przeciwnicy kierują zarzuty w stronę niewykwalifikowanej kadry, która nie radzi sobie ze specyficznymi potrzebami edukacyjnymi dzieci niesłyszących w zakresie metod i środków kształcenia w warunkach braku dostępu do pomocy dydaktycznych.

Integracja zwana koedukacją przedszkolną i szkolną może mieć postać integracji całkowitej, utożsamianej niekiedy z edukacją włączającą⁴. Dziecko niesłyszące realizuje wtedy program jednakowy dla wszystkich uczniów w szkole masowej w dużym zespole klasowym. Od kilku lat rośnie liczba dzieci z dysfunkcją słuchu w powszechnym systemie oświaty (Dryżałowska 2007: 94). Szkoły masowe, do których uczęszczają najczęściej dzieci niedosłyszące, nie są obecnie dostatecznie przygotowane do kształcenia i wychowania językowego takich uczniów. Specjalne problemy dziecka z uszkodzonym słuchem, w tym najpoważniejszy, szczególnie odczuwany w szkole masowej – niedokszałcenie językowe – nakładają się na niewłaściwą organizację zajęć, w której brak jest zróżnicowania metod kształcenia dziecka głuchego i słyszącego, brak indywidualizacji nauczania (mimo wpisania jej do podstawowych zadań szkoły zawartych w programach kształcenia). W zależności od stopnia i rodzaju uszkodzenia słuchu oraz rozwoju językowego dziecka edukacja masowa może przynieść zarówno skutki pozytywne, jak i zakończyć się porażką edukacyjną (por. Wojczuk 2006).

Złożoność problemów edukacji integracyjnej prowadzi specjalistów do tworzenia własnych autorskich modeli kształcenia integracyjnego dzieci niesłyszących, wynikających z przekonania, iż „dziecko z wadą słuchu nie jest w stanie opanować podstawowej struktury języka, zanim rozpocznie naukę szkolną. Włączanie dziecka do grupy pełnosprawnych rówieśników z nadzieją, że środowisko słyszących (wspierające rozwój języka i mowy) wystarczy do integracji społecznej oraz pokonania bariery komunikatywności, jest błędem” (Dryżałowska 2007: 107). Próbę połączenia systemu kształcenia specjalnego ze szkolnictwem masowym, mającą na celu efektywniejsze uczenie się uczniów niesłyszących poprzez rozwój ich kompetencji językowej w języku narodowym oraz ich integrację społeczną, podjęła G. Dryżałowska. W swojej pracy pt. *Rozwój językowy dziecka z uszkodzonym słuchem a integracja edukacyjna. Model kształcenia integracyjnego* (Warszawa 2007) opisała autorski system oraz jego efektywność. Eksperymentalne kształcenie według programu integracji funkcjonalnej trwało cztery lata, a jego cele autorka uznała za osiągnięte.

Na zakończenie przeglądu oferty edukacyjnej dla dzieci i młodzieży z uszkodzonym słuchem warto przyjrzeć się strategiom przyjmowanym

⁴ O różnicach w rozumieniu pojęć *integracja* i *inkluzja* (edukacja włączająca) por. Chodakowska 2003, Chrzanowska 2006, Podgórska-Jachnik 2011.

przez szkolnictwo wyższe wobec niesłyszących i niedosłyszących studentów. Na wielu uczelniach wyodrębniła się funkcja pełnomocnika do spraw studentów niepełnosprawnych, który pomaga również osobom z uszkodzonym słuchem. Dla ich potrzeb konsultacje indywidualne uzupełniane są konsultacjami interaktywnymi za pomocą Internetu (czatu, komunikatora Skype, poczty elektronicznej). W ramach programu „Pitagoras” od roku 2007 zapewnia się niesłyszącym studentom pomoc tłumacza języka migowego – z programu korzysta 29 uczelni w całym kraju, np. Dolnośląska Wyższa Szkoła Edukacji we Wrocławiu, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie czy Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi. Każda ze szkół wyższych, która przyjmuje osoby z niepełnosprawnością słuchową, wypracowuje własny model pomocy dla tych studentów. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie niesłyszący uczniowie przyjmowani są od 1999 r., oprócz możliwości skorzystania z pomocy tłumacza migowego na egzaminach, organizowane są kursy wakacyjne lub śródsemestralne, których celem jest poznanie i doskonalenie mowy z fonogestami (od 2005 r. przy Katedrze Pedagogiki Specjalnej KUL działa Centrum Edukacji Niesłyszących i Słabo Słyszących, zajmujące się pomocą dla studentów z uszkodzonym słuchem). Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna (od 1.10.1999 r. funkcjonująca jako Akademia Podlaska, obecnie – od 1.10.2010 r. – Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny) to pierwsza uczelnia w kraju, która w 1989 r. wprowadziła kształcenie studentów niepełnosprawnych w ramach studiów integracyjnych, gdzie jest obecnie najwięcej niesłyszących studentów kształcących się na poziomie szkoły wyższej w Polsce. Przy uniwersytecie funkcjonuje Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, które zajmuje się koordynacją działań podejmowanych na uczelni wobec studentów niesłyszących. W pracowni logopedycznej prowadzone są zajęcia z lektoratu języka polskiego⁵, a także indywidualna terapia logopedyczna. Od 2004 r. prowadzony jest lektorat z języka angielskiego dla tych studentów⁶. W zajęciach uczestniczy tłumacz języka migowego, który stosuje, w zależności od potrzeb, daktylografię lub język migowy, a także nauczyciel wspierający (tak jak w specjalnym

⁵ Lektorat języka polskiego jako obcego dla głuchych prowadzony jest też od 2009 r. w Szkole Języka Polskiego dla Cudzoziemców Uniwersytetu Wrocławskiego według autorskiego programu J. Kowal.

⁶ Do 2001 r. studenci z uszkodzonym słuchem byli zwalniani z lektoratów, gdyż byli uważani za niezdolnych do uczenia się języków obcych. W 2002 r. Ministerstwo Edukacji wprowadziło ustawę, która przyznała prawa niesłyszącym i niedosłyszącym do nauki języków obcych. Podstawa prawna: Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dn. 12.02.2002 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych (Dz.U. z 2002 r., nr 15, poz. 142).

szkolnictwie integracyjnym). Na okres studiów możliwe jest wypożyczenie urządzeń wspomagających słyszenie. Sale ćwiczeń wyposażone są w systemy nagłaśniające. Również w KUL od 2002 r. prowadzony jest lektorat języka angielskiego uczniów i studentów z głębokimi uszkodzeniami słuchu, włączony do programu studiów niesłyszących studentów Instytutu Pedagogiki. W ramach działań integracyjnych na Uniwersytecie Warszawskim uruchomiono w roku akademickim 2008/2009 studia podyplomowe „Polski Język Migowy” na Wydziale Polonistyki, gdzie obok studentów słyszących kształcą się osoby z dysfunkcją słuchu. Wykłady i większość ćwiczeń prowadzone są w języku polskim, wszystkie tłumaczone są symultanicznie na PJM. Celem nadrzędnym jest wykształcenie tłumaczy języka migowego, lektorów PJM i nauczycieli szkół dla niesłyszących w zakresie PJM. Nie ma obecnie w Polsce żadnej szkoły wyższej prowadzącej zajęcia w języku migowym, ani rozwiązań prawnych, które by na to pozwoliły⁷.

Trzeba podkreślić fakt, iż nadal, mimo bogatej oferty edukacyjnej na poziomie podstawowym, gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym, liczba studentów z uszkodzonym słuchem na polskich uczelniach jest niewielka – w trybie stacjonarnym w 2009 r. studiowało 1029 osób, w trybie niestacjonarnym – 862, ogółem – 1891 niesłyszących i słabosłyszących na około 1,9 mln wszystkich studentów w Polsce, w tym 27 975 z różnym typem niepełnosprawności⁸, co przekłada się na późniejszą aktywność zawodową tej grupy – w 2011 r. aktywnych zawodowo było 12 700 (Jagoszewska 2011: 60). Brak odpowiedniego wykształcenia skazuje większość głuchych na pozostawanie osobami biernymi zawodowo. Aby dojść przyczyn takiego stanu rzeczy i poszerzyć perspektywę oglądu problemów komunikacyjnych głuchych, które leżą u podstaw wszystkich problemów, w tym edukacyjnych i zawodowych, trzeba uwzględnić w poniższym opisie stosowane obecnie metody wychowania językowego dzieci i młodzieży z uszkodzonym słuchem oraz spór doktrynalny, jaki trwa od kilkunastu lat we współczesnej surdopedagogice, rzutujący na wybór metod i przekonanie o ich celowości. W środowisku widoczne są starcia pomiędzy zwolennikami oralizmu, który głosi, że „każde dziecko może nauczyć się słyszeć i mówić” (Löwe 1999) i wymaga jak najwcześniej podjętej rehabilitacji prowadzącej do komunikowania się za pomocą mowy, a zwolennikami bilingwizmu, przyznającymi głuchym prawo do porozu-

⁷ W USA są to: Uniwersytet Gallaudeta w Waszyngtonie założony w 1864 r. jako Gallaudet College oraz Narodowy Instytut Techniczny dla Głuchych w Rochester w stanie Nowy York, a wiele uczelni posiada rozszerzone programy dla studentów niesłyszących.

⁸ Źródło: *Szkoły wyższe i ich finanse w 2009 r.*, dane Głównego Urzędu Statystycznego na stronie: www.niepelnosprawni.gov.pl/tablice/dane-dotyczace-edukacji [data dostępu: 27.05.2011].

miewania się w dostępny dla siebie sposób, przekonanymi o konieczności wychowania dwujęzycznego, w którym pierwszym językiem nabywanym przez dziecko byłby język migowy (dostępny w sposób naturalny, przyswajany za pomocą zmysłu dominującego), drugim zaś – język narodowy (nauczany jako obcy) (por. Bouvet 1996; Prillwitz 1996; Świdziński, Czajkowska-Kisil 1998; Czajkowska-Kisil 2000, 2005, 2006; Tomaszewski 2005a; Januszewicz 2011; Kowal 2011). Podłożem sporu jest podejście do integracji niesłyszących. Tradycyjne inicjatywy zmierzają do pełnej integracji (społecznej, kulturowej) ze słyszącymi, której warunkiem jest przyswojenie przez dziecko niesłyszące języka większości (por. Krakowiak 2006b; Dryżałowska 2007). Wyrosłe natomiast na gruncie amerykańskim⁹ podejście do kształcenia głuchych jako mniejszości językowej (a nie niepełnosprawnych) przyznaje tej grupie status „mniejszości kulturowej”, niemogącej się nigdy w pełni całkowicie zasymilować (Lane 1996: 219), dla której podstawowym wyznacznikiem tożsamości jest język migowy.

Wyrazem polaryzacji stanowisk w ocenie językowego aspektu w nauczaniu niesłyszących są proponowane współcześnie metody wychowania językowego dzieci i młodzieży z uszkodzonym słuchem, które równocześnie wyznaczają kierunki integracji (zewnętrzna czy wewnętrzna). K. Krakowiak (2006b) podzieliła je na:

- 1) metody audytywno-werbalne (jednoznysłowe) (por. Löwe 1999);
- 2) metody oralne (wieloznysłowe) (por. Grzegorzewska 1964);
- 3) metoda fonogestów (Cued Speech) (por. Krakowiak, Sękowska 1996; Krakowiak 2006b);
- 4) system językowo-migowy (SJM) (por. Szczepankowski 1999);
- 5) komunikacja totalna (por. Korzon 1999);
- 6) bilingwizm (dwujęzyczność) (por. Tomaszewski 2005a; Czajkowska-Kisil 2006; Świdziński 2007; Kowal 2011).

Metody unimodalne i polimodalne oraz metoda fonogestów pozostają w zgodzie z koncepcją całkowitej integracji niesłyszących ze słyszącą większością, komunikacja totalna i bilingwizm stawiają sobie za cel emancypację i autonomię społeczności głuchych, zaś system językowo-migowy proponuje rozwiązanie pośrednie i zakłada integrację częściową.

Metody audytywno-werbalne (unisensoryczne, monosensoryczne, unimodalne, czysto oralne) są nastawione na maksymalne wykorzystanie uszkodzonego słuchu, w którym mają pomóc różnego rodzaju protezy (aparaty słuchowe, implanty ślimakowe i pniowe). Proces nauki odbywa się bez używania gestów i migów, bez dydaktycznych pomocy wizual-

⁹ Podobne do H. Lane'a (Uniwersytet w Bostonie, USA) stanowisko prezentują J. G. Kyle, kierujący Centrum Badań nad Głuchotą na Uniwersytecie w Bristolu (Wielka Brytania) oraz D. Bouvet (Paryż) i S. Prillwitz (Uniwersytet Hamburski, Niemcy).

nych, bez zachęcania do odczytywania mowy z ruchu warg. Celem postępowania jest posługiwanie się wyłącznie językiem narodowym najpierw w mowie, a potem w piśmie i odbieranie komunikatów dźwiękowych drogą słuchową. U podstaw metod audytywno-werbalnych leży przekonanie o możliwości rozwoju językowego wyłącznie dzięki korzystaniu ze słuchu i konieczności nauczania mowy dźwiękowej, co jest głównym przesłaniem oralistów. Jedną z tego typu metod jest metoda Schmid-Giovannini, określana jako naturalna i całościowa (por. Kurkowski 1996).

Metody oralne (polisensoryczne, polimodalne) zakładają wykorzystanie w nauczaniu językowym wszystkich zmysłów: słuchu (uszkodzony narząd usprawniany jest przy użyciu protez), wzroku (odbiór mowy poprzez czytanie z ust, gesty, mimikę), kinestetycznego i dotyku oraz czucia wibracji przy jednoczesnym odrzuceniu znaków migowych. W niektórych programach stosuje się wczesne nauczanie czytania. Język narodowy nauczany jest zarówno w mowie, jak i w piśmie, co stanowi cel metody. Jedną z tego typu metod jest metoda van Udena zwana macierzyńską (por. Eckert 1998) oraz metoda ośrodków pracy, którą na grunt polski przeniosła M. Grzegorzewska (1964) (por. też Korzon, Plutecka 2010). Do tej grupy można zaliczyć też metody oralne, wspomagane np. pismem (por. Cieszyńska 2000) czy fonogestami.

Metoda fonogestów¹⁰ określana jest jako metoda wzrokowo-słuchowej percepcji mowy przy pomocy fonogestów. Na grunt polski została przeniesiona i dostosowana do systemu języka polskiego przez K. Krakowiak w 1984 r. (adaptacja amerykańskiej metody Cued Speech – mowy ze wskazówkami). Celem tej metody, wykorzystującej wspomaganie odczytywania mowy z ust, jest poznanie języka mówionego przy wizualnym wsparciu dzięki specjalnie opracowanemu systemowi gestów. Fonogesty nie są podobne ani do języka migowego, ani do daktylografii¹¹. Na system fonogestów składa się 8 układów palców odpowiadających grupom spółgłosek i 5 lokacji, tj. punktów w pobliżu ust, do których zbliża się dłoń, sygnalizując samogłoskę. System gestów ściśle odpowiada systemowi fonologicznemu języka polskiego. Uzupełnianie mówienia gestami polega na tym, że w trakcie mówienia dłoń przyjmuje układ charakterystyczny dla spółgłoski i wykonuje ruch w kierunku lokacji właściwej dla następującej po niej samogłoski. Fonogesty nie zastępują głosek, sylab czy wyrazów, ale towarzyszą artykulacji i są zsynchronizowane z przebiegiem

¹⁰ Stosowana w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Głuchych i Niesłyszących w Lublinie oraz w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Głuchych w Radomiu.

¹¹ Daktylografia obejmuje znaki alfabetu palcowego, znaki określające liczby oraz niektóre miana i miary metryczne, znaki działań arytmetycznych i niektórych wyrazów jednoliterowych, znaki interpunkcyjne (Szczepankowski 1999: 146).

rytmiczno-melodycznym wypowiedzi. Uzupełniają komunikację oralną, pozwalając na jej analityczno-syntetyczny odbiór (Krakowiak 1997). Celem stosowania gestów pomocniczych jest ułatwienie odbioru wypowiedzi (czytania mowy z ust) i nauki mowy oraz czytania i pisanie. Metoda ta jest więc bliska założeniom oralistów, chociaż specjalnie opracowany system znaków w pewnym stopniu czyni z niej też metodę manualną (nie są to jednak znaki języka migowego).

System językowo-migowy (SJM)¹² to metoda bimodalna jednojęzykowa, oralno-migowa, która ma ułatwić niesłyszącym osiągnięcie kompetencji językowej w języku narodowym. SJM (mowa, której towarzyszy język migany) został opracowany w latach sześćdziesiątych XX wieku jako sztuczny kod porozumiewania się z niesłyszącymi i wprowadzony do polskiego systemu edukacji niesłyszących w 1985 r. Metoda ta, zwana też kombinowaną (współtwórcą polskiego systemu językowo-migowego jest B. Szczepankowski), zakłada jednocześnie mówienie i stosowanie znaków migowych w szyku języka narodowego oraz uwzględnia reguły gramatyczne języka polskiego. Manualna część systemu językowo-migowego nazywana jest też językiem miganym¹³. Komunikat SJM jest przekładem słowo w słowo tekstu polskiego na ciąg znaków wizualno-przestrzennych, do których dodaje się znaki alfabetu palcowego. Znaki ideograficzne wraz ze znakami daktylograficznymi mają odzwierciedlać daną formę fleksyjną języka polskiego, np. znak migowy *szkoła* + daktylograficznie dodane *-le*. Niesłyszący użytkownicy SJM na co dzień posługują się wariantem użytkowym tego systemu, który polega na przekazie słownym i migowym bez dodawanych znaków alfabetu palcowego oddających fleksyjność polszczyzny, pozostawia się jednak charakterystyczny dla języka polskiego szyk znaków migowych. SJM ma na celu nauczanie języka narodowego (w mowie i piśmie) i rozwijanie mowy.

Komunikacja totalna¹⁴, której źródłem jest metoda kombinowana, zakłada, że w celu sprawnej komunikacji z niesłyszącymi należy stosować wszystkie dostępne środki i sposoby już od samego początku stwierdzenia zaburzenia słuchu. Komunikacja totalna obejmuje: ekspresję słowną, odczytywanie mowy z ust, wychowanie słuchowe, język migany, język migowy, znaki daktylograficzne, gesty i mimikę, pismo, rysunek, piktoqramy oraz inne systemy graficzne i pomoce wizualne (por. Szczepankowski 1999: 109). Dziecku przyznaje się prawo do dokonania wyboru

¹² Stosowany przez wiele lat w Instytucie Głuchoniemych w Warszawie i w większości polskich szkół dla głuchych.

¹³ Niekiedy cały system językowo-migowy nazywany jest w skrócie językiem miganym.

¹⁴ Rozpowszechniona w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niesłyszących w Poznaniu.

sposobu preferowanego komunikowania się z otoczeniem. Dąży się do opanowania języka narodowego w piśmie.

Bilingwizm, zwany niekiedy metodą bimodalną dwujęzykową, to koncepcja wychowania dwujęzycznego dziecka niesłyszącego, któremu udostępnia się polski język migowy (PJM) we wczesnym okresie rozwoju, przyjmując, że PJM jest naturalnym, macierzystym językiem dziecka głuchego, dostępnym od początku (niezaburzona percepcja wzrokowa przy zaburzonej percepcji słuchowej). PJM, który w dostępny dla głuchych sposób wykształca świadomość metajęzykową, ma stanowić bazę językową jako punkt odniesienia do nabywania kolejnego języka – języka polskiego w formie pisanej bądź mówionej, nauczanego metodami znanymi z glotto-dydaktyki. W tym modelu nauczania podkreśla się, iż wykształcenie kompetencji komunikacyjnej w języku migowym stymuluje rozwój języka mówionego u dziecka niesłyszącego (Bryndal 1998: 84). W środowisku odczuwa się pilną potrzebę stworzenia systemu nauczania języka migowego z wykorzystaniem zapisu SignWriting, który wpłynąłby na podniesienie efektywności nauczania. Zaświadcza o tym doświadczenie krajów, takich jak Niemcy czy Brazylia, w których wprowadzono ten sposób nauczania już na poziomie edukacji przedszkolnej. Próby stworzenia takiego systemu zastały w Polsce podjęte w grudniu 2011 r. w ramach realizacji innowacyjnego projektu „PI Zapisać ciszę” (więcej informacji na stronie: www.zapisaccisze.pl, data dostępu: 11.06.2012).

Przeszkodami w nauczaniu bilingwalnym mogą być: brak znajomości PJM przez słyszących rodziców dzieci głuchych – szacuje się, iż około 90–95% dzieci głuchych ma słyszących rodziców (Krakowiak 2006c: 62; Širůčková 2007: 263), brak nauczycieli znających PJM¹⁵, brak podręczników do jego nauki. Zagrożeniem mogą też być procesy interferencyjne analogiczne do opisywanych w literaturze zaburzeń języka u dzieci z małżeństw mieszanych czy błędów językowych cudzoziemców uczących się języka polskiego jako obcego. Wydaje się, iż obecnie program bilingwalnego wychowania może być skierowany tylko do głuchych wychowanych w rodzinach niesłyszących. O pełnej dwujęzyczności dziecka głuchego można by mówić wtedy, gdy dziecko biegle posługuje się językiem migowym i językiem narodowym w piśmie, a zdobycie kompetencji komunikacyjnej w pierwszym języku pozwala na opanowanie kompetencji w drugim.

Z powyższych rozważań wynika, iż obecnie ścierają się ze sobą trzy podejścia do edukacji głuchych i niedosłyszących: 1) jednojęzyczne, 2) bimodalne, które ma charakter wychowania jednojęzycznego

¹⁵ Tylko nieliczni nauczyciele, w szczególności w Instytucie Głuchoniemych w Warszawie, wykorzystują PJM w dydaktyce. Instytut Głuchoniemych jest pionierem dwujęzyczności.

i 3) dwujęzyczne. System edukacji zaś nastawiony jest na nauczanie mowy, a więc wychowanie oralne jednojęzyczne. W większości placówek specjalnych realizuje się program komunikacji totalnej, a do niedawna przeważały metody: oralna i kombinowana. Tendencje integracyjne, które zdominowały system edukacji głuchych, pozwalają na kształcenie coraz większej liczby dzieci z uszkodzonym słuchem w szkołach masowych, ale nie zapobiegają problemom językowego rozwoju tych dzieci, nie przynoszą też spodziewanych efektów społecznych. Spory wokół metod kształcenia i charakteru placówek, w których powinny być stosowane, nie przyczyniają się do rozwiązania problemu. Wszystko to prowadzi do wniosku, iż konieczne jest najpierw wypracowanie takich strategii edukacyjnych, które sprzyjałyby zdobywaniu przez dzieci umiejętności komunikacyjnych i wiedzy, a dorosłym głuchym gwarantowały zdobycie narzędzi niezbędnych do późniejszego samokształcenia oraz sprawnego funkcjonowania zarówno we własnym środowisku, jak i środowisku słyszących. Na pewno nie przyczynia się do tego ideologizacja dyskursu dotyczącego języka polskiego i migowego – ich ważności i prymarności któregoś z nich w kształceniu głuchych.

ROZDZIAŁ III

Kształcenie umiejętności czytania oraz tworzenia i rozumienia tekstów pisanych przez osoby niesłyszące

Zaburzenia komunikacyjne w sferze języka i mowy dzieci głuchych stanowią istotną przyczynę trudności i niepowodzeń szkolnych, a poziom rozwoju językowego jest zazwyczaj niewystarczający do zdobywania wiedzy. W związku z tym podstawowym celem nauczania dzieci niesłyszących z punktu widzenia dydaktyki jest zdobycie przez nie umiejętności posługiwania się językiem narodowym, dzięki np. odczytywaniu mowy z ust, i opanowanie mówienia, pisanie i czytanie. W literaturze przedmiotu (por. pozycje bibliograficzne na końcu pracy) podkreśla się ograniczony zasób doświadczeń językowych dzieci niesłyszących, który skutkuje ubogim zasobem słownictwa, słabą znajomością gramatycznych i formalnych reguł użycia języka, słabą percepcją przekazu słownego (niedokładność odbioru i rozumienia znaczeń), a to z kolei determinuje proces nabywania umiejętności pisanie i czytanie. Podłożem fizjologicznym tych procesów są analizatory: słuchowy, wzrokowy i kinetyczno-ruchowy, których sprawne funkcjonowanie warunkuje zdolności w zakresie analizy oraz syntezy wzrokowej i słuchowej, a także prawidłowo rozwinięty słuch fonematyczny¹. Dziecko z zaburzonym analizatorem słuchu pozbawione jest możliwości odwołania się do utrwalonych w pamięci wyobrażeń struktury fonologicznej języka, niezbędnych do wyodrębniania cech dystynktywnych i identyfikacji literowej w początkowych fazach procesu czytania. Barierą na tym etapie jest pokonanie trudności w rekonstrukcji struktury sylabicznej tekstu oraz niedostatecznie wykształcony słuch fonematyczny. Brak natomiast pełnego dostępu do struktury morfologicznej powoduje trudności w rozpoznawaniu jednostek wyznaczających relacje gramatyczne zachodzące między elementami wypowiedzenia, co z kolei zaburza fazę identyfikacji wyrazów i zdań oraz fazę zrozumienia tekstu, przy nakładającym się niewystarczającym opanowaniu poziomu leksykalnego języka. Dziecko,

¹ Słuch fonematyczny – zdolność do odróżniania i identyfikowania jednostek fonicznych potoku mowy (por. Styczek 1982).

pozbawione samokontroli czynności mówienia, nie jest w stanie zweryfikować procesu głośnego czytania, a zapamiętywanie wyrazów czy grup wyrazowych, a nawet krótkich zdań, nie prowadzi do przetworzenia i zinterpretowania zawartych w języku znaczeń. Synkretyczny, globalny sposób postrzegania tekstu pisanego pozwala tylko na wychwytywanie znanych słów lub połączeń wyrazowych bez dokonywania operacji analityczno-syntetycznych w obrębie całego tekstu. W efekcie, zestawiając ze sobą znane słowa lub wyrażenia, dziecko domyśla się sensu, ale rezygnuje z odkrywania wartości semantycznej zawartej w strukturze formalno-gramatycznej pisanego tekstu. Dodatkowo, dla niesłyszącego dziecka „słowo napisane nie utrwała żadnego wcześniejszego doświadczenia. Nie ma żadnej funkcji wynikającej z celów działań komunikacyjnych” (Hewelt 2006: 376). Komunikaty językowe w postaci tekstów pisanych odbierane są za pomocą niezaburzonego analizatora wzroku, ale operacje myślowe wymagają odwołania się do językowego doświadczenia słuchowo-oralnego, które jest dostępne w ograniczony sposób. Dekodowanie znaczeń zarówno na poziomie wyrazów, jak i całego tekstu, jest podczas czytania jeszcze trudniejsze, gdy nie towarzyszy mu wspomaganie w postaci fonogestów, mimiki, znaków migowych, tak jak to może mieć miejsce w mowie. Stopień opanowania czytania (a nie tylko techniki czytania) jest uzależniony od stopnia opanowania języka². Według literatury opanowanie języka to „trafne, zgodne z normą przypisywanie słowom znaczeń oraz poprawne rozpoznawanie sensu konstrukcji składniowych (czyli ich rozumienie), a także sprawne budowanie zdań poprawnych gramatycznie i używanie w nich słów, w sposób odpowiedni do celów, które chcemy osiągnąć mówiąc, czyli zgodne z własną intencją” (Krakowiak 2003: 95). Znajomość języka na poziomie leksykalno-semantycznym i formalno-gramatycznym nie wystarcza jednak do opanowania czytania ze zrozumieniem. Wydaje się, iż mechanizm czytania oparty jest na kodowaniu fonemowym (choć nie podlega mechanicznemu dekodowaniu fonemów poprzez rozpoznawanie liter), które odwołuje się do doświadczeń komunikowania ustno-słuchowego (Krakowiak 1994: 147). Jak podkreśla K. Krakowiak (tamże), porozumiewanie pisemne jest zależne od porozumiewania się oralnego, a więc od posiadanych wzorców słuchowych i/lub kinetyczno-kinestetycznych wzorców znaków językowych.

Szczególną trudność stanowi dla niesłyszących obcowanie z tekstami literackimi i naukowymi, ponieważ brak zrozumienia jednego słowa czy

² Rozwój świadomości językowej niesłyszącego jedenastoletniego ucznia szkoły specjalnej nie przekracza poziomu umiejętności językowych czteroletniego dziecka słyszącego (Rakowska 1994: 128).

funkcji strukturalnej grupy składniowej lub nieprawidłowa konotacja semantyczna mogą doprowadzić do błędnego toku rozumowania i niezrozumienia całego tekstu lub odczytania go tylko powierzchwniowo. Zablokowany zostaje też w ten sposób proces zdobywania wiedzy. Jest to widoczne już od pierwszego kontaktu ucznia ze szkołą, która wymaga umiejętności czytania ze zrozumieniem w celu przyswojenia wiedzy. Niechęć do czytania zaczyna się więc już na poziomie podręczników szkolnych, z których czytaniem nie radzą sobie głusi uczniowie. Przekazywane w podręcznikach treści są dla nich nieczytelne (por. Korendo 2009). Uczniowie stosują często strategię opisywaną w glottodydaktyce jako *scanning* (Chodkiewicz 1986) – szukanie określonego, znanego symbolu bez czytania tekstu zdanie po zdaniu (tak jak w przypadku szukania liczb w tekście czy pewnego typu ogłoszeń w prasie). W praktyce szkolnej często widoczne są skutki oderwania umiejętności czytania tekstów od rzeczywistej komunikacji. Można mówić w tym wypadku o swoistej hiperleksji (Krakowiak, Panasiuk 1994: 47), czyli zjawisku rozpoznawania pewnych całości graficznych bez przypisywania im funkcji komunikacyjnych, mechanicznym łączeniu wyrazów znanych graficznie. Ponadto niesłyszący nie zwracają uwagi na językowe znaki relacji czasowo-przestrzennych, gdyż wydaje im się, że rozumieją treść wypowiedzenia, gdy tymczasem tylko domyślają się znaczeń poszczególnych wyrazów. W większości to rozumienie ogranicza się również tylko do znaczeń podstawowych (dosłownych), przy braku zrozumienia znaczeń przenośnych.

Z tekstami pisanymi głusi spotykają się w różnych aspektach: kulturowym (np. filmy z napisami, opisy w muzeach, literatura), informacyjnym (np. telegazeta, SMS-y), szkoleniowym (np. instrukcje obsługi, podręczniki). Korzystają wreszcie z Internetu. Nie przekłada się to jednak na zainteresowania czytelnicze. Zresztą i w polskiej literaturze bibliologicznej właściwie nie istnieje problem czytelnictwa głuchych, a rozproszone artykuły (zob. Eckert 1987; Woźniczka-Paruzel 1998, 2000, 2003) nie dają pełnego oglądu problemu. Podkreśla się w nich, że trudności w opanowaniu czytania i rozumienia tekstów są powodem niepełnosprawności czytelniczej głuchych (Woźniczka-Paruzel 2000: 405–406). Najchętniej niesłyszający korzystają z ilustrowanych wydawnictw albumowych, komiksów, dzienników i magazynów, w których treści językowe uzupełniane są elementami wizualnymi oraz czasopism, w których ilustracje przeważają nad słowem pisanym (Czajkowski 1987). Stąd podejmowanie inicjatyw w celu rozpowszechnienia czytelnictwa w tym środowisku. Fundacja Literatury „Łatwej w Czytaniu” (działająca w Toruniu do 2005 r.) wydawała poradniki i książki dla dzieci wzbogacone o rysunki dłoni obrazujące dany tekst w języku migowym (w bibliologii ang. *signing books*, *bilingual books*). Aby zachęcić do sięgnięcia po książkę, na

kasetach wideo i płytach pojawiły się adaptowane teksty literackie przystosowane do odbioru przez osoby głuche. W *Bajkach nie tylko dla dzieci głuchych* główne role odgrywają dzieci niesłyszące posługujące się językiem migowym, natomiast tekst bajek czyta lektor. Wychodzą też pisma skierowane do głuchych i przez nich redagowane, np.: „Świat Ciszy” – kwartalnik dostępny w oddziałach PZG (obecnie na stronie internetowej związku), „Co słyszać...” – kwartalnik łódzkiego oddziału PZG, „Słyszę” – dwumiesięcznik wydawany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Osób Niesłyszących i Niedosłyszących „Człowiek – Człowiekowi” przy współpracy Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu oraz Polskiego Towarzystwa Naukowego Zaburzeń Słuchu, Głosu i Komunikacji Językowej, dostępny w prenumeracie.

Deficyty językowe powstałe na tle zaburzenia percepcji słuchowej oraz niedostatecznej sprawności/świadomości fonologicznej stanowią podłoże problemów samodzielnego tworzenia wypowiedzi pisemnych przez dzieci głuche, u których nasilają się trudności szkolne w miarę konieczności nabywania kolejnych umiejętności. Nauki pisania ze słuchu nie ułatwia słabe opanowanie czytania ze zrozumieniem, które powinno usprawniać procesy analizy i syntezy oraz rozwijać słuch fonematyczny. W tworzeniu samodzielnych tekstów umykają niesłyszącym zarówno elementy systemu językowego (zaburzona jest gramatyczna i semantyczna warstwa tekstowa), jak i najważniejszy aspekt komunikacji – funkcjonalność wypowiedzi, jej pragmatyczne okoliczności skutecznego komunikowania się. Tworzenie tekstów pisanych przebiega w innych warunkach komunikacyjnych i wymaga innych środków językowych, uwzględniających autonomiczność i zhierarchizowaną strukturę tekstu, uporządkowaną w inny sposób niż potoczna wypowiedź ustna. Okazuje się, iż kompetencje komunikacyjne i sprawność językowa nie są wystarczające do przejścia z pozycji obserwatora na pozycję uczestnika w procesie komunikacyjnym. W przypadku dziecka głuchego opanowanie umiejętności pisania odbywa się prawie równocześnie z przyswajaniem języka narodowego w wieku 6–7 lat, podczas gdy w rozwoju językowym dziecka słyszącego zachodzi prymarność języka mówionego nad pisany. Stąd samodzielne prace pisemne uczniów głuchych są niemal wiernym odzwierciedleniem ich umiejętności językowych. Niska sprawność językowa, przejawiająca się w licznych нефunkcjonalnych odstępstwach od normy językowej, wiąże się tu z zachowaniami kompensacyjnymi, których wynikiem są innowacje językowe.

Zaburzenia w językowym porozumiewaniu się dzieci niesłyszących ujawniają się zarówno w procesie fonacji i artykulacji, jak i na płaszczyźnie leksykalno-gramatycznej (literatura surdopedagogiczna i surdologiczno-pedagogiczna wskazuje cechy „mowy głuchych” – por. chociażby: Rakow-

ska 1992; Emiluta-Roza 1994; Gunia 2006). Wśród charakterystycznych cech języka i stylu dzieci niesłyszących wymienia się (por. Krakowiak 2006b: 40–41):

- 1) słownik stosunkowo uboższy niż słownik słyszących rówieśników (niedobory słownictwa specjalistycznego, literackiego, abstrakcyjnego);
- 2) zawężanie lub rozszerzanie treści i zakresu znaczeniowego wyrazów;
- 3) skłonność do tworzenia neologizmów i neosemantyzmów;
- 4) trudności w ustalaniu metaforycznego znaczenia wyrazów, ich funkcji stylistycznej, rozumienia ich wartości ekspresywnej;
- 5) niewłaściwe rozumienie frazeologizmów, innowacje frazeologiczne tworzone przez analogię;
- 6) skróty myślowe;
- 7) trudności w zachowaniu spójności tekstu;
- 8) przewaga opisu nad narracją;
- 9) błędy gramatyczne w zakresie fleksji i składni.

Błędy gramatyczne najczęściej mają charakter błędów interferencyjnych, przy czym L1 (pierwszy język) to wizualno-przestrzenny polski język migowy, a L2 (drugi język) – fleksyjny język narodowy (por. Jachimowska 2008, Korendo 2009). Zalicza się do nich:

- 1) stosowanie szyku zdaniowego PJM;
- 2) tworzenie form analitycznych czasu przeszłego;
- 3) opuszczanie ośrodka predykcji lub stosowanie w funkcji orzeczenia innej części mowy niż czasownik;
- 4) nieadekwatne użycie przyimków lub ich pomijanie;
- 5) nadużywanie lub błędne stosowanie zaimków;
- 6) mylenie aspektu czasownika, trudności z używaniem form strony zwrotnej;
- 7) błędny wybór paradygmatu fleksyjnego, spowodowany np. niewłaściwym rozpoznaniem rodzaju gramatycznego lub brak odmiany wyrazu;
- 8) syntaktyczna niespójność, w tym mylenie lub brak wskaźników zespolenia w wypowiedzeniach złożonych;
- 9) zaburzenia delimitacji tekstu pisanego jako konsekwencja braku odmiany pisanej PJM.

Jak stwierdza M. Korendo (2009: 191–192), niektóre problemy na płaszczyźnie grafii przypominają te, które można spotkać u osób dotkniętych afazją lub dysleksją, np. pomijanie znaków diakrytycznych, elizje i anaptyksy liter, metatezy liter i sylab, substytucje.

Powszechne przekonanie, że ludzie niesłyszący, nie umiejąc mówić, mogą w pełni opanować umiejętność czytania i pisania, nie znajduje uzasadnienia we współczesnych teoriach wyjaśniających mechanizm tych procesów (por. Klimkowski 1989) ani potwierdzenia opartego na doświadczeniach dydaktycznych szkół i ośrodków dla dzieci niesłyszących³ (por. Korendo 2009).

³ Trzeba odnotować fakt, iż od kilkunastu lat w polskiej surdopedagogice stosowana jest metoda terapeutyczna wychodząca od słowa przeczytanego do wypowiedzianego. Taka symultaniczno-sekwencyjna wczesna nauka czytania w wieku poniemowlęcym daje dobre efekty – wywołuje spontaniczne reakcje artykulacyjne u małego dziecka, ułatwia mu dotarcie do struktury fonemowej języka oraz reguł morfologicznych, morfonologicznych i składniowych (por. Cieszyńska 2000, 2011). Zawodowe doświadczenia J. Cieszyńskiej prowadzą do wniosku, iż wczesna nauka czytania może mieć wpływ na pobudzenie słuchowych możliwości dzieci głuchych. Od kilkunastu lat trwają badania dotyczące takich powiązań wzrokowo-słuchowych. Opierają się one na twierdzeniu, iż to sylaba, a nie fonem jest najmniejszą jednostką percepcyjną. Teoria ta pozostaje obecnie w fazie weryfikacji.

ROZDZIAŁ IV

Sposoby komunikacji głuchych, ich kompetencje komunikacyjne i językowe a proces komunikacji

Nowy słownik wyrazów obcych pod red. A. Latuska (Kraków 2004: 451) pod hasłem *komunikacja* notuje jedno ze znaczeń: „komunikacja (łac. *communicatio* – współudział, uczestnictwo, obcowanie; od *communis* – wspólny, powszechny) – wymiana informacji między ludźmi lub zwierzętami, porozumiewanie się, łączność”. U źródeł wszelkiej komunikacji leży więc zasada wspólnotowości, która znajduje optymalny wyraz w strategiach komunikacyjnych stosowanych przez uczestników aktu komunikacyjnego. Komunikacja w szerokim sensie to według M. Bugajskiego wszelkie interakcje we wspólnocie i interakcje tę wspólnotę tworzące, w węższym (językowym) znaczeniu przez komunikację M. Bugajski (2006: 436) rozumie „interakcje na płaszczyźnie językowej, czyli ustne lub pisemne działania werbalne, których głównym celem jest przekazywanie informacji”.

Porozumiewanie się osób głuchych w swoim środowisku (komunikacja *ad intra*) oparte jest na metodach manualnych w nadawaniu komunikatów oraz słuchowo-wzrokowych i/lub wzrokowych w zakresie ich odczytywania. B. Szczepankowski (1988: 16) wyróżnił tu:

- klasyczny język migowy (PJM);
- znaki migowe daktylograficzne;
- mimikę i pantomimikę, stanowiącą integralną część znaków migowych;
- elementy mowy dźwiękowej.

W kontaktach osób niesłyszących ze słyszącymi (komunikacja *ad extra*) dominują metody werbalne w nadawaniu komunikatów oraz słuchowe i słuchowo-wzrokowe w zakresie ich odbioru. Zalicza się do nich:

- język narodowy mówiony (głośna mowa) i odczytywanie mowy z ust dzięki znajomości kinemów artykulacyjnych;
- język narodowy artykułowany (artykulacja bezgłośna), odbierany wyłącznie przez odczytywanie z ust;
- znaki migowe daktylograficzne, pełniące funkcje pomocnicze i uzupełniające mowę;
- pismo;

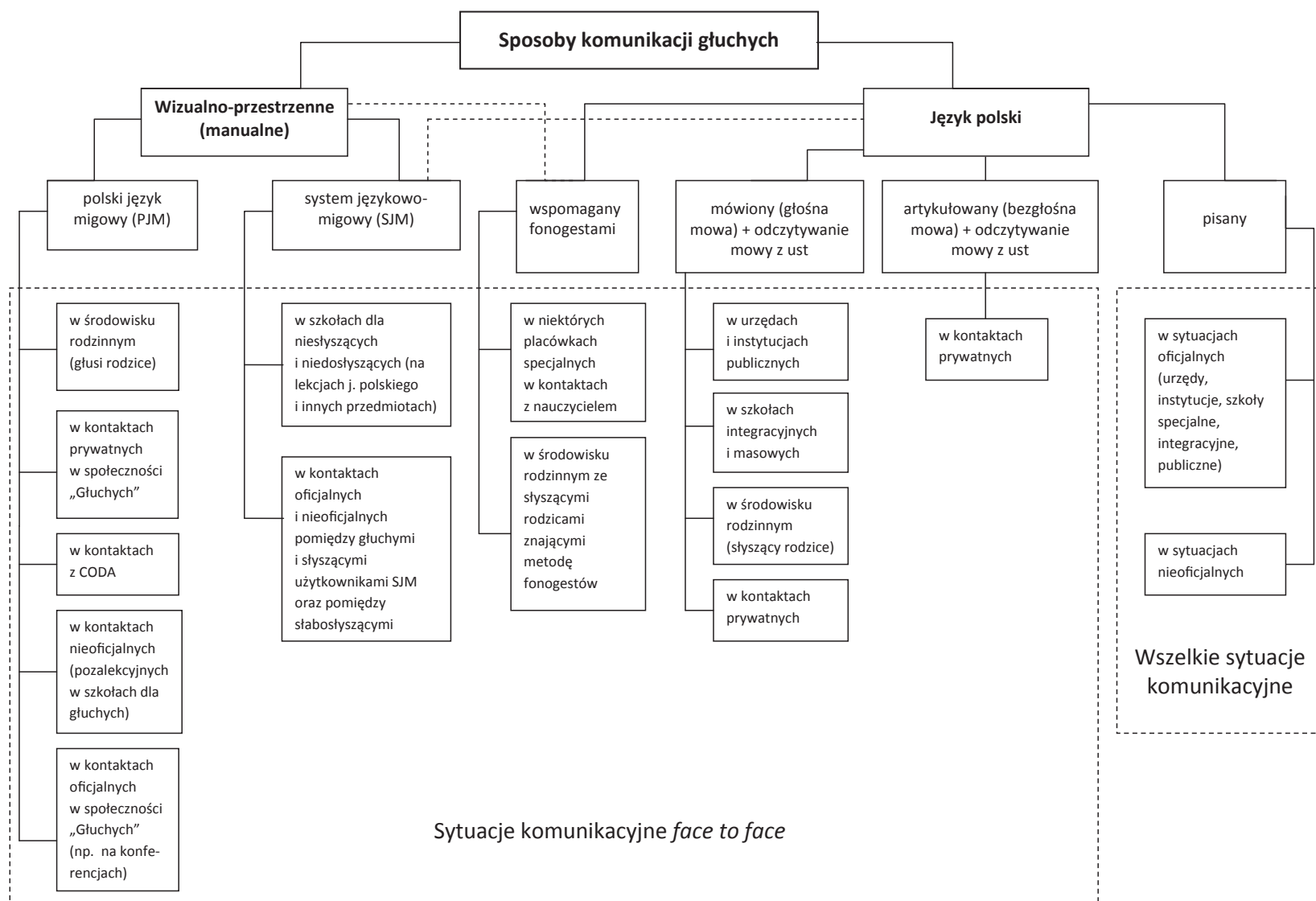
- fonogesty wspomagające artykulację;
- system językowo-migowy (SJM) pełny (język migany, w którym znaki języka migowego łączone są z alfabetem palcowym wykorzystywanym do sygnalizowania elementów morfologicznych, połączony z językiem mówionym) i użytkowy (bez daktylograficznych wyznaczników fleksyjności języka polskiego);
- mimikę i pantomimikę;
- inne zachowania kinetyczne.

Zróżnicowane sposoby komunikacji głuchych w zależności od typu kontaktu i sytuacji komunikacyjnej przedstawia schemat 3.

W praktyce jednak różne środki komunikacji są ze sobą łączone. Stąd częste w środowisku posługiwanie się hybrydami PJM i SJM: 1) PJM z naleciałościami SJM – szyk i znaki PJM, ale czasem zamiana szyku na SJM-owski; 2) SJM z naleciałościami PJM – szyk i znaki SJM, ale pojedyncze zdania w PJM, wyrazista mimika; 3) SJM i PJM w równych proporcjach – szyk SJM, znaki PJM, czyli uproszczony SJM albo szyk PJM, znaki SJM (por. <http://głusi.blox.pl/2008/04/Hybryda-PJM-i-SJM.html>, data dostępu: 25.09.2008; o polskim języku migowym typu pidżyn por. też Tomaszewski 2007). Niezwykła dynamika rozwoju języka migowego skutkuje ponadto różnymi wykonaniami. Można mówić tu o odmianach PJM: zunifikowanej, środowiskowej (np. żargon szkolny), regionalnej, rodzinnej i idiolektach. Komplikuje to dodatkowo obraz bezpośredniego komunikowania się intrapersonalnego.

Wydaje się, iż barierę komunikacyjną pozwala przełamać komunikacja totalna, na którą składają się: ekspresja słowna (mowa dźwiękowa z wyraźną artykulacją), wzrokowe postrzeganie mowy (odczytywanie mowy z ust), słuchowy odbiór mowy (wykorzystywanie resztek słuchowych), metody ustno-manualne (wspomaganie mowy poprzez fonogesty, znaki daktylograficzne, język migany) oraz pismo, rysunek i inne systemy graficzne. Niestety, ani przy pomocy PJM, ani SJM, ani komunikacji totalnej nie można pokonać bariery komunikacji na odległość. Współczesna technika daje takie możliwości (faks, telefon komórkowy z wiadomościami tekstowymi, komputer z dostępem do Internetu). Warunkiem korzystania z takich urządzeń przesyłających wiadomości na odległość jest znajomość pisanej odmiany języka. Co prawda, od ponad trzydziestu lat istnieje pismo migowe SignWriting, ale jego praktyczne zastosowanie w Polsce jest jeszcze znikome, o czym wcześniej wspomniano. Pozostaje więc pisemna odmiana polskiego języka narodowego jako powszechny sposób komunikacji niebezpośredniej, w której powstają teksty, będące obiektem badań w niniejszej pracy.

Użytkownik języka polskiego o przeciętnej kompetencji językowej nie ma większych problemów z kodowaniem i dekodowaniem (nadawa-



Schemat 3. Sposoby komunikacji głuchych w zależności od typu kontaktu i sytuacji komunikacyjnej

Źródło: opracowanie własne

niem i odbiorem) tekstów pisanych, nawet wtedy, gdy dochodzi w nich do uchybień na płaszczyźnie stylistycznej, morfologicznej czy składniowej. Trudności wynikające z nieznamomości wzoru gatunkowego, kłopoty z kompozycją tekstu, doborem słownictwa, strukturą syntaktyczną nie powodują zaburzenia komunikacji w takim stopniu, jak to jest w przypadku osób z dysfunkcją słuchu. Umiejętność skutecznego, stosownego i poprawnego wypowiadania się (komunikowania się) w określonej sytuacji jest przejawem rozwiniętej kompetencji komunikacyjnej nadawcy zarówno słyszającego, jak i niesłyszającego.

Jeżeli przyjąć za J. M. Wiemannem (1977: 198), że kompetencja komunikacyjna to „zdolność jednostki do wybierania spośród dostępnych jej zachowań komunikacyjnych tych, które służą realizacji jej celów interpersonalnych, służą **nawiązywaniu łączności** [podkr. – K. J.] z partnerem dialogu komunikacyjnego oraz są zgodne z sytuacją, w jakiej zostały użyte”, to głuche dzieci prezentują wysoki poziom kompetencji komunikacyjnej¹. Studium T. Gałkowskiego i A. Łukaszewicz *Rozwijanie interakcji komunikacyjnych u małych dzieci głuchych. Neurofizjologiczne i psychologiczne podstawy wczesnej interwencji* (Warszawa 2003) przynosi opis badań interakcji komunikacyjnych w grupach rówieśniczych różnojęzycznych, potwierdzający wysoki stopień kompetencji komunikacyjnej dziecka niesłyszającego, które wykazuje się elastycznością przekazu i zróżnicowaniem sposobu komunikacji w zależności od odbiorcy i celu. Okazuje się, iż głuche dziecko przejawia znacznie wyższy stopień otwarcia komunikacyjnego, niż słyszący rówieśnik (por. też Łukaszewicz 2003). Sama umiejętność przełączania kodu (w ujęciu semiotycznym, a nie socjolingwistycznym) nie gwarantuje jednak porozumienia. Taką kompetencję można by nazwać powierzchowną, okresową czy rozwojową. Jest ona wystarczająca jedynie na pewnym etapie rozwoju osobowego. Również dorośli głusi dostosowują swoje zachowania komunikacyjne do odbiorców i sytuacji, ale wydaje się, iż „nawiązanie łączności” z osobami słyszącymi nie prowadzi (nie jest wystarczające) do wyrażenia i zrozumienia szeregu intencji w procesie komunikacji oraz osiągnięcia zamierzonych celów.

Dla podjętych badań istotne jest rozumienie kompetencji komunikacyjnej nadawcy jako różnego typu sprawności komunikacyjnych; pojęcie kompetencji komunikacyjnej nadawcy dorosłego, uwikłanego w różne role społeczne, prezentującego podejście funkcjonalne do swojego językowego działania; kompetencji z perspektywy zrozumienia przez nadawcę społecznych, kulturowych i interakcyjnych uwarunkowań komunika-

¹ Temat wpływu uszkodzenia słuchu na odbiór mowy przez dziecko w kontekście kompetencji komunikacyjnej jest szeroko omówiony w literaturze przedmiotu (Kurkowski 1996; Prillwitz 1996; Krakowiak 2003).

cji językowej, tworzącego teksty o przejrzystej intencji komunikacyjnej i przejawiającego pragmatyczne zachowania językowe. Na tak rozumianą kompetencję komunikacyjną składają się następujące sprawności komunikacyjne (por. Grabias 1994a, 1994b):

- sprawność systemowa, decydująca o kompetencji językowej, przejawiająca się znajomością systemu językowego i pozwalająca budować zdania gramatycznie poprawne;
- sprawność społeczna, rozumiana jako umiejętność budowania tekstów odpowiednio do rangi odbiorcy i realizowania ról społecznych poprzez odpowiedni dobór środków językowych;
- sprawność sytuacyjna, czyli zdolność dopasowywania tekstu do tematu, miejsca, czasu aktu komunikacyjnego, liczby odbiorców, kanału przekazu komunikatu oraz reguł gatunkowych;
- sprawność pragmatyczna, która pozwala budować teksty odpowiednie do intencji nadawczych, a więc prowadzi do realizacji zamierzonych celów, wykorzystując właściwe strategie komunikacyjne odczytywane przez odbiorcę zgodnie z intencją nadawcy.

Nasuwa się pytanie, jak kształtują się te sprawności u ludzi głuchych? Nieprzekładalność PJM na język polski, wynikająca z wizualno-przestrzennej budowy języka migowego i systemowej odrębności, utrudnia głuchym osiągnięcie sprawności systemowej potrzebnej do budowania spójnych i zrozumiałych tekstów pisanych w języku narodowym. Trudność w osiągnięciu sprawności sytuacyjnej w języku polskim przez osobę głuchą wynika m.in. z braku w języku migowym odmiany pisanej. Kanał przekazu (wzrok, dotyk) oraz synchroniczność (niemożność porozumienia się na odległość za pomocą tego systemu znaków) i symultaniczność komunikatów migowych (nakładanie się gestów w czasie rozmowy twarzą w twarz) determinują projektowanie sytuacji przestrzennej i nie mają nic wspólnego z linearną właściwością fonicznego języka polskiego. Językowa sprawność społeczna osób z dysfunkcją słuchu, kształtowana przez posługiwanie się manualnymi i mimicznymi, w miarę identycznymi znakami, używanymi w kontaktach codziennych (styl potoczny jest dominujący), napotyka barierę ogromnego zróżnicowania i wariantywności wypowiedzi w języku polskim. Świadomość istnienia w języku narodowym szeregu odmian (np. oficjalnej i potocznej), dialektów (np. dialekty miejskie, gwary ludowe i środowiskowe), stylów (np. retoryczny, urzędowy, naukowy, artystyczny), zróżnicowania gatunkowego tekstów, a co za tym idzie, konieczność stosowania określonych środków językowych, jest warunkiem skutecznego porozumiewania się, a więc osiągnięcia sprawności pragmatycznej. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, iż także PJM jest zróżnicowany, nie ma standaryzowanego PJM (o czym była mowa wcześniej), są ponadto warunki do wykształcania się chociażby stylu artystycz-

nego (tworzenie poezji w języku migowym), nie jest to jednak tożsame z wewnętrznym zróżnicowaniem polszczyzny opisywanym przez językoznawców. Do sprawności niezbędnych w procesie komunikacji, będących świadectwem kompetencji komunikacyjnej, można jeszcze dołączyć wyodrębnioną przez A. Duszak kompetencję tekstową, czyli „zdolność tworzenia i odbierania spójności tekstów” (Duszak 1998: 252) oraz kompetencję interakcyjną, „która jest częścią kompetencji komunikacyjnej i zakłada umiejętność rozpoznawania intencji partnera w każdym interpretowanym przez odbiorcę akcie mowy” (Awdiejew 2004: 46).

Popularna wśród socjolingwistów, przeniesiona na grunt pragmatyki językowej, definicja kompetencji komunikacyjnej D. Hymesa rozwinęła się z krytyki kompetencji językowej (rozumianej jako zdolność językowa uwarunkowana genetycznie) w ujęciu N. Chomsky’ego. Kompetencja komunikacyjna według D. Hymesa (1980) to umiejętność spostrzegania i kategoryzowania sytuacji społecznej oraz dostosowywania do niej sposobu mówienia; znajomość konwencji i reguł używania języka w zależności od sytuacji komunikacyjnej i ról społecznych rozmówców; wiedza o tym, jak postępować w toku porozumiewania się. Dysponujący kompetencją komunikacyjną użytkownik języka potrafi go używać w sposób skuteczny. Zdaniem badacza należy rozróżnić cztery aspekty kompetencji komunikacyjnej:

- potencjał systemowy (czy i w jakim stopniu wypowiedź jest możliwa w danym systemie językowym);
- odpowiedniość (czy i w jakim stopniu coś jest w pewnym kontekście stosowane, skuteczne);
- występowanie (czy i w jakim stopniu coś jest realizowane);
- wykonalność (czy i w jakim stopniu wypowiedź jest możliwa do realizacji, przy założeniu, iż istnieją zewnętrzne warunki realizacji).

Kompetencja komunikacyjna może być definiowana bardzo szeroko. M. Canale i M. Swain (1980, za: Cichoń 2007: 410) w jej skład włączają kompetencję gramatyczną, socjologiczną, dyskursywną, referencjalną i strategiczną, S. Moirand zaś do jej komponentów zalicza kompetencję językową, dyskursywną, referencyjną i socjokulturową, podkreślając tym samym jej kulturowy, a nawet interkulturowy wymiar (Moirand 1982, za: Cichoń, tamże). Dostrzeżenie konieczności osadzenia języka w kulturze (znajomość języka jako warunek uczestnictwa w kulturze) z jednej strony i wyrażania kultury poprzez język z drugiej oraz znajomości konwencji komunikacyjnych przyjętych w danym kręgu kulturowym dla osiągnięcia celu komunikacyjnego jest szczególnie istotną konstatacją w przypadku relacji komunikacyjnych: głuchy – słyszący. Wydaje się więc, iż istotniejszym problemem jest dla tej komunikacji (jej zakłóceń, barier, utrudnień w procesie) nie tyle niewystarczająca kompetencja językowa głuchych

nadawców, co poczucie obcości w kulturze narodowej, uwidaczniające się w niskiej czy niewystarczającej do swobodnego komunikowania się kompetencji komunikacyjnej/kulturowej.

Przeprowadzone w pracy analizy tekstów pisanych przez osoby z dysfunkcją słuchu świadczą o dużym zróżnicowaniu środowiska niesłyszących, w którym sprawności komunikacyjne, składające się na kompetencję komunikacyjną, oscylują w granicach od dużych, poprzez wystarczające do porozumienia się, aż do niedostatecznych.

Zaprezentowane w pracy pragmalingwistyczne dociekania, biorące pod uwagę badaną wieloaspektowość sytuacji komunikacyjnej, mogą przynieść odpowiedź na pytanie o stopień przynależności głuchych do polskiej wspólnoty kulturowej, jej rozumienie i poziom uczestnictwa w „obcej” dla głuchych (obcojęzycznej) kulturze narodowej. W komunikacji egzolingwalnej (głuchy „obcokrajowiec” – rodzimy użytkownik języka polskiego) trzeba się liczyć z niesymetrycznością relacji nadawca – odbiorca, co wypływa z różnicy stopnia opanowania kompetencji językowej i komunikacyjnej/kulturowej obydwu uczestników aktu komunikacji. Istotne jest jednak pytanie, na ile te różnice zaburzają komunikację i jak głęboko wpływają na zdolności współdziałania komunikacyjnego, które opiera się przecież na bardzo różnorodnych czynnikach. S. Gajda (2003: 23–24) zaliczył do nich:

- czynniki poznawcze (m.in. percepcja świata, motywacje, co decyduje o doborze środków językowych);
- czynniki społeczne i kulturowe (normy i obyczaje grupowe, wartości itp.);
- czynniki anatomiczno-fizjologiczne (stan aparatu nadawczo-odbiorczego);
- czynniki osobowościowe (cechy osobowości, inteligencja, temperament itp.);
- kompetencję językowo-komunikacyjną partnerów;
- stan emocjonalny (zmienną sytuację psychiczną partnerów);
- zewnętrzną sytuację aktu komunikacji (miejsce, czas, kanał przekazu, liczba uczestników wraz z pełnionymi przez nich rolami społecznymi i wzajemnie przenikającymi się intencjami).

Najogólniejsze zasady efektywnej komunikacji, leżące u podstaw porozumiewania się ludzi, opierają się na kooperacji partnerów aktu komunikacyjnego. H. P. Grice (1977: 85–99) sformułował zasadę kooperacji, która brzmi: „Uczyń swój udział konwersacyjny w przewidzianym dla niego momencie takim, jakiego wymaga zaakceptowany cel lub kierunek rozmowy, w którą jesteś zaangażowany”. Uzupełnił ją o cztery maksymy:

- 1) ilości – uczyń swój wkład na tyle informacyjny, na ile jest to wymagane z punktu widzenia aktualnych celów komunikacyjnych;

- 2) jakości – mów o tym, na co masz dowody i do czego prawdziwości jesteś przekonany;
- 3) odniesienia – mów na temat;
- 4) sposobu – mów zrozumiale: unikaj dwuznaczności, niepotrzebnej rozwlekłości, nieuporządkowania wypowiedzi.

W ocenie efektywności wypowiedzi o różnym stopniu dysfunkcyjności są one jednak w mniejszym zakresie przydatne. Udział konwersacyjny głuchego odbiorcy jest w znacznym stopniu determinowany jego dysfunkcją słuchu, a co za tym idzie – inaczej kształtowaną sprawnością językową i komunikacyjną. Realizacja językowa może nie być adekwatna do wysiłku włożonego przez nadawcę w akt komunikacji. Te ograniczenia prowadzą do konfliktu z zasadami idealnej konwersacji (o wątpliwościach co do utrzymania postulatów Grice’a w realnej komunikacji – por. Awdiejew 2004: 49–50). Fakty te utrudniają również wykorzystanie w analizach teorii implikatur konwersacyjnych Grice’a, w których bodźcem uruchamiającym wnioskowanie jest jawne naruszenie którejs z maksym. Interpretowalność działania językowego głuchego nadawcy zawsze będzie odbywać się przez pryzmat jego dysfunkcji, a na interakcyjność tekstu będzie rzutowała patologiczna (w różnym stopniu) forma przekazu danego komunikatu. Inferencyjny model komunikacji Grice’a jest o tyle atrakcyjny dla podjętych w pracy badań, że wiąże powodzenie komunikacyjne z odkryciem zamiaru nadawcy, a więc zdekodowaniem przez odbiorcę intencji nadawczych nie tylko na poziomie tekstu, ale również kontekstu sytuacyjnego i społecznego. Wiąże komunikację z intencjonalnością.

Specyfika badanych aspektów komunikacyjnych, uwzględniających perspektywę dysfunkcyjności analizowanych tekstów, prowadzi w stronę interakcyjnego modelu komunikacji, który przypisuje aktywną postawę odbiorcy w interpretowaniu wypowiedzi (por. Duszak 1998: 120). Pozyskiwanie przez odbiorcę informacji pozostających poza kontrolą osoby komunikującej ma w tym wypadku duże znaczenie dla powodzenia komunikacyjnego.

W niniejszej pracy przyjmuje się więc pewien wariant modelu komunikacji, który łączy cechy modelu inferencyjnego i interakcyjnego, jednocześnie silnie akcentując społeczne, sytuacyjne, kulturowe i pragmatyczne uwarunkowania komunikacji. Za narzędzie analizy składników zdarzenia komunikacyjnego posłużył w pracy model komunikacji D. Hymesa, zobrazowany w słynnym akronimie SPEAKING (za: van Dijk [red.] 2001: 164):

- Sytuacja – fizykalne okoliczności mówienia;
- Scena – subiektywne określenie sytuacji;
- Uczestnicy – uczestnicy danej sytuacji mówienia (mówca/autor/nadawca/czytelnik/słuchacz/odbiorca);

- Cele – cele podejmowanych działań komunikacyjnych (zadania i zamiary, rezultaty);
- Przebieg aktu – porządek, kolejność wydarzeń (forma i zawartość przekazu);
- Tonacja – styl i sposób wyrażania się;
- Narzędzia – kanał komunikacji (werbalny, pozawerbalny), formy mowy zaczerpnięte z danej społeczności;
- Reguły interakcji i interpretacji – swoiste właściwości wypowiedzi, reguły rządzące samą interakcją, jak też zasady interpretowania danej interakcji w myśl przekonań usankcjonowanych przez daną kulturę;
- Gatunek – kategorie tekstowe (rodzaje typy, gatunki mowy i prawa, jakim one podlegają).

Nie jest on jedynym narzędziem służącym do rozpoznania omawianych zjawisk i procesów komunikacyjnych. Nie jest wykorzystywany jako punkt odniesienia. Znacznie jednak ułatwia orientację w temacie językowych zachowań komunikacyjnych. Większą rolę model ten odgrywa w badaniach nad zakłóceniami procesu komunikacji międzykulturowej, gdzie jest wykorzystywany do opisu typów zakłóceń o podłożu kulturowym i interferencyjnym (por. Zarzycka 2001).

W pracy przywiązuje się dużą wagę do kontekstu sytuacyjnego² dla problemu efektywności badanych zachowań komunikacyjnych, w tym różnicowania gatunków tekstów pisanych przez osoby niesłyszące. Propozycja D. Hymesa, który wyodrębnił czynniki kontekstu zaprezentowane powyżej, jest jedną z wielu, które bierze się pod uwagę w analizach. Na sytuację komunikacyjną składa się wiele uwarunkowań nazywanych parametrami, czynnikami, składnikami, determinantami, komponentami itp. Jest ona jednostką wyróżnianą w socjolingwistyce (Grabias), podstawowym dla gramatyki komunikacyjnej integracjonizmie (Harris), w samym komunikatywizmie (Awdiejew) i w teorii dyskursu (van Dijk, Duszak) (przegląd stanowisk, por. Sawicka 2010). B. Boniecka (1999: 49) sytuacją komunikacyjną nazywa ogólnie „to wszystko, co dla mówiących ma znaczenie wtedy, gdy konstruuja teksty, czy też to, co powinni brać pod uwagę, gdy mówią inni, wreszcie to wszystko, z czego powinni sobie zdawać sprawę, wchodząc w interakcję, przy założeniu, że stronom zależy na osiągnięciu konkretnych celów”. W praktyce pragmatyngwistycznej można wyróżnić podział ogółu kontekstów na dwie kategorie:

² W literaturze przedmiotu sytuację komunikacyjną określa się jako: *kontekst sytuacyjny* (Firth), *wydarzenie językowe* (Lyons), *akt komunikacyjny* (Duszak), *konsytuację* (Harris). Przegląd stanowisk i bogatą bibliografię przynosi paca J. Warchali (2003) oraz książka pod red. G. Sawickiej (2010).

- 1) konteksty lokalne, które obejmują: tło (czas, miejsce, okoliczności), uczestników oraz ich role komunikacyjne i społeczne, intencje i cele;
- 2) konteksty globalne, które uaktywniają się w sytuacjach, kiedy uczestnicy interakcji występują w roli społecznej przedstawicieli kategorii, grupy, instytucji (por. van Dijk [red.] 2001: 28–29, 93).

Z. Nęcki (2001: 92–96) wyróżnia cztery rodzaje kontekstu:

- 1) semantyczny, który obejmuje wszystkie wypowiedzi poprzedzające dany akt komunikacyjny, a wpływające na jego interpretację;
- 2) interpersonalny, który dotyczy problematyki interakcji społecznych i wymaga uwzględnienia ról społecznych pełnionych przez interlokutorów;
- 3) instrumentalny (zadaniowy) – rodzaj działania pozasłownego, który jest instrumentalną podstawą kontaktu;
- 4) kulturowy – podstawowym warunkiem porozumiewania językowego jest wspólnota doświadczeń pozajęzykowych.

Słusznie S. Grabias (1994a), mówiąc o sytuacji komunikacyjnej, podkreśla, iż pojęcie to jest ciągle niejasne. Dla podjętych badań istotne są wymieniane przez niego komponenty aktu komunikacyjnego: liczba rozmówców; czas, miejsce, temat rozmowy; kanał przekazu informacji; gatunek wypowiedzi. Autor przyjmuje, iż zachowania językowe zależą również od typu nadawcy, typu odbiorcy oraz relacji łączących interlokutorów.

Przydatne w prezentowanych w pracy analizach okazały się sformułowane przez S. Grabiasa (2005) warunki skutecznej interakcji, pojmowanej jako określone sposoby oraz zabiegi rozumienia i dostosowywania działań partnerów w konkretnych sytuacjach, stosowane w celu porozumienia się (por. Ziółkowski 1981: 21). Według S. Grabiasa o skuteczności przebiegów interakcyjnych decyduje:

- 1) warunek tożsamości zasobów wiedzy interlokutorów o sobie i o świecie; wiedzy, która jest wynikiem ich różnego uczestnictwa w życiu społecznym. Im doświadczenia rozmówców będą sobie bliższe, tym bardziej skuteczna będzie interakcja;
- 2) warunek strukturalnej tożsamości wiedzy interlokutorów o sobie i świecie – „Tożsamość strukturalną wiedzy umysłowej zapewnia uczestnikom życia społecznego język etniczny, jako byt łatwo dostępny i jako byt społeczny, wnoszący intersubiektywne kategorie interpretowania zdarzeń. Należy założyć, że osoby posługujące się innym językiem niż nasz język etniczny, na przykład tylko językiem obcym lub tylko językiem migowym, są nosicielami wiedzy ustrukturyzowanej w sposób odmienny” (Grabias 2005: 20);
- 3) warunek tożsamości wzorców przekazu i sposobów ich realizacji – „Im bardziej zachowania interakcyjne realizują się według scenariusza za-

chowań stereotypowych budowanych zgodnie z powszechnie uznanymi wzorcami, tym bardziej są one skuteczne” (Grabias 2005: 21).

Kształt interakcji językowej określają w szczególności: a) psychofizyczne możliwości nadawcy i odbiorcy oraz rodzaj i stopień ich uczestnictwa w życiu społecznym; b) sytuacja komunikacyjna, w jakiej zachodzi interakcja; c) intencja, jaką nadawca chce realizować i realizuje (por. Grabias 2001: 265). Te podstawowe ustalenia mają ogromną wartość i są niezwykle istotne dla badań podjętych w niniejszej rozprawie.

Mikrojednostką interakcji werbalnej jest akt mowy. Teoria aktów mowy Austina-Searle’a, której zwolennicy zajmują się opisem języka ze względu na funkcje i cele jego użycia, znajduje szerokie zastosowanie w pracy. Oddzielenie aspektu lokucyjnego od illokucyjnego i perlokucyjnego pozwoliło na badanie intencjonalności wypowiedzi i określenie jej wartości illokucyjnej mierzonej w kategoriach fortunności, która przez niektórych badaczy utożsamiana jest ze skutecznością lub udaniem³ (por. Zdunkiewicz 2001: 271). Czynność mowy jest fortunna, gdy wykonana jest w sposób udany. Oznacza to, że muszą być spełnione określone warunki zewnętrzne, związane z kontekstem sytuacyjnym czynności mowy i ogólnymi zasadami porozumiewania się oraz wewnętrzne, związane z intencjami nadawcy (intencją nadawcy jest spowodowanie skutku illokucyjnego w postaci rozpoznania przez odbiorcę mocy illokucyjnej wypowiedzi), a także musi pojawić się skutek polegający na zrozumieniu przez odbiorcę mocy illokucyjnej danej czynności mowy. Skuteczny akt mowy to taki, w którym nadawca przez wypowiedź osiągnął to, co zamierzał (osiągnął cel perlokucyjny illokucji) (por. Searle 1987).

Różnorodność zagadnień komunikacyjnych podejmowanych w pracy, przedstawionych i opisanych w kolejnych rozdziałach, ma przyczynić się do zrozumienia uwarunkowań zachowań komunikacyjnych niesłyszących użytkowników polszczyzny, a wyeksponowanie w rozprawie wyżej przedstawionych elementów składowych komunikacji ukierunkowuje dochodzenie do wniosków.

³ O częstym synonimicznym traktowaniu terminów *fortunność* i *skuteczność* oraz różnorodności interpretacji terminologii z zakresu koncepcji Austina-Searle’a w polskich pracach językoznawczych por. Opoka 2003.

ROZDZIAŁ V

Tożsamość społeczno-kulturowa głuchych

1. Kultura a język

Wcześniejsze rozważania przyniosły konstatację, że opis środowiska głuchych (wewnętrznie bardzo zróżnicowanego, biorąc pod uwagę zarówno względy medyczne, jak i aspekty pedagogiczne oraz sposoby komunikacji), mający ułatwić analizę zjawisk komunikacyjnych, jest niewystarczający z punktu widzenia „prawdziwych głuchych”. Rozróżnienia terminologiczne oraz wielość typologii i wynikających z nich celów (głównie pedagogicznych) rozmijają się z samopostrzeganiem i celami środowiska (szczególnie społeczności głuchych), dążącego do uznania za mniejszość językowo-kulturową bez potrzeby podejmowania wobec niego (tj. tego środowiska) działań rehabilitacyjnych. Problem identyfikacji osób niesłyszących, ich poczucia przynależności do grupy, jest zagadnieniem z dziedziny socjologii i psychologii społecznej. Musi jednak zainteresować też lingwistę zajmującego się badaniami języka nastawionymi funkcjonalistycznie i kontekstowo. Oznacza to odwołanie się do aspektów społecznych, kulturowych i sytuacyjnych w tłumaczeniu osobliwości komunikacji (zachowań komunikacyjnych). Konieczne jest więc rozpoznanie zjawiska tożsamości społeczno-kulturowej głuchych.

Rozpatrując istotę kultury, wskazuje się na jej trzy podstawowe elementy: 1) materialne przedmioty stanowiące wytwory i obiekty ludzkiej działalności (kultura materialna i twórczość artystyczna); 2) znaki (symbole), przekazujące określone informacje, wartości, idee; centralne miejsce wśród nich zajmuje język; 3) zachowania ludzkie, mające charakter społecznie ustalonych, stanowiące realizację określonego wzoru kultury (tradycje, obyczaje, normy postępowania) (por. Żygulski 1972). Nadrzędną rolę kultury danej zbiorowości jest jej moc spajająca, wyróżniająca na tle innych.

Działania podejmowane przez głuchych na rzecz wewnętrznej integracji i zacieśniania więzi społecznej (niezależnie od stwierdzenia, czy ma to charakter działalności mniejszości językowo-kulturowej), wynika-

jące z postrzegania głuchoty jako podstawy więzi społecznej, skupiają się wokół:

- 1) kultury i sztuki (działalność artystyczna i aktywność wydawnicza);
- 2) organizacji, stowarzyszeń, fundacji (działalność społeczna);
- 3) edukacji (promowanie wychowania dwujęzycznego);
- 4) pielęgnowania i propagowania własnych obyczajów, tradycji, *savoir-vivre'u*;
- 5) badania i upowszechniania polskiego języka migowego.

Ekspresja artystyczna osób z wadą słuchu ujawnia się w licznych formach. Można wymienić tu chociażby: formy teatralne – pantomima, teatr ruchu, teatr gestu, teatr cieni, małe formy sceniczne wystawiane w językach migowych; formy taneczne – eurytmia; fotografię; grafikę (w tym grafikę komputerową); komiks. Jednymi z powszechniejszych dziedzin sztuki i twórczości, w których zaznaczają swoją obecność głusi, są malarstwo i rzeźba. Wśród głuchych artystów są też literaci, w tym poeci, którzy tworzą nie tylko w języku polskim, ale także w języku migowym, gdzie układ rymów wyznaczany jest przez układ dłoni, dynamikę ruchu osadzonego w strukturze przestrzeni oraz elementy niemanualne. W środowisku głuchych silne jest przekonanie, że język migowy daje możliwość tworzenia i odbioru dóbr kulturowych. Na świecie zaczyna być modny nowy kierunek sztuki zwany Deaf Art, który charakteryzuje się tym, że głusi artyści wykorzystują symbole odnoszące się do pojęcia głuchoty (motyl, ucho, dwie migające ręce) i sytuacji osób niesłyszących w społeczeństwie. Bogata literatura daje przegląd twórczości artystycznej osób z uszkodzonym słuchem zarówno z perspektywy jej genezy, właściwości samych wytworów, jak i procesu tworzenia (por. Szczepankowski 1999, 2006; Bartnikowska, Wójcik 2006; Eckert 2006; Baran, Olszewski [red.] 2006; Lasecki 2007). Miejscami prezentacji dokonań artystycznych są festiwale sztuki osób niesłyszących, festiwale kultury głuchych, przeglądy teatralne i artystyczne, wystawy, konkursy, wernisaże, plenery. Sztukę głuchych promuje Fundacja Promocji Kultury Głuchych KOKON. Obecnie ogromną rolę w upowszechnianiu działalności artystycznej głuchych odgrywa Internet (o niesłyszących w nowych mediach – w dalszej części pracy). Imprezy kulturalne inicjuje i koordynuje także Polski Związek Głuchych.

Opis szerokiej i wieloaspektowej działalności związków i stowarzyszeń głuchych, które odgrywają istotną rolę w podtrzymywaniu więzi środowiskowych, wykracza poza ramy niniejszej pracy. Interesujące informacje można znaleźć na stronach internetowych oraz w licznych publikacjach (por. Gałkowski 1994; Szczepankowski 1999; Kowalska-Kantyka 2002). Nie można jednak nie wspomnieć o inicjatywach mających na celu upowszechnianie polskiego języka migowego. Na stronie Organizacji Niesłyszących-Słabosłyszących Internautów (www.onsi.pl) zamieszczony

jest multimedialny kurs tego języka, a w zakładce *Europa bliżej niesłyszących* znajdują się filmy tłumaczone na PJM, dotyczące m.in. inicjatyw Unii Europejskiej, dyrektyw i organizacji unijnych. Informacje o kursach PJM można też znaleźć na stronach Towarzystwa Osób Niesłyszących TON (www.ton-poznan.pl). Również PZG organizuje kursy języka migowego, w których uczestniczą pracownicy agend PZG oraz osoby z zewnątrz¹. O ważności komunikacji migowej jako klucza do zrozumienia głuchych świadczą próby tworzenia słowników, podejmowane przez różne instytucje i zespoły badawcze. Pochodną prac Unifikacyjnej Komisji Znaków Migowych działającej przy PZG są: *Turystyczny słownik języka miganego* J. Hendzla (Warszawa 1989), *Słownik polskiego języka miganego* tego samego autora (Olsztyn 1995) oraz *Słownik liturgiczny języka migowego*² B. Szczepankowskiego (Katowice 2000). Cenną inicjatywę na rzecz społeczności głuchych podjął łódzki oddział PZG, który w 2007 r. opracował i wydał słownik polskiego języka migowego (*Polski Język Migowy. Słownik*, Łódź 2007)³ oraz książkę do nauki PJM pt. *Polski Język Migowy. Konwersacje* (Łódź 2011). Ukazał się też *Multimedialny Słownik Języka Migowego* autorstwa M. Sak i G. Sokalskiego (Opole 2003). Trwa zaawansowana praca nad słownikiem polskiego języka migowego w Zespole Badań nad PJM kierowanym przez M. Świdzińskiego. Zespół powstał w 1995 r. w Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2010 r. w ramach Pracowni Lingwistyki Migowej przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego powstaje korpus PJM. Prężnie działa Fundacja na Rzecz Osób Głuchych i Języka Migowego, która „wspiera upowszechnienie języka migowego jako naturalnego języka osób niesłyszących m.in. poprzez świadczenie usług tłumacza języka migowego, organizację i prowadzenie szkoleń, kursów, warsztatów, obozów oraz innych form” (www.fundacja-migowy.pl, data dostępu: 3.08.2011).

Z perspektywy działań na rzecz zacieśniania więzi we wspólnocie głuchych istotne znaczenie ma koncepcja bilingwalnego wychowania niesłyszących. O różnych aspektach tej koncepcji pisano w rozdziale II części teoretycznej. W tym miejscu warto jedynie odesłać do licznych publikacji poruszających tę kwestię i akcentujących jej wagę dla społeczności głuchych (por. Bryndał 1998; Czajkowska-Kisil 2000, 2005, 2006; Bednarska, Dobrowolska 2005; Tomaszewski 2005b, 2005c; Szyszkowska-Jachowicz, Tywonek 2005).

¹ Kursy PJM prowadzi np. łódzki oddział PZG, jednak w zdecydowanej większości na kursach organizowanych przez PZG przedstawiany jest system językowo-migowy.

² Mylący jest tytuł tego słownika, gdyż w rzeczywistości jest to słownik języka miganego.

³ Krytyczne omówienie tego słownika – por. Kowal 2008.

O odrębności kulturowej ludzi komunikujących się przy użyciu języka migowego (PJM) może świadczyć zwyczaj identyfikacji członków społeczności głuchych poprzez nadawanie im „migowej nazwy osobowej” (Grzesiak 2003). Głusi w swym naturalnym środowisku wypracowali własny system antroponimiczny, który podkreśla przynależność do społeczności osób porozumiewających się językiem migowym⁴. Obok oficjalnego imienia i nazwiska funkcjonującego z perspektywy osoby głuchej przede wszystkim w obiegu prawn-administracyjnym i kontaktach oficjalnych, przekazywanego daktylograficznie w pełnym brzmieniu lub skróconym do kilku liter (najczęściej początkowych i końcowych), wśród członków społeczności głuchych funkcjonują migowe nazwy osobowe reprezentowane przez znaki. I. Grzesiak (2003) wyróżnia dwie podstawowe grupy takich nazw: motywowane nazwiskiem polskim i nieodnazwiskowe, pochodzące od właściwości fizycznych i psychicznych osób oraz od sytuacji przypadkowego zdarzenia, w którym uczestniczyła osoba niesłysząca. Odnazwiskowa migowa nazwa osobowa zostaje utworzona poprzez skojarzenie ciągu liter (początkowych lub końcowych) lub rdzenia z wyrazem pospolitym funkcjonującym w języku narodowym, a następnie wyraz ten zostaje przyporządkowany do odpowiadającego mu znaku migowego istniejącego w PJM, np. Orłowski (nazwisko) > orzeł (polski wyraz pospolity) > migowy znak ideograficzny orła > onimizacja apelatywu – migowa nazwa osobowa. Cechą nieodnazwiskowych migowych antroponimów jest tworzenie nowego znaku ideograficznego o charakterze ikonycznym, który „naśladuje” motywującą tę nazwę cechę danej osoby. Znak ma charakter deiktyczny – umiejscawiany jest tam, gdzie dana cecha szczegółowa występuje, np. nazwa/cecha – „nosi zawsze włosy spięte w koński ogon” pokazywana jest gestem umiejscowionym w okolicach czubka głowy. Sposób funkcjonowania tych migowych nazw osobowych zbliża je do klasy przydomków (możliwość „dziedziczenia” nazwy) lub przezwisk (zachowana aktualna motywacja). Artykuł I. Grzesiak, stanowiący pionierską prezentację zjawisk antroponimicznych występujących w polskim języku migowym, wpisuje się w działalność badawczą M. Metzger (2000), która potwierdza istnienie specyficznego systemu onimicznego w językach migowych. Wpływ języka migowego na tworzenie odrębności kulturowej głuchych opartej na tym właśnie sposobie porozumiewania się sygnalizuje również E. Moroń (2008). Jej porównawcze badania językowych zachowań grzecznościowych w języku narodowym, SJM i PJM przynoszą konstatację na temat zróżnicowania zasad językowego/komunikacyjnego *savoir-vivre*’u. W PJM cechuje go korzystanie z przyjętych

⁴ W społeczności głuchych funkcję fatyczną w sytuacji przedstawiania się pełni nie tylko pytanie *Jak się nazywasz?*, ale również *Jak Ciebie migają?*

przez środowisko skryptów komunikacyjnych (por. chociażby przyp. 4), ujawnianie kategorii asymetryczności między uczestnikami komunikacji poprzez mimikę i ekspresję ciała (dokładność wykonywanego gestu, umiarkowana gestykulacja, przełączanie kodów w przypadku rozmowy z osobą słyszącą lub migającą w SJM, dostosowanie wariantu znaku do rozmówcy), organizacja zakresu przestrzeni w zależności od stopnia afektywności wypowiedzi, spontaniczny i wyrazisty kontakt dotykowy nawet w sytuacjach oficjalnych.

Z powyższych rozważań wynika, iż tym, co wyróżnia społeczność głuchych ze środowiska słyszących, obok wytworów kultury postrzeganych przez pryzmat ich niesłyszących twórców oraz norm zachowań i organizacji więzi społecznej, jest przede wszystkim odmienny sposób komunikacji. Rzuca się on na poczuć odrębności, które z kolei przyczynia się do tworzenia pojęcia „kultury głuchych”, przejawiającej się w konkretnych działaniach i zachowaniach komunikacyjnych. W świetle twierdzenia, iż „kultura jest komunikacją, a komunikacja jest kulturą” (Gudykunst, Kim 2007: 494) migowy sposób porozumiewania się jest najpełniejszym sposobem zewnętrznej manifestacji owej kultury. Problem terminologii stosowanej przy opisywaniu sposobów wizualno-przestrzennej, manualnej komunikacji głuchych był już w pracy wielokrotnie sygnalizowany. W tym miejscu warto jednak przypomnieć różnice między SJM a PJM oraz uwypuklić stosunek migających do tych sposobów komunikacji. System językowo-migowy, w literaturze określany także jako metoda kombinowana, metoda bimodalna jednojęzykowa, komunikacja symultaniczna, totalna komunikacja czy wreszcie system migany lub język migany, polski migany, a niekiedy jeszcze wciąż nazywany polskim językiem migowym⁵, to system komunikacji opracowany dla niesłyszących Polaków, skodyfikowany, rozwijany i upowszechniany przez B. Szczepankowskiego. SJM to sztuczny kod porozumiewania się głuchych, klasyfikowany jako subkod polszczyzny, dominujący i preferowany w edukacji niesłyszących jako metoda komunikacji i metoda nauczania języka narodowego. SJM jako wizualna transpozycja fonicznego języka polskiego nie spotyka się z aprobatą społeczności, dla której wartością i preferowanym sposobem komunikacji jest polski język migowy.

⁵ W istocie SJM nie jest językiem (o istocie SJM por. rozdział II części teoretycznej: *System edukacji niesłyszących (organizacja systemu i metody kształcenia językowego)*), a z chwilą, gdy zaczęto nazywać go *językiem migowym*, pogłębił się zamęt terminologiczny. W literaturze przedmiotu można spotkać także sformułowanie *języki migowe*, do których zalicza się w takim przypadku SJM i PJM (rozdzielając język migany i język migowy). PJM nazywany jest też *klasycznym językiem migowym*.

2. Rozwój badań lingwistycznych polskiego języka migowego

W obliczu komunikacji osób niesłyszących badacze stają wobec problemu systematyzacji, hierarchizacji i zakresu znaczeń terminów, a niekiedy ich redefinicji. Sprawę komplikuje nie tylko wielość i różnorodność sposobów komunikacji, ale również – a może przede wszystkim – brak pełnego opisu lingwistycznego komunikacji manualnej głuchych, przez jednych nazywanej *językiem naturalnym* – PJM jest traktowany jako *natywny, autonomiczny język głuchych* (por. Świdziński 2007: 21; Czajkowska-Kisil 2008: 11; Tomaszewski 2010: 7), a przez innych, odmawiających migowemu porozumiewaniu się statusu języka – *zachowaniem gestowo-mimicznym* czy *systemem komunikacji, systemem komunikowania* (się) (por. Michalewski 2011: 65).

Wydaje się, iż uświadomienie sobie różnic między dwoma sposobami manualnej komunikacji – SJM a PJM – jest absolutną koniecznością i punktem wyjścia do językowych rozważań nad PJM. Jak wcześniej stwierdzono, sztucznie utworzony system językowo-migowy nie jest językiem, a obecne w literaturze przedmiotu jego określenia: *język migany* czy *język migowy*, wchodzą z nim tylko w szereg asocjacyjny oparty na formalnej tożsamości wspólnego elementu nazewniczego i są daleko idącym uproszczeniem terminologicznym. Mylące są więc nawet same tytuły prac badaczy komunikacji głuchych (Perlin, Szczepankowski 1992; Perlin 1993; Szczepankowski 1994), które zawierają określenie *język migowy*, w rzeczywistości poświęcone SJM. Wizualną transpozycję języka polskiego na sekwencję znaków migowych (SJM) należy wyraźnie odróżnić od PJM. Mało jeszcze poznana i w niewielkim stopniu opisana istota komunikacji za pomocą PJM zmusza badaczy różnych dyscyplin do zajęcia się zarówno opisem struktury PJM, jak i zasadnością użycia terminu *polski język migowy*. „Zakotwiczenie” tego terminu w literaturze przedmiotu nie zwalnia badacza od zreferowania zmian w podejściu do problemu znaków migowych, a tym samym kodu wizualno-przestrzennego i uściśleniu typu komunikacji.

W starszych opracowaniach językoznawczych „mowę mimiczną głuchoniemych” klasyfikowano jako „subkod wzrokowy przemijający” (Milewski 1976: 10–11) i odmawiano komunikacji manualnej cech języka definiowanego jako „system norm społecznych, trwałych i abstrakcyjnych, regulujących tę część znaków mowy, która ma charakter sygnałów semantycznych, konwencjonalnych, dwuklasowych i fonemowych” (tamże: 27). Status kodu migowego jako języka podważa w swojej pracy M. Korendo (2009), odwołując się do definicji zaproponowanej przez W. Miodunkę (1990), który stwierdza, że „język to zespół społecznie

wytworzonych i obowiązujących znaków dźwiękowych (wtórnie pisanych) oraz reguł określających ich użycie, a funkcjonujących jako narzędzie komunikacji społecznej” (tamże: 39). W mało przekonujących i powierzchownych rozważaniach M. Korendo konstatuje, iż kod migowy nie może zostać nazwany językiem, gdyż „nie posiada znaków dźwiękowych i pisanych” (tamże: 10). Takie uproszczone, fonocentryczne podejście do języka nie pozwala dotrzeć do językowej istoty komunikacji migowej, nie pozwala na odkrycie jej strukturalnej autonomii wobec języka fonicznego.

Nauczycielami głuchych są najczęściej osoby słyszące, które nie znają PJM, znają natomiast SJM, który ma ułatwiać głuchym opanowanie języka polskiego w mowie i piśmie, w związku z tym w ich publikacjach przewija się twierdzenie, iż języki migowe (takie jak PJM) nie są prawdziwymi językami. W ich pracach (por. Rakowska 1992; Dryżałowska 2007) słowo *język* i wyrażenie *system gramatyczny* odnoszą się wyłącznie do języka fonicznego. Co prawda, G. Dryżałowska, prezentując model kształcenia integracyjnego, wspomina o podejmowaniu starań mających na celu uznanie języka migowego za język naturalny w takich krajach, jak Niemcy czy Szwajcaria, nie wiadomo jednak, czy odróżnia język migowy od tzw. języka miganego (sztucznego kodu), skoro pisze, iż „inicjatywy te [...] zmierzają do opracowania oraz praktycznego stosowania metod komunikacyjnych opartych na «naturalnym» dla niesłyszającego dziecka pozawerbalnym sposobie porozumiewania się” (tamże: 88). Z dalszych rozważań wynika, że chodzi o SJM, chociaż można i tu mieć wątpliwości (por. cyt.: „To równoczesne stosowanie dwóch odmian języka, mówionej i pisanej [*sic!*], jest w Polsce znane pod nazwą systemu językowo-migowego” (tamże: 88)).

Niektórzy badacze (najczęściej surdopedagodzy) utożsamiają język migowy z „porozumiewaniem się przy użyciu znaków gestowo-mimicznych, dostępnych dla wzroku [które] jest sposobem komunikacji naturalnym, właściwym każdemu człowiekowi, a nie tylko ludziom obciążonym wadą słuchu” (Krakowiak, Panasiuk 1994: 44), utożsamiając tym samym język migowy z gestykulacją. Autorki w artykule na temat stereotypów w myśleniu o głuchych same bezwiednie podtrzymują stereotyp dotyczący sposobów komunikowania się niesłyszących.

Z większości publikowanych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku prac, podejmujących problemy osób z uszkodzonym słuchem (głównie w aspekcie pedagogicznym i psychologicznym), wyłania się przekonanie ich autorów o tym, iż język migowy („język gestów”) nie ma reguł gramatycznych, nie jest „poprawnym” systemem komunikacji, a nadmierna ikoniczność i niearbitralność nie pozwalają na wyrażanie treści abstrakcyjnych (Panaszuk 1990: 28), język migowy cechuje ubóstwo semantyczne i formalno-gramatyczne, a „migi” mają charakter konkretny i motywowa-

ny (ikoniczny) (Krakowiak 1994: 159), sam zaś język migowy dla głuchych jest najczęściej sztuczny, nienaturalny i obcy (Dziemidowicz 1996: 193). Równocześnie z badaniami psychologicznymi i pedagogicznymi, w których zaczęto uwzględniać w opisie (z różnym skutkiem badawczym i różną konsekwencją terminologiczną) komunikację wizualno-przestrzenną, znaki migowe i język migowy, w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. zaczęto podejmować w Polsce pierwsze próby prowadzenia badań lingwistycznych nad PJM, opisywanym jako naturalny język migowy społeczności głuchych⁶. Pojedyncze artykuły pojawiają się od roku 1994 (Farris 1994; Świdziński 1998; Tomaszewski, Rosik 2002). Artykuł M. A. Farris wprowadza do terminologii badawczej zestawienie *polski język migowy* oraz skrót *PJM*⁷ na wzór istniejących w literaturze światowej nazw i ich skrótów, np. amerykański język migowy (ASL), brytyjski język migowy (BSL), czeski język migowy (CZJ). Już w początkowych pracach podkreśla się, iż PJM nie ma nic wspólnego z polszczyzną (poza składnikiem nazwy – „polski”), tak jak nic wspólnego nie ma ASL czy BSL z językiem angielskim, CZJ z językiem czeskim, a izraelski język migowy z językiem hebrajskim czy arabskim. Języki migowe nie wskazują też na ich terytorialne czy narodowe użycie, skoro ASL posługują się głusi w Kanadzie i Meksyku.

Od momentu opublikowania w 2003 r. pierwszej polskiej monografii poświęconej komunikacji głuchych pt. *Studia nad kompetencją językową i komunikacyjną niesłyszących* pod redakcją M. Świdzińskiego i T. Gałkowskiego (Warszawa 2003) polski język migowy doczekał się szeregu analiz lingwistycznych poświęconych gramatycznemu opisowi PJM jako kompletnego systemu językowego, mającego własną strukturę lingwistyczną⁸ (por. Tomaszewski 2004, 2005d, 2005e, 2007, 2010; Czajkowska-Kisil 2007; Tomaszewski, Rosik 2007a, 2007b; Twardowska [red.] 2008; Fabisiak 2010a, 2010b; Rutkowski, Czajkowska-Kisil 2010). Intensywnie prowadzone badania nad PJM przyniosły już szereg rozstrzygnięć, z których najważniejsze to to, iż PJM jest językiem naturalnym – jest dwuklasowym

⁶ Pionierskie badania nad amerykańskim językiem migowym (ASL) rozpoczęły się w USA w latach 60. XX w. Zapoczątkował je William Stokoe (1960). Od tego czasu opisano ponad 200 języków migowych. Ich przegląd przynosi encyklopedia pod red. Cleve'a (1987).

⁷ W literaturze przedmiotu spotyka się zapis dwojakiego rodzaju: *Polski Język Migowy* i *polski język migowy*. W pracy, jak wcześniej wspomniano, pozostaje się przy rozstrzygnięciach słownikowych (*Wielki słownik ortograficzny języka polskiego* pod red. A. Markowskiego, Warszawa 1999), uwzględniając oryginalne tytuły i ewentualny inny zapis w cytatach.

⁸ Najwięcej tego typu prac powstaje pod kierunkiem M. Świdzińskiego na Uniwersytecie Warszawskim. Tam też w 2010 r. została utworzona Pracownia Lingwistyki Migowej. Od 2004 r. działa też Instytut Polskiego Języka Migowego, który w 2006 r. otworzył biuletyn zatytułowany *Studia nad językiem migowym* (w formie internetowej), w którym publikowane są wyniki najnowszych badań nad PJM.

systemem znaków funkcjonujących na zasadzie fonologicznej („fonologicznej”), morfologicznej i składniowej. Jego dwuklasowość polega na tym, że „PJM realizuje się na zasadzie podwójnej artykulacji. Na pierwszym poziomie artykulacji z elementarnych «fonemów» wizualnych, niemających jeszcze znaczenia, powstają najmniejsze jednostki znaczące, czyli morfemy w postaci znaków migowych niosących znaczenie. Na drugim poziomie artykulacji z kombinacji tych morfemów tworzą się zdania wizualno-przestrzenne, którymi rządzą reguły składniowe” (Tomaszewski 2004: 64–65). Z dalszych lingwistycznych ustaleń badawczych wynika, iż PJM jest systemem znaków o charakterze konwencjonalnym, posiadającym słownictwo i gramatykę. Cechuje go kreatywność – za jego pomocą można wytworzyć nieskończenie wiele wypowiedzi wizualno-przestrzennych, zarówno dotyczących teraźniejszości, jak i przeszłości oraz przyszłości w odniesieniu tak do rzeczy konkretnych, jak i abstrakcyjnych, a także ujawniać relacje pomiędzy przedmiotami a podmiotami poznania. Cechuje go też produktywność – mogą w nim powstawać nowe znaki, a nawet „metafory o charakterze wizualnym”. PJM stanowi więc nie tylko formę komunikowania się, ale pełni także funkcję reprezentatywną – ukazuje pozajęzykową rzeczywistość za pomocą konwencjonalnych znaków. Jak łatwo zauważyć, problemem, z którym muszą się zmierzyć językoznawcy badający PJM, jest nie tylko jego opis jako dwuklasowego systemu językowego, ale także sposób tego opisu. Określenie reguł gramatyczno-semantycznych, kategorii gramatycznych i klasyfikację znaków musi poprzedzać refleksja terminologiczna. Brak narzędzi opisu języka opartego na innej, niż polski język foniczny, modalności, skłania do sięgania po „narzędzia foniczne”. Brakuje terminologii, która odpowiadałaby specyfice komunikatów wizualno-przestrzennych. Nawet zaadaptowana terminologia w wielu aspektach gramatycznych przestaje odpowiadać opisywanym „osobliwościom” PJM, nie wystarcza do sporządzenia spójnego opisu zjawisk tak dalekich od doświadczeń i przyzwyczajęń słyszających językoznawców. Nieprzystawalność terminologii utrudnia nawet wyrywkowe i pobieżne badania. Nakładają się na to również problemy notacji⁹, brak korpusów tekstowych¹⁰ i metod analiz materiału empirycznego. Te niedostatki, wynikające ze złożoności procesu badawczego w przypadku PJM, rekompensuje zaangażowanie językoznawców (głównie z trzech ośrodków akademickich – Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu

⁹ Co prawda, od ponad trzydziestu lat istnieje pismo migowe SignWriting, ale na gruncie polskim zajęto się nim niedawno (por. Grzesiak 2006a; Dąbrowski 2007; Długolecka 2007). O innym systemie zapisu znaków migowych, tzw. zapisie gestograficznym, por. Szczepankowski 1988.

¹⁰ Nad opracowaniem korpusu tekstowego PJM pracuje zespół pod kierunkiem P. Rutkowskiego w Pracowni Lingwistyki Migowej UW.

Wrocławskiego i Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego), które przyczynia się do wychodzenia w badaniach z fazy hipotez. Wyklarowały się już pewne poglądy, które mają szansę stać się fundamentem wiedzy lingwistycznej o PJM. Do cech, które można przypisać PJM na podstawie dotychczasowych badań, należą:

- 1) charakter wizualno-przestrzenny gramatyki – struktura lingwistyczna wynika z modalności wzrokowej i opiera się na konstrukcjach przestrzennych;
- 2) podstawową jednostką językową jest znak migowy (manualny, niemanualny lub mieszany manualno-niemanualny);
- 3) artykulatorem jest ciało mówiącego – aparat artykulacyjny obejmuje: dłonie, ręce, tułów (postawę ciała), głowę, twarz (mimikę);
- 4) obowiązuje szyk przestrzenny – o funkcji znaku/wyrazu w zdaniu decyduje lokalizacja znaku względem nadawcy i odbiorcy oraz ukierunkowanie ruchu od jednego punktu przestrzennego do drugiego, zgodnie z przekazywaną treścią;
- 5) komunikat migowy nie jest linearny, ale przestrzenny – przestrzeń odgrywa ważną rolę składniową dzięki procedurom lokalizacji znaków i kierunku ruchu. Służy do wyrażania relacji czasowych, osobowych, aspektowych, może wyrażać relacje topograficzne. Organizacja przestrzenna pełni też funkcje semantyczne. Do elementów ograniczających linearyzację zalicza się symultaniczność manualną, niemanualną, klasyfikatory oraz lokalizatory¹¹;
- 6) komunikat migowy jest niefleksyjny¹², w dużym stopniu pozycyjny – składnia przypomina języki pozycyjne, szyk miganych znaków (najczęściej SOV) odgrywa rolę gramatyczną;
- 7) kierunkowość jako jedna ze specyficznych kategorii gramatycznych PJM oraz determinanta znaków – zmiana kierunku i typu ruchu jest nośnikiem znaczenia. Kategoria kierunkowości przysługuje znakom migowym określanym jako „znaki kierunkowe” (znaki o charakterze czasownikowym, w których ruch pełni specyficzną funkcję gramatyczną);
- 8) symultaniczność – równoczesne nadawanie znaków, nakładanie się elementów semantycznych. Można mówić o dwojakiego rodzaju symultaniczności: a) dwie ręce migają jednocześnie różne znaki; b) na miganie nakładają się znaczące elementy niemanualne;

¹¹ Lokalizatory (manualne i niemanualne) pełnią funkcję anaforyczną. Biorą udział w przekształcaniu przestrzeni oznaczonej (rzeczywistości, o której wypowiedź mówi) w znaczącą (w kształt komunikatu).

¹² Mimo iż da się wyróżnić pewne kategorie fleksyjne, jak kategoria osoby niektórych czasowników, kategoria liczby.

- 9) znaczny udział znaków o charakterze ikonycznym – naśladownictwo wizualne staje się punktem wyjścia w drodze ewolucyjnego przekształcania znaków ikonicznych w znaki arbitralne o czysto symbolicznej postaci (funkcji);
- 10) gramatyczny charakter sygnałów niemanualnych – elementy niemanualne¹³ (mimika, pantomimika, kierunek patrzenia, tempo wykonania znaku, pauzy, niekiedy artykułowane dźwięki) pełnią funkcje gramatyczne, np. mimiczne wyznaczanie granic zdania podrzędnego, tworzenie zdań przeczących, pytających, warunkowych. Pytanie można też wyrazić za pomocą zmiany tempa ruchu znaków;
- 11) klasyfikatorowość – istnienie w PJM zbioru niesamodzielnych specyficznych znaków, które nie mają określonego znaczenia, klasyfikują rzeczowniki do danej klasy według określonej cechy (np. kształtów i rozmiarów obiektów, ludzi, zwierząt). Łączą w sobie przestrzeń migania i ruch, tworząc wizualne reprezentacje „graficzne”, np. klasyfikator *zwierzę* będzie jednostką leksykalną tylko w połączeniu z innym migiem. Pełnią funkcję organizatorów przestrzeni. Klasyfikatory są prezentowane za pomocą samego układu dłoni, który pozostaje w związku z ruchem tworzącym znak czynności, np. klasyfikator *człowiek* to klasyfikator osoby ludzkiej; „tryb ludzki” akcji wyrażony jest wtedy poprzez odpowiedni czasownik ruchu z tym klasyfikatorem – inaczej więc płynie człowiek, a inaczej statek czy rzeka. Mogą też służyć do lokalizacji obiektów w różnych miejscach przestrzeni migowej w celu opisania relacji pomiędzy nimi. Za ich pomocą można też wskazać ilość osób, przedmiotów czy zjawisk. Pełnią niekiedy funkcję zaimka.

Wyodrębnienie fundamentalnych cech PJM, tak różnych od cech fonicznego języka polskiego, daje podstawę do podejmowania prób opisu struktury (jednostek leksykalnych i gramatyki) oraz wartości komunikacyjnej PJM, a w konsekwencji przechodzenia od wiedzy intuicyjnej do wiedzy wyrażonej (naukowej), która wpływa na pozytywne profilowanie znaczenia PJM (nie tylko dla społeczności głuchych) przez pryzmat językoznawczy. W badaniach odczuwa się palącą potrzebę opisu zjawisk regularnych (seryjnych) i nieregularnych, rozróżnienia płaszczyzny fonologicznej od morfologicznej (konieczne jest przełamanie trudności przy opisie morfologii języka migowego), usystematyzowania udziału elementów niemanualnych (zarówno w strukturze morfemowej znaku, jak i na poziomie syntaktyki), scharakteryzowania zróżnicowania regionalnego

¹³ Elementy niemanualne, jak wcześniej zaznaczono, mogą stanowić integralną część znaku, mogą modyfikować znaczenie, mogą też stanowić odpowiednik cech supra-segmentalnych mowy.

znaków (opis dialektów regionalnych) i odmian stylowych, prowadzenia badań nad leksykonem PJM i standaryzacją językową, określenia relacji z innymi językami (fonicznymi i migowymi) oraz z SJM, zwrócenia uwagi na sposoby tworzenia nowych znaków i ich etymologię, zajęcia się badaniami nad genologicznym wymiarem PJM.

Dotychczasowe wyniki badań nad naturalnym językiem migowym otwierają szeroką perspektywę lingwistyczną i socjolingwistyczną, dzięki której można odkryć mechanizmy oddziaływania czynników społecznych i kulturowych na PJM oraz jego rolę w społeczności głuchych. Dają też możliwość porównań polskiego języka migowego i języka polskiego (fonicznego), a tym samym umożliwiają dostrzeganie w tekstach pisanych w języku narodowym interferencyjnego wpływu PJM.

Teoretyczny wstęp był koniecznością badawczą prowadzącą do uzyskania pogłębionych wniosków wypływających z analiz materiału empirycznego podjętych w dalszej części rozprawy. Wielodyscyplinarność problematyki głuchoty oraz kwestie jej skutków dla komunikowania się obligują badacza do posiłkowania się wiedzą z zakresu medycyny, socjologii, psychologii, językoznawstwa. Lingwista, prowadzący badania nastawione funkcjonalistycznie, widzący w języku kompleksowy środek komunikacji społecznej, zmuszony jest do nieustannego odwoływania się do czynników społecznych, kulturowych i sytuacyjnych w opisie komunikacji językowej, w której uczestniczą niesłyszący, przyjmując, iż język zarówno kontekstualizuje, jak i jest kontekstualizowany. Stąd w pracy poświęcono tyle uwagi zjawiskom kontekstowym, przyjmując za D. Schiffrinem (1994: 364 za: Duszak 1998: 247) bardzo pojemną definicję pojęcia kontekst, który „jest światem wypełnionym ludźmi tworzącymi wypowiedzi – ludźmi, którzy mają społeczną, kulturową i indywidualną tożsamość, mają określoną wiedzę, przekonania, cele i pragnienia, i którzy wchodzą między sobą w kontakty w społecznie i kulturowo zdefiniowanych sytuacjach” (Duszak 1998: 247). W takim ujęciu niezbędna jest nie tylko kognitywna wiedza o rzeczywistości pozajęzykowej, ale i znajomość społeczno-kulturowych uwarunkowań procesów porozumiewania się.

Część analityczna

ROZDZIAŁ I

Tekst a gatunek

We współczesnej polskiej lingwistyce tekstu (tekstologii) istotną rolę przypisuje się badaniom gatunkowym (genologicznym), które zmierzają do opisu i systematyzacji (klasyfikacji i typologii) całego zróżnicowanego bogactwa uniwersum tekstowego, co nie jest łatwym zadaniem. Do tej pory genologia nie wypracowała jednej, powszechnie akceptowanej teorii gatunku tekstu (por. dwukierunkowość rozwoju badań – nurt genologii literaturoznawczej zajmującej się gatunkami artystycznymi i nurt genologii lingwistycznej zajmującej się gatunkami użytkowymi, przy czym obie tendencje rozwijają różne teorie i modele opisu gatunków, por. też próby tworzenia genologii multimedialnej – Balcerzan 2000), a sama definicja pojęcia *gatunek* (określany również takimi terminami, jak *typ*, *rodzaj*, *forma*, *model gatunku/tekstu*, *gatunek mowy/wypowiedzi/tekstu*, *wzorzec wypowiedzi/gatunkowy/tekstowy*, *genre mowy*, *akt mowy*, *superstruktura*, *schemat tekstu*, *prototyp tekstu/gatunku*, por. Witosz 2005: 112–134) jest nadal nieostra i ulega historycznym redefinicjom oraz wpływom różnych teoretycznych kierunków. Obraz naukowych zmagających się z problemami dotyczącymi gatunków – ich cech konstytutywnych, kryteriów opisu (parametryzacji), systematyzacji oraz ewolucji w nieustannie zmieniającej się rzeczywistości komunikacyjnej (np. pod wpływem Internetu) przynoszą prace z zakresu literaturoznawstwa (Skwarczyńska 1965; Głowiński 1976; Miodońska-Brooks i in. [red.] 1983; Balcerzan 2000; Bolecki, Opacki [red.] 2000; Ostaszewska, Cudak [red.] 2007), filmoznawstwa (Salska-Kaca 1992), medioznawstwa (Godzic 2004; Uszyński 2004; Grzenia 2007), etnolingwistyki (Mianecki, Wróblewska [red.] 2002), językoznawstwa (Wierzbicka 1983; Gajda 1993, 2009; Witosz 2001, 2005; Wojtak 2004a, 2004b; Ostaszewska, Cudak [red.] 2008). Ta genologiczna literatura naukowa w znacznej mierze okazała się przydatna w perspektywie zamierzonych badań nad sposobami realizacji konwencji gatunkowych (aktualizacji tekstowych wzorca gatunkowego) w tekstach pisanych przez osoby głuche.

Współczesna genologia polska, w poszukiwaniu istoty gatunku, sięga do teorii M. Bachtina, która podnosi komunikacyjny aspekt myślenia o gatunkach. Według niej porozumiewamy się wyłącznie przy użyciu

określonych gatunków – bez nich komunikacja nie jest możliwa¹. Wszelkie wyrażanie intencjonalności podlega ramom względnie trwałych wzorców społecznie uświadamianych zachowań językowych. *Gatunek mowy* według M. Bachtina to relatywnie trwały typ wypowiedzi, ukształtowany (w zależności od okoliczności użycia języka i funkcji) jako całość tematyczna, kompozycyjna i stylistyczna, mający status społecznej konwencji (Bachtin 1986).

Komunikacyjne podejście widoczne jest też w humanistycznej teorii gatunku S. Skwarczyńskiej. Uwzględniając elementy aktu komunikacji, badaczka wyodrębniła pola istotne dla kształtu gatunku. Są to: 1) nadawca; 2) odbiorca; 3) stosunek łączący nadawcę z odbiorcą; 4) sytuacja nadawcza nadawczo-odbiorcza i odbiorcza; 5) przedmiot (temat) wypowiedzi; 6) funkcja tekstu; 7) ujęcie komunikatu; 8) tworzywo; 9) przedstawienie i 10) kod (Skwarczyńska 1965: 89). Za najważniejszy czynnik konstytuujący strukturę gatunkową uznała funkcję, przypisując jej rolę decydującą o typowości struktury, a jej modyfikacjom – możliwość zmian w całej gatunkowej strukturze.

Ogólną teorię gatunku rozwinęła A. Wierzbicka, nawiązując do Bachtinowskiej koncepcji gatunków mowy. W jej ujęciu *genre mowy* to skodyfikowana forma działania językowego, to „formy kultury” wyrażające się poprzez język (Wierzbicka 1983: 127–128). W swoich międzykulturowych badaniach gatunków mowy posługuje się w opisie elementarnymi jednostkami znaczeniowymi, za pośrednictwem których modeluje każdy gatunek, zapewniając tym samym łatwe porównywanie gatunków, wskazywanie podobieństw i różnic. Elementarne jednostki semantyczne, wyrażające intencje i inne akty mówiącego, służą jej do definiowania gatunków, traktowanych jako jeden z typów wzorców kulturowych.

Rozróżnienie *prostych aktów mowy* (np.: pytań, prośb, życzeń) od *gatunków* postuluje A. Wilkoń (2002: 198–213), podkreślając równocześnie ważność czynnika funkcjonalnego w przyznawaniu statusu gatunkowego. Według niego gatunek jest typem tekstów o takiej samej lub podobnej funkcji i dystrybucji semantycznej, posiadających określone językowe cechy formalne, typem tekstów osadzonych w kontekście kulturowym i pragmatycznym danej wspólnoty etnicznej (tenże: 2002). A. Wilkoń przeciwstawia się Bachtinowskiej koncepcji „wszechwładzy

¹ Na marginesie rozważań należy na razie pozostawić (choć w tym miejscu warto zasygnalizować) problem mieszania gatunków, zagadnienie wzorców kanonicznych, alternacyjnych i adaptacyjnych, aktualizacji tekstowych wzorców gatunkowych, a także kwestię statusu nowo powstających gatunków (np. internetowych) oraz dylematy dotyczące np. rozmowy pisanej w Internecie. Powyższe kwestie wpisują się w Bachtinowską koncepcję dialogicznych i polifonicznych gatunków mowy, które są ze sobą powiązane w sieci zależności i wzajemnych oddziaływań.

gatunków”, docenia kreatywne możliwości użytkowników języka, ich inwencję gatunkową. Konstruuje typologię gatunków odnoszących się do odmian funkcjonalnych języka. Do czynników pozwalających wyodrębnić dany typ gatunku zalicza: 1) funkcję semantyczno-językową tekstu; 2) jego związek z sytuacją i miejscem wygłoszenia; 3) właściwości strukturalne (kompozycyjne) tekstu; 4) wyraziste właściwości wersyfikacyjno-kompozycyjne; 5) powtarzalność; 6) długość tekstu (np. nowela a powieść); 7) stabilność cech gatunkowych; 8) możliwość kształtowania wielu wariantów danego gatunku (jeśli nie jest spetryfikowany); 9) związek z cechami stylowymi oraz z innymi gatunkami i z określoną kulturą oraz 10) aspekt historyczny wpływający na transformacje i modyfikacje wzorca gatunkowego. Jego rozważania dotyczące cech gatunków naukowych przynoszą ważne ustalenia na temat rozgraniczenia gatunku i stylu językowego. Według niego pojęcie *gatunek* wchodzi w zakres *stylu funkcjonalnego*.

Ujęcie stylu przez S. Gajdę (1982: 68–69) jako „humanistycznej strony tekstu”, czyli uwarunkowanej podmiotowo najwyższej zasady organizacji tekstu, pozwala umieścić gatunek na niższym poziomie strukturyzacji wypowiedzi i zdefiniować go jako wzorzec organizacji tekstu kulturowo i historycznie ukształtowany; ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się; projekcję typu wydarzeń komunikacyjnych osadzonych na struktury tekstowe w określonej konwencji kulturowej (Gajda 2001: 255–262). Głównymi kategoriami takiego wzorca są nadawca i odbiorca, typ działalności kulturowej, temat oraz intencje komunikacyjne. Hierarchiczna systematyzacja pojęć według S. Gajdy przedstawia się następująco: *styl* > *gatunek* (wzorzec) > *konkretna realizacja tekstowa konwencji gatunkowej*. Obecnie uznaje się powszechnie, iż typowe gatunki mowy funkcjonują w zasadzie w ramach poszczególnych stylów językowych, chociaż relacje *styl* – *gatunek* są dynamiczne i historycznie zmienne, poddawane działaniom innowacyjnym na gruncie praktyk tekstotwórczych² (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009: 129).

W koncepcji gatunku B. Witosz *styl* i *gatunek* (*tekst gatunkowy*) pozostają w relacji ogólne – specyficzne (Witosz 1999). Witosz odchodzi więc od modelu zhierarchizowanego podziału, w którym kategorie z poziomu niższego (gatunki) podporządkowane byłyby na zasadzie inkluzji kategoriom z poziomu wyższego. To poziom gatunku jest dla badaczki podstawowy. „Kryterium przynależności stylowej jest tylko jednym z wielu kryteriów umożliwiających grupowanie (a zatem przemieszczanie) gatunków na mapie podziałów” (Witosz 2008: 330). Uważa, iż

² Wariacje, krzyżowanie, zmiany, hybrydy, sylwy nie negują konwencjonalności gatunku.

kategorię gatunku buduje sieć wzajemnie warunkujących się parametrów. W artykule pt. *Tekst i/a gatunek. Jeden czy dwa modele?* (Witosz 2004b: 46) konstatuje, iż gatunek (model) jest reprezentacją tekstu (modelem, schematem określonego typu tekstu), model gatunku stanowi równocześnie model tekstu.

Sposób podejścia do gatunku jako modelu sumującego cechy wypowiedzi istotne (konieczne) i wystarczające dla danego zespołu tekstów prezentuje natomiast U. Żydek-Bednarczuk (2005a: 255–266). I ona podkreśla kulturowe, historyczne i społeczne uwarunkowania gatunkowe. Według niej gatunek to „zespół intersubiektywnie istniejących reguł określających budowę tekstów” (tamże: 264). Konfrontuje ponadto pojęcia: *gatunek tekstu* – *typ tekstu*, uznając nadrzędność typu tekstu wobec gatunku. Wychodząc od dwóch podstawowych kryteriów typologii tekstów: układu komunikacyjnego i odmiany/stylu funkcjonalnego, sytuuje wzorce gatunkowe na najniższym poziomie. Gatunek oraz jego odmiany i przesunięcia byłyby więc ostatnim elementem w bazie kryteriów typologii tekstów, obok usytuowanych najwyżej czynników komunikacyjnych, takich jak np. sytuacyjność, następnie odmian i stylów funkcjonalnych, wzorców tekstowych należących do stylów, funkcji tekstu i wypowiedzi oraz typów sytuacji i interakcji (tamże: 260).

M. Wojtak z kolei proponuje, aby rozpatrywać gatunek w trzech perspektywach: dynamicznej – jako zjawisko komunikacyjne (i kulturowe), statycznej – jako typ tekstu (model), i konkretyzującej – jako zbiór wypowiedzi lub najlepszy reprezentant zbioru. Wzorzec gatunkowy rozumie jako zbiór reguł dookreślających najważniejsze poziomy organizacji schematu gatunku: strukturalnego, stylistycznego, pragmatycznego i kognitywnego (Wojtak 2004b: 16). Przyjmuje, że gatunek jest tworem abstrakcyjnym, zbiorem konwencji, które „podpowiadają członkom określonej wspólnoty komunikatywnej, jaki kształt nadać konkretnym interakcjom” (Wojtak 2004a: 30). Badaczka podkreśla rolę celu komunikacyjnego konwencjonalnie przypisanego danej wypowiedzi, realizowanego w postaci kroków illokucyjnych powiązanych ze strukturą. Ujęta w struktury językowe intencja, wraz z pozostałymi elementami pragmatycznymi tła, stanowi istotne kryterium w identyfikacji gatunku.

W teoriach gatunku zmierzających do uwzględnienia komunikacyjno-kulturowego kontekstu wypowiedzi podkreśla się dynamiczny i otwarty charakter kategorii gatunku (podobnie jak kategorii tekstu), podatność na przekształcanie w obrębie hierarchicznej relacji wyznaczników kategoryalnych, elastyczność kategorii gatunkowych, uwypukla się złożony i heterogeniczny charakter gatunku (por. Duszak 1998; Gajda 2001, 2009; Witosz 2005; Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009). Transpozycje gatunków i transformacje gatunków są możliwe dzięki elastyczno-

ści wzorców gatunkowych w ich warstwie pragmatycznej i poznawczej (o wariantowości wzorca gatunkowego – por. Wojtak 2004b) oraz znacznej pojemności i otwartości ram poszczególnych stylów (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009).

We współczesnych wymienionych propozycjach definiowania gatunku zwraca uwagę wieloaspektowe ujmowanie tej kategorii, włączenie w dziedzinę rozważań genologicznych zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych uwarunkowań tekstu. Obecnie postuluje się metody analizy wzorca gatunkowego w perspektywie poznawczej, strukturalnej, stylistycznej i pragmatycznej, z obligatoryjnym udziałem kontekstu kulturowego. W nieco innej konfiguracji mówi się o aspekcie formalnym, semantycznym, ideacyjnym (kognitywnym), pragmatycznym, kulturowym, stylistycznym i aksjologicznym w badaniach gatunkowych. „Choć złożona i różnorodna natura tekstów nie daje podstaw do stworzenia zamkniętego rejestru cech charakteryzujących gatunek, to jednak kategorie gatunkowe tworzą sieć wzajemnych powiązań czynników: kognitywnych, funkcjonalnych, sytuacyjno-interakcyjnych, strukturalnych, aksjologicznych i intertekstualnych” (Szkudlarek-Śmiechowicz 2010a: 46; por. też Witosz 2005: 109–111).

Rodzaj materiału poddanego analizie lingwistycznej – teksty pisane przez osoby głuche – obliguje do dookreślenia perspektywy badawczej. Elastyczność w wykorzystywaniu zaplecza teoretycznego wydaje się w tym przypadku koniecznością. Potrzebę uwzględnienia doświadczeń genologicznych zdeterminowało przeświadczenie, iż „mówienie gatunkami” ułatwia zachowania komunikacyjne, sprzyja efektywnej komunikacji (aktom tekstotwórczym i recepcyjnym) oraz ekonomizuje językowe zachowania komunikacyjne w obrębie wspólnoty językowej i kulturowej. Orientuje również na określony odbiór tekstu i konwencjonalnie sygnalizuje intencje nadawcze. Szczególnie ważne jest to w przypadku zróżnicowania partnerstwa komunikacyjnego na niesłyszającego nadawcę i słyszającego odbiorcę (również w sytuacji zmienności ról). Wzorce gatunkowe nie tylko kształtują teksty pod względem formalnojęzykowym, ale także są złożonymi systemami środków i sposobów rozumienia otaczającej rzeczywistości i świata (por. Gajda 2001: 255). Bachtinowskie myślenie o gatunkach, bez których komunikacja nie jest możliwa, zostało zweryfikowane w pracy przez materiał egzemplifikacyjny – liczne przykłady tekstów (intencjonalnych zachowań językowych), w których sprecyzowanie intencji przez nadawcę i jej wyrażenie w materii językowej jest utrudnione (uwarunkowane czynnikami zewnętrznymi – głuchotą), a odczytanie intencji przez odbiorcę jest trudne lub niemożliwe ze względu na „zaburzoną” materię językową (bywa, że sposób językowego konstruowania tekstów jest zaburzony na wszystkich poziomach

– fonologicznym, morfologicznym, składniowym i leksykalnym) oraz niedostateczną organizację tekstową. Niekiedy sytuacja komunikacyjna pomaga odbiorcy prymarnemu – adresatowi wypowiedzi – zidentyfikować tekst jako funkcjonalny, podczas gdy nieznanosć czynników sytuacyjnych przez odbiorcę sekundarnego zmusza go do zakwalifikowania takich tekstów jako dysfunkcyjnych. Wypowiedzi takie kierują wtedy w stronę tekstów pozagatunkowych – nie można przypisać im cech konstytutywnych określonego gatunku, nawet przy założeniu, że to nie właściwości stylistyczne czy kompozycyjne decydują o wartości gatunkowej, lecz intencje komunikacyjne. Nadal jednak pozostają substancjalnie wyrażonymi tekstami osadzonymi w określonym kontekście komunikacyjnym. Intencja komunikacyjna jest jednym z podstawowych warunków istnienia tekstu w ujęciu pragmatycznym. Jej językowa realizacja może być w znacznej mierze zakłócona (niesłyszący nadawca nie urzeczywistnia jej w konwencjonalny sposób), ale aspekt komunikacyjny (chęć porozumienia się jako cel nadrzędny) wyrażanych poprzez teksty intencjonalnych działań językowych pozostaje bezsprzeczny. Do rozstrzygnięcia pozostaje wtedy kwestia skuteczności takiego aktu komunikacji oraz reakcji odbiorcy prymarnego/sekundarnego na tekst, który może być uznany przez niego za niekomunikatywny. Patologia mowy narzuca konieczność uwzględnienia dwu perspektyw w opisie intencjonalności wypowiedzi – intencja założona przez nadawcę tekstu nie musi być tożsama z intencją przypisywaną tej wypowiedzi przez odbiorcę. Niekiedy odbiorca może dostrzec na płaszczyźnie realizacji tekstowej sprzeczność intencji, co prowadzi do zakłóceń komunikacji. Podobnie, świadomość genologiczna lokowana po stronie niesłyszającego nadawcy może być różna od świadomości genologicznej odbiorcy (niesłyszającego lub słyszającego) w obrębie zarówno gatunku rozumianego jako wzorzec, jak i jego aktualizacji tekstowych. Przyjmuje się więc, że nie każdy tekst jest reprezentantem jakiejś nadrzędnej dla niego konwencji gatunkowej, nawet przy akceptacji podstawowego dla tekstologii lingwistycznej założenia o nieostrości kategorialnej gatunku. Przyjęcie równości pomiędzy „byciem tekstem” a „byciem w gatunku” (jak chce Balcerzan 2000: 90) zamykałoby drogę do badań większości „tekstów dysfunkcyjnych”, pozostawiałoby je poza możliwościami badawczymi lingwisty zajmującego się komunikacyjnymi aspektami tekstów pisanych przez osoby głuche. Orientacja na doświadczenie inności nie może prowadzić do rezygnacji z analiz tekstowych, a „dyskusja nad zasadnością podstawowego założenia lingwistycznej teorii genologicznej o obligatoryjnej specyfikacji gatunkowej każdej aktywności werbalnej” (Witosz 2004a: 241) nie tylko nie staje się zbędna (jak chce Witosz), ale wręcz konieczna w perspektywie podjętych w pracy analiz.

W obliczu materiału egzemplifikacyjnego dużą rolę przypisuje się w niniejszej pracy okolicznościom aktu komunikacji, sprzężeniu wzorców zachowań językowych z typami sytuacji, przy których ukształtowanie formalno-gramatyczne wypowiedzi odgrywa mniejszą rolę w identyfikacji gatunkowej. To reguły sytuacyjne otwierają możliwości wyboru gatunkowego tworzonego tekstu i od ich zrozumienia zależy w pierwszej kolejności powodzenie komunikacyjne. Rozpoznawalność sytuacji komunikacyjnej nie musi, z drugiej strony, przełożyć się na wyrazistość gatunkową badanych tekstów ze względu na wspomniane już wcześniej zaburzenia materii językowej oraz inaczej ukształtowaną kompetencję komunikacyjną (w tym świadomość gatunkową) uczestników aktu komunikacji. Przestrzeganie konwencji gatunkowych jest utrudnione w przypadku osób porozumiewających się na co dzień w kontaktach osobistych, ale i publicznych (oficjalnych) głównie za pomocą znaków migowych (komunikacji wizualno-przestrzennej). Słyszący użytkownicy języka polskiego w codziennym komunikowaniu się rozpoznają gatunki spontanicznie, a wiedza o ich użyciu w określonej sytuacji jest wiedzą nabytą w drodze doświadczenia językowego oraz naturalnej akwizycji systemu językowego i doskonalona przez cały czas w różnych sytuacjach komunikacyjnych i działaniach językowych (np. poprzez działania edukacyjne), poddawana weryfikacji przez zmieniającą się rzeczywistość (choćby pod wpływem nowych mediów). S. Gajda pisze (2009: 142), że już we wczesnej fazie opanowywania języka można dostrzec protogatunkowe podstawy kompetencji komunikacyjnej w postaci pierwszych przejawów zachowania werbalnego. Są to głównie jednoaktowe protogatunki fatyczne oraz etykietalne. W okresie 1.–3. roku życia pojawiają się (proto)gatunki informacyjne, a w wieku przedszkolnym kształtują się gatunki wieloaktowe. Wraz z doświadczeniem językowym i pod wpływem edukacji szkolnej rozwija się kompetencja gatunkowa, rodzi się i rozwija świadomość genologiczna.

W przypadku niesłyszających wzorce gatunkowe, podobnie jak system języka narodowego, nie są naturalnie przyswajane. Głusi użytkownicy polszczyzny wiedzę o gatunkach zdobywają w toku edukacji później niż ich słyszący rówieśnicy, i często wykorzystują ją w ograniczony sposób przez pryzmat komunikacji w języku migowym/miganym. Ich kompetencja komunikacyjna/kulturowa (w tym gatunkowa), wykształcona na innym podłożu i w inny sposób (ograniczone doświadczenie językowe, brak naturalnej stymulacji językowej, niekiedy silna świadomość odrębności językowo-kulturowej), nie pozwala na swobodne poruszanie się we wzorcach narodowych zachowań komunikacyjnych. Ilustracją tych tez niech będą wstępne uwagi o podaniu. W słowniku polskiego języka migowego (*Polski Język Migowy. Słownik*, Łódź 2007) odnotowano jeden znak

migowy *podanie* bez wyznaczenia zakresu jego użycia³. Natywni użytkownicy PJM rozróżniają dwa znaki – jeden oznaczający *podanie* w sensie pisma urzędowego, drugi w znaczeniu odczasownikowym, np. *podanie piłki, podanie obiadu*. Nie ma żadnego uzasadnienia dla istnienia tego gatunku w języku migowym, skoro podanie to „pismo z prośbą skierowane do władz” (*Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. S. Dubisza, Warszawa 2003). Nieświadomość gatunkowa (lub niska świadomość) może przejawiać się w znacznych deformacjach wzorca gatunkowego (nie tylko na płaszczyźnie strukturalno-językowej – tu przyczyną może być niedostateczne opanowanie systemu) i doprowadzić do braku identyfikacji gatunkowej, a w konsekwencji do nieporozumienia komunikacyjnego. Inny przykład: wykorzystywanie przestrzeni jako tworzywa znaku i cechy składniowej wypowiedzi migowej może rzutować na dialogowość tekstu w języku polskim, np. w postaci nieumiejętności rozpoczynania rozmowy (rozmowa na czacie, dialogi na forum). Do incypitów języka migowego zalicza się bowiem: przestrzeń fizykalną i czasową, kontakt wzrokowy, operatory kontaktu (machnięcia ręką w przestrzeni odbiorcy, stukanie w podłogę w celu wywołania drgań, bezpośrednie dotknięcie osoby, sygnały świetlne) oraz znaki migowe odnoszące się do ludzi, przedmiotów czy zjawisk, demonstrowane na początku wypowiedzi, określające pole semantyczne przyszłego dialogu, a ponadto gesty wskazania na konkretne fizyczne przedmioty obecne w zaistniałej sytuacji rozmowy (por. Grzesiak 2006b: 324). Ze względu na chociażby tylko początki dialogów, już sama ranga „rozmówcy” w rozpoznanej sytuacji musi być „postrzegana” w przypadku głuchych uczestników aktu komunikacji przez inny niż wzrokowy kod, a dostosowanie do niej wypowiedzi musi przebiegać na płaszczyźnie językowej (tekstowej) zgodnie z konwencją dialogu. Również np. mimiczne lub gestyczne wyrażanie gradacji czy stopień perswazji wyrażany siłą dotyku (od dotykania, poprzez klepanie/szarpanie w ramię lub plecy) muszą być na gruncie tekstów pisanych w języku polskim zastąpione elementami innego, niż manualny, systemu i poddane obróbce tekstowej.

Formacja kulturowa głuchych, posługująca się polskim językiem migowym, obok stylu potocznego powoli wykształca styl artystyczny (poezja migowa) i naukowy (posługiwanie się PJM na konferencjach naukowych). Nie ma jednak potrzeby i warunków (brak struktur społecznych, pisma), aby w tym języku wykształciły się gatunki stylu urzędowo-kancelaryjnego czy dziennikarsko-publicystycznego. Chociaż w tym ostatnim

³ Brak badań korpusowych uniemożliwia wyznaczanie zakresu słownikowego w języku migowym, a tym samym refleksję nad przekładalnością pojęć z języka polskiego na polski język migowy i odwrotnie.

przypadku istnienie internetowej telewizji transmitującej materiały w PJM może być przyczynkiem do rozwoju stylu dziennikarskiego języka migowego. Obecnie jednak funkcjonowanie repertuaru gatunków ogranicza się głównie do stylu potocznego. Nadal trudno mówić nawet o jakichś funkcjonalnych odmianach języka ogólnego. Można przypuszczać, iż PJM zapewnia swoim użytkownikom taki sam podstawowy zbiór aktów mowy jak język polski (np. prośba, obietnica, przestroga, obelga), ale repertuar wzorców gatunkowych jest ograniczony. W świadomości kulturowo-językowej użytkowników PJM nie istnieje więc szereg gatunków przynależnych językowi narodowemu, który pozostaje dla głuchych językiem obcym. Pozagatunkowość części tekstów pisanych przez głuchych w języku polskim staje się bardziej zrozumiała w powyższym kontekście.

Rezygnacja z Bachtinowskiej „wszechwładzy gatunków” otworzyła pole badawcze dla szerokiego spektrum tekstów pisanych przez osoby niesłyszące. Równocześnie przekonanie, iż „mówiąc gatunkami”, wpisujemy się w kontekst narodowo-kulturowy, pozwoliło wydobyć w pracy problem, na ile głusi identyfikują się z kulturą narodową, na ile, przystając do niej, zachowują odrębność społeczno-kulturową, która uzewnętrznia się przede wszystkim poprzez polski język migowy. Stąd też próba poszukiwania interferencji w ramach podjętych badań komunikacyjnych. Gatunki, jako wytwór określonej kultury narodowej, zmuszają do wejścia w tę kulturę. Można pokusić się o stwierdzenie, iż stopień realizacji wzorca gatunkowego jest równocześnie stopniem głębokości zanurzenia głuchych w kulturę słyszących Polaków. Nasuwa się więc pytanie o znajomość „procedur gatunkowych” wśród głuchych, a szerzej – na ile tekstowa aktualizacja wzorca gatunkowego może świadczyć o identyfikacji z kulturą słyszących. Stąd też w pracy uznano gatunek za pojęcie wyjaśniająco-interpretacyjne w stosunku do badanych zachowań komunikacyjnych niesłyszących, użyteczne, acz nie jedyne narzędzie badawcze, bowiem „od tworzenia mniej lub bardziej precyzyjnych siatek taksonomicznych ważniejsze wydaje się docieranie do społeczno-kulturowych uwarunkowań poszczególnych gatunków” (Grochowski 2001: 105). Za paradygmat przyjmuję podejście M. Wojtak do gatunku jako materii wieloaspektowej, wielowymiarowej, w której w równie mierze ważne są nasświetlenia strukturalne, semantyczne, funkcjonalne i kontekstowe; kategorii będącej składnikiem kompetencji komunikacyjnej użytkowników języka danej wspólnoty kulturowej. Zamyśl interpretacyjny podjętych badań zmierza do wykorzystania doświadczeń M. Wojtak w zakresie badań gatunkowych (2004a) i prowadzi w stronę analiz aktualizacji tekstowych wzorców gatunkowych, z wykorzystaniem ich wariantów, obejmujących wzorzec kanoniczny, adaptacyjny i alternacyjny oraz opisu zjawisk tekstowych niemieszczących się w konwencjach gatunkowych.

Obszar badań wyznaczony tekstami pisanymi przez osoby głuche kieruje dociekania lingwistyczne również w stronę nowych mediów. Internet znacznie poszerzył przestrzeń komunikacyjną jego użytkowników. Teoretycznie powinien też usprawnić działania językowe podejmowane przez głuchych (np. rozmowy na forum) przy świadomości, że w zdecydowanej większości wykonanie artykulacyjne jest obciążone brakami i zakłócone na płaszczyźnie systemu językowego. Niebezzasadne wydają się więc pytania, jak głusi odnajdują się w internetowej rzeczywistości tekstowej (w tym genologicznej), na ile ułatwia ona komunikację niesłyszących ze słyszącymi, a także w jakim stopniu wykorzystują internetowe medium w komunikacji językowej.

ROZDZIAŁ II

Tekst w Internecie

Rozwój nowych mediów, w tym szczególnie Internetu, zobligował lingwistów do opisywania tekstu nie tylko w aspekcie językowo-komunikacyjnym, ale także innych niż język systemów znakowych istotnych w komunikacji medialnej. W związku z nowym typem komunikacji „doszło do czterech transformacji semiotycznych: upiśmiennienia mowy, oralizacji pisma, ikonizacji pisma i upiśmiennienia obrazu” (Loewe 2007: 213 za: Sandbothe 2001). Upiśmiennienie mowy wiąże się z podstawową właściwością komunikacji językowej w Internecie – dialogowością i interaktywnością – nastawieniem na kontakt, który pozwala na zachowanie symetrii ról nadawcy i odbiorcy. Potencjał interakcji dialogowej wydaje się w Internecie nieograniczony. Liczne socjologiczne i komunikacyjne (w tym lingwistyczne) analizy Internetu wskazują na jego dialogowy charakter (por. Goban-Klas 1999; Grzenia 2003; Loewe 2006). Konsekwencją nałożenia się w Internecie podstawowych sposobów komunikacji – mowy i pisma – jest również oralizacja pisma, tj. naśladowanie za pomocą pisma języka mówionego, pisemny „potok mowy”, co wiąże się z kolejną wyróżnioną i opisaną przez J. Grzenie (2003) cechą tekstów internetowych – spontanicznością, wyrażaną na płaszczyźnie językowej i niejęzykowej za pomocą znaków graficznych zastępujących kod proksemiczny i prozodyczny (o przejawach udźwiękowionej piśmienności, telepiśmienności – por. Żydek-Bednarczuk 2004b: 104). Połączenie prywatności i publiczności sytuacji sprzyja kolokwializacji internetowych tekstów pisanych. Ikonizacja pisma z kolei to „przedstawianie treści wyrażonych drukiem w postaci obrazu (czyli ilustracji, rysunków, animacji) lub też ilustrowanie tychże” (Loewe 2007: 213). Tekst w Internecie znajduje kontekst wizualny, który niekiedy w znaczący sposób wpływa na jego organizację i strukturę gatunkową, w tym odmiany gatunkowe (por. fotoblogi, wideoblogi). Minirelacje z życia, uchwycone aparatem fotograficznym i przesyłane na stronę internetową, minimalizują funkcję tekstu, a niekiedy go zastępują, komentując w ten sposób rzeczywistość i przestrzeń interpersonalną autora fotoblogu. Ikonizacja pisma może też prowadzić do pełnej eliminacji tekstu na rzecz obrazu, podyktowanej wygodą użytkownika Inter-

netu, np. koperta symbolizuje pocztę e-mail, a domek – stronę domową. Kontekst wizualny jest oczywiście przynależny też innym mediom, np. telewizji, ale dopiero Internet stworzył możliwość swobodnej, autorskiej edycji tekstu. Jak stwierdza J. Grzenia (2007: 110): „pisanie w epoce komunikacji przez komputer jest procesem edytorskim, ponieważ każdy twórca tekstu elektronicznego zyskał możliwości dostępne wcześniej tylko w druku”. „Grafizacja tekstu” jest jednym z etapów procesu wizualizacji pisma, gdzie tekst może swobodnie łączyć się z obrazem (nawet ruchomym). Grafizacja, która stwarza nowe sposoby przekazywania informacji i wpływania na odbiorcę, może wyrażać się w operacjach: 1) na znakach pisma (wielkość, krój, kolor, wyróżnienia); 2) na tle pisma (kolor, grafika, kontrast); 3) na otoczeniu pisma (powiązanie z elementami graficznymi, np. z obrazem czy innymi dokumentami) (Grzenia 2004: 25). O wizualizacji tekstu w Internecie wspomina J. Grzenia (2007) w ramach wyróżnionej i opisywanej przez siebie kolejnej właściwości internetowej komunikacji – multimedialności (o grafizacji tekstów prasowych – por. Kudra 2007). Z kolei tendencja do upiśmiennienia obrazu w nowych mediach przejawia się we wszelkiego rodzaju podpisach pod ilustracjami. Obrazy „upiśmienniczają” także – jak pisze I. Loewe (2007: 213–214) – wszelkie komentarze do animacji komputerowej czy też obrazów telewizyjnych.

Heterogeniczność nowego medium sprawia, iż ikonograficzna sfera Internetu rywalizuje z językową (m.in. za sprawą sposobów nawigacji), mowa splata się z pismem, odbiór tekstów – z ich tworzeniem. Uznając postulat nieostrości kategorii tekstowej, w podjętych badaniach traktuje się tekst w Internecie jako kategorię homogeniczną – językową, zastrzegając heterogeniczność i polisemiotyczność dla pojęcia hipertekst, który ponadto charakteryzuje się nielinearnością, niesekwencyjnością, fragmentarycznością, otwartością i polifonicznością¹ (por. Żydek-Bednarczuk 2004b: 101–102). Polisemiotyczność i multimedialność przyczyniają się bowiem do hybrydyzacji tekstu medialnego. Ponieważ jednak w pracy bada się teksty w kontekście, obligeuje to do uwzględnienia ich wyróżników internetowych i opisu, w miarę potrzeb wynikających z podjętego tematu, ich uwarunkowań medialnych.

Można przypuszczać, iż opisane cechy Internetu sprzyjają aktywności głuchych w tym medium. Opis tekstów (realizacje gatunkowe) uwzględniania oczywiście jego specyfikę i wpływ właściwości na tekst. Trzeba jednak

¹ Suszyński (2002: 528) określa hipertekst jako połączenie multimedialności i anachronicznego systemu „intertekstualnych” odsyłaczy, które pozbawiają tekst przestrzennych granic. Przywołuje też definicję Smitha, mówiącą, że hipertekst to rodzaj dostępu do systemu zarządzania informacją zgromadzoną w sieci „węzłów”, które mogą zawierać tekst, grafikę, przekazy audiowizualne i inne.

zaznaczyć, iż analizie poddano tylko te teksty, których nadawca został zidentyfikowany jako niesłyszający (na podstawie różnych parametrów – tekstowych, w tym językowych, i szeroko pojętego kontekstu). Teksty pisane przez osoby głuche w Internecie stanowią element szerzej pojętego hipertekstu oraz najszerzej – dyskursu, i przynależą do odmiany medialnej. Do wyznaczników jej pododmiany internetowej U. Żydek-Bednarczuk (2004b: 105) zaliczyła: rozszerzoną oralność piśmienną (telepiśmienność), hipertekst jako sieć tekstów, zacieranie się klasycznej roli nadawcy i odbiorcy, informacyjność połączoną z konceptualnością, spójność globalną tekstów i hipertekstów, kontekstowość wynikającą ze sposobów nawigowania w sieci, nawigowanie w miejsce linearności, brak początku i końca, ulotność i momentalność życia tekstu uzależnioną od użytkownika, fragmentaryczność, wieloznaczność, występowanie emotikonów, nicków i akronimów. Badaczka stwierdza, iż środki językowe użyte w tekstach internetowych cechuje ekonomiczność, a funkcja fatyczna, ekspresywna i ludyczna przeważa nad informacyjną.

Możliwe sposoby istnienia tekstu w Internecie ze względu na typ komunikacji J. Grzenia przedstawia następująco: 1) typ konwersacyjny, czatowy (formy podawcze – dialog, rzadko monolog); 2) typ korespondencyjny, e-mailowy (formy podawcze – dialog, czasem monolog); 3) typ hipertekstowy (monolog, możliwy dialog) (Grzenia 2007: 43). Wydaje się, iż lata, które minęły od wydania wspomnianej publikacji i przyniosły wiele nowości technologicznych, a tym samym nowych sposobów komunikacji, skomplikowały funkcjonowanie tekstów w Internecie (por. np. pojawienie się nowego serwisu społecznościowego Facebook, mikroblogu Twitter, nowych urządzeń mobilnych z dostępem do sieci, takich jak np. iPhone, smartfon²) i te podziały nie są już wystarczające (por. Michalewski [red.] 2012), podobnie jak rozróżnienie na teksty prymarnie internetowe (stworzone z myślą o Internecie jako medium) i teksty sekundarnie internetowe (pierwotnie rozpowszechniane za pomocą innych mediów). W dzisiejszej medialnej rzeczywistości tekstowej, ze swoją semiotyczną i multimedialną symultanicznością, nic nie poddaje się łatwo opisom i klasyfikacjom. Możliwości komunikacyjne, jakie obecnie daje niesłyszającym posługiwanie się komputerem z dostępem do Internetu, przybliża kolejny rozdział.

² Smartfon to obecnie kieszonkowy komunikator i komputer. Służy do przeglądania stron internetowych, sprawdzania skrzynki pocztowej i statusu na Facebooku, wideorozmów, wieloosobowych telekonferencji, słuchania muzyki, oglądania filmów i programów telewizyjnych. Używanie go jako telefonu to teraz marginalna jego funkcja.

ROZDZIAŁ III

Niesłyszający w Internecie

Rola nowych mediów w życiu współczesnych społeczeństw jest nie do przecenienia. Szczególnie istotne wydaje się wykorzystanie Internetu w przełamywaniu istniejących barier (w tym komunikacyjnych) i podziałów społecznych związanych z niepełnosprawnością. Internet spośród wszystkich mediów stwarza największe możliwości w procesie porozumiewania się, wzbudza gotowość do kontaktów ponad podziałami społecznymi. W tej rewolucji komunikacyjnej, jaka dokonuje się dzięki komputerowi i Internetowi, aktywnie uczestniczą głusi¹. W ten sposób włączają się w komunikację publiczną. Porozumiewanie się, które we współczesnym świecie uznane jest za podstawową umiejętność społeczną, nabiera szczególnej wagi w przypadku osób, które przez swą dysfunkcję nie są w stanie osiągnąć autonomii inaczej, jak poprzez kontakt za pomocą znaków manualnych i kontakt nieoralny. W aktach komunikacji internetowej głusi uczą się „nowego języka” służącego interakcjom.

Internet unaoczniał, iż *niepełnosprawny* nie oznacza nieaktywny i wykluczony z życia społecznego czy kulturalnego, a *głuchy* nie oznacza nierozumiany i nieakceptowany. Żeby zaakceptować inność, trzeba ją poznać, a dzięki interaktywnym nowym mediom staje się to coraz łatwiejsze. „Równorzędne współzawodnictwo, często niemożliwe w rzeczywistym świecie, staje się proste w cyberprzestrzeni. Nieistotny jest status społeczny, płeć, kolor skóry czy ograniczenia fizyczne – ważne są wyrażane poglądy, posiadane umiejętności oraz wszystko to, co się tworzy i prezentuje” (Walter 2008: 12).

U. Żydek-Bednarczuk (2004a: 14–16) w artykule o tekście w Internecie pisze, że w tekstach pisanych słyszenie zastąpiono widzeniem, słowo znalazło się w przestrzeni (szerzej na ten temat pisano w rozdziale II części analitycznej: *Tekst w Internecie*). Ma to szczególne znaczenie w kontaktach z osobami z dysfunkcją słuchu. Komunikacja internetowa, która coraz częściej

¹ Rozdział stanowi zmodyfikowaną wersję artykułu mojego autorstwa pt. *Niesłyszający w nowych mediach* (Jachimowska 2012).

zastępuje komunikację oralną, pomaga w budowaniu autonomii osoby głuchej, która może się wyrazić tylko w relacjach i interakcji z innymi. Poprzez obecność głuchych w Internecie wzrasta świadomość przynależności do grupy, która daje poczucie wartości i bezpieczeństwa, a to z kolei pozwala na podjęcie ryzyka wyjścia poza swoją społeczność (głuchych) i nawiązanie kontaktów z innymi (słyszzącymi). Obok budowania tożsamości grupowej Internet zapewnia autoidentyfikację – postrzeganie siebie jako członka wspólnoty narodowej.

Internet oferuje niesłyszącym niemałe możliwości – mogą w końcu wykorzystać swoje zdolności i umiejętności twórcze, zaprezentować dokonania i zacząć w pełni uczestniczyć w życiu społecznym. Pomaga on w tworzeniu aktów komunikacji, które stają się kreatywne i spontaniczne. Poszerza doświadczenia językowe głuchych, pomaga w opanowywaniu sprawności językowej oraz kształtuje kompetencje medialne, które rozumiane są jako kompozycja wiedzy, rozumienia, wartościowania i sprawnego posługiwania się mediami (Strykowski 2004: 33). „Współczesny świat to świat medialny, który po upowszechnieniu technicznych środków komunikowania się i masowego przekazywania informacji wprowadza w życie ludzkie z ogromną szybkością nowe zjawiska i doświadczenia, doprowadzając do zmian trybu życia człowieka. Przekazywane są nie tylko informacje i myśli, ale także wartości z różnych kręgów kulturowych i religijnych, co doprowadza do pogłębienia wiedzy, ale też burzenia dotychczasowego systemu wartości i swoistego przewartościowania ludzkich postaw” (Rakowska 2006: 440).

Społeczność głuchych silnie zaznacza swoją obecność w Internecie na instytucjonalnych i prywatnych stronach internetowych². Strony WWW reprezentują hipertekstowy typ komunikacji i są zaliczane do struktur ponadgatunkowych. Nazywane są też gatunkami złożonymi lub hybrydami gatunkowymi (por. Grzenia 2007). Funkcjonują jako graficzno-tekstowy składnik struktury hierarchicznej – por. przykłady stron na fotografiach 1–6 (prezentowane zdjęcia witryn to początki ekranu pierwszych stron internetowych, tzn. części stron zauważalne po otwarciu witryny; dalsze części stają się widoczne po przewinięciu okna w dół. Nawigacja po stronie zaczyna się wraz z otwieraniem kolejnych zakładek). Ich multimedialność – łączenie tekstu, grafiki, a często i dźwięku oraz ruchomych obrazów, pozostaje w związku z ich hierarchicznością, która

² W niniejszej pracy, która nie ma charakteru publikacji informatycznej, zamiennie stosuje się określenia strona internetowa (strona WWW) i witryna internetowa. Spis źródeł internetowych, umieszczony na końcu rozprawy, został uporządkowany zgodnie z terminologią proponowaną w *Słowniku komputerowym* dostępnym na stronie: <http://bazy.hoga.pl/sk.asp> [data dostępu: 20.09.2012].

wymusza nielinearność tekstów. Poprzez stosowanie odsyłaczy (hiperłączy) do innych stron (tekstów) otrzymują status hipertekstu³ (Grzenia 2004: 23).

Na stronie internetowej Organizacji Niestyszących-Słabosłyszących Internautów⁴ (www.onsi.pl) znaleźć można informacje prawne, rozrywkę, interesujące publikacje dotyczące osób niesłyszących, np. o sprzęcie wspomagającym słyszenie czy specjalnych telefonach komórkowych ułatwiających komunikację. W zakładce *Europa bliżej niesłyszących* znajdują się filmy tłumaczone na polski język migowy (PJM), dotyczące m.in. inicjatyw Unii Europejskiej, dyrektyw, organizacji unijnych. Witryna działa pod hasłem *Równe szanse dla niesłyszących* oraz *Człowiek najlepsza inwestycja*. Wybrane filmy z kategorii *prawo, praca, ogłoszenia, sport, zdrowie, urzędy i instytucje* znajdują się na kanałach społecznościowych You Tube i Facebook. Ciekawym pomysłem jest zamieszczenie multimedialnego kursu języka migowego, który może służyć zarówno głuchym, jak i słyszącym. Witryna ONSI tworzona jest nie tylko przez organizację. Aktywni uczestnicy strony korzystający z serwisu wymieniają się doświadczeniami, dostarczają informacji. „Onsiacy” rozmawiają więc na forum (www.deaf.pl), czatują w pokojach: *ONSI, Randka, Towarzystwo, Głusi, Niedosłyszący, Nastolatki, Samotni* (<http://chat.onsi.pl>), zamieszczają ogłoszenia i anonse towarzysko-matrymonialne oraz zdjęcia z różnych imprez i spotkań (np. Miss i Mister Niestyszących 2009, Mistrzostwa Świata Niestyszących w pływaniu w Tajpej 2007, Młodzieżowy Obóz Światowej Federacji Głuchych w Hiszpanii 2007). Na stronie umieszczone są wywiady z niesłyszącymi artystami i sportowcami. Głusi internauci starają się podtrzymywać znajomość z sieci poprzez niewirtualne kontakty – organizowanie spotkań. Znaleźć więc można na stronie ONSI zaproszenia na spotkania oraz relacje z imprez, wycieczek, zlotów, zjazdów oraz innych form aktywnego i często integracyjnego spędzania czasu (np. w 2011 r. odbył się już VIII Zlot ONSI, zamieszczone są zdjęcia z imprezy pod hasłem Miss i Mister ONSI 2004).

Internet coraz częściej zapewnia głuchym dostęp do bieżących informacji telewizyjnych emitowanych w języku migowym. Serwis

³ Terminowi *hipertekst* przypisuje się wiele znaczeń (por. poprzedni rozdział). Bywa rozumiany m.in. jako system interaktywnej nawigacji, łączący fragmenty tekstu, w którym hiperłącza prowadzą do dalszych informacji. Definiowany jest także jako komputerowa metoda prezentacji powiązanych ze sobą informacji tekstowych (por. Grzenia 2004: 23).

⁴ ONSI to stowarzyszenie pod nazwą Organizacja Niestyszących-Słabosłyszących Internautów, powstałe w 2002 r., którego celem jest umożliwienie osobom z wadami słuchu pełne korzystanie z usług internetowych, o czym mówi drugi rozdział statutu stowarzyszenia udostępniony na stronie internetowej ONSI. Serwis onsi.pl jest prowadzony społecznie przez osoby niesłyszące i słabosłyszące.

Piątek, 03 Sierpnia 2012, imieniny Augustyna, Kamelli i Lidi

Przeznacz 1% podatku dla ONSI

Szukaj: ONSI ONSI.tv Dof.pl | Google

Nie jesteś zalogowany | Zaloguj się

Szukaj

ONS I

[Wiadomości](#)
[Sport](#)
[Biznes](#)
[Technologie](#)
[Rozrywka](#)
[Nasze sprawy](#)
[Edukacja](#)
[Zdrowie](#)
[ONSI](#)
[Praca](#)

[Lubię to!](#)
[2,4 tys.](#)

[f](#)
[Forum](#)
[Chat](#)
[Infrastruktura](#)
[Zdjęcia](#)
[Poczta](#)

Wiadomości

22 lipca w Warszawie kolejny spektakl z napisami



- Zrób zdjęcie, napisz reportaż i wyjeżdź do Brukseli
- Woody Allen - do zakochania drugi krok - 18 lipca w Warszawie
- VI Integracyjny Studencki Plaknik Łonczy w niedzielę w Krakowie!
- Na warszawskim Dworcu Centralnym działa już kasa biletowa z system tłumacza migowego
- Białystok: Niepełnosprawni mogą otrzymać dofinansowanie na usługi tłumaczy
- Magiczne rekawiczki - animacja o komunikacji międzyлюдzkiej
- Lektor droższy od napisów w telewizji?
- Stowarzyszenie Włosna apeluje do firm: zatrudnijcie niepełnosprawnego
- Pracodawcy otrzymają wyższe dofinansowania do wynagrodzeń niepełnosprawnych dopiero od września

» Najbliższe napisy w TV

TVP Seriale	Dziś 16:50
Stawka większa niż życie - odc. 9/18 - Genialny plan pułkownika Krafca	
TVP Historia	Dziś 17:00
Kolumbowie - odc. 3/5 - A jeśli będzie wiosna...	
TVP HD	Dziś 17:35
Ojciec Mateusz - odc. 43 - Konkurs tańca	
TVP Polonia	Dziś 17:55
Jan Serce - odc. 8/10* - Małyda	
TVP HD	Dziś 18:15
Ojciec Mateusz - odc. 44 - Zatrute wino	
TVP Seriale	Dziś 19:00
Rodzinka.pl - odc. 31 "Urodziny Kacperka"	
TVP Polonia	Dziś 19:15
Dwie strony medalu - odc. 86	

Woody Allen - do zakochania drugi krok - 18 lipca w Warszawie



Fot. 1. Główna strona internetowa portalu ONSI, www.onsi.pl
[data dostępu: 3.08.2012]

Wyszukiwarka

Wyszukiwanie zaawansowane

Nowości

Artykuły

Specjaliści

Zapytaj eksperta

Praca

Akty prawne

Instytucje

Produkty

Dziecko z niedosłuchem

Kontakty

Kraj Gospodarka Świat Życie na luzie

Wiadomości dostarcza Dziennik.pl

Co go zabiło?: Nastolatek zginął w tajemniczej eksplozji

Spokojną okolicą nagle wstrząsnął odgłos potężnej eksplozji. Huk nadbiegał z budynku gospodarczego jednej z zagrod na Lubelszczyźnie. W wybuchu zginął dziewczętnastolatek. Co eksplodowało? Policjanci, jak dotąd, są bezradni. Nie potrafili odpowiedzieć na to pytanie.

Uczciwy znalazca uszczesliwił kobietę: Odzyskała dużą sumę i trafiła do szpitala

Kiedy dojechała do domu, do Wrocławia, zorientowała się, że zgubiła portfel, w którym było 15 tysięcy złotych. W tym samym czasie inna kobieta odnalazła zgubę w Olsztynie i zaniósła na policję. Kiedy wrocławianka dostała wiadomość o odzyskaniu pieniędzy, karetka musiała ją odwieźć do szpitala.

Uczciwy znalazca uszczesliwił kobietę: Odzyskała dużą sumę i trafiła do szpitala

[REKLAMA]



Nowe w galeriach

blekitnieba

16.03.2011; godz. 8:57



blekitnieba

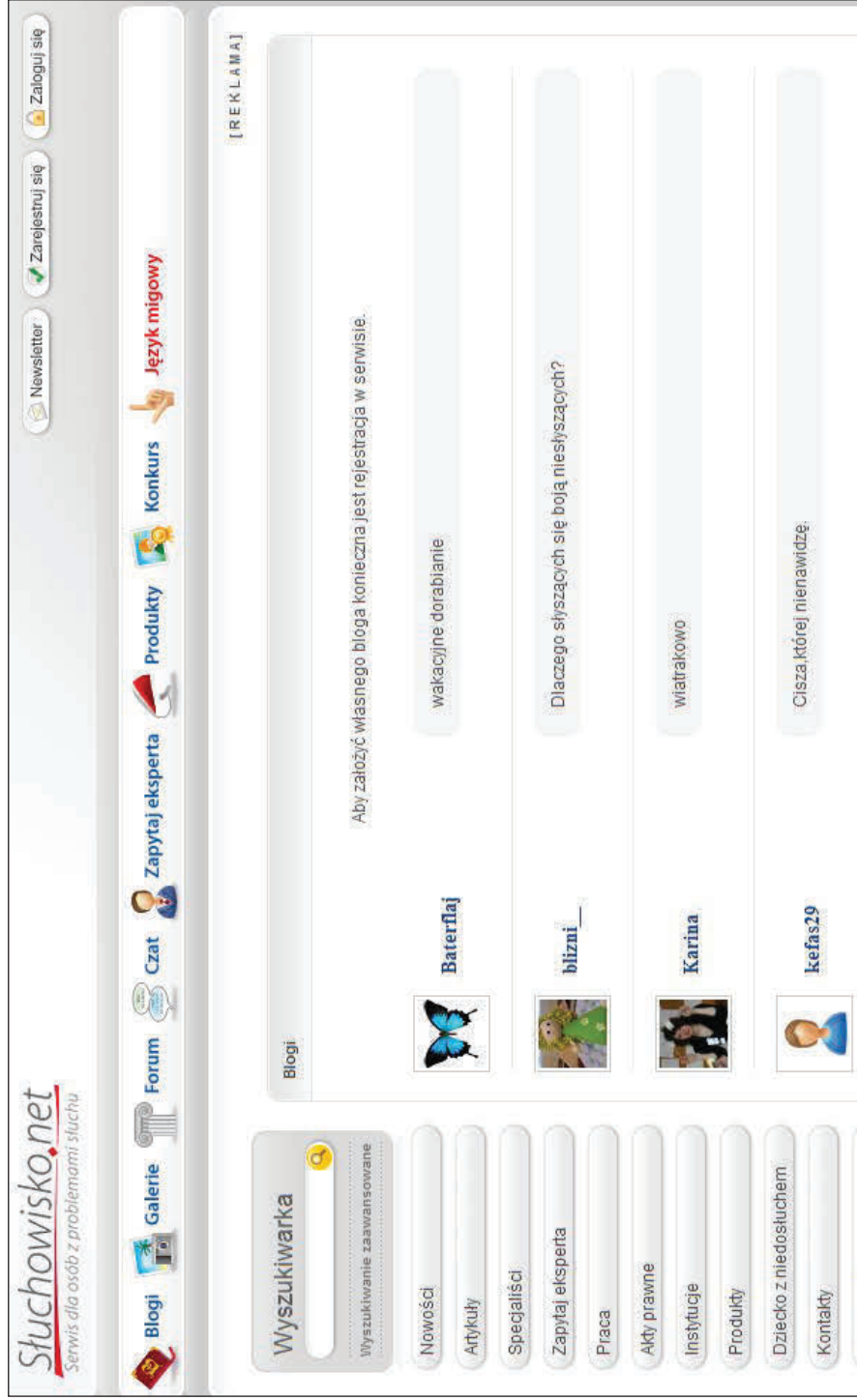
16.03.2011; godz. 8:56



blekitnieba

16.03.2011; godz. 8:55





Fot. 4. Strona internetowa: www.sluchowisko.net/blogi
[data dostępu: 3.08.2012]

**Dowiedz się jak możesz
inwestować w wysokości
40,000€ mając jedynie 100€**

Deaf Poland

Forum

Aktualności - Regulamin Co nowego na forum... Nowości, aktualizacje, regulaminy, Kontakty @ Moderatori: necla	134 Wiadomości 12 Wątków	Ostatnia wiadomość wysłana przez osa_szwedzka w Odp: Sns ratunkowy dnia 24 Lipiec 2012, 20:36:54
Pytania, Opinie, Uwagi Sprawy dotyczące tylko i wyłącznie Forum Moderatori: necla	708 Wiadomości 63 Wątków	Ostatnia wiadomość wysłana przez paul78 w Odp: shoutbox dnia 30 Lipiec 2012, 10:23:04
użytkownicy O sobie i nie tylko Moderatori: necla	1984 Wiadomości 97 Wątków	Ostatnia wiadomość wysłana przez Karola w Odp: Pytania o aparat sł... dnia 02 Sierpień 2012, 16:08:24

International Deaf - English only

Fot. 5. Strona internetowa forum dyskusyjnego, www.deaf.pl
[data dostępu: 4.08.2012]

ONSI.TV (www.onsi.tv) to nowa interaktywna telewizja nadająca materiały wideo w języku migowym. Oprócz informacji dotyczących osób niesłyszących można w niej znaleźć materiały prezentujące bieżące wydarzenia z kraju i ze świata. Osoby z wadą słuchu, które nie posługują się PJM, mogą skorzystać z napisów, które przygotowuje telewizja. ONSI.TV tworzy zespół osób niesłyszących posługujących się PJM. Nowe filmy rejestrujące wiadomości pojawiają się codziennie od poniedziałku do piątku, a w poniedziałki – dodatkowo informacje wideo na temat wydarzeń weekendowych. Oprócz ONSI.TV w Internecie można znaleźć telewizje o podobnym charakterze: TV-Głusi, TV-Effetna, TV-namigi. Linki odsyłają też do słowackiej i czeskiej telewizji dla głuchych. Specjalnie dla niesłyszących powstał też pierwszy internetowy serial opowiadający o nich, w którym nie używa się fonicznego języka polskiego. Dialogi prowadzone są w języku migowym. Serial reżyseruje Marek Brodzki, a występują w nim głusi aktorzy. Jego emisja ruszyła 5 czerwca 2009 r. na specjalnie przygotowanym portalu: www.zobaczyc-cisze.pl.

Stroną szczególnie chętnie odwiedzaną przez głuchych jest www.deaf.pl. To forum dyskusyjne osób z wadą słuchu zachęca do aktywności hasłem: „serwis społecznościowy, dzięki któremu poznasz nowe osoby, odnajdziesz znajomych i dowiesz się, co inni myślą o Tobie”. Statystyki forum (maj 2011) podają, iż zarejestrowano ponad 60 000 wiadomości w 4403 wątkach. Wymiana opinii, uwag i informacji odbywa się w zakładkach: *Wokół nas* (kącik języka migowego, kultura, sprawy finansowe, rehabilitacja, „codacy” i ich życie, porady prawne, praca i kariera zawodowa, kącik twórczości artystów niesłyszących), *Edukacja, Sport, Rozrywka, Ogłoszenia, Hydepark, International Deaf English only*. Ciekawe dyskusje, np. o murze między głuchymi a słyszącymi, ujawniają obustronne obawy i lęki, ale też prowadzą do wirtualnego zbliżenia, nawet wtedy, gdy dochodzi do ostrej wymiany zdań i prezentacji różnych poglądów. Pretekstem do wymiany opinii oraz udzielania rad są też ankiety (np. *Jak rozumiemy mowę ze słuchu? Savoir-vivre wśród głuchych*) czy zawiadomienia o organizowanych konferencjach dotyczących środowiska głuchych. Ogólnopolska konferencja poświęcona stanowi badań nad polskim językiem migowym, zorganizowana w Łodzi w 2008 r., wywołała ożywioną dyskusję wśród uczestników tego serwisu, a w konsekwencji liczną obecność internautów na tym spotkaniu. W 2011 r. powstało nowe forum dla niesłyszących i niedosłyszących, ich rodzin i przyjaciół – www.ciszaidzwiek.fora.pl, które reklamuje się jako „most rozwoju duchowego zapraszający do świata dźwięków” [data dostępu: 27.03.2012].

Młodzi, aktywni, wymieniający się doświadczeniami i świadomości swoich praw głusi są coraz bardziej widoczni w Internecie. Na Face-

booku powstał w styczniu 2011 r. profil *Students Deaf Power*, który zachęca do odwiedzin i wzięcia udziału w akcji przywrócenia niesłyszącym studentom prawa do korzystania z pomocy tłumaczy języka migowego. Zawiązał się nawet Komitet Studencki Nieformalnej Grupy „Głusi chcą studiować!”, który na stronie www.glusichcastudiowac.pl apeluje o podpisanie petycji słowami: „Chcielibyśmy być głosem tej części niesłyszących, niedosłyszących studentów, którzy potrzebują wsparcia ze strony tłumacza języka migowego. Chcemy Wam opowiedzieć, jak wygląda nasza sytuacja na studiach, co mogliśmy osiągnąć dzięki tłumaczom, czego nie możemy” [data dostępu: 2.02.2011]. Polska Sekcja Młodzieży Głuchej (PSMG), która zrzesza młodzież z wadą słuchu do 30. roku życia, ma własną stronę internetową (www.psmg.info.pl), na której informuje o swojej działalności – obozach artystycznych, rajdach, zlotach, spotkaniach. PSMG można też znaleźć na Facebooku i YouTube.

Aktywnie w Internecie działa Towarzystwo Osób Niesłyszących TON. Na stronie www.ton-poznan.pl można znaleźć wiadomości z kraju i ze świata, informacje prawne, oferty edukacyjne, kalendarz imprez sportowych. Prężnie działające towarzystwo informuje na swojej stronie o różnych akcjach, spotkaniach, cyklicznych imprezach, wyjazdach, turniejach sportowych, zaprasza do oglądania filmów tłumaczonych na język migowy w kinie „TON”, informuje o kursach języka migowego. W zakładce *Wiara* zaprasza na Msze święte, które tłumaczone są na język migowy oraz informuje o pielgrzymkach organizowanych przez Towarzystwo Osób Niesłyszących. Odsyła również za pomocą linków do stron Polskiej Federacji Sportu Niesłyszących (www.pfsn.pl) i Polskiego Związku Olimpijskiego Głuchych (<http://pzog.org>).

Ciekawe propozycje internetowej aktywności dla osób z problemami słuchu daje serwis www.sluchowisko.net. Na liście blogowiczów znajduje się jedenaście osób [data dostępu: 15.05.2011], w zakładce *Galeria* umieszczane są zdjęcia internautów, a zakładki *Forum* i *Czat* dają możliwość wirtualnych kontaktów. W zakładce *Język migowy* znajdziemy multimedialny kurs do samodzielnej nauki języka migowego. Aplikacja powstała w celu ułatwienia i usprawnienia komunikacji między słyszącymi a niesłyszącymi. Jest dostępna bezpłatnie wyłącznie na portalu [sluchowisko.net](http://www.sluchowisko.net) i przeznaczona do nauki podstawowych słów i wyrażań w polskim języku migowym, użytych w konwencji scenek z życia codziennego (nauka alfabetu, liczebników, dat, miesięcy, pór roku oraz scenek: w urzędzie, banku, restauracji, u lekarza, o sobie, komunikacja miejska, rozmowa o pracę, zaproszenie na spotkanie oraz podstawowe zwroty). Aplikacja zawiera rozbudowany program, dzięki któremu można w dowolnej chwili zrobić pauzę, przewinąć do wybranego momentu w scenie, odtworzyć film

w zwolnionym tempie. Istnieje też możliwość włączenia lub wyłączenia napisów oraz głosu lektora.

O wzmożonej aktywności w nowych mediach osób z dysfunkcją słuchu świadczą blogi, chętnie czytane i prowadzone przez głuchych internautów. Najciekawszy z nich znajduje się pod adresem <http://szok-art.blogspot.com>. Jest to blog „o Głuchych, CODA, Implantowanych, Słabosłyszących, Kulturze Głuchych, Polskim Języku Migowym, o Słabosłyszących Przyjaciółach Głuchych” prowadzony przez Luskę z Torunia, która umieszcza na nim swoje prace (grafiki komputerowe, komiksy) komentujące życie głuchych i ich funkcjonowanie w środowisku osób słyszących. Blog Luski był na 17. miejscu w VI edycji konkursu (2010 r.) dla wszystkich polskojęzycznych blogowiczów w kategorii „Moje zainteresowania i pasje”. Na blogu <http://glusi.blox.pl/html> znajdziemy z kolei, obok wpisów, informacje o warsztatach teatralnych dla głuchych i recenzje książek.

Cenną inicjatywą na rzecz osób z uszkodzonym słuchem jest powstanie internetowego Informatora Kulturalnego Warszawy, zawierającego informacje o wydarzeniach artystycznych przystosowanych do potrzeb osób niesłyszących i niedowidzących. Znajdujący się na stronie www.uslyszעתeatr.waw.pl informator został uruchomiony przez Stowarzyszenie Teatru Konsekwentnego. Z informatora można dowiedzieć się m.in. o udogodnieniach, które wprowadzono dla niepełnosprawnych sensorycznie w Teatrze Polskim i Teatrze Polonia. Teatr Konsekwentny zaprasza na stronie internetowej na najbliższe spektakle z tłumaczem języka migowego oraz przedstawienia z napisami lub bezpłatnym sprzętem wspomagającym dźwięk ze sceny. Strona informuje o projekcjach filmów tłumaczonych „na żywo” na język migowy, wystawach, występach tanecznych, konkursach, warsztatach, festiwalach i koncertach otwartych dla osób niedosłyszących, które mogą posłuchać muzyki bezpośrednio na widowni dzięki systemowi komunikacji bezprzewodowej FM. Na stronie serwisu znajdują się też informacje o projekcie „Poza Ciszą i Ciemnością”, którego celem jest ułatwienie dostępu do kultury osobom z dysfunkcjami sensorycznymi. W ramach projektu podjęto szereg inicjatyw, m.in. przygotowano spektakle z audiodeskrypcją i napisami w Warszawie w Teatrze Narodowym, Teatrze Powszechnym, Teatrze Rampa, w Płocku w Teatrze Dramatycznym, w Poznaniu w Teatrze Narodowym; zorganizowano projekcje filmów fabularnych i dokumentalnych w Warszawie; nawiązano współpracę z Muzeum Powstania Warszawskiego, które obecnie dysponuje ilustracjami reliefowymi i pocztówkami dźwiękowymi, a do materiałów filmowych zostały dołączone napisy przygotowane z myślą o osobach z dysfunkcją słuchu. Dodatkowo grupom osób niesłyszących zwiedzających muzeum zapewniono tłumacza języka migowego.

Do uczestnictwa w kulturze zachęca osoby niesłyszące Polski Związek Głuchych, który organizuje dla swoich członków warsztaty teatralne, wystawy grafiki, malarstwa, fotografii, rzeźby, plenery malarskie, konkursy poezji. Informuje o nich na swojej stronie internetowej www.pzg.org.pl, odsyłając równocześnie do stron swoich oddziałów (9 z 16 ma swoje strony internetowe: łódzki, małopolski, opolski, mazowiecki, podkarpacki, warmińsko-mazurski, wielkopolski i zachodniopomorski). Sztukę głuchych promuje też na Facebooku Deaf Culture Art (deaf-art to sztuka zaangażowana, sięgająca do przyjętej powszechnie na świecie symboliki związanej ze „światem głuchych”) oraz Fundacja Promocji Kultury Głuchych KOKON. Na stronie www.fundajakokon.pl, oprócz informacji o działaniach kulturalnych i społecznych, znajdziemy ciekawe linki np. do pierwszego w Polsce pubu integracyjnego „Dwie dłonie” prowadzonego przez głuchych w Łodzi (www.dwiedlonie.pl) czy strony Klubu KOKO (www.klubkoko.pl), gdzie można zapoznać się z polską wersją SIGN2BABY – językiem migowym dla niemowląt. Klub KOKO jest jedynym miejscem w Polsce uczącym niemowlęta i ich rodziców porozumiewania się metodą Bobomigi, zainspirowaną światem głuchych i opartą na języku migowym.

Swoje strony internetowe mają placówki realizujące zadania w zakresie rehabilitacji społecznej, zawodowej i medycznej, działające przy oddziałach PZG. Wśród wielu można wymienić witrynę Warsztatu Terapii Zajęciowej (www.wtz.pzg.lodz.pl). Informuje ona o piknikach integracyjnych, imprezach i turniejach sportowych, konkursach plastycznych, festynach, wycieczkach organizowanych w ramach warsztatu działającego przy łódzkim oddziale Polskiego Związku Głuchych. Witrynę uatrakcyjnia galeria zdjęć, zaś linki odsyłają do stron pracowni: komputerowej, gospodarstwa domowego, robótek ręcznych, plastycznej, rzeźby i ceramiki oraz wikliniarstwa.

Możliwości techniczne nowych mediów sprawiają, iż użytkownicy sieci mają nieograniczony dostęp do zasobów internetowych. Polscy głusi internauci mogą korzystać z wirtualnej biblioteki (Deaf Resource Library na stronie www.deaflibrary.org), która jest internetowym zbiorem materiałów dotyczących społeczności głuchych w Japonii i Stanach Zjednoczonych. Na stronie znajdują się linki odsyłające do organizacji państwowych, szkół i uniwersytetów dla niesłyszących i słabosłyszących, organizacji pozarządowych, klubów amerykańskiego języka migowego, kościołów i synagog odprawiających nabożeństwa oraz udzielających sakramentów w języku migowym, dokumentów prawnych, programów edukacyjnych, grup dyskusyjnych, czasopism on-line, stron poświęconych kulturze głuchych, witryn Gopher⁵.

⁵ Gopher – protokół pozwalający na wyszukiwanie danych w Internecie.

Obecnie można zaobserwować wzmożoną aktywność głuchych w Internecie, który pozwala pokonać bariery komunikacji oraz poszerza doświadczenia. Nowe medium – jak już wcześniej wspomniano – z jednej strony służy społecznej integracji głuchych, a z drugiej – buduje tożsamość głuchych w ramach kontaktów wewnątrz tej społeczności. Daje poczucie przynależności do wspólnoty narodowej i równocześnie „bycia u siebie” we wspólnocie niesłyszących.

Omówione struktury ponadgatunkowe kierują w stronę analiz genologicznych – tekstowych aktualizacji wzorców gatunkowych w Internecie, których autorami są niesłyszący.

ROZDZIAŁ IV

Komunikacja za pośrednictwem komputera

W rozprawie opis wzorca gatunkowego staje się punktem wyjścia do analiz jego aktualizacji tekstowych. Realizacje konwencji gatunkowych i tekstowe reprezentacje wzorca rozpatrywane są w aspekcie strukturalnym, pragmatycznym, poznawczym i stylistycznym (Wojtak 2004a: 30–32). Charakterystyka gatunkowa prowadzi do opisu specyfikacji tekstów pisanych przez głuchych zgodnie z duchem pragmalingwistyki.

Język, pojmowany jako narzędzie komunikacji i interakcji społecznej, służy wyrażaniu różnych potrzeb jego użytkowników. Akty mowy zaś, konstruowane w ścisłej korelacji z sytuacją komunikacyjną, odnoszą się do sfery realizacji językowej. Z kolei konotacje kulturowe warunkują stypizowane ciągi aktów mowy (gatunki), których struktura ma względnie konwencjonalny charakter. Komunikatywność realizacji aktów mowy i gatunków jest więc uzależniona od kompetencji komunikacyjnej użytkowników języka, w skład której wchodzi nie tylko kompetencja gramatyczna (językowa), ale i socjokulturowa. Dzięki kompetencji socjolingwistycznej (komunikacyjnej) możemy zachować społeczny wymiar komunikacji językowej. Język i kultura wzajemnie się warunkują: z jednej strony kultura wyraża się w różnych formach, także poprzez język, z drugiej zaś znajomość języka jest warunkiem uczestnictwa w kulturze.

W obecnej rzeczywistości badań tekstów nowych mediów (tekstów w nowych mediach) odczuwa się potrzebę „świeżego” spojrzenia na kwestie definiowania poszczególnych gatunków mowy oraz na ich przeobrażenia. Szczególnie istotne wydaje się to w aspekcie badań tekstów funkcjonujących w Internecie oraz „gatunków internetowych”.

Z wyodrębnionych przez J. Grzenię (2007: 152) gatunków internetowych, w pracy omawia się blogi i fora dyskusyjne (wątki w forum dyskusyjnym), uznając je za najbardziej reprezentatywne dla opisywanych aspektów komunikacyjnych. Ponadto analizie poddano ogłoszenia towarzysko-matrymonialne zamieszczane na stronach WWW skierowanych do osób niesłyszących. Witryny internetowe jako struktury ponadgatunkowe zostały omówione w poprzednim rozdziale.

Badanie tekstów internetowych wiąże się z niebezpieczeństwem wyciągania nieuprawnionych wniosków co do relacji nadawczo-odbiorczych, wynikających z trudności określenia tożsamości użytkowników, którym Internet zapewnia anonimowość. Praktyki gry z tożsamością (ukrycie pod pseudonimem, wykorzystywanie języka jako środka do maskowania swojej tożsamości lub jej zmiany oraz kreowania własnego wizerunku) są powszechne w Internecie. Dlatego też, w przypadku *case study* dotyczącego komunikacyjnych aspektów internetowych tekstów pisanych przez osoby z dysfunkcją słuchu, zasadne wydaje się ograniczenie materiału do wypowiedzi zamieszczanych na portalach kierowanych do internautów z problemami słuchu. Na zminimalizowanie nieścisłości związanych z określeniem tożsamości użytkowników Internetu, których teksty poddano analizie, pozwala też w znacznej mierze forma komunikatów, dających się zidentyfikować jako pisane przez osoby z dysfunkcją słuchu (widoczna w realizacjach tekstowych obniżona sprawność komunikacyjna na płaszczyźnie systemu językowego, widoczne wpływy PJM). Zbieżność wirtualnego świata z rzeczywistym potwierdzają też sami użytkownicy Internetu poprzez ujawnienie *expressis verbis* swojej dysfunkcji i problemów z nią związanych (w tym językowych i komunikacyjnych).

1. Blogi

Jedną z popularnych form aktywności niesłyszących w Internecie jest prowadzenie blogu. Właśnie to prowadzenie, a nie pisanie oraz odrębność nazwy genologicznej mogą świadczyć o tym, że mamy do czynienia z nowym gatunkiem, zdeterminowanym przez użyte przez nadawcę medium. J. Grzenia (2007: 155) widzi w blogu typowo internetowy gatunek, mający wzorzec w pamiętniku i dzienniku (ang. *weblog* – „rejestr sieciowy”, „dziennik sieciowy”). Elastyczny model typologii gatunków pozwala na potraktowanie blogu tekstowego jako odmiany wzorca tekstowego obecnego w kulturze pozainternetowej. O ciągłości gatunkowej mogą świadczyć takie jego cechy, sytuujące go w rodzinie form autobiograficznych, jak: tożsamość autora, narratora i bohatera oraz dokumentujący charakter zdarzeń, w których uczestniczy nadawca, co zbliża go do dziennika; emocjonalny charakter wypowiedzi oraz subiektywizm i wyrwykowość, zbliżające go do pamiętnika; natomiast dialogowość i interakcyjność, a więc nastawienie na kontakt, zbliżałyby blog do listu czy rozmowy – sytuowanych na obrzeżach form autobiograficznych. W. Gruszczyński (2001: 140) w swojej typologii gatunków internetowych wyróżnia gatunki będące „internetową mutacją gatunków znanych dobrze z rzeczywistości pozainter-

netowej”, do których można zaliczyć blog. O poszukiwaniu tożsamości genologicznej blogu wśród znanych gatunków świadczą jego określenia: *dziennik sieciowy*, *pamiętnik internetowy*, *wirtualny pamiętnik*, *komputerowy dziennik-pamiętnik*, *internetowy dyskurs biograficzny*. Mogłoby to sugerować, iż mamy do czynienia z odmianami gatunkowymi wydzielonymi ze względu na rodzaj medium. Równocześnie epitety zaświadczały o odrębności generycznej (zarówno na poziomie pojęcia, jak i nazwy – por. *dziennik* i *dziennik sieciowy* = *blog*). O problemie umiejscowienia omawianej formy na mapie kategorii mowy interesująco pisze B. Witosz (2005: 180–195), konstatując, iż blogowi trudno odmówić kwalifikacji gatunkowej autonomii. Swoje wnioski poprzedza omówieniem cech, zaświadczaających o autonomii gatunkowej blogu, takich jak: interaktywność, *ja* autorskie zdominowane względem na atrakcyjność przekazu i siłę autoprezentacji, *ty* odbiorcze postrzegane w kategorii partnera, przestrzenne rozgałęzienie tekstu dzięki linkom, heteronomia gatunkowa wypowiedzi na blogu, fragmentaryczność, wielokodowość, która umożliwia kreowanie własnych odmian, np. moblogów, a także styl, oddalający blog od gatunków piśmiennictwa. Coraz częściej przy analizach tego gatunku pojawia się stwierdzenie, iż przekonanie o blogach jako zmodyfikowanych dziennikach czy pamiętnikach nie jest już wystarczające w obliczu ewolucji, jaką przeszedł ten gatunek w ostatnich latach oraz w obliczu nowo powstających jego odmian, będących załączkiem zmian gatunkowych (por. Gumkowska 2009). Rośnie silne przeświadczenie o narodzinach nowego gatunku tekstu o zasięgu wielokrotnie szerszym niż gatunki autobiograficzne (Kawka 2004). Postuluje się wręcz stworzenie nowej multimedialnej genologii, w której miejsce znalazłyby takie gatunki jak blog, dla których wyróżnikiem wzorca byłoby medium (technika przekazu) (por. Balcerzan 2000). O poszukiwaniu istoty blogu świadczą próby odwoływania się do kwestii technologicznych i społecznościowych (Gumkowska 2009: 238–240). Definicje techniczne zwracają uwagę na to, że blog to system, który przyjmuje teksty od użytkownika, sortuje je chronologicznie, najnowsze wyświetla na stronie, starsze grupuje w archiwach. Przeważają więc odwołania do miejsca publikacji materiału – Internetu oraz takie cechy formalne, jak: format, podział na notatki, konstrukcja strony, a także cykliczność (ciągłość i regularność publikacji) i stała aktualizacja. Definicje socjologiczne, akcentujące jego charakter społecznościowy, podkreślają to, iż blog jest kanałem komunikacyjnym, rodzajem wspólnoty, egzystencjalnym forum wymiany myśli. W blogach widzi się tekst elektroniczny jako nową formę piśmiennictwa (por. Stachyra 2006), tekst realizujący pewne cechy typowe dla tradycyjnych dzienników, takie jak sposób tworzenia narracji, doraźność i referencjalność poruszanych zagadnień, elementy metatekstowe oraz swobodna forma wypowiedzi (por. Gumkowska i in. 2009),

„kolejne ogniwo przeobrażeń gatunku autobiografii bądź pamiętnika” (Rejter 2009: 118), internetowy gatunek hybrydalny wyrosły z tradycji diarystycznej (por. Wrycza 2006), a niekiedy nawet strukturę ponadgatunkową (Wierzbicka 2011: 180).

J. Grzenia w swoim projekcie opisu internetowych gatunków tekstu (2007: 172) przypisuje blogowi takie cechy, jak: anonimowość osoby nadawcy, monolog jako dominująca forma podawcza, niejednoczesność komunikacji (asynchroniczność), hipertekstowość, hierarchiczność, interaktywność, multimedialność oraz dominację funkcji ekspresywnej.

Większość autorów blogów rzeczywiście występuje pod pseudonimami – nickami, ale nie jest to cecha obligatoryjna. Odrealnienie nadawcy poprzez nick może być tylko pozorne – w przypadku głuchych może on wręcz potwierdzać tożsamość niesłyszającego blogera (o czym w dalszej części rozdziału). Odślanianiu tożsamości i skracaniu dystansu między nadawcą a odbiorcą mogą też służyć umieszczane na stronie odnośniki do innych stron. Coraz częściej także nadawcom blogów zależy na identyfikacji ze względów marketingowych czy wizerunkowych, traktują bowiem blog jako element autopromocji, autoprezentacji, autokreacji, kampanii politycznej czy medialnej. Taka funkcję pełnią np. blogi polityków (por. Szkudlarek-Śmiechowicz 2008a, 2008b), aktorów, artystów estradowych. Indywidualne autorstwo konkuruje obecnie z instytucjami, firmami i redakcjami, które zakładają swoje oficjalne blogi służące celom informacyjnym i promocyjnym jako kanał komunikacyjny z klientem czy czytelnikiem. Świadomie rezygnują tym samym z anonimowości na rzecz rozpoznawalności i identyfikacji publicznego nadawcy (por. blogi Rzecznika Prasowego ZUS, Rzecznika Prasowego sieci Play, redakcji „Gazety Wyborczej” czy „Rzeczpospolitej” i inne). Wydaje się, iż coraz częściej identyfikacja nadawcza staje się pożądaną cechą blogów. Oprócz blogów osobistych powstają też blogi specjalistyczne (nazywane eksperckimi), w których publikowane są wpisy dotyczące jednej dziedziny, oraz blogi kolektywne, mające postać obywatelskich serwisów blogowych, tworzonych przez grupę osób (por. Wierzbicka 2011: 177). Obecnie coraz bardziej popularny staje się serwis do mikrobloginngu Twitter.com (por. Wierzbicka 2007). Mikroblogi maksymalizują prostotę i skrótowość komunikacji, zapewniając równocześnie jej szybkość i aktualizację.

„Komunikacja blogowa” jest zazwyczaj asynchroniczna – nie zachodzi w czasie rzeczywistym. Ta asynchroniczność może być cechą ułatwiającą działania językowe głuchym – umożliwia refleksyjne nadawanie komunikatów językowych, daje szansę na korektę tekstową. Równocześnie znane jest już mobilne blogowanie możliwe w każdym miejscu za pomocą urządzeń mobilnych, np. palmtopa czy telefonu komórkowego

z aparatem (oraz możliwością nagrywania filmów) i MMS-ów, które pozwala na umieszczanie notatek „na żywo” równocześnie z wydarzeniami, w których uczestniczą blogerzy wraz z wykonanymi przez siebie zdjęciami czy filmami. Takie moblogi, prowadzone przy użyciu np. telefonu komórkowego poprzez wykorzystywanie funkcji SMS, WAP i MMS, mogą być odbierane on-line i komentowane w czasie rzeczywistym. Moblogi są przykładem autoprezentacji szczególnie uwidaczniającej się wtedy, gdy na zdjęciach (filmach) pojawia się sam autor w różnych sytuacjach. Znika tym samym anonimowość nadawcy (por. Jachimowska 2007).

Kolejną cechą przypisywaną blogom jest współwystępowanie monologu (jako formy podawczej) i dialogu związanego z interaktywnością. Interaktywność, wpisana w strukturę gatunku, wynika z powszechnej dostępności medium. Aspekt dialogowości zawarty jest w nastawieniu nadawcy na odzew odbiorcy. Możliwość natychmiastowego komentowania (porady, krytyka, uwagi, spoproszenia) oraz wpływ tych komentarzy na „blogowy dyskurs” – jego treść, formę, a nawet istnienie lub nieistnienie (przy np. braku komentarzy autor blogu może zawiesić jego prowadzenie, uznając, że jest nieciekawym), spełniają kluczową rolę w interakcjach nadawczo-odbiorczych tego gatunku. Tworzy się w ten sposób specyficzna więź pomiędzy autorem strony a odbiorcą – komentatorem. O medialnym kontakcie, oprócz komentarzy do postów, świadczą wpisy do książki gości oraz statystyki odwiedzin. Również umieszczane na blogu linki są istotnym elementem tej interaktywnej formy komunikacji. Odsyłają one do stron WWW polecanych przez autora, a *blogroll* – do czytanych przez niego blogów. Nadawca prowokuje tym samym odbiorcę do interaktywnych zachowań. Dzięki linkom tworzą się połączenia między blogerami, swoista „sieć w sieci”, która pozwala na dyskusje wokół jakiegoś tematu, łączy ludzi o wspólnych zainteresowaniach, poglądach (stąd też takie odmiany blogów, jak kulinarne, podróżnicze, rozrywkowe, hobbystyczne itp.). Niesłyszący blogerzy chętnie polecają wzajemnie swoje blogi poprzez odsyłacze do stron, tym samym tworząc sieć połączeń w obrębie grupy.

W blogu jako gatunku multimedialnym funkcjonują, obok tekstów językowych, elementy wizualne i audialne – ich wzajemne oddziaływanie wpływa na powstawanie szeregu odmian. Podstawą organizacji blogu mogą być zdjęcia (fotoblogi), istnieją też audioblogi, czyli blogi dźwiękowe tworzone za pomocą przesyłu plików audio, czy wreszcie wideoblogi (vblogi), w których treści prezentowane są w formie krótkich filmów wideo. Z kolei tumbleblogi przypominają notatki i umożliwiają zamieszczanie tylko krótkich wpisów, pojedynczych zdjęć czy też filmików, zaś w MP3blogach nadrzędną funkcję komunikacyjną pełni muzyka. Atrakcyjną formą komunikacji dla niesłyszących stają się szczególnie fotoblo-

gi oraz wideoblogi, w których językiem przekazu staje się polski język migowy¹.

J. Grzenia przypisuje blogom dominującą funkcję ekspresywną, co zresztą potwierdzają definicje funkcjonalne blogu jako jednego ze sposobów autoprezentacji i zaistnienia w Internecie, służącego dokumentacji oraz wyrażaniu uczuć i emocji (por. Zając i in. 2009: 225) oraz sami blogerzy (por. Gumkowska i in. 2009: 291–292). Badani wskazują na takie wyznaczniki ekspresywności, jak subiektywna tematyka, autokreacja i potrzeba ekspresji. Nie do przecenienia jest jednak funkcja społecznościowa, uwypuklająca aspekt komunikacyjny prowadzenia blogu. Dzięki niemu dochodzi bowiem do interakcji społecznych – nawiązywania i podtrzymywania relacji, inicjowania i prowadzenia dialogu, wymiany poglądów z różnych perspektyw. Blogi ułatwiają nawiązywanie kontaktu, rozszerzają możliwości komunikowania się, przełamują bariery psychiczne towarzyszące bezpośrednim kontaktom interpersonalnym, wzmagają też aktywność grup, które do tej pory funkcjonowały na marginesie życia społecznego, tak jak w przypadku społeczności głuchych. Stworzenie warunków dialogu zewnętrznego, przy równoczesnym kształtowaniu poczucia wspólnoty, to szczególnie cenione przez niesłyszących blogowiczów cechy tego gatunku funkcjonującego w Internecie – przestrzeni społecznego dialogu.

Blogi niesłyszących, będące w aspekcie technicznym i socjologicznym istotnym dla nich kanałem komunikacyjnym, umieszczane są zarówno w serwisach dla osób z problemami słuchu (por. np. www.sluchowisko.net/blogi), jak i na popularnych platformach, np.: blog.pl, blox.pl, blog.onet.pl czy [blogspot](http://blogspot.com). Zdarza się również, iż znane publicznie osoby, związane z tym środowiskiem, prowadzą blogi na swoich stronach internetowych (por. np. www.olgabonczyk.art.pl – strona popularnej aktorki Olgi Bończyk – CODA, czy <http://monikaszymanek.com> – strona niesłyszącej od urodzenia Moniki Szymanek – Vice Miss ONSI z 2009 r., uczestniczki konkursów Miss Deaf Word w 2010 r. i Miss Deaf International w 2011 r.). Blogi piszą głusi, ogłuchli, niedosłyszący, implantowani i „Codacy” – orędownicy międzykulturowej mediacji. Analizom zostały poddane tylko te blogi, których tożsamość głuchego nadawcy jest bezsporna. Najczęściej cecha ta ujawniana jest przez nadawcę *expresis verbis*. Przeanalizowano ok. 40 blogów tego typu² (z czternastu pochodzą przykłady).

O przynależności autorów do środowiska niesłyszących mogą świadczyć zarówno elementy leksykalne zawarte w adresach stron interneto-

¹ Egzemplifikacja analiz tego typu blogów staje się niemożliwa w linearnym tekście. Stąd w pracy nie wykorzystano licznie zgromadzonego materiału – pozostał tylko jego opis.

² Ponieważ blogi mają charakter hipertekstowy oraz interaktywny (i multimedialny), z trudnością da się egzemplifikować analizy tego gatunku.

wych (por.: <http://deaf-tomek.blog.onet.pl>, <http://acerka-implantopjmo-wiec.blogspot.com>, <http://glusi.blox.pl>, <http://duet-cichodzwiekow.blog.onet.pl>, <http://milczacybrzeg.blog.onet.pl>, <http://migofil.blogspot.com>³), jak i używane przez nich nicki, np.: *Migofil*, *deafegnee*, *nie-slysz*, *Baterflay* (motyl jest ogólnie przyjętym międzynarodowym symbolem głuchych). Takie nicki posiadają dużą wartość komunikacyjną, gdyż wyrażając w swojej nazwie pewną sugestię komunikacyjną, mogą wpływać na przebieg komunikacji nie tylko z zawężonym gronem użytkowników spełniających kryteria zawarte w nazwie identyfikatora. Do pełnej identyfikacji użytkownika blogu dochodzi w przypadkach, kiedy nick jest zarazem imieniem nosiciela, który ujawnia się w autoprezentacji, np.: • Aldona – *Jestem Głucha i żyje w świecie Ciszy*⁴ (<http://aldonaratajczak.flog.pl>), • Natalia – *Natalia Szyda, członek TPG, miasto Piła* (<http://nataliatpg.blog.pl>), • Tomek – *Tak, jestem głuchy. I co z tego?* (<http://deaf-tomek.blog.onet.pl>)⁵. Układ strony blogów głuchych, rozumianej jako szablon, struktura, nie odbiega od innych. Na stronie znajdziemy tytuł umieszczony w winiecie, datowane w odwrotnej kolejności chronologicznej notatki autora (wpisy, posty), komentarze lub zachętę do nich, archiwum oraz blogroll – listę linków rekomendowanych (rzadko – krytykowanych) przez autora⁶. Rozumiana jednak jako swoisty i towarzyszący im kontekst wykazuje pewne cechy charakterystyczne. Tytuł, umieszczony w winiecie, informujący o zawartości blogu, często wskazuje na osadzenie w środowisku, np.: • *blog o Głuchych, CODA, Implantowanych, Słabosłyszących, Kulturze Głuchych, Polskim Języku Migowym, o Słabosłyszących Przyjaciółach Głuchych*, • *Zwariowany świat głuchego Tomka*, • *W świecie Głuchych*, • *Kraina motyli*. Może mieć charakter motta: • *życie to surfing, więc nie bój się fal...*, • *każdy, kto bywa w ciemności, również jest twórczy...*, • *tęczowe myśli, płomienne serca, dłonie jak skrzydła na wietrze... Jesteśmy motylami*, • *każdy język posiada swój własny rodzaj milczenia. Elias Conetti*. Co znamienne – towarzyszą mu często elementy wizualne – zdjęcia, obrazy, rysunki wykorzystujące symbolikę zakorzenioną w środowisku, tj. motyle, ucho człowieka, migające ręce, anioł z rozłożonymi skrzydłami. Te atrybuty głuchoty mogą nie tylko dookreślać nadawcę, ale również podkreślać poczucie wspólnotowości. Odbiorca, nie znając wszystkich wyznaczników tożsamości blogera,

³ Data dostępu: 2.04.2011.

⁴ Wszystkie przykłady zachowują pisownię i interpunkcję oryginału. Tam, gdzie to istotne dla analiz, zachowuje się również układ graficzny, w tym rodzaj czcionki.

⁵ Data dostępu do wszystkich przykładów: 17.05.2011 (chyba, że zaznacza się inaczej).

⁶ Oczywiście gotowe szablony stron, które zapewniają łatwość tworzenia blogu, mogą zostać zmodyfikowane w zależności od umiejętności użytkownika lub możliwości technicznych.

ma jednocześnie wrażenie znajomości nadawcy, a przynajmniej pozostaje w sytuacji znajomości/rozpoznawalności środowiska.

Jedną z cech gatunkowych blogów jest ich multimedialność. Jest ona szczególnie atrakcyjna dla głuchych, dla których podstawową modalnością jest modalność wzrokowa. Nowe możliwości łączenia elementów językowych z audiowizualnymi, jakie daje Internet i blogowanie, chętnie wykorzystują głusi w procesie komunikacji, który sprawnie przebiega dzięki temu medium. Umieszczane na blogach zdjęcia i różnego typu obrazy są często ikoniczną ilustracją opisywanych w poście przeżyć, uczuć i zdarzeń, np. palący się znicz obok wpisu: • *Piszę o Agata Mróz, dowiedziałam przedwczoraj od mojej starszy córki ze Agata nie żyje!* (www.sluchowisko.net/blog/blizni_/44/Agata-Mroz, data dostępu: 21.09.2009) lub • *co prawda mówię i nie posługuję się językiem migowym, ale to nie ma znaczenia. I kto powiedział że niesłyszący nie zasługują na dzielenie się szczęściem ze słyszącą osobą* i umieszczona obok reprodukcja obrazu pary trzymającej się za ręce (<http://duet-cichodzwiekow.blog.onet.pl>, data dostępu: 5.07.2010). Mogą pełnić funkcję referencjalną i autoprezentacyjną, np. obok zdjęcia – wpis: *To ja mój tata mój chrześniak ma 4 miesiące Karol* (<http://nataliatpg.blog.pl>, data dostępu: 1.10.2011). Wizualizacja może przeważać nad tekstem lub go zastępować, np. seria zdjęć z podpisem: *po prostu, mój dzień* lub fotoblog Aldony Ratajczak, na którym oprócz krótkiej informacji o niej widnieją zdjęcia podzielone według kategorii lub albumów. Taka forma (auto)prezentacji prowokuje do komentarzy, np. pod zdjęciem zakochanej pary znajdują się wpisy internautów: independente: *Piękne!*, aaagnieszka888: *jakie to piękne, Gość: Piękna para i słiczne zdjęcie. Na fotoforum jest konkurs ślubny wystaw napewno wygra. Pozdrawiam. Nawiązuje się tym samym dialog* (por. odpowiedź autorki strony: *dzięki już wstawiłam ☺*) (<http://aldonaratajczak.flog.pl>, data dostępu: 16.09.2012).

Elementy wizualne i językowe mogą też wzajemnie się warunkować, mogą wchodzić w relacje semantyczne, np. Luszka z Torunia umieszcza na swoim blogu szok-art własne prace – grafiki komputerowe i komiksy, które komentują życie głuchych i ich funkcjonowanie w środowisku słyszących, por. przykład 1:

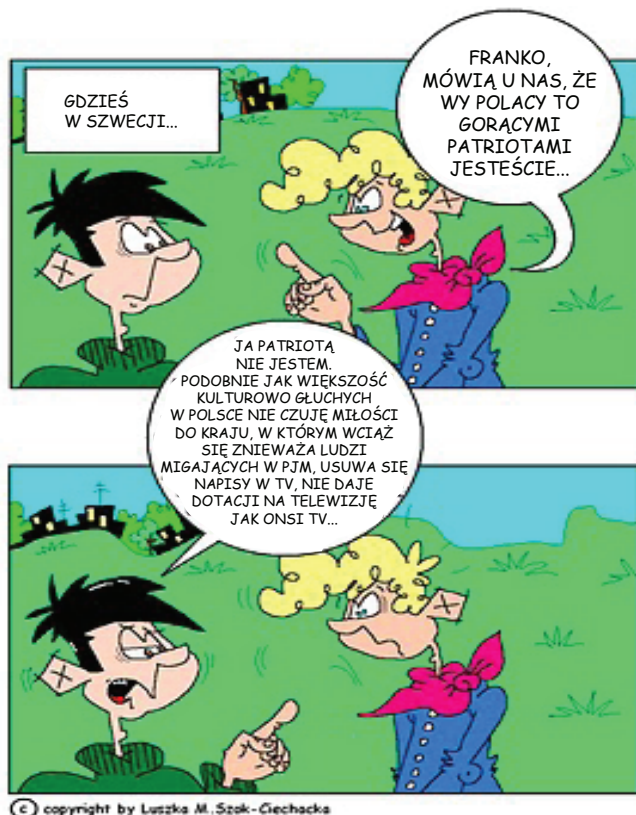
- Niektóre osoby Głuche (UWAGA! Ale nie wszystkie!) i Słabosłyszące rozumieją mowę dzięki odczytywaniu z ust, ale musicie zrozumieć, że odczytywanie mowy z ust nie jest sztuką łatwą, stąd wiele – nie rzadko komicznych pomyłek i nieporozumień. Przykład widzicie w komiksie ☺



Przykład 2:

- sobota, 26 czerwca 2010

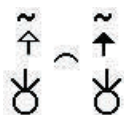
Dla słyszących Polaków - Polska to Ojczyzna. Dla Głuchych Kulturowo - Polska to obczyzna...



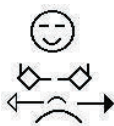
(<http://szok-art.blogspot.com>, data dostępu: 3.04.2011).

Możliwości techniczne nowego medium pozwalają na umieszczanie na blogach filmów. Oprócz funkcji rozrywkowej (np. filmy z ukrytej kamery) odgrywają istotną rolę jako dodatkowy kanał komunikacyjny, dzięki któremu głusi blogowicze mogą porozumiewać się za pomocą języka wizualno-przestrzennego, tj. P.J.M. W ten sposób może dochodzić do autoprezentacji (por. blog agnezzy na <http://agnezza.blogspot.com>, data dostępu: 15.05.2011), autoekspresji – opowiadanie kawałów w P.J.M. (por. <http://mi-gofil.blogspot.com>, data dostępu: 18.07.2011). „W świecie Głuchych” to tytuł blogu prowadzonego przez niesłyszącą Ołę, która prezentuje na nim filmy dotyczące P.J.M. Do materiałów audiowizualnych dołącza napisy (por. <http://olka.głusi.blox.pl>, data dostępu: 11.02.2011). Filmy

mogą mieć charakter działań edukacyjnych – nauka i popularyzowanie języka migowego, artystycznych – piosenka Grzegorza Turnaua „Między ciszą a ciszą”, której tekst – wyświetlany na pasku – został przetłumaczony na PJM i zaprezentowany na filmie przez „śpiewająco migające” studentki (na blogu Migofila). Mogą wreszcie informować o bieżących wydarzeniach, np. ogłoszenie za pomocą znaków migowych o rocznicy założenia Polskiej Sekcji Młodzieży Głuchej. Materiały audiowizualne z tekstami w PJM są szeroko dostępne dzięki zamieszczanym na blogach linkom, odsyłającym do YouTube. Elementem wizualnym dla słyszącego odbiorcy, który nie zna uwarunkowań środowiska głuchych, może być również SignWriting⁷ – zapis znaków migowych za pomocą symboli odnoszących się do mimiki twarzy, kierunku i sposobu ruchu oraz jego dynamiki; pismo migowe, zbiór elementów graficznych, za pomocą których uwzględnia się wszystkie elementy dystynktywne budujące znak migowy. Przykłady takiego pisma znajdują się na blogu Migofila (<http://migofil.blogspot.com>, data dostępu: 18.07.2011).



nadchodzące wydarzenia



różne, różniste



moje sznurki

Ponieważ jednak nie jest ono w Polsce dostatecznie opracowane i rozpowszechnione wśród głuchych (służy raczej jako narzędzie wspomagające nauczanie PJM na lektoratach), nie odgrywa obecnie żadnej roli w komunikacji. Wydaje się, iż sprawności receptywne i produktywne głuchych w odniesieniu do tekstów audiowizualnych są duże, gdyż kształtowane na naturalnym podłożu. Potwierdza to liczba odwiedzin blogów, na których zamieszczane są takie materiały audiowizualne wraz z linkami do nich (por. też liczbę odwiedzin stron z prezentacjami audiowizualnymi w PJM, o których była mowa w rozdziale III części analitycznej *Niestyszący w Internecie*).

Charakterystycznym elementem blogów są komentarze⁸, które potwierdzają uczestnictwo innych internautów w tym specyficznym dialogu za pośrednictwem komputera oraz zaświadczenia o popularności strony. Mogą one ograniczać się do jednowypowiedzeniowych wpisów, mających

⁷ Głusi z 28 państw wykorzystują SignWriting do pisania e-maili, blogów, bajek dla dzieci czy tłumaczenia tekstów. Dzieje się tak np. w Danii, USA, Japonii, Meksyku (por. Długołęcka 2007).

⁸ Autor strony może zablokować funkcję komentarz.

charakter uwag i spostrzeżeń, np.: • *uuu jak słodko*, • *Hahaha ale świetne!*, • *nie daj się zyciu!*, • *ja bym się nie spotykała z taką osobą*. Niekiedy przybierają dłuższą formę, np. elektronicznego listu z prośbą o informację i kontakt, por. przykład:

- Witam, mam na imię Magda, studiowaliśmy w tej samej Katedrze, tylko Ty rok wyżej. Ty mnie nie kojarzysz, ale Ciebie tak ☺ Mam pytanie odnośnie języka migowego. W poniedziałek zaczynam w PZG kurs języka migowego – możesz mi powiedzieć, czy uczą tam czystego PJM? Słyszałam, że Związek często na kursach naucza hybrydy PJM i SJM, a to mnie średnio interesuje, bo o ile dobrze zrozumiałam, Niesłyszący porozumiewają się w JM. Ile czasu zajmuje opanowanie języka na tyle, by w miarę płynnie porozumiewać się z Głuchymi? I czy uczestnictwo w obozach PJM coś daje? To znaczy – na ile trzeba znać migowy, żeby jadąc na obóz nie czuć się zbyt wyobcowanym ☺ Będę wdzięczna za informacje, podaję mojego maila: sygnaturka@gmail.com. Pozdrawiam ☺

(komentarz do postu Migofila: *III Europejski Festiwal Sztuki Osób Niesłyszących Łódź, 9–12 września 2009*, zamieszczonego na stronie: <http://migo-fil.blogspot.com>, data dostępu: 19.19.2012).

Nie tyle jednak długość, co liczba i częstotliwość (regularność) komentarzy pod wpisami na blogach, prowadzonych przez niesłyszących użytkowników sieci, staje się dla nich zachętą do wykorzystywania takiej formy komunikacji i nawiązywania poprzez blog interakcji z innymi, najczęściej młodymi internautami.

Inicjowanie przez blog komunikacji długookresowej o charakterze prywatno-publicznym wymaga od głuchych blogowiczów sprawności językowej przynajmniej w stopniu gwarantującym odczytanie intencji nadawczych (co nie jest oczywistością w przypadku tej grupy) oraz wyboru atrakcyjnej dla odbiorców tematyki. Niespełnienie tych warunków może prowadzić do braku lub zerwania interakcji nadawczo-odbiorczych (brak komentarzy, nieobecność odsyłaczy do takiego blogu, mała liczba odwiedzin), a interakcja jest konstytutywną cechą tego gatunku. W konsekwencji może to prowadzić do rezygnacji autora z aktualizacji wpisów lub nawet do zamknięcia przez niego swojego blogu⁹. Nie da się sporządzić katalogu tematów poruszanych na blogach prowadzonych przez osoby niesłyszące, tak jak nie sposób usystematyzować wszystkich blogów

⁹ Oczywiście na decyzję autora co do tego, jak długo będzie kontynuował pisanie i z jaką regularnością, mogą mieć wpływ i inne czynniki, ale aspekt społecznościowy (nastawienie na interakcję) wydaje się tu najistotniejszy.

(rozumianych jako forum wymiany myśli) w aspekcie poruszanych treści¹⁰. Głusi na blogach opisują różne aspekty swojego życia rodzinnego i zawodowego, dzielą się swoimi opiniami i refleksjami, przedstawiają poglądy i zainteresowania, dużo jest cytatów, recenzji, wpisom towarzyszą często literackie próby, na przykład:

- Nieco inaczej...

30 stycznia 2008

Moje conieco 😊

Mój Zagubiony Anioł

Szukałam Cię
 Ale Cę nie znalazłam
 Wołałam
 Ale odpowiadała mi cisza...
 Patrzę na zegarek
 Jest już dawno po północy
 A ja wciąż czekam
 A Ciebie wciąż nie ma...
 Gdzie jesteś?
 Wracaj !
 Chciałabym
 Byś był tuż obok
 Ale wiem
 Że to niemożliwe
 Bo nawet gdybyś był
 To tak jakby Cię nie było...
 Dlaczego?
 Ty wiesz?
 Nie... Na pewno nie wiesz !
 A czy ja wiem?
 Tak... Chyba wiem...
 Bo nawet gdybyś był
 To tak jakby Cię nie było...

(<http://misiakowna.blog.pl>, data dostępu: 2.07.2012).

¹⁰ Skórzyńska (2002 za: Stachyra 2006: 166), analizując treści dominujące w blogach, wyróżniła m.in.: autobiografie, dzienniki intymne, filozofujące, retrospektywne, rozrywkowe, hobbystyczne, dziecięce.

W badanych tekstach blogów takich samodzielnych, mniej lub bardziej udanych, prób literackich jest stosunkowo niewiele. Znajdują się one na tych blogach, których ukształtowanie językowe wpisów nie odbiega od internetowej normy. Zdarzają się również posty, w których autorzy zamieszczają wiersze znanych poetów jako ilustracje swoich stanów emocjonalnych i przeżyć. Zarówno własna twórczość poetycka, jak i wykorzystywanie utworów lirycznych świadczy o umiejętności docierania do przenośnych treści tekstu, odczytywania wieloznaczności, o rozumieniu języka poetyckiego w środowisku niesłyszących¹¹.

Blogi są środkiem artystycznej ekspresji, autorefleksji i autoprezentacji. Elementy rozrywkowe mieszają się z filozoficznymi rozważaniami, treści egzystencjalne z publicystycznymi, wynurzenia osobiste przeplatają się z komentarzami życia politycznego i spraw społecznych. To, co wyróżnia te blogi, to wyraźna chęć przełamywania barier społecznych, jakie funkcjonują w stosunku do niesłyszących. Blogi stają się formą narzędzia edukacyjnego oraz reklamą działań na rzecz głuchych. Świadczyć o tym mogą liczne ogłoszenia o spotkaniach, konferencjach, konkursach i akcjach środowiskowych, wydarzeniach kulturalnych, inicjatywach na rzecz głuchych, informacje o polskim języku migowym, odsyłacze do stron internetowych i serwisów społecznościowych dla osób z problemami słuchu, artykułów i publikacji dotyczących tożsamości społeczno-kulturowej głuchych. Ilustracją niech będą chociażby linki w zakładce na blogu Migofila do takich stron, jak: Forum dyskusyjne osób z wadą słuchu, Instytut Polskiego Języka Migowego, Multimedialny kurs języka migowego, ONSI. TV, Organizacja Niesłyszących-Słabosłyszących Internautów, Pierwszy w Polsce pub integracyjny, Polski Związek Głuchych, Polski Związek Głuchych w Łodzi, SignBank SignPuddle: Sign Language Software in Sign-Writing, Start American Sign Language, Websurd, Wiadomości24.pl, Znaki języka migowego, Znaki religijne języka migowego, Zobaczć Ciszę. Niektóre blogi przybierają wręcz charakter stron WWW¹² poświęconych w całości tej tematyce, prezentujących „świat ciszy” i podporządkowanych inicjowaniu kontaktów wewnątrz grupy (por. blog Migofila: <http://mi->

¹¹ Poetycka twórczość osób niesłyszących sytuuje się zarówno na gruncie polskiego języka migowego (o poezji w PJM wspomniano w części teoretycznej pracy), jak i języka narodowego. Niesłyszący poeci to najczęściej ludzie, którzy utracili słuch po opanowaniu mowy, jak np. P. Pawłowska, która tak pisze o swoim doświadczeniu: „Zamknięta w szklanym balonie / rozdętej potwornie ciszy / patrzę na świat tysiąubarwny, / którego nie mogę usłyszeć! [...]” (z wiersza: *Schronienie*, [w:] P. Pawłowska, *Wiersze*, Tarnów 1993). Literackie teksty niesłyszących autorów można znaleźć na stronach czasopisma „Świat Ciszy” (np. wiersze: P. Dąbrowskiego, J. Orczykowskiego, M. Piwowarskiej).

¹² Strona przestaje być blogiem, a zaczyna funkcjonować jak zwykła strona internetowa, gdy celem jest prezentacja, a nie interakcja.

gofil.blogspot.com). Z drugiej strony wyraźnie widać chęć szerszych kontaktów, łamania stereotypów, przełamywania pewnego tabu, otwartość w mówieniu o swojej głuchocie: • *Jestem Głucha i żyję w świecie Ciszy. Utrata słuchu to nie dramat i nie jest końcem świata. Jestem szczęśliwa i jest mi dobrze. Dzięki braku słuchu nie słyszę steki bzdury, przeklinanie, krzyków, nieprzyjemny hałas, zgiełk miasta, odgłosy sąsiadów. Robię swoje co mi podoba,* • *Jako osoba żyjąca w ciszy zawsze miałam problem z pisaniem, ale sobie radzę,* • *Znam doskonale smak ciszy [...]. Wiem, że niektórzy z was ludzi słyszących macie dość hałasu, macie ochotę wyłączyć słuch doskonale was rozumiem, i dlatego napisałam świat bez ciszy jest nieznośny.*

Ze względu na duże zróżnicowanie wewnętrzne grupy głuchych blogowiczów (zarówno ze względu na rodzaj i stopień ubytku słuchu, jak i związany z tym poziom sprawności językowej i komunikacyjnej w języku polskim) powstają bardzo różnorodne językowo teksty. Opisywane środowisko wykorzystuje w nich środki językowe zgodnie z własnymi możliwościami i umiejętnościami. Internetowa swoboda komunikacyjna, przejawiająca się m.in. w upotocznieniu wypowiedzi oraz nastawieniu na bezpośredniość, pozwala głuchym na realizowanie aktów komunikacyjnych bez narażenia się na zarzut ich niefortunności. Badania formalnych elementów struktury tekstowej analizowanych blogów pozwalają dostrzec w nich cechy języka internetowego, takie jak: opuszczanie polskich znaków diakrytycznych; łamanie zasad ortograficznych i interpunkcyjnych; używanie akronimów, emotikonów; nadużywanie wyrażen wykrzyknikowych i wyrazów obcych; dowolność segmentacji zdaniowej (rozstrzelone wyrazy lub ściągnięte w jeden); kolokwialność, potok składniowy, pisemne oznaczanie reakcji niewerbalnych, np. krzyku czy płaczu; emocjonalność wypowiedzi podkreślana pisownią wersalikami; stosowanie neologizmów; upraszczanie form fleksyjnych (por. Dura 2009).

Przykład postu o cechach języka internetowego (<http://misiakowna.blog.pl>, data dostępu: 8.09.2011):

- Między dwoma Światami...¹³

„Tak jak mówiłam, tak więc sie do tego opisywania (?) zabieram, choć musze przyznać, ze niechętnie to robię. Nie mam zwyczaju o sobie pisać, ba! wogóle to o sobie nie lubię mówić. No ale, robie wyjątek, na Twoja prośbę 😊

A więc od czego mam zacząć? Siebie opisywać nie będę - wiem, ze jesteś skłonny mi to wybaczyć, haha 😊 Ale jeśli istotne jest jak mi się żyje, to żyje

¹³ W dłuższych przykładach zachowuje się, obok pisowni, oryginalną czcionkę oraz ukształtowanie formalne i kompozycyjne tekstu.

mi sie chyba dobrze. Kazdy ma tam swoje wzloty i upadki. Dni, w których może sobie ponarzekać, i wszystko wskazuje na to, że pod tym względem nie różnimy się od Innych, ot co, huśtawki nastrojów też się nas trzymają 😊

A wiec... jedziemy !

Rodzice Głusi, Braciak od urodzenia też Głuchy. Jedyne ja się wylałałam, no ale niestety, parę lat po moich narodzinach i ja dołączyłam do grona osób będących częścią Świata Ciszy. I od tamtego feralnego dnia, poruszam się po Dwóch Światach... Nie wierzę, że to przeznaczenie, że tak musiało być, że taki los był zapisany w moich kartach. Bo bycie postrzegającym jako osoba niepełnosprawna NIGDY ale to PRZENIGDY nie może się zwać PRZEZNACZENIEM. NEVER !! Bo czy może...?

Mówią ludzie, że mam ogromne szczęście, że wogóle jeszcze coś słyszę. Że bez aparatów mogę usłyszeć głośnie skrzypienie drzwi, głośny gwizdek wydobywający się z czajnika, denerwujące gadanie ojca z rana, kiedy śpię, by mnie obudzić. To irytujące, ale też jednocześnie i mile, nie przeczę, że wogóle jakiś dźwięk łapię bez użycia tej małej technologii... jednak wolalabym by wsio było inaczej, ale jest jak jest... i co? I brnę dalej...

Natomiast kiedy tylko założę na swoje uszy te aparaty... automatycznie staję się jedną z reszty ludzi funkcjonujących po świecie. I tylko jedno potknięcie sprawia, że przypomina się fakt, iż nie jestem jedną z osób słyszających. Automatycznie się blokuję... Bo jak można usłyszeć coś co nie jest dla mnie słyszalne?

Nie powiem, że poruszanie się pomiędzy Światem Głuchych a Światem Słyszających nie należy do przyjemności. Dobrze jest wiedzieć jak funkcjonują te oba światy, jednak bliższy memu sercu jest... no właśnie. Jaki Świat? I w pierwszym mam swoich Bliskich i w Drugim również mam Przyjaciół, których za nic w świecie nie chciałabym stracić. Wśród nich czuję się w pełni Sobą. Tylko... każdy z nich trochę inaczej funkcjonuje. Póki co, silnie się z nimi utożsamiam, ale dobrze mi na krawędzi dwóch światów...

Ale czym się różnią te oba światy? Niby niczym. W jednym i drugim jest nietolerancja, jak również i chamstwo i radość i płacz i przyjaźń i miłość i te inne rzeczy, które są nieodłącznym elementem w życiu każdego z nas... Różnica jest tylko w ciszy, czego w dominującym świecie tego nie ma w nadmiarze...

Przyzwyczaiłam się - tak, to prawda. Ale nie zaakceptowałam do końca tego stanu rzeczy. Nie mogę i nie potrafię. Co więcej, nie umiem też jasno powiedzieć co jest moim światem i jaka jest moja tożsamość [...]"

Dziś z perspektywy tyłu miesiący, postrzegam już na to wszystko nieco inaczej troszeczkę. Nie pozbyłam się uczucia, że muszę, a wręcz jest dla mnie konieczne balansowanie między Ciszą a Dźwiękiem. Dlatego też doceniam wszystko co mnie otacza.

Sprawa ma się podobnie z ludźmi, tyle, że ludzie... No cóż, są różni. Dla słyszących - jestem głucha, dla głuchych - słysząca. Dla Sis, jestem taka półCODA, he... Pytanie gdzie moja tożsamość, skoro każdy z nich przypisuje mi inną etykietę? Odpowiedź przysłała niedawno.

Ni to Głucha, ni to Słyszcząca, ni to Coda...

Jestem Misia.

To moja tożsamość.

I dobrze mi z tym ☺

misiakowna 2008-03-12 15:21:07 skomentuj (2).

Niekiedy jednak trudno rozstrzygnąć, czy użyte środki językowe mieszczą się w ogólnych prawidłach języka tekstów internetowych i rozwojowych tendencjach gatunkowych, czy są świadectwem niskiej sprawności językowej wynikającej z głuchoty i/lub wpływu języka migowego na język polski, np. wypowiedź: • *Nie zawsze i nie do końca mogę zrozumieć sensu zdań (a) i nic na to poradzę (b). Bywa tak, że jedno zdanie może być układane w różny sposób (c)*¹⁴ można zaklasyfikować do przykładów interferencji PJM na język polski, uzewnętrzniającej się w stosowaniu pojedynczego przeczenia (b) i zamianie formy czasownikowej na rzeczownikową (c) – w języku migowym jeden znak może oznaczać zarówno czynność, jak i wykonawcę, a migi czasownikowe mogą być utożsamiane z rzeczownikowymi (przykłady interferencji zewnątrzjęzykowej¹⁵), oraz myleniu rekcji czasownika (a) (interferencja wewnątrzjęzykowa – por. też przykłady z wpisu misiakowna, np.: *postrzegam też na to wszystko nieco inaczej*). Trudno przesądzać, czy zastępowanie głosek dźwięcznych ich bezdźwięcznymi odpowiednikami (lub odwrotna substytucja) jest sposobem służącym wyrażaniu emocji, czy raczej odzwierciedla niski stopień opanowania struktur fonetyczno-fonologicznych języka polskiego (por.: *strasznie pokłódzili, głoźniej, jezdem na urlopie, jazno powiedzieć*). Wydaje się, iż dopóki granice komunikatywności tekstu, wynikające również z granic możliwości odczytania przekazu, nie są przekraczane, dopóty blogi głuchych będą

¹⁴ <http://hawkins.blog.pl> [data dostępu: 27.08.2011].

¹⁵ Por. Komorowska 2005: 236.

służyły interakcjom. Warunek ten stawiany jest także tekstom zamieszczanym na blogach słyszących. A. Oszust w swoim artykule, w którym analizuje m.in. językowy i graficzny kod tworzenia blogów, podaje przykład wpisu na stronie <http://pchelcia.blog.pl>, który charakteryzuje się niezrozumiałością przekazu: „*Pchelcia: hay!!! andrzejki!!! 2002-11-30 14:44:55 tak, fajowsko tylko, że hmmy jestem wryyy;-(((chora...kofani;-((((??? rodzice wychodzą, z alusią nie mogę się spotkać;-(((, sama też nie będę sobie wróżyć #####leeeeeeeee!!! heh...*” (Oszust 2003: 131).

Na granicy komunikatywności znajdują się blogi, w których odnotowano minimalną liczbę odwiedzin i brak komentarzy. Organizacja formalno-językowa takich blogów, ujęta w delimitacyjne ramy gatunku (wpis pod datami, którym towarzyszy nagłówek), musi być interpretowana przez filtr społeczności językowej posługującej się językiem migowym. Analiza struktur językowych postów z takich blogów, ich charakterystyka uwzględniająca interferencyjny wpływ PJM na język polski prowadzi w stronę tekstów dysfunkcyjnych (por. rozdział VII części analitycznej: *Teksty dysfunkcyjne*). Wykorzystywane tu środki językowe i kształt struktur składniowo-morfologicznych oraz sposoby przejawiania się spójności wypowiedzi (stosowane wykładniki kohezji i koherencji) są znamienne dla większości tekstów będących przejawem niskiej sprawności komunikacyjnej wynikającej z ubytków słuchu, określanych w pracy mianami *komunikatywnych tekstów dysfunkcyjnych, właściwych tekstów dysfunkcyjnych* (pozagatunkowych, niekomunikatywnych) oraz *tekstów „okazów”* (naruszających reguły gatunkowe w takim stopniu, że prowadzi to do głębokich zaburzeń w komunikacji). W tym miejscu należy jedynie zwrócić uwagę na rozpoznawalne cechy gatunkowe takich blogów i ich aspekt pragmatyczny. Przykład niefortunnej realizacji wzorca gatunkowego:

- Mamy plany!

Byłam kościół ok godzina 18;00. (22.02.2012r) Popielec

Byłam spotkanie klub TPG w Poznaniu (nie pamiętam data luty 2012r)

Byłam goście z rodzinami



Jezdem na urlopie ZAZ

Jestem na urlopie 3 dni ZAZ.

Bo pogoda odwołanie. Mocno wieje wiatr pada śnieg i mróz.

Wczoraj w kinie bardzo mi się podoba tytuł Hugo jako marzenia ☺
po obiad jestem głodna. po kolacji KFC ☺

Dzisiaj impreza na urodzinach!

Wstałam o god. 8;00 powoli śniadanko.

O god. ok 9;00 ide do kościoła msza.

O god ok. 10;00 idę sklep Marsze jako cukiernika ja kupila jeden tort owocowe i jeden jablecznik i jeden bezowy+alholika.

Wrocedo domu ok god.11;30 pije kawa.

Jestem bardzo zmęczona. Na dworze bardzo mróz wrrr.

O god. ok 14;00 jem obiad. i potem o god ok. 15;00 pije kawa, ciasto, (CIN CIN alholika) i piwo, szampan dla dzieci.

na pizerii. Wszystko smakuje bardzo dobre pyszne!!

O god. ok 18;30 zakończyłam

jezdem bardzo szczęśliwia miałam humorka dużo prezentów wszystko kochani bardzo dziękuję.....!

[Podpis zdjęcia:]

To ja mój tata mój chrześniak ma 4 miesiące Karol *

P.S.

o to nowe okulary ani farba włosy jasne brązowe to wyglądam ☺



Witaj!

Dzisiaj mam urodziny miałam 26 lat!

Po załatwiona na mieście i potem na spacerze parku fotanna. już wróćę do domu jestem bardzo zmęczona!

(<http://nataliatpg.blog.pl>, data dostępu: 14.01.2012. Blog zamknięty w marcu 2012 r.).

Ta aktualizacja tekstowa blogu wyraźnie świadczy o rozejściu się zamierzonej intencji (autoprezentacja nastawiona na reakcję ze strony odbiorcy) i rzeczywistej funkcji, jaką przyjmuje wypowiedź w procesie jej odbioru (czego dowodzi brak zainteresowania internautów – brak komentarzy, minimalna liczba odwiedzin, a w konsekwencji – zamknięcie blogu). Jest świadectwem nieumiejętności realizacji podstawowego wyznacznika gatunkowego – dobór środków językowych ujawnia brak ekspozycji na kontakt i interakcję. Może też świadczyć o braku zrozumienia cech gatunkowych – blog ma być ciekawy i prowadzić do interakcji, a sama autoprezentacja jest aktem kreacji, wymagającym określonych zabiegów językowych. Nieatrakcyjny dla odbiorcy jest sposób przedstawienia tematu (na drugim planie pozostają mało zajmujące czynności dnia). Powyższy

przykład realizacji tekstowej gatunku ujawnia brak zrozumienia nie tylko istoty gatunku, ale i funkcji medium.

Ponieważ blog jest gatunkiem ciągle rozwijającym się (por. chociażby postępujące zmiany technologiczne), trudno dokonać rozróżnienia między wzorcem kanonicznym, alternacyjnym i adaptacyjnym (o wariantach wzorca gatunkowego – por. Wojtak 2004a). Trudno też, ze względów technicznych, podawać przykłady aktualizacji tekstowych w kształcie jego realizacji oraz przykłady tekstowych reprezentacji. Zrezygnowano więc z przytaczania większości postów, które były przedmiotem wnikliwych analiz w ramach badanego wzorca gatunkowego i jego aktualizacji. Świadomie też unikano posługiwania się w tym rozdziale terminami zaproponowanymi przez M. Wojtak. W zdecydowanej większości omawiane blogi realizują konstytutywne cechy gatunkowe, za które należy uznać układ stron i kategorię podmiotu zmierzającą do autoprezentacji nastawionej na interakcję (wyznaczniki gatunkowe mają więc aspekt technologiczny i społecznościowy). Pomimo zaburzeń na płaszczyźnie językowej, blogi pisane przez osoby z dysfunkcją słuchu świadczą o dużej świadomości cech konstytutywnych gatunku oraz swobodzie, z jaką głusi wpisują się w nową przestrzeń komunikacyjną. Blogi są równocześnie wyrazem – z jednej strony – wzmacniania własnej tożsamości i ekspresji kulturowej w obrębie swojej społeczności, z drugiej zaś – ekspozycji na kontakty społeczne z osobami słyszącymi, o czym zaświadcza przykład blogu użytkownika blizni_ (na stronie www.sluchowisko.net, data dostępu: 17.02.2012), zamykający rozważania o blogach prowadzonych przez osoby niesłyszące:

- **Dlaczego człowiek nie wie i Kim jest człowiek niesłyszących niewidomych niepełnosprawne...? II część**

19 czerwca 2008 7 komentarz

Chciałam napisać co się dzieje dzisiaj i byłam bardzo zaskoczona!!! Aż wielkie oczy :)



Dziś przedpołudnie poszłam do sklepu i widziałam jednego Pana szedł do pracy który nie chciał mnie pomóc... i Pan mnie widział ... potem wróciłam do domu i znów widziałam Pana i szłam dalej a ten Pan mnie wołał!!!

-Proszę Pani Proszę Pani!!!

-Ja się odwróciłam że kto woła i nie wiem do kogo woła? a okazało do mnie wołał!!! i mówię tak słucham Pana ?

-Dzień Dobry Pani

-Dzień Dobry ! co się stało proszę Pana !

-Proszę Pani, chcę powiedzieć i przyznam Pani i bardzo bardzo przepraszam Panią że Pani miała rację i pan czerwony zrobił wstydził się bardzo ,myśle że chyba już zrozumiał i pytam znów do Pana.

-a co się stało proszę Pana ?

-Pamiętasz Pani jak Pani mnie prosiła jak wracam do domu i żeby mam włączyć telewizor i jeszcze mam wyłączyć głośnie żeby była cisza bez głosu ?

-tak pamiętam no i ...?

-właśnie zrobiłem to co Pani mówiła i nie zrozumiałem co mówi w telewizji wiadomości ani film albo coś i nie wytrzymałem że w domu cisza głuchy i musiałem dać głośnie i dobrze się czułem a bez głosu źle się czułem, potem zastanawiałem o Panią i zrozumiałem że Pani nie słyszy bardzo przepraszam i przyznam Panią że Pani jest bardzo DZIELNA!!!ZDOLNA !!! MARDA!!!

-ooo dziękuję bardzo i miło to słyszę :) ale proszę Pana mam pytanko że Pan źle się czuje bez głosu w telewizji?

-Tak proszę Pani ,czułem aż nerwów dlaczego tu nie ma głosu?!dlaczego tutaj cisza i nic nie słyhać?! dlatego musiałem dać trochę głośnie potem uspokoiłem się i słyszę.

-Rozumiem ,a teraz jak Pan się czujesz i co Pan myśli na przyszłość gdy ktoś przychodzi do Pana chcieli załatwić ?

-Byli u nas małżeństwo głuchoniemy i musiałem pisać na kartkę,dlatego że małżeństwo jest zupełnie nie słyszy i nie mówi,dlatego rozmawiam z kartkami,np. ja piszę a oni czytali potem oni pisze i ja czytam...

-Aha rozumiem i jak Pan się czuje ten głuchoniemy byli u Pana ?

-trudno powiedzieć i jest mi ciężko jak mam kontaktować rozmawiać z głuchoniemego ?i jak mam kontaktować niepełnosprawnę?

-rozumiem i cieszę się że Pan już rozumie i przepraszam Pana za to krzyczałam Pana :]

-nie ma za co przepraszać to ja przepraszam za to Panią nie pomagałem :) Po-
tem razem się śmiali

-dziękuję,ja myślę ale to Pan decyduje,żeby Pan poszedł na kurs j.migowego?
także zapraszam Pana

-hmmm zastanawiam i dziękuję :)

-jeśli Pan już decyduje to w internecie na Google kurs j.migowego i tam jest
adres :)

-dziękuję bardzo i jeszcze raz przepraszam bardzo i muszę iść praca mnie
czeka :)

-dziękuję i życzę miłego dnia praca :) do widzenia

Tak wyglądała dziś i byłam bardzo zadowolona zaskoczona i trochę się śmia-
łam ale cieszę się bardzo :) ale potem zastanawiałam a reszta ?Jeden Pan już
zrozumiał i wie kto to jest i Kim jest człowiek niepełnosprawny? a reszta ?
Czy wogóle ludzie rozumieli i wie kto to jest i Kim jest człowiek niepełno-
sprawny?

Kończę się i Pozdrawiam serdecznie :)

Komentarze:

(gość)

Great stuff, you heelpd me out so much!

Dodano 27 czerwca 2011; godz. 2:16

(blizni_)

Witajcie! 😊Dziękuję bardzo , ja naprawdę bałam się bardzo ,dlatego że kiedy
wcześniej ten Pan był bardzo nie przyjemnie nie miły zły nerwowy nie inte-
resuje nic nie obchodził machał rękę... po prostu okropnie,dlatego mnie było
przykro i w końcu krzyczałam Pana na złości upsss a tam ludzie byli i na koń-
cu powiedziałam Panu żeby Pan zrobił w domu...a ta kobieta obok siedziała
i śmiała Pana i mnie ,ta Kobieta dziwne zachowywała 😞a teraz ooo nie spo-
dziewałam tego Pana że bardzo zmienił serdecznie uprzejmie uśmiechnięty
miły spokojny !!! 😊wow bałam się bardzo że może będzie znów awanturę
tak jak ostatnio a okazało że bardzo spokojnie 😊zobaczmy co dalej ,czy Pan
już zdecydował na kurs j.migowego czy nie ?oby się udało także zobaczmy
co dalej może znów spotkam Pana i zapytam 😊... Pozdrawiam wszystkich 😊

Dodano 21 czerwca 2008; godz. 12:23

(Mrówka)

piękna historia, i co najważniejsze - prawdziwa 😊 Mam nadzieję, że co raz więcej osób odkryje taką prawdę pozdrawiam

Dodano 20 czerwca 2008; godz. 13:41

(ilonka)

Jest! Mówiłam! Iskierka nadziei, myślę że ten Pan naprawdę to zrozumiał!!! Mówiłam że przyjdzie lepszy dzień bliźni! Swoją drogą mnie też tak ruszyło to co napisałaś o tym telewizorze we wcześniejszym wpisie, że chyba każdy kto by to zrobił tak jak ten Pan, zrozumiałby co to znaczy! Pozdrawiam 😊))

Ilonka

Dodano 20 czerwca 2008; godz. 11:33.

2. Ogłoszenia

Większość słowników języka polskiego synonimicznie traktuje terminy *ogłoszenie* i *reklama*. *Słownik współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja (Warszawa 1996) odnotowuje pod hasłem *ogłoszenie*: „przekazywana publicznie (w prasie, telewizji, na plakacie itp.) informacja o czymś, reklama czegoś”; *Słownik języka polskiego* pod red. M. Szymczaka (Warszawa 1978–1981) z kolei podaje, iż *ogłoszenie* to „wiadomość o czymś (np. o sprzedaży czegoś, wolnej posadzie) lub reklama czegoś wydrukowana w prasie, przekazana przez radio, umieszczona w miejscu publicznym” (por. też definicję ogłoszenia w: *Encyklopedia wiedzy o prasie*, Wrocław 1976). Pomimo pewnego funkcjonalnego i językowego podobieństwa należy odróżnić reklamę od skonwencjonalizowanego pod względem budowy i esencjonalnego pod względem treści ogłoszenia, definiowanego jako „wiadomość o czymś umieszczana w miejscu publicznym w formie pisemnej lub rozpowszechnionej przez środki przekazu” (*Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. S. Dubisza, Warszawa 2003). W tak rozumianym gatunku będą się mieścić zarówno ogłoszenia drobne typu kupno-sprzedaż (por. Chomik 2002), ogłoszenia „ulotne” (por. Borejszo, Zgółkowska 1988), tzw. powołaniowe (por. Czarnecka 2002) czy towarzysko-matrymonialne (por. Wojtak 1990; Długosz 2001; Sobstyl 1998, 2002; Karwatowska 2007a, 2007b; Machnicka 2008). Wybór środków językowych oraz strategii komunikacyjnych podyktowany jest dominującą w odmianie gatunkowej funkcją oraz miejscem publikacji. Funkcja informacyjna przeważa w ogłoszeniach drobnych o kupnie-sprzedaży, nakłaniająca – w usługowych i towarzyskich (tu także realizacja funkcji fatycznej), informacyjno-perswazyjny charakter mają ogłoszenia powołaniowe, funkcja ekspresyjna dominuje w typie ogłoszeń znaleziono-zgubiono, sprawcza – w ogłosze-

niach urzędowych czy nakazanych przez sąd, pewnych znamion funkcji kreatywnej można doszukać się w anonsach matrymonialnych (por. też Chomik 2002: 188).

W przytoczonych we wstępie definicjach słownikowych ogłoszenia zwraca się uwagę na publiczny charakter wypowiedzi oraz sposób jej publikacji. Miejszem publikacji może być prasa, radio, telewizja, czyli ogólnopolskie lub lokalne media¹⁶, a także przestrzeń publiczna (np. ogłoszenia na słupach, płotach, latarniach itp.) czy wreszcie Internet, który dzięki swojej multimedialności wpływa na przeobrażenia gatunkowe. Liczną grupą nadawczo-odbiorczą ogłoszeń umieszczanych w tym medium są osoby z problemami słuchu, wśród których wyjątkową popularnością cieszą się ogłoszenia towarzysko-matrymonialne, które wcześniej pojawiały się chociażby na łamach czasopisma „Świat Ciszy”. Zaniechano jednak ich publikacji, być może ze względu na małe zainteresowanie i rezygnację nadawców z pośrednictwa gazety, która ingerowała w kształt ogłoszenia. Nie bez znaczenia jest też tu zapewne rosnąca powszechność dostępu do Internetu (szczególnie młodzi niesłyszący często korzystają z tej formy komunikacji). Od niedawna (2010 r.) „Świat Ciszy” ukazuje się tylko w wersji elektronicznej na stronie PZG, a ogłoszenia towarzysko-matrymonialne umieszczane są na innych stronach internetowych. Ponieważ jedyny portal randkowy dla głuchych (www.deafloving.com) prowadzony jest w języku angielskim (a zdecydowana większość z polskiej społeczności głuchych nie posługuje się tym językiem), osoby niesłyszące w Polsce poszukują innych miejsc w Internecie do umieszczania swoich anonsów. Rzadko można je znaleźć na portalach randkowych dla niepełnosprawnych (por. www.tytez.pl), gdyż głównie rejestrują się tam osoby z niepełnosprawnością ruchową. Najczęściej więc głusi wybierają stronę Organizacji Niesłyszących-Słabosłyszących Internautów (www.onsi.pl, zakładki: *Społeczność – Towarzyskie* oraz *Internauci*). Ze strony ONSI pochodzi większość przykładów omówionych w niniejszym rozdziale (dokładne adresy: <http://ogloszenia.nieslyszacy.pl/anonse.html> oraz <http://internauci.onsi.pl>). Zrezygnowano z opisu ogłoszeń innego typu ze względu na brak możliwości potwierdzenia tożsamości nadawcy jako osoby z problemami słuchu oraz niemożność wydobycia aspektów społecznościowych. Ten aspekt ujawnia się w pełni w poddanych analizie ogłoszeniach towarzysko-matrymonialnych. Nie bez znaczenia było też kryterium ilościowe (zdecydowana przewaga ogłoszeń tego typu nad innymi odmianami). Obawa przed wysuwaniem nieuprawnionych lub daleko posuniętych wniosków skłoniła do zajęcia się tylko ogłoszeniami towarzysko-matry-

¹⁶ To, czy ogłoszenia są publikowane w mediach lokalnych czy ogólnopolskich, może przesądzać o stopniu ich językowej oficjalności i nieoficjalności (por. Wojtczuk 1998: 32).

monialnymi. Dla potrzeb pracy przeanalizowano ok. 1000 ogłoszeń [dostęp: wrzesień 2011–marzec 2012], których autorami są w przeważającej większości młodzi niesłyszący.

Już sam wybór miejsca publikacji internetowego ogłoszenia wskazuje na pożądanego adresata¹⁷ i sugeruje przynależność społeczną nadawcy do grupy osób z dysfunkcją słuchu. Ten element autoprezentacji jest często eksponowany na płaszczyźnie tekstu, np.: • kikek90: *cześć. mam na imię Arek i jestem słabosłyszających [...]*, • olga18: *[...] Jestem osobą niesłyszącą. Noszę implant [...]*, • Tomaszxx: *Witam! mam na imię Tomasz jestem osoby niesłyszących [...]*, • skorpionaa91: *Jestem osobą słabosłyszającą, umiem mówić, słyszę z dwóch aparatów słuchowego i trochę znam j. migowych!*, • slawek33: *[...] Jestem osoba niedosłyszająca mowe mam normalna i przebywam w towarzystwie osób słyszących [...]*, • xxx: *jestem głuchoniemy [...]*, • krysta: *[...] Jestem niedosłyszająca mówię, migać też świetnie umiem.*

Przed analizą mikrostruktur gatunkowych, takich jak: autocharakterystyka nadawcy, charakterystyka adresata/odbiorcy, formuły rozpoczynające i kończące anons oraz przed określeniem specyfiki doboru środków językowych i opisem ukształtowania formalnego poddanych oglądowi ogłoszeń, należy wyodrębnić typy anonów ze względu na dominującą w nich funkcję, przyjmując, iż nadrzędną funkcją ogłoszeń towarzysko-matrymonialnych jest funkcja autoprezentacyjna. Pod względem funkcjonalnym można wyróżnić w obrębie badanej odmiany gatunkowej ogłoszenia o prymarnej funkcji: a) fatycznej, b) informacyjnej, c) perswazyjnej, d) ekspresywnej, e) kreatywnej. Osobną kategorię będą stanowiły teksty ogłoszeń, którym nie można przypisać jakiegokolwiek dominującej funkcji. Ze względu na ukształtowanie językowe trudno w nich dotrzeć do intencji komunikacyjnej nadawcy. Kumulacja bardzo zróżnicowanych aktów mowy (często sprzecznych co do potencjału illokucyjnego) w lapidarnym komunikacie dezinformuje odbiorcę, decyduje o niefortunności oraz nieskuteczności takiego aktu komunikacji. Tylko sytuacja komunikacyjna (tło pozajęzykowe aktu mowy) pozwala dostrzec w nich ogłoszenia towarzysko-matrymonialne. Można ewentualnie uznać je za wariant ogłoszeń, których nadrzędnym celem jest nawiązanie kontaktu z odbiorcą. To rama sytuacyjna wypowiedzi decydowałaby o dominacji funkcji fatycznej. Jednak ze względu na aspekt kognitywny i pragmatyczny przypisuje się im w niniejszej pracy odrębny status „okazów” i omawia w osobnej grupie.

¹⁷ Ponieważ odbiorcą ogłoszenia może być każdy, kto przegląda strony internetowe, dlatego w przypadku omawianej grupy ogłoszeń istotny ze względów komunikacyjnych i realizacji celów jest wybór odpowiedniego miejsca – witryny adresowanej do osób z problemami słuchu. Wydaje się więc, iż w tym przypadku trzeba rozróżnić adresata od odbiorcy. Odbiorca wykazuje się tylko intencją nawiązania kontaktu w postaci wejścia w zakładkę *Społeczność – Towarzyskie* lub *Internauci* na stronie ONSI.

Multimedialny i interaktywny charakter komunikacji internetowej pozwala na wyodrębnienie ogłoszeń towarzysko-matrymonialnych o dominującej funkcji fatycznej, która realizuje się w pośrednich aktach mowy; pozwala przypisać im tę funkcję tylko na mocy ramy sytuacyjnej. Lokalizacja w określonym miejscu (zakładka *Towarzyskie*) oraz szablony kategorii (*szukam pana/szukam pani*) lub płci (*mężczyzna/kobieta*), ewentualnie pole do wpisania miasta (pola/kategorie mogą być niewypełnione), wymagają od nadawcy jedynie zarejestrowania się pod postacią internetowego pseudonimu, np.: • *stOpRoCeNT_21* (*Mężczyzna*), *Miasto: Szczecin* (*zachodniopomorskie*); • *henry_1987* (*nieznana płeć*), *Miasto: (brak)*; • *malpa* (*Mężczyzna*), *Miasto (wielkopolskie)*; • *marcinrambo*, *Kategoria: Szukam pani, Miasto (brak)*; • *oovooJacek0015*, *Kategoria: Szukam pana, Miasto (Łódź)*. W nicku może być ukryta intencja komunikacyjna, por.: • *kiss_1990*, • *xxxkissessXxX*, • *party4321*. Nick może też być jedynym elementem autoprezentacji, będącej konstytutywną cechą gatunkową, np.: • *lukaszSamotny1987*, • *laseczka*, • *przystojniak*, • *deafadam*, • *blond02*, • *Grzeczna*, • *przystojny271*, • *cichutka18*, • *marcin_kapielski*. Na minimalną realizację cech gatunkowych może się składać nick i umieszczone obok zdjęcie nadawcy. Tak zainicjowany kontakt może być utrzymany dzięki możliwościom Internetu, który pozwala odbiorcy na skorzystanie z polecenia *wyślij* lub interaktywnych ikon koperty, emotikonów w formie tzw. buźki lub serca, zamieszczonych obok tak minimalnie zrealizowanego wzorca gatunkowego. Najprostszą i najkrótszą postacią tekstową ogłoszenia omawianego typu są językowe formuły kontaktu, połączone niekiedy z formą adresatywną, np.: • *Cześć*, • *Hej*, • *Helo*, • *witam...*, • *pozdro*, • *Co u Was?*, • *siemka wszystkiego☺*, • *Jak Wam?*, • *Witaj Wszystkich☺*. Tego typu akty powitań, rozbudowane głównie przez formy nazywania adresata zbiorowego, wzbogacone czasem o wyraz emocji w postaci emotikonu, wskazują na równorzędną rangę pragmatyczną nadawcy i adresata. Sugerują poszukiwanie znajomych, przyjaciół (niekoniecznie partnerów) z tego samego kręgu środowiskowego. Wypełnienie treści ogłoszenia może ograniczać się do podania tylko formy kontaktu – adresu e-mailowego, numeru Gadu-Gadu, numeru telefonu, pod który można wysłać SMS. Taka forma ogłoszenia towarzysko-matrymonialnego o funkcji fatycznej pozbawiona jest autonomiczności znaczeniowej, gdyż nierozzerwalnie wiąże się z miejscem publikacji, które również w tym wypadku silnie determinuje rozpoznawalność gatunkową.

W drugiej kategorii omawianych ogłoszeń mieszczą się teksty, które pełnią przede wszystkim funkcję informacyjną. Pozbawione są wskaźników perswazji, elementów autoprezentacji i charakterystyki adresata. Zawiadamiają tylko eksplicytnie o zamiarach nadawcy, informują o celu

komunikacyjnym – chęci nawiązania kontaktu lub sygnalizują tylko obecność, np.: • *jestem....*, • *Poznać koleżanki i kolegów. Zapraszam ☺*, • *Szukam przyjaciół!*, • *Szukam dziewczyny*, • *szukajem dziewczyna, gadu 3059001*, • *Szukam o panny☺*, • *Szukam chłopaka na stały*, • *Poznać koleżanki koledzy. kontakt merci@onsi.pl*, • *Szukam znajomych*, • *Szukam towarzystwa!*, • *czekam kontakt z kobieta, dziewczyny*, • *Pogadać z Wami*. Poszukiwanie towarzystwa, jako cel wypowiedzi, może być aktem presuponowanym poprzez minimalną autocharakterystykę – najczęściej informację o stanie cywilnym nadawcy: • *Jestem samotna*, • *Ja kawaler*, • *Panna*, • *Ja niema chłopaka*. Osobliwy charakter informacyjny mogą przybierać ogłoszenia, w których nadawca anon-su pośredniczy w nawiązaniu kontaktu i informuje o tym odbiorcę, np.: • *Witajcie wszystkim..przepraszam nie szukam na kogos...Moja kolezanka Jest Panna wiec ma ktore dwojka dzieci ktos chetnie poznac moja Kolezanka. Napisz do mnie gg*. Zawartość czysto przedstawieniową mają teksty redagowane w kształcie nieprzypominającym ogłoszenia. Są to raczej zawiadomienia, które mają na celu poinformowanie odbiorcy o rzeczywistych faktach, np.: • *juz mam moj chlopak zajeta. nie moge inne chlopcy*, • *Już nie szukam dziewczyna...! Bo już mam znalazłem dziewczyna ☺*, • *Witam wszystkich już mam zajęta chłopaka ☺ moziecie pogadacie mna na gadu gadu albo ooovoo*, • *Witam wszystkich! Mój kochany Paweł (nick – paul30) z Borowy koło Mielca (podkarpackie) ma 33 lat ☺ Kocham cię!* Mogą one przybierać formę zawiadomień zawierających informację o planowanych imprezach kulturalnych czy sportowych inicjowanych przez ONSI, np.: • *Chce pogadać na gg wszyscy każdy. Spływy kajakowej zaproszenia na stronę onsi.pl*, • *Witam Was onsi! Spotkania teatr WWW. onsi.pl*, • *Hej! Maj Złot ONSI. Chyba bede. Mój numer gg 3269121*. Status zawiadomienia o niejasnej funkcji (informacyjna?, ekspresywna?) ma ogłoszenie: • *Dobrze Bardzo Onsi.pl i Onsi.tv*. Tego typu ogłoszenia będą omówione w dalszej części pracy.

Nieliczną grupę stanowią ogłoszenia nieszablonowe, którym nie można odmówić funkcji ekspresywno-perswazyjnej, ale ze względu na koncentrację uwagi odbiorcy na formie komunikatu można przypisać im dominującą funkcję poetycką, np.:

- *Niestrudzone wołam Cię...Rozmarzone płyną gdzie...
Czy odnajdziesz mnie...ja czekam i wiem...jeszcze jeden dzien...
i spełni się sen...Czy usłyszysz jak cisze, przerywa mój głos:
ja sam i niesłyszających,tel.sms.798425917;*
- *Ja jestem dla głuchy. Sobie szukać dziewczynka.
Moje uczucia - moja sprawa
Moje życie - moja zabawa. Bliski dla bliskich.
Z dystansem do wszystkich
Miasto: Czarków e-mail: e-mail:moda18@poczta.onet.pl;*

- Mogą SMS (605543085) do mnie Kobiety bez towarzystwa mężczyzn wiedną, a mężczyźni bez kobiet głupieją. Twoja Myśleć Zejc;
- Cześć Jestem nieśmiały, chciałbym to zmienić, szukam dziewczyny i przyjaciół. Jest wiosna, może spotkania z Wami uczyni ją radosną.

Ujawnianie kreatywności językowej, która w tym wypadku utrudnia odbiór wypowiedzi, może przejawiać się na płaszczyźnie ukształtowania graficznego tekstu, np.:

- Nazywam słę MaRtA mArCiNiAk....
mleSzKaM w GoŚCImCu...
NiE dŁuGo BeDe MiAłaM 16 lAt....
mOjE kSyWa To MaRtUsIa, MaRcIa I CzArNoWa...;***
ChOdZę Do KlAsY tRzEcEj GiMnAzJuM....)
mOjE uLuBiOnY sPoRtu To SiaTkóWkI i JeDzIe Na RoWeRzE...
NiE lUbiE CzYTAM gAzEcIe I pLaStYkA.....
mAm BrAtA oD sTaRsZy Ma Na ImIę ToMaSz.....;***
MaM tRzY pSa I sZeŚĆ KoT i WiĘcEj ZwIeRzĘta.....)
„uMiEm MóWiĆ i MiGaĆ...;p”;
• JeStEm JaKa JeStEm...:P.

Na najmniej liczną grupę składają się ogłoszenia, które służą wyłącznie wyrażeniu ekspresji nadawcy, bez specjalnego ukierunkowania na odbiorcę (presuponowana chęć kontaktu), np.: • *Ludzie!!! Kocham Was ☺*, • *Nie mam nikogo na tym świecie, mam w sobie wielką miłość, źle mi*, • *Lubię Was!* Uzewewnętrznienie różnych stanów emocjonalnych nadawców w Internecie może być bardzo łatwe, bo ograniczone do emotikonów – buźki oznaczającej radość :), płacz ;(, smutek :(, Zwielokrotnienie nawiasów oznacza nasilenie stanu emocjonalnego. Wartość informacyjna emotikonów jest niewielka, służą głównie wyrażaniu emocji. Możliwość odpowiedzi na taki anons determinowana jest interaktywnością Internetu – nie potrzeba umieszczać danych kontaktowych, jeżeli przy ogłoszeniu jest polecenie *wyślij*. Rzadko spotykanym przejawem ekspresji mogą być ogłoszenia w formie pytań, które zwracają równocześnie uwagę na perswazyjny charakter anonsu, np.: • *Napisz do mnie, może znajdziemy wspólne zainteresowania?*, • *Ktoś chce pogadać do mnie to wyślij sms do mnie ok.?*, • *Jest ktos kto chce poznać? Moje gg 4039285*.

W badanym materiale najliczniej reprezentowane są ogłoszenia o charakterze informacyjno-perswazyjnym, które pełnią funkcję autoprezentacyjną i realizują wzorzec tekstowy w wersji podstawowej (por. Sobstyl 2002: 25–30). Na strukturę podstawową, obejmującą tylko istotne elementy i tematy cząstkowe, składają się takie mikrostruktury, jak: nadawca (kto), cel (pozna w celu towarzysko-matrymonialnym), adresat (kogo), miejsce

składania oferty (adres)¹⁸ (por. Wojtak 1990; Mazur 1990). Minimalna realizacja wzorca podstawowego sprowadza się do niezwykle ważnego, a często jedyne go elementu autocharakterystyki, tj. do wyeksponowania na początku anonsu stopnia ubytku słuchu, ewentualnie preferowanego sposobu komunikacji nadawcy, wskazania ogólnego celu kontaktu i adresata/adresatów oraz podania sposobu kontaktu, np.:

- Jestem niesłyszący i szukam dziewczyny z którą mogę porozmawiać w gadu 6668230 i Camfrog: nick papino 5211;
- jestem osoba niesłyszącą i chętnie poznam osoby słabosłyszace i niesłyszace które porozumiewają się w języku migowym ☺;
- Nosze aparat słuchowy, jestem niesłyszącą, migam, poznam kolege i koleżanka, tel. 511975045;
- jestem osobą słabosłyszaca nosze aparaty słuchowe ☺ i chciałbym poznać u kogos lub może znajde miłość;)) mój kontakty tel. kom. 601533693 lub 516586556 szukam dziewczynki;
- Jestem osobą niesłyszącą. Noszę implant. Chętnie poznam znajomych koleżanki i kolegów. Nie umiem języka migowego, ale chcę nauczyć się ;)). Czekam na e-mail notka@wp.pl;
- jestem osobą słabosłyszającą, nosze aparat słuchowy. Dobrze komunikuje się ze światem Chętnie poznam nowych przyjaciół☺.

Ze struktury wzorca tekstowego wynika, iż autoprezentacja występuje na początku wypowiedzi i może mieć szereg elementów nieobligatoryjnych. Prezentacja nadawcy w omawianym typie ogłoszeń, obok informacji o przynależności do społeczności osób z problemami słuchu, zawiera informacje o wieku, stanie cywilnym i wykształceniu, np.:

- Jestem kawalerem 40 letnim słabo mówiącym i słyszącym [...];
- Mam 41 lat. Jestem kawalerem, osobą niedosłyszającą, nie znam języka migowego [...];
- jestem osobą niesłyszący, miły, spokojny, wykształcenie zawodowe [...];
- ja mam 19 lat ukończone liceum [...];
- Ja Jestem Osobą Niedosłyszającą. Ja jestem panną [...];
- Jestem rozwiedziony. Mam 40 lat [...];
- Jestem kawaler i mam 32 [...];
- Jestem niedosłyszającym – komunikatywnym trzydziestolatkiem [...];
- Jestem niesłyszącym 31-latką... [...].

Chętnie wykorzystywanym elementem autocharakterystyki są cechy wewnętrzne. Największą popularnością cieszą się takie szablonowe okreś-

¹⁸ Ten obligatoryjny element może być w Internecie zrealizowany poprzez interaktywne ikony.

lenia cech osobowości, charakteru i usposobienia, jak: *miły, sympatyczny, spokojny, uczciwy, kulturalny*. Rzadziej spotykane przydawki, to: *szalony, bez nałogów, romantyczna, serdeczna, mądry, tolerancyjny*. Mniejsze znaczenia przypisuje się wygląadowi zewnętrznemu, np.: • *Jestem przystojny, zadbany, inteligentnym facetem [...]*; • *Mam 27 lat jestem wysoki 186 cm dosć przystojny [...]*; • *Na imię mam Sławek 33 lata 174 cm wzrostu szczupłej budowy. Jestem kawalerem bez nałogów średnim wykształceniu i niebieskich oczach [...]*. W wielu ogłoszeniach elementem autoprezentacji są zainteresowania nadawcy, np.:

- [...] lubię chodzić na spacer, podróżować, moje hobby to malowanie pięknych obrazów [...];
- Jestem sympatycznym, miłym, szalonym chłopakiem który lubi muzykę, książki, sport i podróże [...];
- Jestem miły sympatyczny lubię motocykle i samochody [...];
- [...] ja lubie sport dużo cwiczenia lepiej było tak być medalowym ☺ [...];
- [...] Hobby: podróże, spacer, jedzie na rower i poznawać ludzi dla głuchoniemych [...];
- [...] zapalona ogrodniczka [...];
- [...] Bardzo lubie rozmawiac i rozne interesow spacer, podroży! [...].

Nieobligatoryjnym elementem autocharakterystyki jest też informacja o miejscu zamieszkania nadawcy. Bardzo rzadko jest ona składową badanych tekstów, np.: • *mieszkam w Sosnowcu*, • *mieszkam w Puławach (woj. Lubelskie)*, • *Jestem głuchych może zaprosić w Łomży*, • *mieszkam W Ameryce*. Niekiedy szablon strony pozwala na wpisanie nazwy miasta lub województwa, z którego pochodzi nadawca. Głusi internauci znają możliwości Internetu i wykorzystują interaktywność medium o globalnym zasięgu. W każdej chwili odbiorca może odpowiedzieć na anons. Nie jest ważna odległość przestrzenna w kontaktach zainicjowanych w sieci, a podtrzymywanie znajomości jest równie łatwe, co jej zainicjowanie.

Wybór miejsca publikacji ogłoszenia – Internetu – zdaje się służyć eksponowaniu celu towarzyskiego ogłoszeń, zawsze też istnieje możliwość zmiany statusu celu kontaktu na matrymonialny. W omawianym typie anonsów przeważają ogłoszenia z eksplicytnie wyrażoną intencją komunikacyjną. Licznie reprezentowane są teksty, w których celem autorów jest nawiązanie kontaktu, który mógłby przerodzić się w trwałą znajomość, ewentualnie prowadzić do zawarcia trwałego związku partnerskiego lub małżeńskiego. Pożądanym adresem takiego *stricte* matrymonialnego anonisu jest najczęściej osoba niesłysząca, np.:

- Chciałbym poznać osoby słabosłyszące lub niesłyszące a szczególnie wolną dziewczynę szukającą stałego związku [...];
- [...] chciałbym znaleźć swoją drugą połowę i dać jej szczęście [...];

- Poznam dziewczyną niesłyszającą lub niedosłyszającą znającą język migowy [...] dobrą gospodynię do życia [...];
- Szukam dziewczyny słabosłyszającej na życie [...];
- Chłopaka szukam na stałego...czyli do końca życia...;
- [...] chciałabym poznawać chłopaki być dobry serce [...] bo przyszłość być marzenia rodzinne i być chciała dziecko ☺ szczęśliwa w życiu z niesłyszającą;
- Z chęcią poznam kobietę w celu zawiązania dłuższej znajomości, kto wiec co może z tego wynikać;
- [...] chciałbym poznać miła pania niedosłyszająca [...] która myśli poważnie o życiu we dwoje i chciałaby założyć szczęśliwą rodzinę [...];
- Niesłyszający rozwodnik szuka miłe kobiet na stałe.

Charakterystyka adresata – ewentualnego partnera (obok członu konstytutywnego: *kobieta, chłopak, dziewczyna, panna, kawaler, pani, pan, osoba*) może być rozbudowana o pożądane cechy osobowościowe, wymagania co do wieku, miejsca zamieszkania, wyglądu zewnętrznego, stanu cywilnego, sytuacji rodzinnej. Brak w badanych tekstach wymagań co do stanu majątkowego, sytuacji finansowej oraz wykształcenia zawodowego czy wyznania; niezwykle rzadko pojawiają się preferencje zainteresowań adresata. Pożądane cechy mogą być wyrażane eksplicitnie lub presuponowane:

- [...] szukam pani która chciałaby założyć szczęśliwą rodzinę opartą na miłości i szacunku i zaufaniu [...];
- Chciałbym poznać miła pania w wieku od 25 do 35 lat (pani może mieć dziecko), która myśli poważnie o życiu we dwoje [...];
- 38 latek wesoły, miły, spokojny, wykształcenie zawodowe poszukuje odpowiedzialnej, radosnej, pełnej ciepła, dobrego serca kobiety, najchętniej Bydgoszczy i okolic;
- Ja Jestem Osobą Niedosłyszającą. Ja jestem panną i chciałabym mieć pięknego, ślicznego, ładnego i miłego chłopaka;
- Szukam kulturalnego, dobrego, miłego chłopaka w wieku 25-30 lat. Szukam słabosłyszający albo niedosłyszający [...];
- Poznam dziewczyną niesłyszającą lub niedosłyszającą znającą język migowy w wieku 27-46 lat, wierną, uczciwą, dobrą gospodynię do życia, budzącą zaufanie;
- [...] poznam kawalera, miły dobry [...];
- [...] Poznam dziewczynę co lubi podroże ja lubie podroże, na dobre i na złe [...].

Niezobowiązujące do trwałej znajomości są ogłoszenia, w których nadawca informuje odbiorcę o czysto towarzyskich celach komunikacji.

Najczęściej wyrażane są one za pomocą leksemów: *zaprzyjaźnić się, poznać, nawiązać znajomość/kontakt, porozmawiać/pogadać*. Ogłoszenia z taką intencją nadawczą są najliczniej reprezentowane w materiale. Można wyróżnić tu dwa typy adresatów (ich charakterystyki są bardzo ograniczone): a) indywidualnego i b) zbiorowego;

a) przykłady ogłoszeń z adresatem indywidualnym:

- Jestem głuchy nudzi mi się chętnie porozmawiam z dziewczyna na camfrog;
- Ja jestem niedosluch mi zalezy miec przyjaciela. :));
- [...] szukam dziewczyny z którą mogę porozmawiac na gadu [...];
- [...] chciał bym poznać wesoła dziewczynę z woj. mazowieckiego [...];
- [...] Jeśli chcesz ze mna Popisac tu onsiacy;
- Chcesz to pisz, jestem chetny poznać inna osoba słabosłyszaca bo sam nie mam niestety okazji pogadać/porozmawiać z osobami mojego „pokroju”;

b) przykłady ogłoszeń z adresatem zbiorowym:

- mam 18 lat jestem osobą niesłyszącą i poszukuję nowych przyjaciół [...];
- jestem osoba niesłyszącą i chetnie poznam osoby słabosłyszace i niesłyszace które porozumiewają się w języku miganym ☺;
- Jestem niedosłyszającym – komunikatywnym trzydziestolatkiem. Chętnie nawiążę znajomość z kimś z Was ...;
- [...] Chce nawiazac moich znajomych w Polsce do ktorej chodzilam do szkoły W Szczecinie. Ul. Wielkopolska 14;
- [...] Chętnie poznam nowych przyjaciół ☺;
- [...] Chętnie poznam znajomych koleżanki i kolegów [...];
- W tej chwili spędzić na wakacje i na morzem podróże oraz znajomość i jeździć na rowerze.interesuję osoby pogadać koleżanką i koledzy;
- Mam 55 lat Nie ważne, kobieta, facet, na wspólne pogadanie, zaprzyjaźnienie się, szczerych, uczciwych, poznam [...].

W badanym materiale ciekawie reprezentowanymi tekstowo mikrostrukturami wzorca gatunkowego ogłoszeń towarzysko-matrymonialnych o dominującej funkcji impresywnej są formuły inicjalne i finalne, realizujące (wraz z pozostałymi omówionymi elementami) strukturę maksymalną wzorca, na którą składają się: zwrot kontaktowy (wyróżniony graficznie incipit, nagłówek) + kto + pozna (cel towarzysko-matrymonialny) + kogo + miejsce składania oferty + zwroty kończące anons (np. prośba o list, zapewnienie dyskrecji) (por. Sobstyl 2002: 26–30; Mazur 1990; Wojtak 1990: 83

– autorka w wersji maksymalnego wzorca nie wyróżnia zwrotu kontaktowego). W strukturze wzorca podstawowego na ramę delimitacyjną tekstu ogłoszenia składają się: incipit i miejsce składania oferty. Inicjalne formuły kontaktu realizowane są poprzez grzecznościowe akty powitań, charakterystyczne dla rozmów internetowych (nie ma w badanym materiale typowych dla ogłoszeń prasowych nagłówków czy wyodrębnionych graficznie incypitów). Do takich niekonwencjonalnych gatunkowo formuł początkowych należą zwroty grzecznościowe: • *Witam!*, • *Siemka*, • *Cześć!*, • *Witaj!*, • *Hej!*, które mogą być rozbudowane przez formy nazywania adresata zbiorowego, np.: • *Witajcie wszystkim*, • *Witam Was!*, • *Witam wszystkich zainteresowanych pogawędką ☺*, • *Witam wszystkie Panie*, • *Czesc was!*, • *Witam was onsi!*, • *Cześć chłopcy*. Zazwyczaj formuła grzecznościowa zostaje wzmocniona przez ekspresywne elementy graficzne. Zaświadcza ona o nieformalności kontaktu, podobnie jak wstępna prezentacja w postaci charakterystycznego dla rozmowy imiennego przedstawienia się, np.: • *mam na imię Tomasz*, • *Na imię mam Sławek*, • *ja jestem Paweł*, • *To ja Agata*, • *Nazywam cię Robert*. Takie akty powitań pełnią funkcję sygnalizacji otwarcia dialogu.

Do skonwencjonalizowanych elementów finalnych wzorca tekstowego ogłoszenia należą:

- a) dyrektywy (silne i słabe) w postaci wypowiedzeń pojedynczych i wypowiedzeń złożonych warunkowych, np.: • *Napisz do mnie na gg 468861*, • *Odezwij się do mnie na gg 16278267*, • *pisze mnie!*, • *bardzo pisz mnie*, • *Proszę pisać na e-mail: englanda@o2.pl*, • *Jeśli ktoś ma taka ochotę to mój numer to 794-704-522*, • *Jesli chcesz ze mna Popisac tu onsiacy*, • *jeśli chcecie jaki jestem to piszcie*, • *a jak chcecie wieciej wiezziez o mnie to piszcie*, • *jeśli chcesz mnie poznać, napisz*, • *jeśli cię to interesuje zadzwoń 504731410*, • *jeseli czujesz się samotnik jak ja napisz. Kontakt 693133456*;
- b) komisywy (zobowiązania słabe i wzmocnione elementami ekspresywnymi), np.: • *Odpowiem na każdy e-mail*, • *Odpisze wszystkim! dziewczynom*, • *Chętnie nawiążę znajomość z kims z Was*, • *Chętnie odpisze*, • *obiecuje pisać!*;
- c) asercje słabe i wzmocnione, np.: • *Czekam na Wiadomość☺*, • *czekam ☺*, • *poczekam na opisuje!*, • *czekam na odp.*, • *pilny czekam na gg*.

Tego typu dyrektywy z punktu widzenia fortunnności aktu komunikacji nie mogą zostać bez odpowiedzi. Zgodnie z zasadami pragmatyki powinny doprowadzić do odpowiedzi, silnie akcentując aspekt dialogowy ogłoszenia i są nośnikiem perswazji. Również komisywy zawierają ukrytą intencję perswazyjną – nakłaniają adresata do podjęcia kontaktu zgodnie z zasadami symetryczności zachowań grzecznościowych (por. Marcjanik 1997). Także asercje kończące anons, mimo informacyjnego charakteru, stanowią zachętę do interakcji.

Do niestandardowych realizacji sygnałów końcowych wzorca gatunkowego trzeba zaliczyć takie ekspresywy, jak: pożegnania, podziękowania, pozdrowienia i zaproszenia. Pożegnania nastawione na zwrotność, pełniące funkcję impresywną, nakłaniają do odpowiedzi i prowadzą w stronę dialogowości ogłoszenia. Dodatkową perlokucję mają też podziękowania, pozdrowienia, a nawet zaproszenia, które inicjują dłuższe sytuacje komunikacyjne. Biorąc pod uwagę chociażby zasady grzeczności konwersacyjnej, trzeba widzieć w aktach etykietałnych zachętę do odpowiedzi. Przykłady ekspresywów jako niestandardowych elementów finalnych ogłoszenia (niekonwencjonalnych gatunkowo): • *Pozdro Was*, • *Pozdrawiam:))*, • *Pozdrawiam Wszystkich Samotnych*, • *Pozdrawiam dla wszystkich☺*, • *Pozdrawiam wszystkich zerkających☺*, • *papa*, • *Cześć!*, • *Dziękuję*, • *Dziękuję wszystkim ;]*, • *Zapraszam na moje gg*, • *zapraszam do mnie*, • *zapraszam pilny na gg*.

Formuły inicjalne i finalne omówionych ogłoszeń dobitnie ujawniają silną potrzebę dialogowości i obecność zwrotności komunikacji, przez co zbliżają tę pisemną wypowiedź umieszczoną w Internecie do listu i rozmowy, które sytuowane są na obrzeżach form autobiograficznych (por. Witosz 2008). Mimo braku wspólnego *tu i teraz* (jak w przypadku rozmowy), ogłoszenia tego typu niewątpliwie posiadają pewne konwersacyjne wyznaczniki rozmowy. Strategia działania nadawcy – nastawienie na kontakt i interakcję – najpełniej przejawia się właśnie w tych niestandardowych realizacjach mikrostruktur wzorca gatunkowego. Można sądzić, że stają się one świadectwem przenoszenia konwencji tekstowych między gatunkami (ogłoszenie – list – rozmowa), ewentualnie, jak by stwierdziła M. Wojtak (2004a, 2004b), zaświadczać o istnieniu gatunków poruszonych (wzorców alternacyjnych) lub wzorców adaptacyjnych, dla których dominantę gatunkową stanowi intencja komunikacyjna.

Przed przystąpieniem do analizy ogłoszeń z ostatniej grupy należy podać przykłady aktualizacji tekstowych omawianego gatunku w postaci jego realizacji oraz jego tekstowych reprezentacji:

a) realizacje wzorca kanonicznego:

[kto pozna (cel) kogo, miejsce składania oferty, ewentualnie zwrot finalny]

- Grzegorz (Grzegorz1980) Jestem niesłyszającym 31-latką..Bez nałogów. Jestem miły, mam dobre serce chciałbym znaleźć swoją drugą połowę i dać jej szczęście. Lubie podróże, kino, spacerować i długie rozmowy.. Mój nr gg35586793, oovoo-amigo1005. (Miasto: Miechów/Charsznica);
- Jacek (Jacekowiecki1970), Kategoria: Szukam panią. Jestem rozwiedziony. mam 40 lat, wzrost 188 cm, bez nałogów. Nie palę, nie piję

lubię chodzić na spacer, podróżować, moje hobby to malowanie pięknych obrazów. Czuje się samotny. Jestem osobą niesłyszącą. Poznam dziewczyną niesłyszącą lub niedosłyszącą, znającą język migowy w wieku 27-46 lat, wierną, uczciwą, dobrą gospodynię do życia, budzącą zaufanie. Mój numer GG 21177192 Kontakt sms 513 736 825 oovooJacek0015 (Miasto: Łódź);

- jestem osobą niedosłyszącą, noszę aparaty słuchowe. Chętnie nawiążę znajomość z ciekawymi ludźmi... i może znajdę miłość ;)) (Kobieta, 22) Miasto: Sandomierz (świętokrzyskie) [wyślij];
- Jestem osobą niesłyszącą. Noszę implant. Chętnie poznam znajomych koleżanki i kolegów. Nie umiem języka migowego, ale chcę nauczyć się ;)) Czekam na e-mail notka@wp.pl;

b) tekstowe reprezentacje wzorca alternacyjnego (poruszonego):
[elementy struktury mogą być realizowane w formie internetowych funkcji, np. nadawca (wpisanie w szablon kobieta/mężczyzna lub użycie nicka), presuponowany adresat, kontakt (*wyślij*); miejsce umieszczenia anonsu presuponuje cel komunikacyjny, jeżeli nie jest ujawniony na płaszczyźnie tekstu]

- szukam o panny:)
(Mężczyzna, 35)
Miasto: Chorzów (śląskie) [wyślij];
- pati18 – Wyślij   
Witaj wszystkich :)
(Kobieta, 20)
Miasto: (Brak) ;
- malpa – Wyślij
(Mężczyzna)
Miasto (wielkopolskie).

W wersji alternatywnej może dojść do naruszenia kompozycji wzorca – formuła finalna zostaje umieszczona na początku anonsu:

- Chcesz to pisać, jestem chętny poznać inną osobę słabosłyszącą bo sam nie mam niestety okazji pogadać/porozmawiać z osobami mojego „pokroju” (Mężczyzna, 22), Miasto: Kielce (świętokrzyskie).

Niektóre wyróżniki gatunkowe mogą być rozbudowane – w ostatnim przykładzie autoprezentacja jest uzupełniona o element reklamy firmy:

- Jestem Ania słabo słysze, szukam chłopaka na dobre i na złe, zajmuje się wizażem – kobiety, dziewczyny chcecie ładnie wyglądać proszę kierować na adres firmy e-mail: image.anna@interia.pl;

c) tekstowe reprezentacje wzorca adaptacyjnego:

[formuły inicjalne i finalne charakterystyczne dla listu lub rozmowy, w ostatnim przykładzie – nawiązanie do innej konwencji stylowej]

- Witam! mam na imię Tomasz jestem osoby słabosłyszących, Chciałem poznać nową dziewczynka z Mazowieckie, Mó nr. GG: 9938270 pisze mnie czekam....;
- Witam Was! Miło mi was poznać ;) a tu moze piszemy na wiadomosci. Jestem głucha! tylko od 19 do 22 wiek;) Dziękuję wszystkim ;] (Kobieta, 19), Miasto: Lublin (lubelskie);
- Czesz was!Szukam pania (25 do 30 lat) z lubelskie,malopolska, mazowieckie!, Swietokrzyskie.Jestem mily,wesoly!Bardzo lubie rozmawiac i rozne interesow spacery ,podrozy!Pracuje na stale!Jezeli email konkrat to bede po 20:00 po pracy! Tel 601287493.Pozdrawiam :))) Miasto: lubelskie;
- Przez przypadek trafiłem na tą stronę i może tym sposobem poznam przyjaciółkę a może przyszłą drugą połówkę.Jestem niepełnosprawny po wypadku ale poruszam się samodzielnie.Noszę aparat słuchowy i mam lekką dysfunkcję mowy.Mój nr.tel.501-579-275-tylko SMS-y ze względu na niedosłuch. Pozdrawiam Wszystkich samotnych-Leszek..... wiek-46,wzrost-172,waga-65,włosy-brunet;
- Niestrudzone wołam Cię...Rozmarzone płyną gdzie...Czy odnajdziesz mnie...ja czekam i wiem...jeszcze jeden dzien...i spełni się sen...Czy usłyszysz jak cisze,przerywa mój głos:ja sam i niesłyszących,tel.sms.798425917.

Na ostatnią grupę badanych ogłoszeń towarzysko-matrymonialnych składają się teksty, które z trudnością poddają się analizom gatunkowym. Ich status gatunkowy wynika jedynie z ramy tekstowej – umieszczenia ich wśród innych ogłoszeń tego typu – i potwierdzony jest sytuacją komunikacyjną. Chciałoby się je nazwać za M. Wojtak (2004a: 34) *okazami* („prawdziwe indywidua tekstowe”). Trzeba jednak zauważyć, iż badaczka widzi w okazach przejaw kreacji, prowokacji komunikacyjnych, co sugeruje wysoką świadomość gatunkową i sprawność językową nadawcy, zaś omawiane „okazy” są świadectwem niesprawności komunikacyjnej i niskiej świadomości gatunkowej, bądź niefortunnej aktualizacji tekstowej elementów wzorca gatunkowego, przejawem realizacji aktów mowy często sprzecznych co do swojej intencji komunikacyjnej (potencjału illokucyjnego). Nie można też ich zaliczyć do struktur alternacyjnych czy adaptacyjnych, gdyż wszelkie zabiegi (redukcja składnika, wymiana komponentu, poszerzenie struktury, kontaminacje struktur czy nawiązania do innych schematów gatunkowych) są nieintencjonalne. Oczywiście, ograniczona kompetencja

gatunkowa lub jej brak mogą prowadzić do pojawiania się skontaminowanych gatunków mowy, np. krzyżowanie skargi z podaniem w komunikacji oficjalnej, a więc mogą to być działania nieintencjonalne, nieuświadomiane (obok celowych), jednak zostaje w takich przypadkach spełnione podstawowe kryterium akceptowalności takich wypowiedzi – kryterium uzualne. Ogłoszenia omawiane w ostatniej grupie nie mieszczą się nie tylko w normie językowej (wzorcowej czy potocznej), ale nawet w uzusie, który akceptuje różne potrzeby komunikacyjne i uwzględnia zmiany gatunkowe, ale te powszechne i zwyczajowo przyjęte. Przykłady tak rozumianych okazów:

1) niefortunnie zrealizowana mikrostruktura charakterystyki odbiorcy:

- Jestem osobą niesłyszącą. Chętnie poznać osobą niesłyszących.. Od 23 do 35 Wiek i szukałam dobrą koleżanką i sympatyczną...☺ i chętnie ktoś mają dziecko oraz Dziewczyna Samotna. (kobieta, 23), (miasto: mazowieckie);
- Monika81: Cześć chłopcy chciałam wiedzieć czy ktoś ma np. nie może mieć dziecko lub nie chcesz mieć dziecko albo asdopcji. Napisz do mnie jak będzie chciał! (kobieta, 31), Miasto: zagan (lubuskie);
- szuka chłopak pięknie ważna rozmawia;

2) niejasny cel komunikacyjny, brak dominanty funkcjonalnej:

- Jestem głuchych może zaprosić w Łomży. Pierwszego zaproszenia jest obietnica jest ważne, że dziewczyną samego pojazdu, który ma odwagę do Łomży?... I masz odwagę sumienia i serca są podobne lub porównywalne ze mną ?.... (Mężczyzna, 51), Miasto: Łomża (podlaskie)

[pomimo obecności na płaszczyźnie tekstu takich aktów mowy, jak zaproszenie i obietnica oraz presuponowanej w pytaniu intencji komunikacyjnej, nie można jednoznacznie określić celu powyższej wypowiedzi. Referencjalne „że dziewczyną samego pojazdu” nie ma żadnej wartości informacyjnej dla odbiorcy]

- ja jestem smutna ze chcesz spotknąć się;
- jacek (jacadecybel) Kategoria: (Szukam panią) cześć!też mam aparat słuchowy i jestem słabosłyszącym-dogadam się z ludźmi bez problemów a poza tym lubię towarzystwo,choodzenie na balety-jeśli mam czasu, pewnie okazie się jakiej będę miał w przyszłości dziewczynę i założyć dobrą rodzinę-tak planuję a tak pracuję także trzeba w domu robić,remontowanie oraz działki.Posiadam swój skuter,później wczase w przyszłości będę jeździł samochodem(TUNING-jak się uzbiera wszystko kasę)... Miasto: szczecin;
- Lukasz (lukasz 20) Kategoria (Szukam przyjaciół) nie ciekawac Miasto: plock i bochum Kontakt email: kocham1990.19@tlen;

3) poszerzenie o nowy składnik – pytania o uzupełnienie (mogą być formą perswazji):

- ja jestem Pawel mam 18 lat.. pomorski . mam problem jest ciezko szukam nie moga inne dziewczynka . jaki lubisz hobby?? hip hop i na spacer na randka i kogo lubisz na gra inne . ja lubisz kobiety ladnia chesz randka . w porzadek na rodzinka . mam na gg i komorki i kamera czat . mozliwa wyjazd do inne miasto . mozwlia spotkam kobiety . kogo lubisz zabawy sie kobety . mam milosc kiwaty dla kobiety . dziekujem prodzowiam ok Kontakt email: pawtolek@wp.pl;

4) nieudana autoprezentacja:

- SMS 605543085 lub GG 478585813 pisza do mnie Kobiety to towarzystwa,a kobiet bez głupota Też nie lubie Dziwka! „Twoja Myślenie” Ja Rozwód a chce szukam dziewczyna mnie sercem kocham aby mysle o tobie dobrze < TU>(Mężczyzna, 40), Miasto: opole (opolskie);

5) redukcja składników:

- DeafLifePoland: Dobrze Bardzo Onsi.pl i Onsi.tv (Mężczyzna 25), Miasto: Halstead (UK) / Nowy Sącz (PL) (Europa)

[w przykładzie widoczna jest autoprezentacja w postaci tylko nicka, brak określenia celu wypowiedzi, brak adresata, elementy ekspresji językowej obok informacji o stronach internetowych dla głuchych];

6) niejasny status odbiorcy:

- Ktoś chce pogadać do mnie to wysli sms do mnie ok? To dam wasz numer 518375536. To mozesz kochasz mnie?:)Pozdro Was (Kobieta, 20), Miasto: Płock (Brak);

7) autoprezentacja (element konstytutywny gatunku) znacząco rozbudowana, zakłócona poprzez zaburzoną konstrukcję składniowo-leksykalną i morfologiczną. Wyraźne także nierozpoznanie odmiany gatunkowej, jaką jest ogłoszenie towarzysko-matrymonialne (a nie anons erotyczny)¹⁹:

¹⁹ Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż coraz częściej ogłoszenia towarzysko-matrymonialne umieszczane na portalach internetowych (takich jak chociażby www.e-anonse.info, www.sexatlas.pl, www.schadzka.com) zdają się świadczyć o tym, iż nadawcy cel towarzyski rozumieją jako niezobowiązujące spotkania o charakterze erotycznym, często sponzorowane przez mężczyznę.

- Paulina (Paula107) Kategoria (Szukam przyjaciół) Bardzo uwielbiam na imprezę, bardzo lubię pojechać do innego kraju, lubię ze mną grupa pojechać do innego kraju, bo ja bardzo uwielbiam ze chcę się bawiliśmy. Ja lubię umowa ze mną grupa żeby pojechać na wycieczkę. Lubię się po walczyć na imprezę. Ponieważ lubię „Wspaniałe w życiu”, bo bardzo lubię się pobaliśmy, ponieważ nie ze bardzo lubię mieć miły, dużo uśmiech i inaczej kochaliśmy. A nie chciałam towarzystwo, tylko ja bardzo uwielbiam przyjaciółka i przyjacielem. Chciałam powiedzieć ze bardzo nie lubię być zły, nie miły, kłócić, bić, no ponieważ tak nie lubie być zle dzień, naprawdę tylko „Wspaniałe w życiu” i zamocniejszy w życia i dużo uśmiech. Chciałam jeszcze jednego pytanie ze tak jest moim życiu inaczej kochaliśmy. Jeśli ktoś jesteś gej lub lesbijka to normalnie jest w życiu:) A mam wspomnienia ze ja tylko interesowałam na faceta, moda, mocniejszy w życiu, przyjaciółka, przyjacielem, gej, lesbijka. Ponieważ ze nie jestem śmiałam się o gey and lesbian. Jeszcze chciałam powiedzieć ze ponieważ lubię tam się bawić gorączka na basenu, bo bardzo wygodna wypije piwo lub wino i tak jest inaczej kochaliśmy. Kto ma piękniejszy PJM jak miłość?. Poważnie lubię ani słowa „WSPANIAŁE W ŻYCIU”. Miasto: Warszawa.

Ogłoszenia towarzysko-matrymonialne należą do krótkich form użytkowych języka polskiego o nadrzędnej funkcji autoprezentacyjnej, w których niezwykle ważną rolę odgrywają zabiegi perswazyjne. Autoprezentacja staje się środkiem perswazji. Warunkiem koniecznym, umożliwiającym działanie jakiegokolwiek perswazji, jest nawiązanie kontaktu z odbiorcą. Warunek ten spełniają bezwyjątkowo²⁰ wszystkie omówione typy ogłoszeń, jednak stopień ich impresywnego oddziaływania jest bardzo różny. Minimalną wartość nakłaniającą mają ogłoszenia o dominującej funkcji fatycznej i informacyjnej. Przejawem perswazji mogą być ogłoszenia koncentrujące uwagę odbiorcy na poetyckiej formie wypowiedzi, skłaniające odbiorcę do zainteresowania się ofertą. Sposobem zwrócenia uwagi na anons i sprowokowania do zachowań zwrotnych może być eksponowanie stanów emocjonalnych nadawcy w ogłoszeniach podporządkowanych funkcji emotywniej. Ogłoszenia o dominującej funkcji perswazyjnej wymagają użycia odpowiednich leksykalnych i składniowo-stylistycznych środków językowych, służących nakłonieniu odbiorcy do odpowiedzi na

²⁰ W tym aspekcie nawet okazy omówione w ostatniej grupie stanowią próbę intencjonalnej komunikacji (czy raczej realizują zamysł komunikacji), intencjonalnego kontaktu z odbiorcą. Trudno jednak (w większości) o wskazanie środków językowo-stylistycznych będących nośnikami perswazji.

anons²¹. Ze względu na zaburzenia struktury językowej, uwarunkowane niedostatecznie wykształconą, z powodu słuchowych zaburzeń percepcyjnych, sprawnością językową, ich repertuar jest ograniczony. Stosowanie słownictwa dodatnio waloryzującego nadawcę jest wpisane w ramy konwencji gatunkowej. Głusi wykorzystują powszechnie występujące w ogłoszeniach towarzysko-matrymonialnych wyrazy atrybutywne w charakterze epitetów określających zarówno nadawcę, jak i odbiorcę. Charakter perswazyjny ma również rodzaj eksponowanych w autoprezentacji informacji implikowanych celem ogłoszenia. Funkcji nakłaniającej podporządkowane są finalne formy illokucyjne takich aktów mowy, jak obietnica, prośba czy zaproszenie. Pojawiające się formy modalne typu *móc, można* wraz z występującymi przy nich formami fleksyjnymi czasowników typu *pogadać, skontaktować się, napisać*, wprowadzają konieczność lub możliwość wykonania czynności zwrotnych. W funkcji perswazyjnej wykorzystywane są akty grzecznościowe, takie jak powitania i pożegnania. Wraz ze stosowanymi przy nich formami adresatywnymi budują atmosferę wspólnoty wynikającej z relacji środowiskowych. Ze względu na zaburzenia struktury językowej, perswazyjne środki składniowo-stylistyczne najliczniej reprezentowane są przez wypowiedzenia warunkowe, pytania o rozstrzygnięcie lub uzupełnienie i wypowiedzenia rozkazujące. Moc ekspresywno-impresywną mają elementy graficzne – emotikony oraz interpunkcyjne reduplikacje.

Omówione typy ogłoszeń towarzysko-matrymonialnych, których analizy w aspekcie strukturalnym, pragmatycznym, poznawczym i stylistycznym zostały zaprezentowane w rozdziale, wyraźnie wskazują na inne znaczenie pragmatyczne, niż przypisywane im na mocy konwencji gatunkowej. Dla niesłyszących istotny jest cel wspólnych kontaktów i spotkań, poszukiwanie znajomych z tego samego kręgu środowiskowego. Dla głuchych „towarzyskie” oznacza bycie w towarzystwie osób z problemami słuchu. Ogłoszenia towarzysko-matrymonialne, w świadomości genologicznej osób niesłyszących, służą nawiązywaniu kontaktów; w mniejszej mierze mają na celu zawarcie małżeństwa czy stworzenie związku partnerskiego lub długotrwałej więzi uczuciowej z wybraną osobą, w większym zaś stopniu – nawiązanie i podtrzymywanie więzi środowiskowej. W przeciwieństwie do umieszczanych w Internecie przez słyszących ogłoszeń, które zbliżają się do reklam usług agencji towarzyskich²², anonse towarzysko-matrymonialne niesłyszących nie mają pod-

²¹ Nie podaje się przykładów omówionych wcześniej, gdyż ta część ma charakter podsumowujący.

²² Por. przykład ogłoszenia ze strony www.schadzka.com [data dostępu: 1.06.2012]: *Witam, mam na imię Nikola, chciałabym zaprosić sympatycznego sponsora na miłe chwile. Coś*

tekstów erotycznych. Mimo zaburzeń na płaszczyźnie składniowo-morfologicznej i dużej eliptyczności wypowiedzi, w większości stanowią aktualizację tekstową wzorca gatunkowego – mogą mieć kształt jego realizacji lub stanowić jego tekstową reprezentację. Mają różną długość (choć w zdecydowanej większości realizują cechę gatunkową, jaką jest krótkość i esencjonalność), a co za tym idzie – różną zawartość autoprezentacyjną. Istotą prezentacji w ogłoszeniach towarzysko-matrymonialnych jest intencja illokucyjna nadawcy, który chce się przedstawić odbiorcy w jak najlepszym świetle. W przypadku ogłoszeń pisanych przez osoby głuche istotą prezentacji jest chęć kontaktu z osobami ze środowiska, zaproszenia do dialogu. Świadczą o tym: miejsce umieszczenia anonisu, eksplicytne wyeksponowanie (najczęściej na początku autoprezentacji) informacji o ubytku słuchu i sposobach porozumiewania się (najistotniejszy element autoprezentacji, a często jedyny), organizacja językowa tekstu, w tym formuły inicjalne i finalne. Hierarchia przekazywanych informacji odpowiada strategii intencji nadawcy dążącego do tego, aby nawiązać kontakt z pożądanym adresatem/odbiorcą. Ubytek słuchu wydaje się warunkiem koniecznym do rozpoczęcia i pomyślnego kontynuowania znajomości²³. Zróznicowanie funkcjonalne ogłoszeń świadczy o tym, iż mamy do czynienia (w zdecydowanej większości) ze zjawiskiem przenoszenia konwencji tekstowych między gatunkami, z gatunkowymi formami poruszonymi – reprezentacjami tekstowymi wzorców alternacyjnych i adaptacyjnych. Takie ogłoszenia oscylują między dyskursem prywatnym a publicznym. Budują środowiskową wspólnotę komunikacyjną.

3. Fora

Fora internetowe to dla językoznawców, psychologów, socjologów, medioznawców w równej mierze ekscytujące, co trudne do penetrowania i opisu pole badawcze. Przyjmując wstępnie, iż formą realizacji kompetencji komunikacyjnej niesłyszających uczestników dialogu na forum jest roz-

o mnie: Brunetka, wiek 24 lata, biust nr: 4, 160 cm, 55 kg i przepiękne, zielone oczy. Koszt takiego przyjemnego spotkania to 120 zł za godzinę (sex oralny w zabezpieczeniu, sex klasyczny w zabezpieczeniu, masaż, pocałunki, pieszczoty), 80zł 30 minut: (sex oralny w zabezpieczeniu, sex klasyczny w zabezpieczeniu, masaż, pocałunki, pieszczoty), jeśli ktoś chciałby spróbować sexu francuskiego bez zabezpieczenia: (dopłata 50 zł). Nie odpisuję na maile i smsy, zadzwoń konkretnie aby się ze mną umówić od pn - pt między 13:00 20:00, bo tylko wtedy jestem dostępna i odbieram telefony.

²³ M. Karwatowska zwraca uwagę, iż w ogłoszeniach matrymonialnych nie chodzi o bycie z innymi ludźmi, ale głównie z takimi, których położenie jest podobne – o wspólnotę światów (Karwatowska 2007a: 107). Szczególnie widoczne jest to w badanych ogłoszeniach.

mowa/dyskusja/pogawędka (gatunki interakcyjne), należy zastanowić się nad statusem forum. Internetowy *Słownik komputerowy* (por. <http://bazy.hoga.pl/sk.asp>) podaje, iż forum to „ogólne określenie miejsca, w którym użytkownicy mogą się wymieniać informacjami i spostrzeżeniami dotyczącymi konkretnych dziedzin życia. Termin ten odnosi się najczęściej do grup, list i forów dyskusyjnych, choć możliwe jest również prowadzenie dyskusji na rozszerzonych o odpowiednie oprogramowanie stronach WWW lub punktach BBS” [data dostępu: 18.04.2012]. *Internetowa Encyklopedia onet.wiem* (<http://portalwiedzy.onet.pl>) podaje bardziej techniczną definicję: „miejsce przeznaczone do prowadzenia pisemnej wymiany myśli w internecie, zbudowane w oparciu o serwer WWW i serię stron zapisanych w języku HTML z wykorzystaniem elementów języków skryptowych” [data dostępu: 18.04.2012]. Funkcjonujące w ramach globalnej sieci forum służy wymianie myśli i poglądów, prezentacji opinii i ocen w ramach zamieszczanych postów, które mają charakter replik w rozmowie. Jego istotą jest połączenie wspólnotą doznań grupy użytkowników Internetu, którzy komunikują się w obrębie pewnego tematu w sposób w miarę trwały (bo zintensyfikowany w obrębie grupy i zapisany w postaci tekstu), chociaż czasowy (w zależności od atrakcyjności i sposobu rozwijania tematu wątku, o którego zakończeniu lub kontynuacji decydują użytkownicy).

J. Grzenia (2007: 168) lokuje forum w obrębie gatunków złożonych z serii wątków połączonych wspólnym tematem, ogólniejszym od tematu wątku, który to wątek uznaje za internetową formę gatunkową. Dostęp do forum umożliwia portal – struktura ponadgatunkowa, hipergatunek. Wątek w forum dyskusyjnym jako internetowy gatunek tekstu charakteryzuje się według J. Grzeni (2007: 172) anonimowością nadawcy, asynchronicznością (brakiem jednoczesności komunikacji), hierarchicznością, interaktywnością; możliwa jest ponadto hipertekstowość, dominującą formą podawczą jest dialog, a dominującymi funkcjami – funkcja komunikatywna i fatyczna.

Rozważając status forum, można podążyć za ustaleniami W. Gruszczyńskiego (2001: 138–140), który w swojej typologii gatunków internetowych wyodrębnił trzy grupy. W pierwszej umieścił „gatunki mające swe odpowiedniki w komunikacji pozainternetowej” (np. opowiadania, reportaże, recenzje), w drugiej – gatunki stanowiące „internetową mutację gatunków znanych dobrze z rzeczywistości pozainternetowej” (np. e-mail, blog), w trzeciej zaś – gatunki, „które ze względu na swoje cechy trzeba traktować jako zaczątek nowych gatunków pisarskich i komunikacyjnych”. W takim ujęciu forum można potraktować jako nowy „gatunek komunikacyjny”, który w swojej realizacji tekstowej organizowany jest przez gatunek globalny, jakim jest rozmowa (por. Żydek-Bednarczuk 2004c:

432), mająca swój odpowiednik w komunikacji pozainternetowej. W jej obrębie jednak dyskusja/rozmowa na forum uzyskiwałaby status gatunku „zmutowanego”, przeniesionego do Internetu (por. Wyrwas 2004: 53).

Można w forum widzieć (na zasadzie pewnych analogii do statusu audycji – por. Boniecka, Panasiuk 2001) wieloaspektowy „akt komunikacyjny”, rodzaj tekstu medialnego, gatunek sam w sobie (gatunek złożony, otwarty na różne formy gatunkotwórcze – chwytły (por. Stachyra 2008), zdeterminowany charakterem medium). Ustalenie różnic pomiędzy strukturami dialogowymi organizującymi forum, czat, grupę dyskusyjną czy listę dyskusyjną (z włączeniem w to różnic między IRC – ang. Internet Relay Chat – a czatami oferowanymi przez portale internetowe), wskazanie ewentualnych cech gatunkowych, a tym samym możliwość rozpoznania statusu wzorca gatunkowego jako kanonicznego, alternacyjnego, bądź adaptacyjnego, jest bardzo trudne na obecnym etapie wycinkowych i krótkotrwałych badań (trzeba podkreślić – bardzo rozproszonych), por. stan badań różnych aspektów wymienionych dialogowych form („gatunków”) w artykułach: Habrajska 2002; Grzenia 2003; Golus 2004; Taras 2004; Wor-sowicz 2004; Wyrwas 2004; Kuczyński 2005; Staniewicz 2005; Uździcka 2005; Wróblewski 2005; Żydek-Bednarczyk 2005b; Juza, Wagner 2006; Naruszewicz-Duchlińska 2006; Sobstyl 2006; Rybszleger 2007; Jagodzińska 2008; Sokół 2009; Senderska 2010; Karwatowska, Jarosz 2011, a także w pracach: Fabickiego 2000; Grzeni 2007: 167–173²⁴. Fragmentaryczne analizy dotyczą m.in.: struktury językowej i słownictwa czatów, form nawiązania i utrzymania kontaktów na czacie, etykiety językowej i chwytów retorycznych wykorzystywanych w grupach dyskusyjnych, ekspresywnych aktów mowy w rozmowach za pośrednictwem IRC, specyfiki IRC na tle innych form korzystania z Internetu, podobieństw i różnic między komunikacją bezpośrednią a tekstami rozmów na czacie czy forum, kreatywności językowej użytkowników czatów, charakterystyki kontaktów interpersonalnych na forum, leksyki subkultur ujawniających się na forach. Z gatunkową nieostrością tekstów internetowych słabo radzą sobie zarówno językoznawcy, jak i literaturoznawcy oraz medioznawcy (por. Balcerzan 2000). Dodatkowo trzeba mieć na uwadze to, że procesy konstyтуowania gatunku mają naturę ewolucyjną, a powodowane są w tym przypadku szybkim rozwojem techniki i potrzebami użytkowników nowych technologii. Dla stabilizacji wzorca gatunkowego istotny jest czas, a w obecnych okolicznościach istnienia forum internetowego jest to czas dość krótki. Można jedynie, na podstawie badań, prognozować wzór gatunkowy forum i obserwować formy gatunkotwórcze (gatunki adapto-

²⁴ W typologii tekstów A. Wilkoń (2002) pominął w ogóle gatunki internetowe i nowe media.

wane dla potrzeb użytkowników forum). Próbą rozwiązania problemu gatunkowości forum może być metoda badań poszczególnych elementów tego „aktu komunikacyjnego”.

Forum dyskusyjne sytuowane w obrębie typu komunikacji w Internecie można przyporządkować do typu korespondencyjnego (e-mailowego), który obejmuje kanały komunikacyjne oparte na liście elektronicznym (Grzenia 2007: 43) lub widzieć w nim strukturę pośrednią między korespondencją e-mailową a rozmową na czacie – typem konwersacyjnym (Sobstyl 2006: 195). Badacz komunikacji internetowej jest zobligowany do porównywania wszelkich jej aspektów z bezpośrednią komunikacją interpersonalną *face to face*. Dla wielu językoznawców ustny kanał przekazu jest elementem obligatoryjnym rozmowy²⁵ jako „interakcji werbalnej” (fonicznej), uzupełnianej kodem niewerbalnym (por. Żydek-Bednarczuk 1994). Forum internetowe jest komunikacją asynchroniczną (brak jednoczesności komunikacji), sekwencyjną (w postaci postów), bez kontaktu wzrokowego między uczestnikami interakcji, których status jest równorzędny. Pomiedzy użytkownikami forum istnieje dystans przestrzenny i czasowy. Komunikacja odbywa się za pomocą kodu graficznego i ikoncznego, jest utrwalona w postaci postów, które są archiwizowane w wątkach tematycznych. Wszystkie te cechy, sytuowane na poziomie medialnym, od strony formalnej stanowią, iż teksty występujące na forum są tekstami pisany. Jednak od strony konceptualnej teksty na forum można zaliczyć do dialogowych, w swoich podstawowych formach istnienia – mówionych (tak jak rozmowa *sensu stricto*), realizujących takie gatunkowe wyznaczniki rozmowy, jak: wymiennosc ról nadawczo-odbiorczych, emocjonalność i ekspresywność wypowiedzi, kooperacja partnerów interakcji oraz temat jako podstawowy punkt działania językowego. Trzeba również wziąć pod uwagę to, iż na poziomie konceptualnym polaryzacja pomiędzy terminami *mówiony/pisany* przebiega jako rodzaj kontinuum z licznymi formami pośrednimi. W związku z tym teksty na forum mogą być traktowane jako realizacje jednego z wariantów gatunkowych rozmowy, tj. internetowej werbalnej (słownej) rozmowy pisemnej o charakterze pośrednim (por. Taras 2003: 42–43), można widzieć w nich elektroniczną rozmowę pisaną²⁶ (por. Peisert 2004). Po przyjęciu takiego oglądu, nie będzie dziwić

²⁵ Por. definicję *rozmowy* w pracy Żydek-Bednarczuk (1994: 32): rozmowa to „wydarzenie komunikacyjne w komunikacji *face to face*, realizowane werbalnie, w której uczestniczy minimum dwóch partnerów uwikłanych w warunki kulturowo-socjalne i sytuacyjne”.

²⁶ Peisert (2004) widzi w elektronicznej rozmowie pisanej nie wariant gatunkowy rozmowy, lecz nową nieoficjalną odmianę polszczyzny, rodzaj hybrydy, która nosi wiele cech spontanicznej konwersacji mówionej, ale jest przekazywana i odbierana przez kanał wzrokowy, wykorzystuje kanał graficzny i wypracowała specyficzne strategie kompensujące brak kodu niewerbalnego. Wśród badaczy języka nowych mediów elektronicznych

wykorzystywanie na forum gatunków typowych dla komunikacji bezpośredniej (np. takich jak kłótnia czy dyskusja), jak i gatunków *stricte* pisanych, np. listu, poradnika czy biogramu. Chociaż więc rozmowa wchodzi w prymarny zespół gatunkowy mowy oralnej dialogicznej (Wilkoń 2002: 262), to należy ją również dostrzec w Internecie na forum w substancjalnie wyrażonej formie pisemnej (graficznej), która pociąga za sobą wszelkie konsekwencje komunikacji niebezpośredniej. W związku z powyższym realizacja komunikacji na forum w postaci tekstów w prezentowanych analizach traktowana jest jako internetowy wariant gatunkowy rozmowy rozumianej jako gatunek globalny (globalny akt mowy, globalny tekst) o charakterze dialogowym. Internetowa rozmowa, jako dialogowa forma wypowiedzi, eksponuje złożoną i dynamiczną naturę form tekstowych w obrębie forum. Obecnie dla językoznawców tekstowość rozmowy, na którą składają się repliki podporządkowane nadrzędnemu celowi pragmatycznemu, jest bezsporna²⁷. Według U. Żydek-Bednarczuk rozmowa spełnia warunki wielopoziomowego i hierarchicznego układu wymian nadawczo-odbiorczych (sekwencji), które pozwalają uznać ją za tekst (por. Żydek-Bednarczuk 1994: 14–33). J. Warchala w pracy poświęconej analizie rozmów potocznych (1991: 54) definiuje z kolei dialog jako „specyficzny tekst językowy o uporządkowanej strukturze kolejno po sobie występujących inicjacji i reakcji w obrębie wymiany. Jego specyfika wypływa i z tego, że jest tekstem współtworzonym w danej sytuacji komunikacyjnej przez przynajmniej dwa podmioty sprawcze, które na przemian stają się nadawcą lub odbiorcą, a ściślej mówiąc – wchodzi w rolę nadawcy i odbiorcy. Dialog jako tekst jest więc składnikiem pewnego procesu komunikacyjnego, który został zamierzony jako podjęcie określonych działań w celu zakomunikowania określonych treści” (por. też Kita 2004).

Specyfika następstw replik w rozmowie/dyskusji internetowej na forum i organizacja tekstu dialogowego jest oczywiście inna niż w rozmowie potocznej, jednak nadal można mówić o dialogowym tekście rozmowy.

Dialogowość jest najistotniejszą cechą komunikacji internetowej (por. Grzenia 2003, 2004, 2007), która ze względu na specyfikę medium może być realizowana na różne sposoby, np. poprzez podawanie adresów

powszechne jest przekonanie o zaburzeniu językowej dystynkcji *mówiony-pisany* w Internecie. W związku z tym język sieci (netspeak) określany jest jako: *zapisana mowa, mowa wizualna, interaktywnie pisany dyskurs, tekstowa konwersacja, hybryda mowy i pisma* – podają za: Górską-Olesińska 2003: 114. Inne interpretacje tego języka podkreślają jego nową jakość określeniami: *internetowa odmiana polszczyzny, język internetowy, język internetu, netlish, weblish, netlingo, wired style, cyberspeak, e-language, e-talk* (Górska-Olesińska 2003: 111).

²⁷ Oczywiście pamięta się o głosach w dyskusji nad statusem dialogu, w którym nie widzi się tekstu, lecz raczej sekwencję tekstów (por. Mayenowa [red.] 1971; Bogusławski 1983).

e-mailowych, odsyłaczy do innych stron WWW lub dokumentów, umieszczenie w witrynie księgi gości, użycie środków graficznych – kolor tła, rozmieszczenie tekstu, rodzaj czcionki – które to środki stają się środkami retorycznymi. „Ważności dialogu w komunikacji internetowej dowodzi także popularność tych kanałów, w obrębie których funkcjonuje on jako podstawowa forma podawcza: pogawędek, poczty elektronicznej i gier werbalnych” (Grzenia 2007: 98). Medialny charakter forum, na którym prowadzone są rozmowy wykorzystujące formę dialogu, sprawia, iż liczba uczestników interakcji werbalnej może być zmienna. Jeden nadawca może dążyć do kooperacji z wieloma osobami, a wielu nadawców może zwracać się do jednego odbiorcy. Taki sposób porozumiewania się w sieci nazywany bywa *telelogiem* (ang. *telelogue*, por. Lisecki 2001: 112). Wielopłaszczyznowy dialog rozciągnięty w czasie, odbywający się za pośrednictwem Internetu, bywa też określany terminem *netlog* – *sieciorozmowy* (ang. *net* – sieć, łac. *logos* – słowo, mowa, wypowiedź). Netlog definiowany jest jako „system splątanych, krzyżujących się wypowiedzi o cechach dialogu, monologu lub/i polilogu, które tworzą konkretny akt mowy urzeczywistniony w Internecie [...], złożona strukturalnie, semantycznie i pragmatycznie rozmowa w sieci” (Taras 2004: 44). Specyficzny charakter formy dialogu, będącego wynikiem interakcji w sieci, podkreśla też pojęcie *multilog* (ang. *multilogue*, por. Jagodzińska 2008: 139) czy *multi-konwersacja* lub *komunikacja kaskadowa* (por. Szpunar 2006: 221).

Wykształcanie przez Internet niestandardowych form dialogowych zawsze jednak prowadzi do analizy tekstów interakcyjnych o strukturze wymian – aktów komunikacyjnych o kształcie rozmowy – wykazujących się hierarchicznym i wielopoziomowym układem, na który składają się: jednostki dialogowe, takie jak interakcja, wymiana/para przylegająca, sekwencja tematyczna, oraz jednostki monologowe, tj. replika (krok) i akt mowy (por. Kita 1998: 36–78; Żydek-Bednarczuk 1994: 52–86). Powodzenie komunikacji zaś zależy od interakcji, kooperacji między użytkownikami forum oraz od tematu i sposobu realizacji intencji komunikacyjnej.

Za jednostkę analizy w pracy przyjęto wątek rozmowy na forum, który organizuje posty (repliki w rozmowie). Wątek tworzą wszystkie komunikaty (posty) podpisane pod temat wątku, wyznaczany ogólnie przez hipertemat w postaci nazwy kategorii. Wątek jest ujmowany jako tekst dialogowy. Składa się na niego przynajmniej jedna wymiana – para przylegająca²⁸. Materiał badawczy stanowią teksty 620 wątków wy-

²⁸ Pominięto w analizach te wątki, na które składały się jedynie pojedyncze posty – repliki inicjatorów wątku. Oczywiście, nie wyklucza to podjęcia dialogu w późniejszym czasie. Zauważono przy tym pewną prawidłowość – pomimo zbieżnych niekiedy tematów w różnych kategoriach, wątek z jednym wpisem pozostawał nierozwinięty, zaś z wie-

branych z forów umieszczonych na portalach adresowanych do osób z wadami słuchu: www.onsi.pl, <http://alldeaf.pl>, www.sluchowisko.net oraz na stronach internetowych: www.glusi.pl, www.ciszaidzwiek.pl, <http://slimaczek.ifps.org.pl/index.php>, www.slaboslysyzacy.pl [dostęp: 20.02.2012–12.09.2012, chyba że podaje się inaczej].

O potrzebie komunikacji niesłyszących internautów z innymi głuchymi użytkownikami sieci, w tym o potrzebie rozmowy na forum, świadczy dobitnie forum w PJM umieszczone na stronie www.glusi.pl. Jego organizacja jest nieco inna niż forum, na którym dostępne są teksty pisane w języku polskim, ale struktura dialogu pozostaje zachowana (może ją dostrzec nawet obserwator forum nieposługujący się PJM). Uczestnikami rozmowy są osoby posługujące się polskim językiem migowym. W ośmiu kategoriach/wątkach²⁹, sygnowanych również obrazem, znajdują się posty w postaci filmów, na których głusi użytkownicy wypowiadają się w PJM, tworząc tym samym filmowy zapis rozmowy. Kategorie na forum: 1. Badania i ankiety (1 film); 2. Zaproszenia na wydarzenia (2 filmy); 3. Prawo jazdy (12 filmów); 4. PJM (3 filmy); 5. Ustawa o PJM (12 filmów); 6. Szkolnictwo dla głuchych w Polsce (7 filmów); 7. Przedstawiamy się (0 filmów); 8. Humor (9 filmów).

Analiza przykładu interakcji w PJM z perspektywy obserwatora forum nieposługującego się PJM: na kategorię/wątek: „Szkolnictwo dla Głuchych w Polsce” składa się 7 filmów (postów), które są zorganizowane w wymiany, a te w sekwencje – każdy film jest zatytułowany, co pozwala na powierzchniową analizę tej rozmowy. Krokiem inicjującym³⁰ rozmowę jest pierwszy film zatytułowany „Szkolnictwo Głuchych w Polsce” (inicjator rozmowy – użytkownik DeafPoland1980 oraz pozostali uczestnicy wypowiadają się w PJM). Krokiem reagującym na inicjację jest film nr 2 zatytułowany „Odpowiedź na film <http://www.youtube.com/watch?v=MOXD6DOUGCE>” [post jest odpowiedzią na post 1. Informacje o nadawcy wyświetlają się po naciśnięciu ikony *More info*]. Reakcją na post 1 jest też post 3 zatytułowany „Odpowiedź na film «Szkolnictwo Głuchych w Polsce» w PJM”. Post 4 zatytułowany jest: „Odp na pan DEAF-POLAND1980 i Daniel Kotowski «Szkolnictwo Głuchych w Polsce»” [jest to krok reagujący na post 1 i 2]. Post 5, noszący tytuł „Odpowiedź na film

loma wpisami – kontynuowany. Wydaje się więc, iż atrakcyjność tematu wzrasta wraz z liczbą replik. Obserwacje porównawcze były prowadzone przez dwa miesiące na forum www.ciszaidzwiek.fora.pl.

²⁹ Na tym specyficznym forum brak jest automatycznego powtarzania tematu wątku przed każdym postem. Wyświetla się tylko kategoria, którą można potraktować jako temat wątku. Poszczególne posty w postaci filmów są tytułowane, a niekiedy też numerowane.

³⁰ Za Żydek-Bednarczuk (1994) wydziela się trzy podstawowe kroki w rozmowie: krok inicjujący, reagujący i reaktywujący.

«Szkolnictwo Głuchych w Polsce» w PJM”, jest również krokiem reagującym. Post 6: „Kolejna likwidacja szkoły dla Głuchych. My musimy strajk i obrona nasze szkole” to krok reaktywujący, wprowadzający nową informację w powiązaniu z informacją podaną w kroku inicjującym i krokach reagujących. Dzięki niemu następuje rozwój linii tematycznej. Post 7 „Odpowiedź na YourDeafTube” jest krokiem reagującym na post 4, którego autorem jest YouDeafTube.

Na podstawie podpisów (tytułów) w języku polskim pod filmami można stwierdzić, że poddana opisowi rozmowa należy do rozmów reagujących – podstawowym krokiem w jej strukturze jest krok reagujący³¹. Taka powierzchniowa analiza rozmowy, wydobywająca najprostszy zestaw zachowań komunikacyjnych, powinna być na tego typu forum potwierdzona wyodrębnieniem segmentów tekstu tworzonego w PJM i opisem bardziej szczegółowych typów kroków³², pozwalających na opis wewnętrznej organizacji schematów. Wykracza to jednak poza ramy tej pracy, która opiera się na analizach tekstów pisanych w języku polskim, których autorami są niesłyszący, a nie tekstów tworzonych w polskim języku migowym. Przykład zaświadcza jednak, iż istotą forum jest rozmowa, niezależnie od języka (kodu), w jakim jest prowadzona.

W badanym materiale znalazły się wątki o różnej tematyce i czasie kontynuowania (wątek miesięczny, wątek kontynuowany przez trzy lata), różnej długości i liczbie uczestników rozmowy (od 2 do nawet kilkudziesięciu). Wszystkie fora poddane analizie łączy tożsamość uczestników (osoby z dysfunkcją słuchu), chociaż może się zdarzyć, że do rozmowy włączają się osoby słyszące (jest to jednak wyraźnie przez nie werbalizowane, a co za tym idzie – sygnalizowane w pracy).

Przykład organizacji formalnej forum (na podstawie forum dyskusyjnego osób z wadą słuchu (deaf.pl), mieszczącego się na stronie internetowej www.onsi.pl): zakładki (działy, kategorie): I. Forum; II. International Deaf – English only; III. Wokół nas; IV. Edukacja, V. Sport; VI. Rozrywka; VII. Ogłoszenia; VIII. Hydepark oraz Deaf Poland – Centrum informacji, w którym to dziale znajdują się informacje o ostatnich wiadomościach, statystykach forum i użytkownikach on-line. W zakładkach umieszczony jest indeks (przykładowo w dziale I. Forum mieszczą się: 1. Aktualności – Regulamin; 2. Pytania, opinie, uwagi; 3. Użytkownicy, a w dziale

³¹ Prawdopodobnie analiza rozmowy w PJM ujawniłaby więcej kroków reaktywujących.

³² W obrębie kroków inicjujących można wyodrębnić kroki sterujące, które nie wprowadzają nowego tematu, ale kierują i rozwijają temat oraz kroki kontrolujące, które sprawdzają rozumienie treści przez interlokutora; nie mają one wpływu na rozwinięcie tematu. W obrębie kroków reaktywujących można z kolei wyodrębnić rozwijające i kontynuujące temat oraz zapowiadające zmianę tematu (por. Żydek-Bednarczuk 1994: 52–85).

VI. Rozrywka: 1. Komputery; 2. Czytelnia – książki; 3. Film, TV i muzyka; 4. Gry, hobby; 5. Imprezki). Dopiero po wybraniu odpowiedniego indeksu można dokonać wyboru wątku rozmowy, w której chce się uczestniczyć (por. np. kategoria: I. Forum, indeks: 3. Użytkownicy, wątek: a) *Ludziska! Tutaj możecie się przedstawić!x:D*; wątek b) *Ważne definicje!*; wątek c) *problem ze słuchem*; wątek d) *MIGAM ale słyszę i chcę poznawać świat ciszy... itd.*). Na dzień 15.05.2012 r. statystyki omawianego forum podały imponujące liczby: 64 066 wiadomości (postów) wysłanych przez 2117 użytkowników w 4706 wątkach. Większa liczba wątków niż użytkowników forum świadczy o dużej aktywności niesłyszących i różnorodności podejmowanych tematów. Spis wszystkich wątków poruszanych nawet tylko na jednym forum jest niemożliwy, chociażby ze względu na otwartość forum – wątki mogą być uzupełniane o kolejne, w ramach kategorii, w nieograniczonym czasie.

Charakterystykę wątku rozmowy trzeba zacząć od jego tematu. Jest on zazwyczaj lapidarny, powinien przyciągać uwagę użytkowników forum, tak jak slogan reklamowy. Na forach dyskusyjnych osób z wadą słuchu tematy dotyczą głównie zagadnień związanych z tożsamością głuchych (por. rozdział V części teoretycznej) i problemami wynikającymi z dysfunkcji. Przykładowe tematy/wątki z forum deaf.pl z kategorii *Forum*, indeks *Użytkownicy* (95 wątków, 1921 wiadomości, data dostępu: 15.05.2012):

- Głusi z mieszanej rodziny (2 posty),
- Pytanie do radykalnych Głuchych z forum deaf.pl:* (24 posty),
- Między niesłyszącymi a słyszącymi (13 postów),
- Tak jak Bethowen, głuchy a gram ... (4 posty),
- Mój problem ze słuchem i nadzieja (28 postów),
- Czy spotkało mnie coś nieprzyjemnego ze strony osób słyszących (100 postów),
- Czy potraficie się dogadać na piśmie z Głuchym po PJM? (3 posty).

Przewaga tego typu tematów wątków jest wyraźna nad tematami ogólnymi typu: • *Jak trudno powiedzieć – przepraszam*, • *Jakie zwierze masz w domu?*, • *kick-boxing i dziewczyny*, • *Robert Kubica i Formuła One*, • *Alkoholizm wśród kobiet*. Ponieważ temat wątku ma zachęcać do działania – włączenia się do rozmowy na forum – często występuje w postaci prostych aktów mowy, takich jak prośba, apel, pytanie. B. Boniecka (1995), eksponując pragmatyczny aspekt pytań, uznaje je za interakcyjne działanie językowe w najwyższym stopniu. Interakcyjny charakter mają też tematy w postaci powitania, ponadto mogą przybierać formę przestróg, najczęściej jednak mają charakter informacyjny. Przykłady tematów w postaci prostych aktów mowy:

a) dyrektywy

– w postaci pytań:

- Czy jesteś inteligentny społecznie?,
- Czy jest ktoś ze Świdnicy?,
- Jak właściwie się wymawiac SJM i PJM?,
- My? Kim jesteśmy?,
- Jak trafiliście na nasz forum DEAF?,
- Znamy i poznać spotkać na żywo z osoba który nick dla deafa?

[Zakłócenia struktury językowej tego pytania, zarówno na płaszczyźnie fleksyjnej, jak i składniowej, nie wpływają na rozwijanie tematu wątku późniejszej rozmowy, dotyczącej rzeczywistej znajomości osób, które występują na forum pod pseudonimami – nickami. Wszystkie pola w tym pytaniu, istotne z punktu widzenia semantyki i powodzenia komunikacyjnego, zostały wypełnione leksykalnie. Wartość komunikacyjna pytania, osadzonego w konkretnej sytuacji nadawczo-odbiorczej, została zaktualizowana poprzez aktywność uczestników rozmowy. Odbiorca tak ustrukturyzowanego pytania ma wiedzę pragmatyczną, która pozwala mu na prawidłową interpretację celu komunikacyjnego. Temat zostaje podjęty i rozwinięty zgodnie ze strukturą rozmowy na forum. Tekst rozmowy jest semantycznie pełny i komunikacyjnie relewantny ze względu na sytuację komunikacyjną – przykład tekstu tej rozmowy w dalszej części pracy];

– w postaci próśb:

- Prośba o statystyki i info dot. niesłyszących,
- Pomóżcie mi!!!,
- Mam problem...niech ktos doradzi;

– w postaci próśb implikowanych:

- SZUKAM Laryngologa!,
- Szukam osoby;

– w postaci próśb w formie pytajnej:

- Czy pomożecie?!;

– w postaci przestróg:

- Pisownia „Głusi” – Uważajcie!

b) ekspresywy

– w formie powitań:

- Siema wszystkim!,
- Witam ciepłutko:)),
- - WITAM WSZYSTKICH -,
- Cześć,
- Hej!,
- Dzień dobry;

c) komisyywy:

- obiecuje wiecej pisac

d) asercje:

- Taxi – SMS,
- Luszka jako moderator + Tupac,
- Media dla nie(do)slyszacych dzieci,
- glusi transseksualiści,
- Nowa twarz jak świeżutki pączek,
- Problem ze słuchem.

Potencjał struktury gatunkowej rozmowy na forum jest niemal nieograniczony. Repertuar chwytów wykorzystywanych w replikach – elementach monologowych jest uwarunkowany nadrzędnym celem retorycznym rozmowy prowadzonej na forum, która może polegać na wymianie informacji lub przybierać kształt dyskusji, rozumianej jako wymiana zdań, poglądów na jakiś temat, wspólne roztrząsanie jakiegoś zagadnienia (por. *Słownik współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja, Warszawa 1996). Rodzaj wątku (temat) w pewien sposób obliuguje interlokutorów do wyboru formy gatunkowej w obrębie replik, w znacznej mierze determinuje wykorzystanie wielu złożonych aktów mowy i odmian gatunkowych organizujących wymiany. Można w nich widzieć wstawki innotekstowe w strukturach dialogowych (Wilkoń 2002: 239–240), moduły (Kita 1998: 46–49) w przypadku ich wyraźnej odrębności od zasadniczego toku interakcji dialogowej. W przypadku jednak, kiedy gatunkowe repliki są ściśle związane i formalnie uzależnione od narzuconego przez inicjatora wątku tematu rozmowy, nie można ich nazwać wstawkami czy przerywnikami. Na badaczu tekstowych realizacji gatunkowych ciąży świadomość trudności związanych z porządkowaniem gatunków „w górę” (systematyzacja rodzajowa) oraz „w dół” (wskazanie odmian gatunkowych). Szczegółowo o tym problemie pisała B. Witosz (2008). W przypadku prezentowanych w tym miejscu analiz, relacje *styl (rodzaj) – gatunek – odmiana gatunkowa* nie są istotne. Ważniejsze dla rozważań jest dostrzeżenie w tekstowych realizacjach wzorców gatunkowych kompetencji genologicznych użytkowników forum, a co za tym idzie – kompetencji komunikacyjnej. Przykłady

ilustrują struktury rozmów organizowanych przez poszczególne gatunki zaprojektowane przez temat. Ich realizacja następuje w obrębie replik, które są konstytuowane w wymiany najczęściej na zasadzie reakcji zestawienia, o których pisał J. Warchala (1991: 94). W reakcjach zestawienia³³ nadawca reagujący zestawia sądy o przedmiotach i stanach rzeczy nadawcy inicjującego z sądami o przedmiotach i stanach rzeczy należących do jego świata (jego konsytuacji). Sygnałami reakcji zestawienia mogą być konstrukcje wprowadzane zaimkami osobowymi *ja* (*a ja*), *my* (*a my*).

Przykład 1. Temat/wątek: *Jakie zwierze masz w domu?*, gatunek: opis

- (justyna 1985) ja mam rybki akwarium duzym, 3 psy : Jamnik-Saba ma 9 lat, Kundel-Cal (Kala) ma 5 lat, Doberman-Naja ma 2,5 lata, i no w ogrodku oczko-ryby i zaby.

(jason_map) Miałem kiedys fajnego malutkiego jamnika. Wabi sie Roki. Niestety juz wylogowal sie z naszej planety 15 stycznia 2006. Byl bardzo stary ale moze byc przystojny 🐶. Mial 12,5 lata. Byl wielokrotnie badany u lekarza weterynarza (rozne choroby) . Dzielnie walczył z choroba bardzo dlugo mimo byl na operacji (mial rope) mial problemy z kregoslupem (bo mieszkam na ostatnim pietrze) w ostatnim czasie musialem nosic jamnika na dol i na gore. Wiecej juz nigdy nie kupie innego psa a moze kiedys zmienie zdanie.

(Basiulka) **ja mam w domciu 2 male papuzki faliste 🐦 wcześniej w sumie miałam 3 ale jedna papuzka pipciu zdechła 9 lutego 🐦 żyła równo 10 lat i była najlepsza. Potrafiła mówić moje imię Basia, misiu i pipciu**

(Kopciuszek) a my mamy obecnie zwierzątko, nią jest kotka ☺ Wabi się...Mika ☺ Jest czarno biały jak fotki CZ-B. Przygarnęliśmy wiosną lub latem zeszłego roku. Jest madra, kochana, słodko śpi....Wypuszczamy parę razy dziennie na dwór a jak przez okno widzimy Mikę pod jakimś autem to znaczy że chce do domu to schodzę na dół żeby wpuścić Mikę do domu na jedzonko Kiteket. ☺

Poniżej zdjęcia są trochę stare około pół roku temu robione a nowsze zdjęcia są na kompie 43 km ode mnie...Obecnie Mika jest znacznie większa niż na zdjęciach

(tara) Mam tylko jeden pies ma na imię Sara już ma prawie 7 lat, a 3 lata już jest groźny:/ bo ona już ma chore psychiczne ciągle pilnuje twoim jedzenie bo ja był zdradził z psa to był moja wina bo zdradziła mu jedzenie bo ona nie wcale nie jeść jedzenie tylko patrzy prawdopodobnie jak chomik zbiera.

(Karolcia) Ja też mam psa który jest groźny jak ja i nie pozwala nikomu ruszyć jedzenia. Wabi się Roxy i ma 5 lat, jest mieszane. Nie lubie psów rasowych, tylko kundelki.

³³ Oprócz reakcji zestawienia J. Warchala (1991: 86–97) wyróżnił reakcje: uzupełnienia, rozstrzygnięcia i rozwinięcia.

W przykładzie 1. został spełniony warunek wypełnienia przez repliki funkcji gatunku, która w opisie potocznym sprowadza się do przekazania informacji o obiekcie i/lub jego oceny oraz wyrażeniu emocji związanych z opisywanym obiektem. W opisie nadawca każdej z replik orzeka o cechach X – cechach inherentnych X i cechach X w relacji do Y (Witosz 1997: 56), wylicza jego części składowe, wymienia właściwości oraz waloryzuje obiekt opisu. W postach zrealizowany został model kompozycyjny i uwzględniony aspekt poznawczy wzorca gatunkowego. Realizacja uwzględnia model opisu zwierzęcia odpowiadający wiedzy potocznej, która bierze pod uwagę w opisie zarówno cechy esencjonalne, jak i nie-esencjonalne (konotacyjne). Nadawcy formułują opis w języku potocznym. Zaburzenia na płaszczyźnie językowej (np. w postaci braku konsekwencji użycia *verbum finitum* w określonym czasie – post: jason_map, czy też błędów fleksyjnych i składniowych oraz rozchwiania spójności semantycznej i strukturalnej – post: tara) wskazują jedynie na niską sprawność językową, która w minimalnym stopniu rzutuje na aspekt komunikacyjny całej rozmowy. O spójności tekstu dialogowego zadecydowało dostosowanie aktów mowy wszystkich uczestników interakcji do celu wypowiedzi.

Przykład 2. Temat/wątek: *Kawały*, gatunek: dowcip (tzw. kawał – por. Wilkoń 2002: 235)

- (volkmen) Do komisariatu wchodzi mężczyzna i zgłasza zaginięcie teściowej.
 - Kiedy zaginęła?
 - Trzy tygodnie temu
 - I dopiero teraz zgłasza pan zaginięcie?
 - Tak, bo nie mogłem uwierzyć w to szczęście.

(pełnamoc) Idzie dwóch studentów ulicą i widzą kawałek kartki leżącej na chodniku. Jeden się pyta drugiego:

- Co to jest?

A drugi odpowiada:

- Nie wiem, ale kserujemy!

(ajaa) To tak a pro po, co się liczy przy szukaniu pracy.

(lost) Burdel-mama otworzyła drzwi i zobaczyła schludnego dobrze ubranego mężczyznę w średnim wieku.

-W czym mogę pomóc? - spytała.

-Chcę się widzieć z Klaudią - odparł gość.

-Proszę Pana,Klaudia jest jedną z droższych panienek.Może jakaś inna.....?

-Nie! Muszę zobaczyć Klaudię - zażądał gość.

Klaudia podeszła do gościa - Biorę 1000\$ za wizytę.

Mężczyzna bez chwili wahania sięgnął do kieszeni i podał Klaudii dziesięć studolarowych banknotów,po czym poszli oboje do pokoju na górę,w którym spędzili razem godzinę.

Następnej nocy pojawił się w burdelu ponownie elegancki znany nam już mężczyzna i znów zażądał spotkania z Klaudią.

Zaskoczona Klaudia powiedziała, że rzadko zdarza się, żeby ktoś wracał do burdelu na drugą z rzędu noc i dlatego nie może dać zniżki za swoją usługę. Stawka pozostaje niezmieniona - 1000\$.

Mężczyzna znów spokojnie wręczył jej odliczone 1000\$ i poszli do pokoju na górze. Kiedy mężczyzna pojawił się w burdelu trzeciej z rzędu nocy, wzbudził tym faktem powszechne zdumienie. Po wręczeniu Klaudii 1000\$ poszedł z nią na pięterko.... Gdy minęła godzina, Klaudia wyraziła swoje zdumienie

- Nikt dotychczas nie zażądał moich usług trzy noce z rzędu. Skąd jesteś? - spytała.

- Z Filadelfii - odpowiedział mężczyzna.

- Naprawdę? Mam tam rodzinę - odrzekła.

- Tak, wiem - odparł mężczyzna. - Twój ojciec umarł niedawno, a ja jestem adwokatem Twojej siostry. Siostra prosiła mnie, żebym przekazał Ci Twoje 3000\$ spadku. 😊

(CoJak) Lost, dobry kawał. 😊 Janek przyprowadził do domu wybraną serca, żeby przedstawić ją matce. - Mamo, to wspaniała dziewczyna! Świetnie gotuje, jeszcze lepiej piecze, bardzo lubi porządki w mieszkaniu i w ogóle wszystko potrafi !

- Dobrze ! - powiada mama. - Angażuję ją. Niech przychodzi we wtorki i czwartki. 😊

(marekW) <http://www.youtube.com/watch?v=EYnDHgwEI8U> może nie kawał, ale nie chciałem tworzyć nowego wątku po to, a filmik jest taki, że śmiałem się do siebie kilka minut z tego 😊:D

(necia) fajnie, że się śmiałeś, ale my nic nie zrozumiemy – napisów brak

(Ultramarine) Zasadniczo autor postu zachowałby się uprzejmie o pewnym fakcie informując, ale myślę, że dla niego była to rzecz dość oczywista: - „rdzeniem” śmieszności filmu nie jest część mówiona, jest nim umorusany w błocie obywatel pojawiający się na drugim planie. Sam wywiad z górnikami przeprowadzany jest (wydaje mi się) w języku rosyjskim i z tego co jestem w stanie zrozumieć nie zawiera żadnych akcentów humorystycznych - ot wywiad jak wywiad.

Przykład 2. zaświadcza, iż organizacja gatunkowa repliki (postu) może prowokować reakcję zestawienia w postaci takiej samej gatunkowo repliki lub reakcję rozwinięcia w postaci komentarza („To tak a pro po, co się liczy przy szukaniu pracy”). Kawał to anonimowy twór kultury ustnej, który, jak pisze A. Wierzbicka (1999: 262) „zawiera odrobinę zbiorowej mądrości doświadczenia, sposobów myślenia, [...] promuje poczucie «grupowości» [...]”. Badaczka proponuje następującą formułę semantyczną dla polskiego kawału: a) *chcę powiedzieć ci coś w rodzaju rzeczy, jakie wielu ludzi mówi do siebie*; b) *mówię: można wiedzieć X*; c) *myślę, że wiesz, że to nie jest prawda*; d) *mówię to, bo chcę, żebyś się śmiał*; e) *myślę, że wiesz, że kiedy to mówię, to chcę, żebyś pomyślał o czymś, czego nie mówię*; f) *myślę, że kiedy pomyślisz o tym, będziesz się śmiał*; g) *myślę, że obydwa będziemy czuli coś dobrego z tego powodu*; h) *myślę, że mogę ci to powiedzieć, bo i ty, i ja myślimy to samo o rzeczach*

tego rodzaju i czujemy to samo, kiedy myślimy o nich (Wierzbicka 1999: 262). Kawały, które znalazły się w tym wątku, nie są oczywiście redagowane (tworzone) przez niesłyszących, ale zaświadcza o ich kompetencji gatunkowej, która pozawala na rozpoznanie wzorca i prawidłowe odczytanie potencjału illokucyjnego aktu mowy. Dodatkowo przykład wskazuje na konieczność uwzględniania w analizach rozmowy na forum elementów niewerbalnych, ikonicznych, wynikających z charakteru medium. Odesłanie do elementu wizualnego (film na YouTube) w tym wypadku decyduje o spójności dialogu. Hiperłącze niesie ze sobą informacje niezbędne do podtrzymania rozmowy. Spójność semantyczną tekstu dialogowego reguluje moderator lub – tak jak w tym przypadku – jeden z uczestników rozmowy, który stosuje zabieg jej podtrzymania poprzez wyjaśnienie.

Przykład 3. Temat/wątek: *Czy osoba słysząca może kochać niesłyszącą i na odwrot?*, odmiana gatunkowa: rozmowa intymna

- (malina) Każdy z nas marzy o tej jedynej polowce, ale wiemy, że idealów nie ma. Tylko ja się do końca z tym nie zgodzę, bo gdy już znajdziemy tę polowę, to świata poza nią nie widzimy. Każdy ma swój cel, marzenia, ale gdy przyjdzie prawdziwa miłość wszystko staje na głowie. Ja to przeżyłam, Można też powiedzieć, że zaczynają się pewne problemy gdy okazuje się że nasz polowa jestwłaśnie jaka ona jest?

Czy uwierzylibyście gdyby ktoś przyszedł do was i powiedział że osoba słysząca kocha niesłyszącą? czy to jest możliwe? czy takie rzeczy się wam zdarzają? jak zachować się w takiej sytuacji, można by pomyśleć że ktoś tu żartuje, ale... jeżeli tak na prawdę jest, a ludzie boją się do tego przyznać. A może to tylko takie kłamstwa, aby w końcu kogoś złapać na haczyk..... ?

(kopciuszek) Oczywiście że tak że osoba słysząca może kochać niesłyszącą tylko pod jednym warunkiem żeby ta osoba słysząca uważała że kalectwo nie jest ważne, ważne jest miłość to pewno się ci miłość rozwinie bardzo dobrze ale zauważyłam że coś jest nie tak bo często jest tak że osoba niesłysząca bardzo by chciała żeby mieć osobę słyszącą a osoba słysząca nie chce mieć głuchego / osobę bo boją się że nie poradzą w przyszłości takie zachowanie to zwykli tchorze bo nie chcą mieć niepełnosprawnej osoby bo i po co?? wolimy mieć zdrową osobę a nie niepełnosprawną.

Jeszcze jest inny problem np Kobieta zajdzie w ciążę i okarze się że dziecko będzie chore to mężczyzna ucieknie bo nie chce mieć kalekiego bachora bo boi się że nie poradzi lub będzie się wstydził że ma chorego dziecka albo odwrotnie to kobieta podrzuca dziecko do domu dziecka bo ona też tak uważa że nie poradzi albo niechca. 😞

Ale na szczęście że nie wszyscy tak robią niektóre bardzo się kochają i starają się żeby niczego nie brakowało znam małżeństwo ona jest słysząca mąż jest głuchy ale rozumieją się przez język migowy i są małżeństwem od 30 lat mają dwojkę dorosłych dzieci.

Dlatego ludzie są różni!!

(twix83) Zgadzam się z opinią kopciuszka.

Ale jeszcze mogę dolożyć że osoba słysząca może kochać w osobie niesłyszącej na 100% powód osoba słysząca ma rodziców niesłyszących to więc nie ma problemu

zeby zakochac w osobie nieslyszacej bo osoba slyszaca zna dobrze j.migowy i charakteru zachowania u nieslyszacych po rodzicow [...]

I ostatnia sprawa mam dziewczynke slyszaca od 1 roku ale nie powiem ze jest teraz slyszaca a kiedys byla 5lat temu bo stracila sluch lewy a prawy sluszy dobrze na 100% i jestem szczesliwy z nia ! zobacz do dalszego zycia.

(nora) To jest bardzo trudna sprawa... Mozna slyszaca zakochac sie w nieslyszacej, ale musi zaakceptowac jej / jego wady. Jesli bardzo by chcial nawiazac zwiazek z nieslyszaca to musi starac sie komunikowac jezyka migowego z nieslyszaca [...] Dawno zakochalam sie w slyszacego kolegi (jego rodzice sa nieslyszace), ale nie mialam odwagi wyznac mu milosci, to juz minelo [...]

(malina) a jezeli osoba slyszaca ma rodzicow slyszacych? to jaki jest powod? czy nie mozna kochac ludzi za to jakimi sa? jak myslisz Twix83

(twix83) To juz jest sprawa skomplikowana bo jak sie ma rodzicow slyszacych i np. maja corke slyszaca a ma chlopaka nieslyszacego to czasem bywa ze rodzicom moze sie nie spodobac tak najczesciej bywa, a rzadkie sa ze rodzice nie maja nic przeciwko to tylko ich corka zdecyduje [...]

Sprawa milosna to ciezkii temat bo milosc to najwazniejsze w zyciu dla kazdego spoleczenstwa by zyc do konca zycia ze szczesciem.

W przykladzie 3. temat wymusza organizacje replik w postaci zwie-
rzeń, rad oraz pytań egzystencjalnych o silnym zabarwieniu emocjonalnym,
które konstytuują się w wymiany organizujące sekwencyjną rozmowę in-
tymną. Poczucie prywatności dialogu zostaje wzmocnione przez anonimo-
wość jego uczestników, którzy występują pod pseudonimami. Niedostat-
ki językowe nie wpływają na przebieg interakcji. Warto również zwrócić
w tym miejscu uwagę na to, iż postrzeganie głuchoty w aspekcie kalectwa
i niepełnosprawności (por. post kopciuszka) nie jest zjawiskiem akcento-
wanym tylko przez osoby słyszące. W środowisku niesłyszących, które
jest bardzo zróżnicowane, również można zetknąć się z takim myśleniem.

Przykład 4. Temat/wątek: *Ludziska! Tutaj możecie się przedstawić!x:D*, gatu-
nek: autobiografia

- (fasOlkaa) Witajcie, ludki!

Tutaj dyskutują różne osoby, pochodzące z różnych środowisk, i kończące
różne szkoły...Warto by poznać takie osoby, zanim się odpowie.. A tymczasem
takie wypowiedzi różnych osób są rozsiane...

Może każdy z Was, częstych dyskutantów, napisze tutaj parę słów o sobie?
Takich, które nie wymagają potem aktualizacji (typu co teraz studiujecie, bo
za kilka lat to nieaktualne będzie).

Zacznę od siebie:

Jestem Olkaa, urodziłam się i wychowałam w Warszawie, w rodzinie
mieszanej (mama słyszy, tata nie x:))

Od urodzenia jestem głucha, posługuję się migowym i słabo mówię (choć niektórzy mówią, że w miarę wyraźnie).

Średnio, a czasem słabo odczytuję mowę z ust.

Skończyłam szkołę podstawową dla słabosłyszących na Zakroczymskiej w Warszawie, a liceum zawodowe dla Głuchych na Łuckiej, również w Warszawie (pozdrawiam panią ładną x;P)

Kocham świat Głuchych i bardzo chciałabym aktywnie w nim uczestniczyć, dążyć do polepszenia Naszego bytu, do uświadamiania społeczeństwa na Nasz temat.

Udzielam się na forum prawie od samego początku jego powstania x:)

(rusalka) Witam Wszystkich

zapisalałam sie przed chwila na deaf.pl Mam na imie Marta jestem z Białegostoku.W kwietniu skończę 28 lat. Jestem osobą obustronnie niedosłyszącą, nosze aparty.Obecnie studiuje turystyke w Wyższej Szkole Turystyki w Gdańsku i piszę prace magisterską o Supraślu. Uwielbiam kikugodzinne spacery po Puszczy Knyszynskiej. Namiętnie chodze do kina,teatru. lubię brać udział w konkursach i wygrywać nagrody 😊

Do zobaczenia w na III zlocie w fanaberii 10 lutego 2007.

(tygrysica) Teraz kolejka na mnie 😊

Pochodze z malego miasteczka pod Wawka i jestem wychowana przez slyszacych rodzicow.Mam takze slyszace i mlodsze rodzenstwo.Posluguja sie tylko alfabetycznie w j. miogowym a moj brat jest szybki w literowce..

Mam wade wymowy ale nie zawsze dobrze mowie oraz srednio odczytuje z ust.A w dodatku mam wade wzroku, ktora zachoruje sie na Zespol Ushera, ktora wymaga sie bezterminowane leczenie i chemia (ozonoterapia) Nie ukrywam sie swojej choroby.Wazne,ze zyje szczesciem do konca... Swietnie posluguje j.migowego (szybka w tym jakby czai sie u mnie prad)

Chodzilam do Instytutu Gluchoniemych w Wawie i swoje ogromne osiagniecie mam ze soba. 😊

Dzieki swojej faworyzowanej nauczycielce z polaka.

Po wypadku z stresem zdawalam sie egzaminy do liceumu przy Luckiej i 1 i pol roku nie wtrzymalam sie mimo swojej psychiki, ktorzy nauczyciele nie rozumieli mnie.Przeniesiona do zawodowki z powodu glupiego pedeagoga zamiast poprawic swoje stopnie.Ale czasy te!

Szanuje to,kim jestem i poznac prawdziwy swiat ciszy, by uswiadomiac sie,czym jest....

Pzdr.

(kicia) Urodziłam się i wychowałam się w Katowicach. Moi rodzice są osobami słyszącymi i mam także słyszące rodzeństwo 😊 Porozumiewam się z nimi tylko i wyłącznie werbalnie.

Odczytuję mowę z ust w miarę dobrze, ale daleko mi do perfektu. Język migowy poznałam dużo później, dopiero jak osiągniałam pełnoletność 😊

Skonczyłam masowa szkole podstawowa, ktora byla wyposazona w specjalne klasy dla dzieci niedoslyszacych w rodzinnym miescie. Liceum ogolnoksztalcace skonczylam w Chorzowie - masówka. Nauke kontynuowalam na Akademii Podlaskiej w Siedlcach na kierunku pedagogika OW i w zeslzym roku uzyskalam tytul magistra 😊 Aktualnie ejstem

nauczycielka świetlicy dla dzieci z wadami słuchu w Katowicach, niebawem konczę już surdopedagogikę na KULu, oraz rozpocząłem niedawno studia podyplomowe na UŚ w zakresie języka obcego i informatyki.

A najważniejsze jest to, że od niedawna jestem świeżo upieczona mezatka 😊
To tyle o mnie oficjalnie 😊

(grino) Fajny temat ale powtarzamy mam nadzieję że będzie skróty dla wszystkich 😊 ja pozwolę skróty przedstawić swoje mini cwi 😊

- urodziłem się w Białymstoku, wychowany przed dziadków Piłsudczyków, dalsze wychowanie w przedszkolu i szkole podstawowej na Zakroczymskiej w Warszawie 😊, jestem warszawiakiem urodzonym na nieheblowanej desce a Warszawa to moje drugie miasto po Białymstoku 😊

- szkolnictwo: przedszkole i podstawówka Zakroczymska 😊, zawodowa i przerwy technikum w Białymstoku (masowe) 😊, liceum z maturą na łuckiej i tu pozdrawiam szanowne ciało pedagogiczne i znowu Wawa 😊

- ja: słabo mówię i migam bo nie w sposób wszystkich zadowolić ale się staram 😊

- rodzice: Ojciec niesłyszący a Mama słabosłysząca, siostra słabosłysząca

- moja rodzina: nie lubię się powtarzać 😊

- wada słuchu: „wszędzie dobrze gdzie nas nie ma” 😊 ale zawsze powtarzam że będzie dobrze 😊

- Deaf.pl: prawie od początku i zapewne do końca zostanie dumny polski **Deafiakiem** chciałbym żeby Deaf w polskim znaczeniu był synonimem wszystkich który łączy nasz niemy słuch a także innych 😊

(Oluniaaaa) Przedstawiam życiorys mojego życia 😊

Jestem rodowitą Lubuszką. Od urodzenia jestem słabosłyszącą, którą straciłam przez promieniowanie UV z Czarnobylu aż do Polski w roku 1986. Posługuję językiem migowym (w miarę pół na pół) oraz posługuję mówieniem. Mam wspierających rodziców i 2 siostry oraz 1 bratka (wszyscy słyszą).

Do Przedszkola chodziłam do masowej, następnie do żłóbki w prywatnym szkole przez rok. Uszczędniałam do szkoły w Żarach przez 13 lat. Podstawowa od I do VI klasy, gimnazjum I-III i Technikum Gastronomiczne 4-letnie. Maturę pisemną pisałam i czekam na wyniki 29 czerwca a maturę ustną zdałam 14 na 20 pkt. 19-20 czerwiec mam egzamin zawodowy.. ciekawe co będzie.

29 czerwca wyjeżdżam do Londynu a 30 zawitam ludzi Anglików 😊

Jestem bardzo bardzo przywiązana do ludzi z wadą słuchu.

Wiele wiele nauczyłam się z ludźmi i dzięki temu **DEAF.PL** jest to poważna informacja w dziedzinie z wadą słuchu, co mogą o nim wszystko pogadać, porozmawiać itd... 😊 😊

Przykład 4. ilustruje zachowania werbalne niesłyszących, którym można przypisać wysoką językową świadomość cech konstytutywnych gatunków autobiograficznych, do których zalicza się m.in. autobiografię (o rodzinie form autobiograficznych – por. Witosz 2008: 333–336). Wyróżnia ją retrospektywny porządek wydarzeń i całościowe przedstawienie swojej osoby. Wszystkie repliki uwzględniają semantyczny aspekt gatun-

ku (por. eksplikację Wierzbickiej (1983: 132) autobiografia – a) *chcę pisać o tych rzeczach które stały się w moim życiu*; b) *piszę to bo chcę żeby ludzie wiedzieli o moim życiu i mogli je sobie wyobrazić*; c) *sądzę że ludzie chcieliby wiedzieć o moim życiu i móc je sobie wyobrazić*). Potoczna wiedza nadawców postów o gatunkach autobiograficznych wyraża się też w użyciu przez nich leksemów *życiorys*, CV („civi”) oraz w twórczych modyfikacjach zbioru cech stylistycznych charakterystycznych dla tego typu gatunków (por. post użytkownika o nicku grino). Forma rozmowy na forum, organizowanej wokół gatunków autobiograficznych, przesądza o modyfikacji wzorca gatunkowego w postaci zwrotów finalnych, takich jak: *do zobaczenia, pozdrawiam, powodzenia i papatki, pozdrawiam Forumowiczów, pozdrawiam wszystkich deaf-owiczów, pozdrawiam Was*.

Przykład 5. Temat/wątek: *Apel do Was! I uwagi...*, gatunek: apel

- (FasOlkaa) Ludzieeeee!

Dziś dopadł mnie ból głowy, i w ogóle bee jestem! Więc wybaczenie mi z góry za ton mojego postu, nie chcę jusz się kontrolować! ALE!

PRZESTAŃCIE:

- **generalizować** (w stylu „niesłyszący zawsze pomaga”, „implantowcy to roboty”, „samotne matki to dziwki”) - KAŻDY JEST WYJĄTKOWY, KAŻDY MA ODMIENNE POGLĄDY, charaktery, cele w życiu, zdarzają mu się różne sytuacje! Nie ma dwóch osób, które byłyby te same, i jednocześnie przeżywały te same sytuacje i miały te same poglądy!

- **kłócić się bez sensu**, rzucać oskarżeniami na oślep, jak jak to robi SPARTAN i POLAND BASKETBALL na tematy sportowe niesłyszących. To jest CHORE!!! Tylko krytyki konstruktywne, oskarżenia poparte dowodami!

- **rzucać się na nowych userów**, którzy NIECHCĄCY łamią regulamin. Sugerowałabym, żeby moderatorzy szepnęli najpierw im na uszko (na PW), w razie powtórzenia się sytuacji dodać post ostrzegający i zamknąć tymczasowo. Jeśli dodajecie filmiki (lub linki do nich), żeby podyskutować o tym, co na nich MÓWIA (bez napisów, czy tłumacza) to naprawdę, bardzo niegrzeczne jest niedodawanie tekstu dialogu. Przecież to jest forum przede wszystkim DEAFciarskie, czyli ludzi G??UCHYCH (choć oczywiście nie wszyscy userzy tacy są). Dlatego, aby była naprawdę RÓWNOŚĆ - prosiłabym o dodawanie tekstów mówionych do wątku, żeby i G??USI mogli dyskutować na temat filmiku. Myślę, że to nie wygórowana prośba... x:>

Wiemy, że nowe osoby czasem tworzą nowe wątki, nie wiedząc (?), że istnieją jusz na forumie. Więc proponuję dodać WYRAŹNY tekst gdzieś przed wysyłaniem nowego wątku / ankiety typu „Sprawdziłeś / aś, czy zakładany przez Ciebie temat / ankieta nie istnieje na tym forum? - i tu podać link do wyszukiwarki”. Bo irytujące to jusz powtarzanie tego za każdym razem pod postem z powtórzonym tematem.

Dobra, to by było na razie. Co wy o tym myślicie? A macie też swoje uwagi? WPISZCIE!

(efkaa2) Olkaa ja się zgadzam. Jestem tutaj co prawda od niedawna i sama może popełniam wykroczenia przeciwko regulaminowi ale jeśli tak to jestem ich nieświadomo

bo nikt do tej pory nie zwrócił mi uwagi. Gdyby jednak tak się zdarzyło to również wolałabym dostać reprimendę cichaczem (na PW). Wówczas oczywiście dostosuję się.

Zgadzam się co do generalizowania. Sami wiecie że pogląd że głusi są aja, a słyszący be mi nie odpowiada. Zarówno wśród słyszących jak i głuchych są jednostki anormalne. Co do wypowiedzi Qwassen „To mały Reguł jak na Regulamin Deaf... ja wiem o tym wszystko twojej rady.” to też nie za bardzo wiem o co chodzi ale może Qwassen nam (a przynajmniej mi bo może Wy wszyscy wiecie co miał na myśli) wytłumaczyć

(FasOlkaa) Qwasso twierdził, że wie co trzeba robić, żeby dobrze z nami współżyć. W co wątpię x:>

No tak, Efkaa2, widziało się, jak moderzy rzucili się na nową osobę (facia!), który jest tak cennym, inteligentnym nabytkiem, że nie należy taką osobę spłaszać na samym początku, eh... Ciekawe, czy w ogóle moderzy przeczytali ten wątek x:> Inaczej by skasowali „rozmowę” moją z Qwassem x:>

(Bones) Jeśli chodzi ci o to że moderzy rzucili się na nową osobę, która złamała kilku zasady mimo ostrzeżeń i upominień ta osoba dalej nie przestrzegała zasady tutejsza regulamin. O ile pamiętam wszyscy narzekali się na tę osobę nawet ty Olkaa. Ja i moderzy otrzymaliśmy setki skargi i zażaleń a co my mieliśmy zrobić olewać skargi i ubrzydzać dobro użytkowników. Jak Moderzy nic nie zrobią to odrazu lawina pretensji i zażaleń.

Prostu dbaliśmy dobro użytkowników i porządki w Deafie. Niestety przyznaję się, że każdy są człowiekiem i Bóg nas kocha nawet ten błąd jaką popełniamy.

Jeśli ktoś ma pretensję w sprawie do Moderzy to proszę o nowe wątki i nam się wyjaśnijcie i czego oczekujecie by Moderzy dla was odwalali sprawę w Deafie.

Z gór dziękuję.

(moniczka82) zgadzam się z tobą całkowicie ;]ale wyluzuj trochę moderatorzy robia co mogą by było dobrze lecz niektórzy ludzie są nieugięci i robia swoje ,a to już nie moderatorów wina....

Przykłady rozmów zaprojektowanych przez temat wątku, który implikuje organizację gatunkową replik, ujawniają wysoką świadomość genologiczną użytkowników forum. Poświadczają ją także nazwy gatunkowe pojawiające się w tematach wątków, takie jak: list, ogłoszenie, recenzja, komunikat, dyskusja, opowiadanie, ankieta, sonda, ogłoszenie, zaproszenie, apel, życzenia. Temat wątku staje się impulsem do regulowania interakcji wśród uczestników rozmowy w postaci określonej formy gatunkowej realizowanej w replikach – postach, bądź też organizuje gatunkowo tylko pierwszą replikę, która staje się punktem wyjścia dyskusji (por. przykład 5.). Wpływa więc w zasadniczy sposób na strukturę rozmowy, jest jednym z możliwych aspektów organizacji wymian/sekwencji dialogowych. Organizacja replik – jednostek monologowych – w postaci

złożonych aktów mowy, służy rozwijaniu tematu wątku w postaci reakcji zestawienia, rozwinięcia lub uzupełnienia. Niesłyszający użytkownicy forum, przenosząc wzorce gatunkowe z rzeczywistości pozainternetowej, modyfikując je i adaptując do swoich potrzeb komunikacyjnych, aktywnie uczestniczą w tworzeniu nowego wzorca „gatunku komunikacyjnego”, za jaki można uznać forum. Wykorzystywanie w jego obrębie gatunków jako wzorców formalno-stylistyczno-pragmatycznych, motywowane silnie sytuacją komunikacyjną, pozytywnie świadczy o kompetencjach genologicznych głuchych i ich kompetencjach komunikacyjnych. Z kolei wielość wzorców gatunkowych inkorporowanych przez forumowiczów do globalnego gatunku, jakim jest rozmowa na forum, świadczy o żywiołowości rozwoju takiej internetowej rozmowy.

Jednostki monologowe (repliki, posty) w ramach rozmowy na forum, która zaspokaja nadrzędną potrzebę interakcyjnej komunikacji, pełnią różnorodne funkcje: fatyczną, ekspresywną, informacyjną, perswazyjną, metajęzykową, a nawet poetycką. Wydaje się, iż najważniejszą z nich jest nawiązanie i podtrzymanie kontaktu. Sygnały służące do utrzymania kontaktu między nadawcą a odbiorcą konstytuują spójność tekstu rozmowy. Funkcję fatyczną pełnią formuły grzecznościowe, formy adresatywne, sygnały konatywne kontynuujące (por. Pisarkowa 1978) (*wiesz, coś dorzucę, słuchaj*), sygnały fatyczne akceptujące (*rozumiem, aha, ok, fakt*), powtórzenia, pytania. Repliki mogą ograniczać się do takich jednowypowiedzeniowych elementów. Ponadto nawet replika o charakterze informacyjnym może jedynie zaspokajać potrzebę kontaktu, np.:

- (bata) Czy ktoś czytał jakąś pracę Tomaszewskiego – tego od PJM?

(Wiki80) Wiem że to fajny gość. Ja nie czytałam.

(bata) Tak wiem, że super.

Minimalną jednostką tekstów dialogowych jest wymiana (Warchala 1991: 10), inaczej diada interakcyjna, para przylegająca (Awdiejew 2004: 68). W postaci kanonicznej jest to układ elementów: inicjacji (repliki inicjującej) i reakcji (repliki reakcyjnej) oraz fakultatywnej cody (potwierdzenia, kroku zamykającego wymianę), której wymagana obecność lub nieobligatoryjność wynika z sytuacji komunikacyjnej. W płaszczyźnie organizacji struktury rozmowy kroki (repliki), sekwencje dialogowe (wymiany) i tematyczne decydują o jej przebiegu komunikacyjnym (Żydek-Bednarczuk 2004c: 425) i realizacji celu pragmatycznego. Jego osiągnięcie jest równoznaczne z osiągnięciem powodzenia komunikacyjnego. Sprzyja temu spójność rozmowy (tekstu dialogowego) na poziomie semantyczno-tematycznym oraz formalno-gramatycznym w obrębie par przylegających i sekwencji. Jednak zaburzenia koherencji i kohezji nie muszą wiązać

się z niepowodzeniem komunikacyjnym rozmowy na forum, organizowanej przez niesłyszących użytkowników, których sprawność językowa najczęściej odbiega od sprawności przeciętnego słyszącego użytkownika polszczyzny. Istotna dla orzekania o komunikatywności lub niekomunikatywności tekstów takich rozmów jest spójność globalna, która zwraca uwagę na celowość użycia makrostruktur semantycznych i mikrostruktur leksykalno-składniowych (Żydek-Bednarczuk 2005a: 19–86), spójność związana z gatunkowymi cechami wypowiedzi i tekstu jako całości (por. Szkudlarek-Smiechowicz 2010a: 43).

Ponieważ ze względu na specyfikę medium, rozmowa na forum jest tekstem otwartym, tekstem w procesie ciągłego powstawania, trudno mówić tu o ramie tekstowej. Na forum interakcję rozpoczyna nadawca tekstu inicjującego wątek tematyczny w ramach wybranej kategorii. Delimitator początkowy – temat wątku – zostaje zazwyczaj automatycznie powtórzony przed każdym kolejnym postem (tak jest na pięciu badanych stronach internetowych, dwie mają inną techniczną organizację). Uporządkowaniu wymian sprzyjają elektroniczne oznaczenia postu repliki (data i godzina) oraz chronologiczne następstwo w miarę rozwijania wątku. Wymiana replik może dotyczyć zarówno postu inicjalnego, jak i wypowiedzi innych uczestników rozmowy. Ewentualne zaburzenia spójności na płaszczyźnie wymian czy spójności w obrębie replik nie wpływają na spójność globalną rozmowy niesłyszących użytkowników na forum. Przyczynia się do tego duża redundancja wypowiedzi, ujawniająca się w licznych powtórzeniach. Internetowa funkcja *odpowiedz – cytując/odpowiedz z cytatem* umożliwia powtarzanie fragmentów postów lub całych replik. Finalna rama tekstowa rozmowy na forum w zasadzie nie istnieje – wątek zawsze może być uzupełniony o nowe posty, chyba że zostanie zamknięty przez moderatora.

Obserwacja materiału językowego pozwala na postawienie wniosku, iż zakłócenia na poziomie lokalnej organizacji tekstów rozmów niesłyszących interlokutorów nie wpływają w znaczący sposób na spójność globalną dialogowej struktury takich tekstów, a tym samym nie stanowią bariery komunikacyjnej, która uniemożliwiłaby porozumienie i zablokowała akt komunikacyjny, jakim jest rozmowa na forum. Na potrzeby egemplifikacji tego przekonania wybrano i omówiono kilka z kilkunastu przykładów.

Przykład 1:

- (JaGuSiA) *Znamy i poznać spotkać na żywo z osoba który nick dla deafa?*

Czy was znamy sie na żywo spotkać sie z osoba nick? Czy widziliscie go osoba nick a nie rozmawiac na żywo?

Poznałam z osoba nick na żywo!

:arrow:**Olkaa i Darajavahus**- miejsce na impka w lublinie

:arrow:**Pig Pink i Mika**- miejsce na impka w krakowie

Reszta niewidziałam na żywo

Jak was ?

(Scotland) Poznałem z osoby nicków :

:arrow: **Olkaa** - na dworcu Centralny w Warszawie ,

:arrow: **Necia** - na impkę „Jama” w Poznaniu,

:arrow: **Pig Pink** - na impkę „Jama” w Poznaniu,

:arrow: **Darajavahus** - lekkoatletyka w Lublinie,

:arrow: **Red Diabolo** - OSW w Poznaniu,

:arrow: **JaGuSiA** - tylko widzenia na impkę w Lublinie :wink:

:arrow: **Remakret, Hawajska, jubea, Spartan** - w Lublinie,

:arrow: **Stavus** - spotkać na dworcu PKP w Poznaniu,

:arrow: **andela** na impkę „Jama” w Poznaniu,

:arrow: **madeleine** - ooo znam :lol:

:arrow: **Agnessa** - OSW w Poznaniu,

:arrow: innym :mrgreen: :mrgreen: :mrgreen: :mrgreen: :mrgreen: :mrgreen:

(Cichociemna) Na żywo znam tylko, albo nawet aż 😊Diandę 😊)

(tulipaneczka) Nigdy w życiu nie poznałam nicka z onsi,,,szkoda,ale trudno..

Niekonieczna musi poznać nicka z onsi...Pozdrawiam 😊

AAAAA zapomniałam,tylko poznałam nick Stavus,jest miły przystojniak łysy,ogólnie to fajnie,szkoda tylko krótko przypadkowo spotkałam na dworcu PKP w naszym mieście i też krótko rozmawiałam,i to wszystko..POzdrawiam dla Stavusa :lol:

Jeszcze jedno zapomniałam,ze osobista spotkałam nick Amerykanka,Energia,,,, Remakret w czasie jubileusza absolwent w Wejherowie...A reszta nie pamiętam,bo nie zwracałam na niego uwagi... 😊

(necia) { :arrow: **Necia** - na impkę „Jama” w Poznaniu, }

Hę? A ja Cię coś nie znam.. Rozjaśnij :shock:

(barwna_motyllica) Poznałam dużo osób z nickami, oto one:

Necia, Michael, Grino, Johnny, Szokowa, Vego, Misia, Shrek, Napoleona, i inni, których nicków nie pamiętam. Te osoby poznałam na impce w Warszawie w zeszłym roku, było naprawdę szalowo.

Mam nadzieję, że na impce, która będzie 30 września br. w pubie „Dwie Dłonie” w ??odzi zbierze się ta sama śmietanka towarzyska, byłoby jeszcze bardziej szalowo i balangowo. Poznałam kilka fajnych osób z gg, na żywo nie było okazji się spotkać, więc mam nadzieję, że niebawem to się zmieni.

Pozdrawiam wszystkich, którzy mnie pamiętają 😊

(Jogurcik) A teraz ja się pochwalę jakie mam znajomości 😊

1. abtygrys- poznaliśmy się przez kogoś, mówię Wam fajny koleś

2. Agnessa- poznaliśmy się na Olimpiadzie języka migowego a później na olimpiadzie angielskiego 😊POZDRO

3. nika19- moja kochana friend Jesteś THE BEST 😊😊
4. michel- poznaliśmy się przez neta i spotkaliśmy parę razy ... COOL człowieczek 😊
5. Kerix-szkolna znajomość ... pogadać można o wszystkim i o niczym 😊

(Miniofilka pół-Motylka) 😊😊 poznałam wierźnie, szokowa, vego, misie, napoleona, necie, grino.maroonza oj nie wiem jeszcze kogo:P na impce w underground mam nadzieje ze naimpcedeaf poznam pozostalych<lol>

(Szczęśliwa_Julcia) Oj dużo ludków znam na żywo większość z nich to moi przyjaciele :***

herbcię

miquela

gosię

andele

shreka

magat

madeleine

vego

grinusia

majkela

darwawa

pawcioosa

misie

necię

olkę

justysię

ingelę

serwa

maroonza (z widzenia ^^)

jak ktoś mi się jeszcze przypomni to dopiszę ^^

mam nadzieję, że poznam jeszcze kogoś w ??odzi 😊

(Tygrysica) W moim zyciu bywa sie realnie i wirtualnie ale nie tylko 😊

Realnie znam :

Andelka (blizsza osobka 😊)

Olkaa (ambitna organizatorka i swietna kumpela)

Misia (z widzenia ale z niej sympatyczna a czasem twarda)

Necia (z widzenia milutka kobitka a nawet uroczy usmieszek : D)

Molly (fajniutka z niej i wszystkowiedząca 😊)

Szokowa (wirtualnie znam i kiedys z nia spotykam.....cssss..)

A reszte kobitki z Deafu nie mialam okazje poznac.....ale przyjedzie ten czas 😊

Vego (wrażliwy ale twardy i prawdziwy Chuck Norris 😊)

Majkelu (z widzenia ale fajny ziomek 😊)

Gniewko (przezabawny facet z niego i swietnie z nim rozmawia sie)

Pawcioos (z widzenia spokojny facet i gadal z moim menem 😊)

Serw (swietny kumpel do rozmowy o wszystkim 😊)

Allen Iverson (inteligentny ale zabawny gość 😊)

A reszta osób nadal nie skojarze, którzy ostatnio widzieli mnie w Jamie :?

Ale pozostałych osób mam czas na spotkanie i no strasznie jestem rozbiegana

😓.....

Pozdrawiam 😊

(jubea) pewnie mało kto kojarzy mnie 😊

Podsuwam nieco skromniutką listę znajomych, z którymi się spotkałam po raz pierwszy na zlocie 😊

Oto:

- Gniewko- nie muszę Wam przedstawić, od razu wiadomo 🍷

- Justysia i Shrek- sympatyczna z nich parka 😊

- Majkelu - dobry kompan do imprezowania 😊:D

- Rangiz- obok „Zielonego” (Majkelusia:P) też świetny kompan 🍷

- Morcia- słodka, jej zaraźliwy śmiech nigdy nie zniknął z jej twarzy 🍷

- Mika- też miła 😊

- Darwaw- fajny koleś, lubi dłuuuugie dyskusje 😊:D

- Magat- bardzo fajna, na koniec się wymienialiśmy numerami tel 😊:D

- Vego- pochwaliliśmy się doświadczeniami związanymi ze sztuką walk dalekowschodnich, ale na krótko 🍷, wysportowana sylwetka, hm.. 🍷

- Cynamonka i jej chłopak, Kuba (zajmuje się nurkowaniem, mam nadzieję, że ich kojarzycie...) - też sympatyczni i bardzo interesujący ludzie 🍷

- Michael

- Tofficzka

poza złotem

- Olkaa- spotkałyśmy się w Lublinie zeszłego roku i pogadałyśmy w Parku Saskim i zresztą nie tylko 😊

- Molly- Gniewko wyswatał nas 😊

chyba tyle...

I jeszcze jedno- w tym roku, czyli 30 września jadę do ??odzi:D:D

Mam nadzieję, że będą same znakomitości i chętnie poznam na żywo 🍷

(Szczęśliwa_Julcia) lol to się spotkamy Jubcia w łodzi <hurra> zaś z Mortą to mam nadzieję, że w Częstce się w tym roku złapiemy ^^

Kubę znam ^^ jego połówki nie - ale ma apetyczny nick ^^

Tofficzkę tesh poznałam dzięki Andeli ^^

a z resztą deafiaków to najbardziej chciałabym poznać tych z którymi czasem klikam na ONSI czyli z Rangizem, Gniewkiem 🍷 oraz z Szokową, Diandą i z Crazy Woman oraz Renką SS ^^

[...]

(Mika) JaGusia Looool znasz mnie na żywo? Hm....skąd jesteś?? czy gadaliśmy sie??

🍷🍷🍷

p.s. duuuuzo osób znam i nie dam rady wymieniac tutaj 🍷

(JaGuSiA) Mika! hehe..... Tak byłam na żywo spotkać i gadamy z toba miejsce na impreza w krakowie w listopada temu.

Nie powiem ci skąd jestem i kim jestem 😊.

(Mika) Aaaaaaaa to tyyyyyy 😊😊😊nie wiedziałam, że masz taki nick „JaGusia”. 😊
Pozdrawiam!
[...]

Przykład wątku *Znamy i poznać spotkać na żywo z osobą który nick dla deafa?* wskazuje, iż zaburzenia struktury językowej pytania inicjującego nie wpływa na przebieg rozmowy, która dotyczy znajomości osób występujących na forum pod pseudonimami. Spójność pierwszego postu została oparta na powtórzeniach tych samych leksemów (*osoba nick, na żywo*), zawartych w wypowiedzeniach, których ośrodkami predykcji są formy fleksyjne czasowników *znać, widzieć, poznać* oraz leksemy *rozmawiać* i *spotkać*. Aby prawidłowo odczytać intencje nadawcy, niezbędna jest wiedza o sytuacji komunikacyjnej (rozmowa na forum, inicjowanie wątku przez nadawcę repliki, równorzędność ról nadawczo-odbiorczych, wielość uczestników interakcji) oraz pewna symetria wiedzy interlokutorów dotycząca użytych leksemów i ich kontekstowych aktualizacji (*deaf* – forum dyskusyjne osób z wadą słuchu, *impka* – impreza, *:arrow* (ang.) – strzałka wskazująca kierunek, strzała; w tym wypadku leksem pełni funkcję delimitacyjną, *nick* – pseudonim internetowy). Zdeformowane pytanie kończące replikę (*Jak Was?*) zachęca do podjęcia rozmowy na tak zainicjowany temat. Wyrażna jest moc illokucyjna tego aktu mowy. Rozmowa konstytuowana jest na początku w cykl wymian zależnych kontekstualnie, opartych na schemacie pytanie – odpowiedź (poszczególne posty są odpowiedzią na pytanie zawarte w poście inicjującym), a następnie przeradza się w sekwencję, które stanowią wymianę replik pomiędzy poszczególnymi rozmówcami. Rozmowa dąży do zniwelowania asymetrii wiedzy interlokutorów. O skuteczności interakcji świadczy też sekwencja tematyczna wymiany *Mika – Jagusia – Mika*, która pomimo zaburzenia spójności referencjalnej dotyczącej czasu i zaburzenia następstwa czasowego w replice (*Tak bylam na żywo spotkać i gadamy z toba miejsce na impreza w krakowie w listopada temu*) jest wymianą fortunnie sfinalizowaną.

Przykład 2:

- (Bridgetka) *Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce w Genoi dn. 28.02 - 1.03. 2008*
« dnia: 28 Luty 2008, 18:01:42 »

Dziś dostałam sms za wiadomości.. Gratulujemy .. 😊

Magdalena Bachmatiuk (UMKSN Poznań) została **WICEMISTRZYNIA EUROPY** w trojskoku, ale na początku i teraz trwa w różnych konkurencjach Swiszc Marcin i Nowak Rafał awansowali do półfinału w 800 m.

Za chwilę w finale 60 m Bachmatiuk, a męż.. w finale 3 osób to Sliwka, Wierzbicki i Kotowski. A Swiszc też za chwilę na 400 m.

Nie dawno Gratuluje... Wierzbicki Jacek (UMKSN Poznań) został **MISTRZEM EUROPY** 🏆! na 60 m.

co dalej to zobaczyć za wiadomości...

Pozdrawiam dla wszystkich 😊

(Oluniaaaaa) Odp: Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce w Genoi dn. 28.02 - 1.03. 2008

« Odpowiedź #1 dnia: 28 Luty 2008, 21:23:16 »

Wielkie Brawa

(Dar(ajavahus)ek) Odp: Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce w Genoi dn. 28.02 - 1.03. 2008

« Odpowiedź #2 dnia: 28 Luty 2008, 22:03:16 »

wow jacku, gratuluje

(Bridgetka) Odp: Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce w Genoi dn. 28.02 - 1.03. 2008

« Odpowiedź #3 dnia: 28 Luty 2008, 23:36:19 »

W Polsce pierwszym dniu 2 medale złoto i srebrny. A jutro będzie ciężko? To zobaczyć jutro na wyniki....

(Agnezza) Odp: Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce w Genoi dn. 28.02 - 1.03. 2008

« Odpowiedź #4 dnia: 29 Luty 2008, 00:52:03 »

Wyniki naszych zawodników z pierwszego dnia mistrzostw

Wyniki biegu na 60 m mężczyzn:

W pierwszym półfinale mężczyzn na 60 m [Grzegorz Kotowski](#) zajął 3 miejsce z wynikiem 7,33 s i zakwalifikował się do finału. W drugim półfinale na tym samym dystansie [Rafał Śliwka](#) uzyskał ten sam czas co Kotowski i zajął 2 miejsce awansując do finału. Natomiast w trzecim półfinale pierwszy był [Jacek Wierzbicki](#) uzyskując czas 7,27 s.

W finale znalazło się aż 3 Polaków 😊 Już wiemy, że [Wierzbicki](#) został Mistrzem Europy na tym dystansie uzyskując czas 7,08 s, natomiast [Śliwka](#) zajął piąte miejsce z czasem 7,30 i [Kotowski](#) uplasował się na siódmym miejscu z czasem 7,38 s.

Wyniki biegu na 400 m mężczyzn:

Grzegorz Kotowski - w eliminacjach trzeci czas w drugiej grupie 51,46 s i awans do półfinału; drugi półfinał - piąty czas 52,92 s i nie awansował do finału

Mariusz Świszc - w eliminacjach trzeci czas w trzeciej grupie 53,45 s i awans do półfinału; pierwszy półfinał - piąty czas 52,70 s i nie zakwalifikował się do finału

Jacek Wierzbicki – DNF

Wyniki biegu na 800 m mężczyzn:

Rafał Nowak - w eliminacjach drugi czas w pierwszej grupie 2:04.86 min i awans do półfinału

Mariusz Świszcz - w eliminacjach drugi czas w trzeciej grupie 2:07.05 min i awans do półfinału

W dniu 29 lutego 2008 o godzinie 12:20 nasi zawodnicy będą walczyć o finał

Wyniki skoku w dal mężczyzn:

Grzegorz Kotowski zajął szóste miejsce oddając trzy skoki 6.18 m, 6.17 m i **6.43 m**

Wyniki biegu na 60 m kobiet:

Magdalena Bachmatiuk - w pierwszym półfinale uzyskała piąty czas 8,33 s i zakwalifikowała się do finału; w finale uplasowała się na piątym miejscu z czasem 8,32 s

Ewa Kupisz - w tym samym półfinale co Bachmatiuk, uzyskała ósmy czas 8,80 s i nie awansowała do finału

Katarzyna Lewandowska - w drugim półfinale uzyskała piąty czas 8,78 s i nie zakwalifikowała się do finału

Wyniki biegu na 400 m kobiet:

Katarzyna Lewandowska - w eliminacjach w drugiej grupie - czwarty czas 69,80 s i awans do półfinału; w półfinale DNF

Wyniki biegu na 800 m kobiet:

Edyta Zaręba - w eliminacjach w drugiej grupie DNF

Katarzyna Lewandowska - w eliminacjach w trzeciej grupie piąty czas 2:53,17 min i nie zakwalifikowała się do półfinału

Wyniki skoku wzwyż kobiet:

Ewa Kupisz - uplasowała się na siódmym miejscu z wynikiem 1,40 m

Wyniki trójskoku kobiet:

Magdalena Bachmatiuk - oto nasza halowa wicemistrzyni Europy 😊 Pierwszy i piąty skok miała spalony. Oddała odpowiednio skoki: **12.48 m**, 12.02 m, 12.44 m, 12.20 m

W klasyfikacji medalowej Polska zajmuje piąte miejsce.

(Bridgetka) Odp: Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce w Genoi dn. 28.02 - 1.03. 2008

« Odpowiedź #5 dnia: 29 Luty 2008, 18:07:24 »

Oto super program na wyniki. Dzięki za wiadomości dla p.Agnessa 😊 Pozdrawiam

Napisano: Luty 29, 2008, 08:12:07

Dziś dostałam za wiadomości... 😊😊

Świsch Mariusz i Nowak Rafał awansowali do finału na 800 m

Zaręba Edyta awansowała do finału na 800 m.

A Górniak Marcin ostatni miejsce w wyścigu – 155 cm.

Mamy trzeci medal Bąkowski Konstanty został **Mistrzem Europy** w 60 ppl. I pobił **Rekord Europy**. 😊

Wspaniały dziś dzień!!! Dziś 3 medale – złoty Bąkowski Konstanty na 60m ppl i Bachmatiuk w dal.

A Nowak Rafał srebrny medal na 1500m, naprawdę wielka sensacja z Hiszpanem 0, 05 setne sek. Byli nie porozumienie długo, ale sędzia decyzja dla Hiszpanem.

Naprawdę wielka szkoda dla Rafała Nowaka.

Mamy 5 medale w tym 3 złote. 😊😊😊😊😊 Brawo Brawo !!

(Elko) Odp: Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce w Genoi dn. 28.02 - 1.03. 2008

« Odpowiedź #6 dnia: 29 Luty 2008, 20:59:39 »

No proszę bardzo , gratulacje dla tych wybitnych sportowców co będzie głośno o tym mówiono przez całe wieki 😊 Brawo i bardzo się cieszę

(Bridgetka) Odp: Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce w Genoi dn. 28.02 - 1.03. 2008

« Odpowiedź #7 dnia: 01 Marzec 2008, 16:40:24 »

Mamy 7 medale Hurrra 😊😊

Wspaniały Nowak Rafał **Mistrzem Europy na 3000 m**

Wicemistrzem na 1500 m brak 0, 01 setne sek. Nowak Rafał przed 3000 m zemdbła w czasie kontroli dopingu i UDAŁO.

Rafał Nowak ma szczęście. Brawo dla Rafała 😊😊😊

[...]

(Elko) Odp: Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce w Genoi dn. 28.02 - 1.03. 2008

« Odpowiedź #10 dnia: 01 Marzec 2008, 17:17:46 »

Rafał Nowak zemdbła ? przestraszył się na badanie dopingu :?

(Agnezaaaa) Odp: Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce w Genoi dn. 28.02 - 1.03. 2008

« Odpowiedź #11 dnia: 01 Marzec 2008, 18:25:53 »

Podsumowanie wyników Polaków z drugiego dnia Mistrzostw - 29.02.2008:

[...]

(coolmaggie) Odp: Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce w Genoi dn. 28.02 - 1.03. 2008

« Odpowiedź #19 dnia: 03 Marzec 2008, 13:59:05 »

Hello.

Agnessa, świetny „raport” 😊 Oby takich wypowiedzi było więcej na forum...

Elko - Rafał Nowak nie przestraszył się. Otóż, miał dwa biegi w jeden dzień: Finał 800m i 3000m. Po biegu na 800m wezwano go do kontroli antydopingowej. Był to dla Nas absurd, ponieważ miał jeszcze przed sobą bieg na 3km i w związku z tym musiał zregenerować swe siły na ten bieg. Niestety sędziowie byli nieugięci. Rafał musiał wypić dużo wody (duże wypicie wody ma zły wpływ na kondycję), żeby móc oddać mocz do kontroli. Po kontroli był bardzo blady, ale na szczęście był bardzo dzielny i wygrał tą „trójkę” 😊

Moim zdaniem, Rafał był najlepszym zawodnikiem polskiej reprezentacji na ME, bowiem zdobył aż trzy medale. Jednak wszyscy pozostali również wspaniale wypadli. W klasyfikacji medalowej zajęliśmy najwyższe w historii polskiej lekkiej atletyki niesłyszających 3 miejsce. Pokonaliśmy potęgę m.in. Niemcy czy Białoruś 😊

Cieszy mnie bardzo złoto Jacka Wierzbickiego. Był na wielu imprezach. Był finał za każdym razem, a e medale jednak sięgnęli inni. Udało mu się wreszcie teraz. „*Jak złoto to zawsze złoto*” 😊

Co do mnie, to plan minimum wykonałam, bowiem chciałam zdobyć jeden medal. Generalnie Halowe Mistrzostwa Europy nie uważałam za najważniejsze, jestem ciągle w ciężkim treningu, te zawody były kolejnym etapem przygotowań do Mistrzostw Świata Niesłyszających, które będą we wrześniu w Izmir, w Turcji, oraz do najważniejszej imprezy - Igrzysk Olimpijskich Głuchych w Tajpei, w 2009r. W Genoi nie błysnęłam formą, nie byłam dobrze przygotowana technicznie zwłaszcza w trójskoku. Z trenerem założyliśmy, że forma ma być latem, nie w hali. Także jestem niezmiernie szczęśliwa, że udało mi się zdobyć aż dwa medale 😊

Ogólnie, we Włoszech było dużo bałaganu, odczuwaliśmy mocno opóźnienia w startach. Doskwierało nas złe żywienie (brak obiadu: tylko śniadanie i kolacja - na kolację same makarony). Ale najważniejsze jest to, żeby pamiętać o dobrych chwilach...

Dziękuję Wam za doping, kibicowanie, za zainteresowanie naszymi wynikami. Doceniam to 😊

Uznając temat wątku *Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce w Genoi dn. 28.02–1.03.2008* za integralną część kroku inicjującego rozmowę, można dostrzec w pierwszym akapicie zaburzenie spójności tematycznej – brak następstwa tematyczno-rematycznego. Niepełność semantyczna wypowiedzenia *Dziś dostałam sms za wiadomości...* powoduje natomiast zaburzenie następstwa zdaniowego – nie wiemy, czego mamy gratulować. Relewantne z punktu widzenia powodzenia komunikacyjnego jądro tematyczne pojawia się w drugim akapicie repliki. Wymiany organizowane wokół hipertematu (Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce) mają postać komentarzy lub sprawozdań sportowych (relacjonowanie wyników osiąganych przez sportowców na tych mistrzostwach). Progresja tematu zachodzi zgodnie z czasem rzeczywistym rozgrywanych zawodów, które na bieżąco są komentowane przez uczestników interakcji. Zaburzenia językowe w replikach nie naruszają symetrii wymian (por. pary przylegające: odp. 5 Bridgetka – odp. 6 Elko, odp. 7 Bridgetka – odp. 10 Elko, odp. 10 Elko – odp. 19 coolmaggie).

Przykład 3:

- (jubea) *Czy sztuka jest nam potrzebna?*

Pewnego dnia w głowie pojawiło się owe pytanie i od razu postanowiłam się podzielić z wami... jak myślicie, że sztuka jest nam potrzebna? I po co jest w ogóle? Czy drażnią Was plakaty przyklejone do bloków, budek, kolorowe okładki książek, czasopism etc.? Czy sztuka przyda się w naszym życiu? Czy jest ona egzystencją podstawy ludzkiego życia? Czy według świat bez sztuki i jej twórców byłby smutny, pozbawiony kolorów, melancholijny? Niekoniecznie? Akurat teraz nasunęło mi się kolejne pytanie, czy aby poznać sztukę, konieczne jest włożenie po muzeach, oglądanie obrazów, odczytywanie z nich, analizowanie? A może raczej wystarczy sięgnąć po książki poświęcone problematyce sztuki? Jakie jest Wasze zdanie, sądy?

Czekam na odpowiedź od chętnych i zainteresowanych.

(dianda) Sztuka dla sztuki! Myślę że dzisiaj tych słów nie usłyszymy od przeciętnego wyjadacza chleba. Najbardziej interesują się nią oczywiście (bo kto inny) sami zainteresowani. Jakkolwiek by nie było, sztuka to nie tylko muzea i obrazy, to również filharmonie, opery, gobeliny, hafty... Jeśli sztuką nazywamy uliczne plakaty, to ja wysiadam... Takie ekspozycje nie mają ani trochę smaku. Wszystko jest tworzone „na jedno kopyto”. Efekt dziecięcości, sielsko, anielsko, ładnie i... niekoniecznie na temat. Wszystko po to by się sprzedało... Tak, drażni mnie to. Szczególnie gdy jeden plakat wisi pół roku... w jednym miejscu. Jakby czas się zatrzymał. Tyle że coraz bardziej szary, bury brudny. Ani trochę nie „zajeżdża” mi pięknem jakie winno być exponowane. Analiza sztuki niekoniecznie musi być wartością. Są przecież dzieła, które zachwycają, pomimo że nie znamy ich przebiegu tworzenia, nie wiemy kim był autor... Jesteśmy indywidualnościami... zatem od naszego gustu zależy czy uznamy coś za sztukę czy nie... A co! Wolno nam 😊

(Gniewko) Sztuka potrzebna, nawet hakerzy uwielbiają chodzić do muzea i teatrów. Wszak, stwierdzono zostało, że częste poświęcanie czasu dla sztuki powoduje wzrost aktywności w prawej półkuli mózgu.

(jubea) no tak... sztuka jest przeznaczona dla wszystkich bez względu na ich zainteresowania, predypozycje, poglady, punkt widzenia na świat etc etc.. 😊

(Bones) sztuka jest dla mnie potrzebna.

Moim ulubionym zajęciem jest chodzenie do muzeum malarstw i wystawę malarstw, lubie analizować dzieło. Dzieło tworzone przez artystów można rozpocząć jego osobowości charakter i myślenia a nawet podglądy. to samo do wystaw fotograficznych. ostatnio oglądałam dramatyczne zdjęcia cierpienia dzieci i rodziców z Białegostoku. jednej zdjęci nie mogłam zapomnieć jak zrozpaczona matka na ruiny spalonej szkoły szuka chociaż kawałek lub skrawek ciała swojego synka, w której straciła. a innej rozpacz matki nad zwłokami dwoje dzieci, który zginęli w zamachu. to dramat.

ale sztuka bywa okrutna jak dzięki temu mamy o czym gadać i pisać.

kultura jest dla wszystkich i jest potrzebna.

pozdro

(Agniecha) Ja myślę, że pojęcie sztuka jest za szeroki. Bo sztuką jest zarówno np. malarstwo imoresjonistów (które kocham) jak i opera (której nienawidzę...) Więc nie można jednoznacznie powiedzieć, że ktoś lubi sztukę albo jej nienawidzi. Ja sądzę, że w sztuce każdy znajdzie jakąś działkę, która go urzeknie, ale znajdzie też taki, których nigdy nie zrozumie albo nie polubi.

Tekst rozmowy na temat *Czy sztuka jest nam potrzebna?* jest tekstem spójnym. Globalna spójność semantyczno-tematyczna została osiągnięta za pomocą typowych środków: powtórzeń, synonimów (w tym synonimów kontekstowych), parafraz, układów kontrastowo-semantycznych, następstwa tematyczno-rematycznego w obrębie replik, elementów metatekstowych o funkcji spajającej. Zaburzenia spójności formalno-gramatycznej w poście 5 (Bones) nie wpłynęły deformująco na przebieg rozmowy i relacje nadawczo-odbiorcze. W tym poście nie można doszukać się zaburzeń w zakresie nominacji. Interpretację semantyczną utrudnia, co prawda, ukształtowanie składowe, ale naruszenie schematów syntaktycznych nie wygasza związków semantycznych. Relacje treściowe w obrębie wymian zostają zachowane.

Przykład 4:

- (malina) *Jak trudno powiedzieć – przepraszam*

Oj, cosik poszło nam nie tak, zachowaliśmy się nieładnie? Pomyliliśmy się? Nie chcemy przyznać się do błędu, czekamy aż druga osoba ustąpi, bo dlaczego my mamy być pierwsi? Pozwalamy na to, aby między nami i osobą, wobec której nie jesteśmy w porządku roślony konflikt. A wystarczy jedno słowo, by go uniknąć.

Ile razy coś zrobiliście a potem załadowaliście?

Czy często mówicie przepraszam?

(Picasso) Jeżeli gdy się ktoś popełniał jakieś błędy w swoim zachowaniu wobec osoby, to dobrze tak postępuje, wówczas gdy już przyznał do tej osoby swojej winy i lepiej by przeprosił za swe błędy...bo częściej tak postępują źle albo obraźliwie wobec drugiej osoby czasami to nieswiadomie albo z ukrytych pobudek albo z zdenerwowania 😞 niż by czekać z arogancją na to na coś, gdy ta osoba się coś powie albo coś zapyta...dalej.

(xmaalinkax) Ja zawsze mówię przepraszam. Czy to takie trudne? Zawsze pierwsza mówię przepraszam i już tyle. Trzeba mówić!!

(karolajn 202) Jeżeli zawiniłam, przepraszam. Choć oczywiście czasem w moim mniemaniu nie mam za co przepraszać. W końcu i tak się godzi z osobą, z którą miałam jakiś konflikt ^^

(Basiulka) Ups ten temat był bardzo dawno wstawiony a ja na to nie odpowiedziałam 😊 ja czasami powiem przepraszam coś nie tak powiem lub zrobię, popełnię błąd itd, lepiej się przyznać niż walczyć o to że mam rację a druga osoba nie, trzeba być w zgodzie 😊

(Kopciuszek) Bywa tak że ja nie przeprosze komus ale w następnego dnia przeprosze. Ogólnie staram się przeproszac kogoś jeśli coś pociągnęłam

(Mikosz) W moim przypadku tez komus przepraszam kiedy cos palnalem nie tak... Czasem czuje wstyd powiedziec komus przepraszam ale staram sie przelamac wstyd, chyba ze wypije gorzale to luuuuz 😊😊🍷🍷

(Magdalena 1987) Ja uważam, że należy przeproszać za każdym razem gdy czujesz 😊 sie winny, po co potem zadreczacz swoje sumienie na dluuuugi czas? Powiesz „przepraszam” poczujesz nie tylko, że kamień Ci z serca spadł, ale też osoba przeproszona doceni Ciebie 😊 Bo to też trzeba odwagę mieć aby wypowiedzieć to piękne słowo 😊😊😊😊😊😊😊😊😊😊

Rozmowa zainicjowana przez użytkownika forum o nicku malina na temat *Jak trudno powiedzieć – przepraszam* przebiega bez zakłóceń pomimo wyraźnie małej sprawności językowej niektórych interlokutorów (por. posty Picassa, Kopciuszka i Mikosza). Nagromadzenie lub pomijanie wskaźników zespolenia, mylenie rekcji czasownika, błędy leksykalne utrudniają, ale nie uniemożliwiają rozwijania interakcji w toku wymian replik zorganizowanych wokół tematu wątku.

Analiza przykładów wykazała, iż orientacja w przestrzeni tekstu rozmowy na forum inspirowana jest głównie tematem. Organizowana jest w wymiany najczęściej na zasadzie reakcji zestawienia lub reakcji rozstrzygnięcia, której towarzyszy reakcja uzupełnienia, rzadziej – rozwinięcia. Deformacje na poziomie językowym wydają się nieistotne z punktu widzenia uczestników dialogu, którzy są stale gotowi do kontekstualizacji, a spójność globalna rozmowy nie musi posiłkować się spójnością formalno-gramatyczną poszczególnych replik. Zapis rozmowy pomaga w refleksji lingwistycznej. Kryterium komunikatywności tekstu staje się rozpoznawalna intencjonalność wypowiedzi. Komunikacyjno-funkcyjny charakter rozmowy na forum budowany jest poprzez wkład konwersacyjny wszystkich rozmówców, których sprawność językowa może być bardzo zróżnicowana.

Symetryczny układ ról nadawczo-odbiorczych o charakterze partnerskim oraz niebezpośredniość komunikacji sprzyjają swobodnej rozmowie na forum, jej realizacji tekstowym. Dla osób ujawniających *expressis verbis* w postach swoją dysfunkcję słuchu, deklarujących poczucie wspólnotowości z niesłyszącymi bez względu na stopień ubytku słuchu i preferowany sposób komunikacji, rozmowy na forum stają się substytutem społecznych kontaktów. Stają się też świadectwem realizacji kompetencji komunikacyjnej uczestników dialogu. Pomimo zaburzeń organizacji językowej, teksty rozmów niesłyszących interlokutorów charakteryzują się czytelną intencją komunikacyjną. Realizują cechy proto-

typowe (konstytutywne) tego gatunku: nastawienie na kontakt i porozumienie; wymiana informacji, sądów i opinii; wypełnienie wolnego czasu; swobodna wymiana ról nadawczo-odbiorczych (por. Wilkoń 2002: 230; Witosz 2004a: 249).

W porównaniu z innymi forami brak tu językowego „rozluźnienia obyczajów”³⁴, przejawiającego się w dużej liczbie wypowiedzi obrażających interlokutorów (obelgi, kalumnie, pomówienia, groźby), brak wulgaryzmów, agresji słownej (o językowej śmiałości dyskutantów na forum – por. Wyrwas 2004; o „mowie nienawiści” i „mowie agresji” na polskich forach internetowych – por. Bauer 2009). Być może taka „nieśmiałość językowa” wynika ze wspólnoty doświadczeń oraz świadomości przynależności do grupy, która zapewnia poczucie wyjątkowości, odrębności, a szczególnie bezpieczeństwa. Potoczność i kolokwialność badanych tekstów są składnikami kontekstu pragmatycznego.

Kontekst wcześniej zaprezentowanych uwag i poczynionych obserwacji oraz analiza materiału pozwalają na wyciągnięcie wniosków końcowych, dotyczących pisanych przez osoby z dysfunkcją słuchu tekstów i ich realizacji gatunkowych w sieci. Internet to medium mające charakter narzędzia komunikacji, którym sprawnie posługują się niesłyszący, dla których język polski jest często drugim językiem. Okazuje się, iż Internet poszerza praktyki komunikacyjne niesłyszących. Z jednej strony ułatwia funkcjonowanie we wspólnocie narodowej (w tym językowej), z drugiej zaś oferuje kształtowanie silnej wspólnoty środowiskowej, tak bardzo zróżnicowanej pod względem zarówno sposobów komunikacji, sprawności językowej i komunikacyjnej, jak i własnego postrzegania w aspekcie dysfunkcji słuchu. Efektywności komunikacji, w której pośredniczy komputer i Internet, wykorzystywany skwapliwie głównie przez młodych niesłyszących, sprzyjają takie cechy medium, jak:

- anonimowość kontaktów, co pociąga za sobą zmniejszenie osobistej niepewności głuchych, a w konsekwencji – chęć konfrontacji na płaszczyźnie językowej (języka narodowego) własnych doświadczeń z doświadczeniami innych;
- akceptowany przez internautów liberalizm językowy, który wyraża się m.in. w swoistym slangu internetowym, który akceptuje odstępstwa od normy językowej zarówno dotyczące systemu, jak i zapisu (błędy ortograficzne i interpunkcyjne), a do takich można zaliczyć za-

³⁴ Nasycenie wypowiedzi seksualizmami, wulgaryzmami jest charakterystyczne nie tylko dla tekstów słyszających forumowiczów, ale także dla innych form komunikacji internetowej, np. dla czatów, blogów (por. Worsowicz 2004).

burzenia tekstów pisanych przez niesłyszących na płaszczyźnie gramatyczno-leksykalnej oraz zapisu;

- tempo przekazu informacji, dla którego ważne jest kryterium ekonomii języka – w przekazach często dominują niezdania (upraszczanie podsystemu składniowego), pojedyncze leksemy mają konotować określone złożone treści (symplicyfikacja leksykalna), a modyfikacja podsystemu fleksyjnego zmierza w kierunku rezygnacji z form zależnych na rzecz podstawowych; zaciera się więc granica między patologicznym wykonaniem językowym a internetową normą (por. przykład informacji zredagowanej przez słyszącego uczestnika komunikacji elektronicznej, zaczerpnięty z pracy E. Grzelak (2010: 267): *Maryśka szkoła jutro po klasówkę* 'Maryśka, spotkamy się jutro w szkole po klasówce');
- ewolucyjny charakter medium, który nie sprzyja stabilizacji wzorców gatunkowych i utrudnia określanie przynależności gatunkowej niektórych typów wypowiedzi, co z kolei zachęca głuchych do mniej lub bardziej udanych prób włączenia się w procesy powstawania nowych gatunków internetowych;
- uniformizacja oraz szablonowość formy (organizacji) tekstów elektronicznych, wynikające głównie z możliwości oprogramowania i dostępnych technicznie funkcji; zautomatyzowane funkcje medium wymagają od niesłyszących w mniejszej mierze sprawności językowych, w większej zaś – kompetencji medialnej;
- niehomogeniczność tekstów, które łączą słowo, dźwięk, obraz; multimedialność przekazu głusi wykorzystują do tworzenia tekstów w języku migowym, umieszczanych w Internecie w postaci filmów oraz posługiwania się obrazem dopełniającym lub zastępującym treści językowe (fotografie, rysunki); korzystają też z łatwiejszego, bo nieleksykalnego wyrażania emocji poprzez używanie np. emotikonów.

Duża liczebność w Internecie tekstów pisanych przez osoby z dysfunkcją słuchu może świadczyć o umiejętnościach adaptacyjnych praktyk komunikacyjnych osób głuchych do nowej sytuacji komunikacyjnej. Możliwości Internetu otwierają przed niesłyszącymi nowe sposoby komunikacji, z których oni skwapliwie korzystają. Zastosowanie gatunków mowy do badań nad tekstami pisanymi w Internecie przez osoby z dysfunkcją słuchu może nie tylko przyczynić się do większego zrozumienia zjawisk ewolucji gatunków, ale okazuje się również doskonałym narzędziem służącym poznawaniu środowiska niesłyszących w nowej sytuacji komunikacyjnej, w której się dobrze odnajdują.

ROZDZIAŁ V

Komunikacja za pośrednictwem telefonu komórkowego – SMS-y

Prowadzenie rozmów przez telefon sprawia osobom z dysfunkcją słuchu wiele problemów. Zakłócenia techniczne (np. szумы, trzaski), bariera odległości (niemożność odczytywania mowy z ruchu warg, brak możliwości wykorzystania niewerbalnych elementów komunikacji), niewyraźna artykulacja rozmówcy często z trudną do uchwycenia dla głuchych prozodią, przeszkody w odbiorze w postaci urządzeń wspomagających słuch, takich jak aparaty słuchowe czy implanty (pętla indukcyjna zakłóca odbiór przez aparat słuchowy), powodują¹, iż niesłyszący wolą wykorzystywać telefon komórkowy do przesyłania i odbierania krótkich wiadomości tekstowych, tzw. SMS-ów (ang. Short Message Service). Komunikacja SMS-owa ma charakter asynchroniczny i odbywa się za pośrednictwem tzw. centrum serwisowego. Wiadomość tekstowa może zawierać maksymalnie 160 znaków alfanumerycznych (litery, cyfry, znaki interpunkcyjne i inne). Dłuższa wiadomość zostaje podzielona na kolejne SMS-y. Lako- niczność to najistotniejsza cecha wiadomości tekstowej, wysyłanej i odbieranej za pośrednictwem systemu telefonii komórkowej; właściwość, która determinuje proces komunikowania SMS-owego.

Analizie poddano 180 SMS-ów utworzonych w naturalnych sytuacjach społecznych. Teksty usytuowane są na poziomie interpersonalnym w sytuacji oficjalnej lub nieoficjalnej. Nieoficjalne układy interakcyjne dotyczą głuchych członków PZG, których wiadomości tekstowe realizowane były w kręgu towarzyskim (najczęściej w relacji głuchy – słyszący, rzadziej głuchy – głuchy). Istotna była tu równorzędność ról nadawczo-odbiorczych. Charakter oficjalny mają SMS-y wysyłane przez niesłyszących

¹ Oczywiście prowadzenie rozmowy przez telefon przez osobę z dysfunkcją słuchu warunkują takie czynniki, jak: stopień ubytku słuchu, czas powstania i rodzaj uszkodzenia, umiejętności nabyte drogą doświadczenia. Niekiedy wymienia się tu również model telefonu komórkowego, który może mieć szczególne znaczenie dla osób implantowanych. Są osoby implantowane, dla których telefon jest praktycznie niedostępny, jak i osoby, które radzą sobie lepiej z rozmową przez telefon po zaimplantowaniu. Wada słuchu jest bowiem kwestią bardzo indywidualną (por. rozmowę na forum www.deaf.pl, wątek: *Implant ślimakowy a rozmowa przez telefon*. Kategoria: *Wokół nas*, data dostępu: 5.06.2012).

do pracowników PZG. W tym wypadku zakładana jest asymetria układu nadawczo-odbiorczego, wynikająca z różnej rangi pragmatycznej uczestników aktu komunikacji (członek PZG – pracownik PZG), która implikuje symetryczne relacje na *pan, pani*.

Ze względu na uczestników aktu komunikacji w badanym materiale znalazły się zarówno SMS-y jednokierunkowe, czyli takie, w których nadawca nie oczekuje udzielenia odpowiedzi od adresata, oraz dwukierunkowe, wymagające reakcji odbiorcy. Trzeba w tym miejscu podkreślić, iż analizy tekstów SMS-ów są prowadzone z perspektywy odbiorcy sekundarnego. Odbiorcą prymarnym jest adresat wiadomości. W związku z taką perspektywą badawczą reakcje faktyczne adresata (słyszącego/niesłyszającego) mogą być inne niż reakcje odbiorcy sekundarnego. Zaświadcza o tym przykład, który wskazuje równocześnie na kolejną istotną cechę tego typu komunikacji, a mianowicie dużą rolę kontekstu (sytuacji nadawczo-odbiorczej) oraz niezbędną do interpretacji tego aktu komunikacji pewną symetrię wiedzy, która łączy nadawcę i adresata, wiedzę rozumianą jako wspólnota doświadczeń, gwarantująca kontekstualizację zarówno treści, jak i formy tekstu pisanego przez osobę niesłyszącą. Adresat – odbiorca prymarny, który jest także osobą niesłyszącą, najpełniej może zrelatywizować treściowe składniki wiadomości, niekiedy również konstrukcyjne, do jakichś elementów „wspólnego świata”. Może zneutralizować przeskok w planie semantycznym tekstu, wynikające z zaburzeń struktury gramatycznej, poprzez odwołanie się do wspólnego doświadczenia. Ma to szczególne znaczenie w przypadku relacji: głuchy nadawca posługujący się PJM – głuchy adresat posługujący się PJM, ewentualnie adresat słyszący posługujący się PJM.

Przykład SMS-a prywatnego, jednokierunkowego:

- *cześć! poszła dziś sklep i jutro zabawa andrzej robic ja.*

Z punktu widzenia odbiorcy sekundarnego tekst jawi się jako dezyntegracyjny i niefunkcjonalny. Wysiłek interpretacyjny odbiorcy zmierza do odpowiedzi na pytania: a) czy nadawca informuje odbiorcę o tym, że poszedł dziś do sklepu w celu zrobienia zakupów, gdyż organizuje jutro zabawę u Andrzeja/organizuje zabawę andrzejkową/Andrzej organizuje zabawę, a końcowe *ja* jest żartobliwym podpisem, zaś tekst presuponuje zaproszenie odbiorcy na zabawę?; b) czy odbiorca ma iść do sklepu i zrobić zakupy, gdyż Andrzej organizuje jutro zabawę/nadawca organizuje zabawę u Andrzeja/organizuje zabawę andrzejkową i odbiorca jest na nią zaproszony?

Opis tła komunikacyjnego: SMS został wysłany przez młodą kobietę, osobę głuchą, która w codziennych kontaktach posługuje się PJM i odczytuje mowę z ust. Role nadawczo-odbiorcze są równorzędne, nadawcę i ad-

resata cechuje zażyłość kontaktów. Prywatny SMS funkcjonuje w sytuacji nieoficjalnej, został wysłany 28 listopada. Adresatem jest osoba słyszająca posługująca się PJM.

Odtworzenie celu komunikacyjnego krótkiej wiadomości tekstowej w bezpośredniej rozmowie nadawcy z adresatem (kontakt przez PJM): odbiorca prymarny (adresat) miał iść do sklepu (akt prośby miał być wyrażony trybem rozkazującym), żeby kupić potrzebne rzeczy na spotkanie andrzejkowe, które współorganizuje nadawca. Presuponowany cel wypowiedzi: zaproszenie adresata na zabawę organizowaną u Andrzeja – znajomego nadawcy.

Przykład ilustruje nie tylko trudności w odbiorze takich tekstów. Jest przede wszystkim świadectwem trudności, jakich doświadczają niesłyszący użytkownicy PJM i języka narodowego, które wiążą się z różnym stopniem opanowania systemów. Sprawność posługiwania się polskim językiem migowym nie przekłada się na sprawność językową w posługiwaniu się polszczyzną. Komplikacje wynikają z odmienności systemowych obu form komunikacji i problemów interferencyjnych. Nie sposób oddać za pomocą kodu graficznego danego słowa umieszczonego jako znak migowy w przestrzeni, która pełni funkcję gramatyczną; wyrazu twarzy, który może być sygnałem modalności; przyspieszenia lub zwolnienia tempa sekwencyjności znaków; „skrócenia” lub „rozciągnięcia” wykonywanego znaku, które mogą być markerami gramatycznymi. W PJM *Andrzej* byłby umieszczony w konkretnym miejscu w przestrzeni – gdzieś „tam, u niego”, podczas gdy *ja* i „to, co moje” byłoby blisko przy ciele nadawcy, przed klatką piersiową i na wprost. *Sklep* mógłby być umieszczony po lewej stronie, a *Andrzej* po prawej. Wtedy kierunek ruchów zdradzałby następstwo czasowe. Sytuowanie nadawcy i odbiorcy w przestrzeni migowej, wyznaczanie w niej lokacji uczestników aktu komunikacyjnego, ustalenie relacji między nimi, kierunków i zwrotów ich oddziaływań, wskazywanie miejsc wzrokiem – to cechy syntaktyczne tekstu migowego (por. Grzesiak 2006b: 320). Kolejną przyczyną agramatyczności tekstów pisanych przez osoby głuche może być fakt, iż w szkołach – ośrodkach szkolno-wychowawczych dla dzieci głuchych i słabosłyszących – dominuje nauczanie języka polskiego wspomagane przez system językowo-migowy. SJM uczy, że miga się tak, jak się mówi/pisze w języku polskim. Konsekwencją takiej metody nauczania są teksty głuchych pisane tak, jak się miga w PJM. Stąd intencjonalność wypowiedzi, mieszcząca się po stronie nadawcy, często nie przekłada się na funkcjonalność tekstów pisanych w języku polskim i ich zrozumienie przez odbiorcę. Dekodowanie intencjonalności i celowości takich wypowiedzi przez odbiorcę wymaga od niego włączenia relevantnych elementów danej sytuacji komunikacyjnej do interpretacji aktu komunikacji, co nie zawsze jest możliwe w przypadku tekstów pisanych.

Często podkreśla się, iż SMS-y praktyczno-użytkowe realizują model symulowanej rozmowy (Wolańska 2008: 124), nosząc znamiona zarówno komunikacji pisanej, jak i ustnej (Kaczmarek 2002: 130) i można je usytuować pomiędzy mówioną a pisaną odmianą języka ogólnego (Karwatowska 2003: 117), są hybrydą listu i rozmowy (Malinowska 2004: 196). Wydaje się, iż w przypadku SMS-ów wysyłanych przez osoby z dysfunkcją słuchu są one przede wszystkim formą działania. Najliczniejszą wśród nich grupę stanowią teksty o funkcji pobudzającej do interakcji – nadawca aktywizuje adresata do kontaktu, działania poprzez zadawanie pytań lub wyrażoną *expressis verbis* prośbę o kontakt czy pomoc. Zaświadczają o tym przykłady:

- a) krótkie wiadomości tekstowe w nieoficjalnych układach interakcyjnych:
 - Dlaczego dzwonisz dzwonkiem bez sms wczoraj po południu 2x i dziś w nocy o godzinie 0:30 (12:30) tak samo 2x. O co chodzi i po co bo nie ma sms;
 - jak było na dzisiejszy impreza?;
 - Hejo, czy to prawda że szkolenie jest odwołane? Nie dostałam żadnej informacji a dowiedziałam się od kilku osób. Dobrego dzionka;
- b) krótkie wiadomości tekstowe o charakterze oficjalnym:
 - Jestem u lekarz ortopedia tłumacz migowa 15.50godz.czekam ul.sołczyńskiego.odp.;
 - Pani społeczna przyjdzie do mnie o 14 do 15 u mnie w domu jak. A czy jest Rafał u ciebie pzg?odp.;
 - Pytałam ci czy był maz pani pzg?prosze odpisz;
 - Nie ma kowalski gdzie jest?Jestem pzg czekam.ODP;
 - Tesciowa mówiła że pani powiedziała że znajomy lekarz ktore lekarza rodzinnego czy specjalista? Chciałam zapytać własnie. Tesciowa duzo nie rozumie. Prosze odpisz;
 - Dzień dobry! Maz jest pzg czeka na pania. O ktorej godzinie pani przyjdzie do pracy?odp.;
 - Witam o ktorej godzinie jesteś w zwiazku głuchych a jutro bedziesz w zwiazku głuchych. Chciałam zapytać czy moglabys pan z mezem załatwić pracy na osobiscie? Odpi;
 - Firma nic nie dzwoni. A potrafi obcy pomoc. My placimy członkiem PZG i wielka prosbe do ciebie pomoc załatwić w pracy meza bardzo prosze. Niemam rodzine.odp;
 - Ja jestem urzad nie umiem urzad nie miga czekam;
 - Dzień dobry! Chciałam zapytać pani kiedy bedzie psycholog i godzinie? Bardzo sie prosze odpisz mi sms do chce isc psychologa.

Dużą grupę reprezentują teksty o funkcji powiadamiającej (konstatacje):

a) SMS-y o charakterze prywatnym:

- Michale, Polki za burta bo na poczatku przegrywali do 11,15 i obudzili sie na 2:1przez bledy zaprzepasciliswe szanse do porażke na 20,25 co byla ich nieporadnosc na 3:1;
- Hej! Będę u was około 13.00;
- Dam ci znac jak poszla jak juz bede na miejscu;
- W pracy jest robota. Konferencja byla ciekawa, ktora nie moglem byc, ale bylem na imprezie;
- Ja chodzic do klub wtorek;

b) SMS-y o charakterze oficjalnym:

- Dzisiaj sąd godz. 11.00 pokój 424 i ul Kościuszki bede o 10.00;
- Przyjdziemy do PZG w srode rano.. Bo dzisiaj w gazecie ofert pracy i wyslalam do sms w gazecie oferty pracy i nic nie odpowiada. Pozdrawiamy;
- Witam! Jutro rano maz przyjdzie do pani o 8.00 musimy porozmawiac bardzo wazne. Pozdrawiam.

Wśród nich można doszukać się presuponowanych pragmatycznie, sytuacyjnie i leksykalnie próśb o pomoc:

- Jestem czeka obok drzwi zamknieta;
- Witam jutro maz przyjdzie do ciebie zwiazek gluchych powiem ci ze sa inna praca firmy nie chca nie slyszy i jest stanowiska pracy. Martwie się meza pracy;
- Jeszcze powiem kiedy przyjde bo maz musi kupic w gazecie ofert pracy i w Internecie sa oferty pracy. To pan załatwic pracy meza. Bo bezrobocie placi meza 288zl.;
- Dzień dobry! Po pracy przyjde do pani musimy porozmawiac temat przedszkole dzisiaj musi zaplacić przedszkole i zebranie o 17.00 potrzebuje zalatwić przedszkole.

Teksty SMS-ów o funkcji ekspresywnej są w mniejszym stopniu zorientowane na odbiorcę/adresata, w większym zaś charakteryzują nadawcę – jego stan emocjonalny, odzwierciedlają jego uczuciowe reakcje, por. np.:

a) SMS-y prywatne:

- Ty mowi zawsze policja ja nieboj! ty idzie policja moze dupki rozumiesz gadanie o policja. ty niemoze dorota policja plotki tak prawda;

- Daj mi spokój. Ty i Adam. Sam nie wiem. Co chce. Warszawie chce mieszkać albo w Łodzi. A tak to dupy mi nie zawraca;
- Ani! Bardzo dziękuje za sms ja jestem pomykiem dzis pracuje dzis sobota! Bardzo przepraszam lepsze 1.09 wrzesnia rano wyjazd – pociąg pospieszny do Kolobrzeg? Nie 31.08. Dobrze bede we wtorek. Juz pozegnana na jutro wyjeżdżamy do Polski. Pozdrawiam z Chorwacji. Jurek;

b) w sytuacji oficjalnej:

- (SMS pracownika PZG: Załatw sprawę w urzędzie w języku migowym)
- Odp.: Etam urząd język migowy!;
- Bardzo pania podziekowac juz jest decyzja zasilek pielegnacyjny. Nie bede pani przeszkadzac;
- Bardzo dziękuje za sms. Juz czuje dobrze;
- Witam! Tesciowa z Rafalem byli lekarza rodzinnego doktor nie przyjmuje zadnej nie interesuje ciezko kontaktuje problem. To jest okropnie wariaty ludzie i nie dobry ludzie. Bog widzi ludzie serce tylko Bog wybiera dobra czlowieka a zle nie wybiera do piekla cierpiacy zobaczyc biblia pisze. Teraz tesciowa i Rafal przyjdzie do pani pzg teraz i lekarz skonczy do 12 i tez Alergii do 13. Tesciowa pokaże co doktor napisala na kartce to jest wstyd doktor. pozdrawiam. prosze odpisz sms.

Takie ekspresywne komunikaty stanowią mniejszość w badanym materiale. Niewątpliwie jednak ich ładunek emocjonalny, niesiony szczególnie przez wyrazy nacechowane ujemnie, jest duży. Tym samym teksty głuchych, zawierające wyrazy nieprzyzwoite, wpisują się w ogólną tendencję wulgaryzacji języka (o postępującej wulgaryzacji w mediach – por. Majkowska, Satkiewicz 1999; upowszechnianiu się stylu rubaszno-wulgar nego w codziennych kontaktach – por. Dunaj, Przybylska, Sikora 1999; wulgaryzacji języka ludzi młodych – por. Karwatowska 1999; Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2004b; Kowalikowa 2000; Zgólkowa 2001; *trollingu* w Internecie wykorzystującym wulgaryzmy – por. Bauer 2009).

Nie odnotowano w zgromadzonym materiale SMS-ów służących wyłącznie nawiązaniu i podtrzymaniu kontaktu, np. życzeń, czy SMS-ów służących celom ludycznym, co też wiąże się z funkcją fatyczną – dowcipów, żartów, gier językowych tak popularnych w środowisku uczestników rozmów prowadzonych za pośrednictwem SMS-ów (por. Szerszunowicz 2004; Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2004b; Szkudlarek-Śmiechowicz 2010b). Wydaje się, iż SMS-y dla osób z dysfunkcją słuchu są przede

wszystkim formą działania². Krótkie wiadomości tekstowe mają służyć załatwieniu jakiejś ważnej sprawy, a nie podtrzymywaniu kontaktów czy funkcji rozrywkowej. Ich „niestereotypowość”, ujawniająca się na płaszczyźnie językowej, wynika z niskiej sprawności językowej, której efektem może być zakłócenie toku komunikacji. Przeszkody w osiągnięciu celów komunikacyjnych mogą być minimalizowane przez relewantne cechy sytuacji komunikacyjnej, a na zintegrowanie sensu wypowiedzi ma wpływ uświadamiana wspólna wiedza nadawcy i adresata o konsytuacji oraz wspólnota doświadczeń. Większe szanse powodzenia komunikacyjnego ma relacja nadawczo-odbiorcza: głuchy – głuchy/głuchy – słyszący posługujący się językiem migowym, niż głuchy – słyszący nieznający uwarunkowań komunikacji migowej.

Analiza zgromadzonego materiału uprawnia do wyróżnienia kilku charakterystycznych cech znamionujących krótkie wiadomości tekstowe pisane przez osoby niesłyszące. Na ramę tekstową składają się delimitatory początku w postaci formuły powitań i/lub zwrotów do adresata, np. *dzień dobry, witam* (w sytuacji oficjalnej), *hej, cześć, Michale, Aniu* (w sytuacji nieoficjalnej), zaś wyznacznikami końca, co ciekawe, rzadko są formuły pożegnań, np. pozdrowienia czy życzenia miłego dnia. W formułach finalnych przeważają prośby o SMS-owy kontakt. Por. przykłady SMS-ów w sytuacjach oficjalnych:

- Dzień dobry! Po pracy przyjdzie do pani o 13.30 albo wrzesniej mam wszystkie świadectwa pracy. Martwie się. *prosze odpisz sms;*
- Witam jutro maz przyjdzie do ciebie zwiasek głuchych. O której godzinie bedziesz zwiasek głuchych jutro? Pozdrawiamy. *Prosze odpisz;*
- Jestem w pracy. To prosze zadzwonic do zus ok. Czekam na pania doktor jak wroci do pracy to pojedziemy do lekarza zalatwi wszystko bedzie ok. i latwiej. *odp;*
- Juz przekazalam kowalski kserokopie swiadectwa pracy i kiedy maz przyjdzie do pani zalatwi urzad pracy? *odp;*
- Jutro prosze przyjdz do nas spotkanie ul. Sprawiedliwa 8/10 1klatka o 8rano do lekarza zalatwi wszystko bardzo wazne do 7dni zus maz sam nie da sie zalatwi powinny pani pzg obowiazek pomoc meza zalatwi.I maz tez musi jechac do pzg zawodowa szuka pracy umowione z pania zawodowa. *Prosze odpisz sms dzisiajj.*

² Zaświadcza o tym również system powiadamiania ratunkowego – prawie każde województwo w Polsce ma tzw. SMS ratunkowy przeznaczony dla osób z dysfunkcją słuchu. Wystarczy wpisać, czego dotyczy interwencja i wysłać na numer tel. funkcjonujący w danym województwie, a o zdarzeniu zostaną powiadomione odpowiednie służby.

Być może wynika to z chęci upewnienia się, czy adresat zrozumiał intencje nadawcy. Również w tekstach SMS-ów prywatnych występuje taki dodatkowy element finalny dopingujący adresata do interakcji, np.:

- Ja jestem leze telewizor film Polsat. Ja jestem leze lozka zmeczona spac Dobranoc godz. 23:15 ok. Pozdrawiam Buzika. Ty Iwona Dzisiaj Co robic w domu? Co slychac? *Odpisz? mi. sms;*
- Ja dorota razem ty moj gdzie w mieszkam sosnowice miasto tak spac dni 8 tak w domu? Ja i ty? ok. ja jutro kiedy 1.marzec wtorek autobus jade katowice godz. 10:30 do wielun godz. 13:30 w domu? *odp?;*
- Czesc. Ja bylam sama mam ochora duzo dobrze tak trudno ok. Ja i ty do widzenia. Ty bylam nie wielun do daleko lodz jade juz tak ok. ty pytam jak czy? Co slychac? *odpisz?*

W zaprezentowanych przykładach zwraca uwagę patologiczna językowa realizacja komunikatów, która wpływa na kwestię intencjonalności tak konstruowanych wypowiedzi. Uderza w nich przede wszystkim nieumiejętność operowania kategorią modalności dla potrzeb wyrażenia intencji nadawczych. Asemantyczność wypowiedzi wynika z tego, iż nie można w ich strukturach wskazać, do których pozycji odnosi się ustosunkowanie asercyjne, a do których – pytajne. Dodatkowo widoczny jest interferencyjny wpływ PJM, w którym znak pełniący funkcję zaimka pytajnego znajduje się na końcu wypowiedzi (por. *ty pytam jak czy?*). Oprócz tego forma *odpisz?* realizuje dwie sprzeczne intencje – pytania i rozkazu. Być może należy wiązać to z inaczej wyrażaną w PJM modalnością (poprzez mimikę twarzy). Niesłyszający, co zaświadczały przykłady, nie zdają sobie sprawy z funkcji znaków przestankowych, które w tekście mogą pełnić funkcje składniowe, znaczeniowe i ekspresywne oraz sugerować określony sposób odczytania zapisanego tekstu (funkcja rytmiczna interpunkcji). Interpunkcyjne środki konwencjonalne – pytajnik, wykrzyknik, kropka – wyodrębniają różne typy wypowiedzi ze względu na modalność. Są znakami sygnalizującymi mowne kontury intonacyjne, takie jak kadencja i antykadencja. Te czynniki prozodyjne „muszą wyrażać któryś z rodzajów oczekiwania albo któryś z rodzajów zamknięcia, tym samym występują w funkcji znaczeniowej” (Dłuska 1976: 78–79), której nie dostrzegają niesłyszający. Stąd w tekstach nagromadzenie kompleksów pytajnych, które nie spełniają swojej funkcji.

Wyznaczniki początku i końca krótkiej wiadomości tekstowej tworzą ramę, w obrębie której manifestują się zachowania językowe odzwierciedlające relacje między instancjami nadawczo-odbiorczymi. Owe związki pomiędzy uczestnikami komunikacji (formalne, nieformalne, równorzędne, nierównorzędne) decydują o stopniu oficjalności lub nieoficjalności określonego aktu komunikacyjnego, który znajduje wyraz m.in. w for-

mułach grzecznościowych. Badane teksty powstałe w sytuacji oficjalnej, budowane w oparciu o równorzędne relacje na *pan/pani* w sytuacjach sformalizowanych, wskazują na nieumiejętność przestrzegania przez głuchych ogólnonarodowych norm kulturowych i językowych. Niesłyszający nadawca nie radzi sobie z dostosowaniem aktu komunikacji do stopnia oficjalności kontaktu i pragmatycznej rangi adresata SMS-a. Przejawem świadomości oficjalności sytuacji, w której znajdują się uczestnicy aktu komunikacji za pośrednictwem usługi SMS-owej, jest użycie form adresatywnych typu *pan/pani*, które jednak stosowane są niekonsekwentnie, na równi z formami *ty*, *ciebie* i formami składniowymi typowymi dla relacji na *ty*, np.:

- Witam o której godzinie *jestes* w związku głuchych a jutro *bedziesz* w związku głuchych. Chciałam zapytać czy *mogłabyś pan* z mezem załatwić pracy na osobiscie?Odp*;*
- Dzień dobry! Chciałam *zapytać pani* kiedy będzie psycholog i godzinie? Bardzo *się proszę odpisz* mi sms do chce isc psychologa;
- Dzień dobry *ty* czy umiem migac *pani* tak w pracy Pzg w łodzi?;
- Pytałam *ci* czy był maz *pani* pzg?proszę *odpisz*;
- Dobrze 2wrzesnia maz przyjdzie *do pani* po 10 i załatwi.Kto pomoze załatwi urząd pracy i kiedy zarejestrowac urząd pracy?proszę *odpisz*;
- Tesciowa mówiła ze *pani powiedziała* ze znajomy lekarz ktore lekarza rodzinnego czy specjalista? Chciałam zapytać własnie. Tesciowa duzo nie rozumie. Proszę *odpisz*.

„Etykieta (czyli grzeczność) językowa to zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych zachowań grzecznościowych, zwyczajowo przyporządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym” (Marcjanik 2007: 12). Społeczność głuchych, posługująca się w codziennych kontaktach PJM, posiada własny migowy *savoir-vivre*. Jego naczelną zasadą jest zasada unizoności (por. Moroń 2008: 112), która realizuje się w wizualnych komunikatach. Okazywanie szacunku ujawnia się w postawie ciała, mimice, dokładności wykonywanych gestów. W PJM nie istnieje zwracanie się do rozmówcy *per pan/pani*. W sytuacjach sformalizowanych unika się w miganiu znaków (sekwencji) będących odpowiednikiem form 2 os. l. poj. w języku polskim, w przekazie migowym dominuje wtedy bezosobowość. Powitalna formuła w PJM, którą można przetłumaczyć jako *cześć*, bywa nacechowana takim samym szacunkiem i oficjalnością, jak *dzień dobry* wśród słyszających. Funkcję leksykalną mogą też przejąć elementy niemanualne, np. ukłon. Wszystko to powoduje, iż niesłyszający mają problemy w językowym wyrażaniu relacji łączącej partnerów w sytuacji oficjalnej i pisemnej realizacji powszechnych reguł grzecznościowych. Jednak naruszanie w badanych tekstach norm grzecznościowych za obo-

półną zgodą uczestników interakcji, wynikającą z rozpoznania i zrozumienia jego przyczyn, nie blokuje komunikacji, nie prowadzi do konfliktu między interlokutorami³.

Wszystkie analizowane teksty SMS-ów pisanych przez osoby z dysfunkcją słuchu są wypowiedziami całościowymi, tekstami będącymi wyrazem określonych intencji komunikacyjnych poszczególnych nadawców. Głuchy adresat posługujący się na co dzień PJM bez trudu do nich dostrze. Słyszący adresat znający PJM, aby stwierdzić funkcjonalność takich tekstów, musi włożyć dużo wysiłku, aby w stylu charakterystycznym dla telegramu odkryć struktury języka migowego, które znajdują wyraz w tekście pisanym w języku polskim, i dokonać dekodowania intencji wypowiedzi. Dla słyszącego odbiorcy sekundarnego, nieznającego PJM, często staje się to niemożliwe. SMS-y, które są tekstami pisanymi przez osoby niesłyszące, noszą znamiona komunikacji migowej – głusi piszą tak, jak migają („mówią”). Zaświadcza to dobitnie o tym, iż SMS-y są „rozmowami pisanymi” (por. Kaczmarek 2002: 134). Równocześnie dla osób z dysfunkcją słuchu SMS-y stają się nie tylko aktem rozmowy – są narzędziem działania (wydaje się, iż w większym stopniu niż dla słyszących).

Funkcjonowanie, forma i struktura SMS-ów są ściśle związane ze sposobem ich przekazywania i odbioru⁴. Cechy konstytutywne krótkiej wiadomości tekstowej, takie jak maksymalna kondensacja treści, znaczna skrótość, uproszczenie struktur syntaktycznych – sprawiają, że funkcjonalność tekstu w znacznej mierze silnie uzależniona jest od sytuacji komunikacyjnej, w której uczestniczą interlokutorzy, okoliczności zewnętrznych aktu komunikacji. Akceptowalność semantyczna, przy częstym braku akceptowalności gramatycznej (ustrukturyzowania językowego), jest silnie powiązana z sytuacyjnością i uzależniona od wspólnoty doświadczeń nadawcy i adresata SMS-a. Stopień czytelności krótkiej wiadomości tekstowej w mniejszym stopniu zależy od jej ukształtowania językowego, w większym zaś od jej aktualizacji kontekstowej (sytuacyjnej). Dekodowane przez odbiorcę w procesie percepcji znaczenie komunikatu jest generowane przez tekst i sytuację komunikacyjną. Oczywisty staje się

³ O pogwałcaniu norm dobrego wychowania, z naruszaniem konwencyjnych reguł grzeczności, w uczniowskich SMS-ach, które nie prowadzi do zerwania kontaktu między nadawcą a odbiorcą – por. Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2004a. Warunkiem jest jednak, jak piszą autorki, akceptacja takiej językowej formy zachowania przez obie strony dialogu.

⁴ Opis krótkiej wiadomości tekstowej jako struktury językowej i jako efektu procesu komunikacyjnego przynosi książka E. Wolańskiej z 2006 r., która prezentuje funkcjonowanie SMS-ów na wszystkich poziomach komunikacji, tj. na poziomie interpersonalnym, grupowym, instytucjonalnym i masowym.

więc fakt, iż ocena pragmatycznej użyteczności takich SMS-ów musi być inna dla odbiorcy sekundarnego niż dla adresata – odbiorcy prymarnego. Komunikacyjna aktywność odbiorcy, jego wysiłek włożony w poszukiwanie kontekstu interpretacyjnego, stanowi ostatecznie o odbiorze tekstu, jego funkcjonalności.

Nowa technologia komunikowania za pośrednictwem usługi SMS⁵ poszerza doświadczenia komunikacyjne głuchych, ale też wymaga nowych umiejętności. Minimalizm formalno-językowy SMS-ów wymaga dyscypliny językowej, a przy niskiej sprawności językowej głuchych nadawców może prowadzić w stronę niekomunikatywności, nawet przy stwierdzeniu, iż komunikatywność nie tkwi w samych przekazach językowych realizowanych w języku polskim.

Niezależnie od zaburzeń struktury językowej, teksty SMS-ów są komunikacyjnie relewantne przede wszystkim dla ich nadawców. Zwiększają pole komunikacyjne (obszar doświadczeń językowych) niesłyszących użytkowników języka polskiego. W tym sensie ich wartość komunikacyjna jest nie do przecenienia.

⁵ O SMS-ach jako nowej formie komunikacji – por. Karwatowska 2003. Autorka podkreśla, iż SMS-y służą przede wszystkim potrzebom międzyludzkiego kontaktu.

ROZDZIAŁ VI

Komunikacja za pośrednictwem faksu

Niesłyszący członkowie Polskiego Związku Głuchych często kontaktują się z jego pracownikami za pośrednictwem faksu – urządzenia służącego do przesyłania kopii dokumentów, pism, zdjęć i rysunków za pomocą sieci telefonicznej. Ze względu na charakter stowarzyszenia, cele i formy jego działalności (o czym dalej), zbiór tekstów tworzących korespondencję członków PZG z jego pracownikami jest urozmaicony pod względem rodzajów aktów komunikacji językowej i ich gatunkowych realizacji. Aspekty illokucyjne tych aktów mowy są zróżnicowane – od prośb, podziękowań i życzeń, po zażalenia, ostrzeżenia, żądania i groźby. W materiale odnotowano zarówno bezpośrednie akty mowy, których intencja nadawcy odczytywana jest niezależnie od sytuacji, jak i pośrednie akty mowy, w których intencja odczytywana jest kontekstowo. Ponieważ przedmiotem analizy jest zbiór konkretnych tekstów powstałych w specyficznym układzie komunikacyjnym osadzonym w ramach instytucjonalnych, niezbędna jest refleksja dotycząca tego układu.

Nadawcami faksowanych do PZG OŁ¹ tekstów pisanych w języku polskim, które zostały poddane analizie, są głusi członkowie PZG, w tym niesłyszący pracownicy związku (z różnych oddziałów i kół terenowych), którzy w codziennych kontaktach posługują się różnymi sposobami komunikacji (por. rozdział IV części teoretycznej). Odbiorcami pism są pracownicy PZG OŁ, tak słyszący, jak i niesłyszący, posługujący się zarówno językiem polskim, jak i SJM oraz PJM. Kontakt zachodzi w sytuacji oficjalnej i jest niebezpośredni. Inicjalną ramę tekstową (część faktograficzną) wyznacza urządzenie faksujące. Automatycznie może przysyłać informację, umieszczoną na górze strony, o nadawcy tekstu – najczęściej jego imię i nazwisko, numerze jego faksu, dacie i godzinie wysłania pisma oraz liczbie stron. Bezpośredni wpływ na organizację tekstów w zakresie tematu i struktur illokucyjnych ma charakter stowarzyszenia, do które-

¹ Materiał do analizy (180 pism) został zebrany głównie dzięki uprzejmości pracowników Polskiego Związku Głuchych Oddziału Łódzkiego.

go kierowane są pisma, oraz zakres jego działalności. Związek jest dobrowolnym i samorządowym zrzeszeniem osób z dysfunkcją słuchu oraz osób słyszących (np. CODA), którym bliskie są ich problemy. Cele, środki i zakres działalności stowarzyszenia wyznacza statut PZG, opublikowany jako „tekst jednolity zawierający zmiany uchwalone 3 grudnia 2011 r. na XIII Zjeździe Delegatów Polskiego Związku Głuchych” (rozdz. II, paragraf 10), dostępny na stronie internetowej zarządu głównego związku (www.pzg.org.pl, data dostępu: 5.07.2012):

Celem Polskiego Związku Głuchych jest zrzeszanie, integracja i rehabilitacja osób niesłyszących i innych osób z uszkodzonym słuchem, wspólne rozwiązywanie ich problemów oraz działania w kierunku wyrównywania szans rozwojowych, edukacyjnych, zawodowych i społecznych, a w szczególności:

1. Sprawowanie opieki nad dziećmi, młodzieżą i osobami dorosłymi z uszkodzonym słuchem oraz nad dziećmi słyszącymi rodziców niesłyszących - poprzez prowadzenie na zlecenie lub współuczestnictwo w rehabilitacji słuchu i mowy, udzielaniu im pomocy w podnoszeniu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych,
2. Sprawowanie opieki nad dziećmi i młodzieżą niesłyszącą i z uszkodzonym słuchem oraz nad dziećmi słyszącymi rodziców niesłyszących - udzielanie im pomocy w podnoszeniu wykształcenia ogólnego i kwalifikacji zawodowych,
3. Organizowanie i prowadzenie pracy oświatowej, kulturalnej, zawodowej i społecznej w środowisku osób niesłyszących i ich rodzin,
4. Organizowanie i prowadzenie działalności szkoleniowej w różnych formach szkolnych i poza szkolnych, w tym - w szczególności w zakresie języka migowego,
5. Organizowanie własnych form rekreacji ruchowej, turystyki, krajoznawstwa, sportu masowego oraz wypoczynku dzieci, młodzieży oraz wszystkich osób z uszkodzonym słuchem,
6. Prowadzenie społecznej i zawodowej rehabilitacji osób niesłyszących i z uszkodzonym słuchem,
7. Ochrona praw i interesów oraz udzielanie pomocy w sprawach socjalno-bytowych,
8. Prowadzenie działań w zakresie ochrony i promocji zdrowia oraz profilaktyki zdrowotnej i społecznej,
9. Propagowanie w społeczeństwie problemów ochrony słuchu i rehabilitacji osób niesłyszących i z uszkodzonym słuchem oraz podejmowanie działań zmierzających do zapobiegania inwalidztwu słuchu,
10. Promocja zatrudnienia i aktywizacja zawodowa pozostających bez pracy osób niesłyszących i z uszkodzonym słuchem na otwartym rynku pracy i zagrożonych zwolnieniem z pracy;
11. Udzielanie pomocy społecznej, w tym pomocy rodzinom i osobom z uszkodzonym słuchem w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywanie szans tych rodzin i osób - w szczególności pomoc ubogim,
12. Prowadzenie działalności charytatywnej,
13. Podtrzymywanie tradycji kulturowej osób z uszkodzonym słuchem, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej i obywatelskiej,
14. Prowadzenie działań integracyjnych poprzez realizowanie różnorodnych form terapii wspólnie dla osób niesłyszących i słyszących,

15. Upowszechnianie i ochrona praw kobiet oraz działalność na rzecz równych praw kobiet i mężczyzn,
16. Prowadzenie działalności wspomagającej rozwój gospodarczy, w tym rozwój przedsiębiorczości osób z uszkodzonym słuchem,
17. Prowadzenie działalności wspomagającej rozwój wspólnot i społeczności lokalnych,
18. Nauki, edukacji, oświaty i wychowania,
19. Kultury, sztuki, ochronę dóbr kultury i tradycji,
20. Porządku i bezpieczeństwa publicznego osób z uszkodzonym słuchem oraz przeciwdziałania patologiom społecznym (np. alkoholizmowi, narkomanii),
21. Upowszechniania i ochrony wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich, a także działań wspomagających rozwój demokracji,
22. Działań na rzecz integracji europejskiej oraz rozwijania kontaktów i współpracy między społeczeństwami,
23. Działań przeciwko wykluczeniu społecznemu osób z uszkodzonym słuchem,
24. Działań związanych z ochroną praw konsumenta,
25. Promocji i organizacji wolontariatu,
26. Ekologii i ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego,
27. Prowadzenia punktów poradnictwa zawodowego, prawnego, psychologicznego, pedagogicznego, społecznego i rodzinnego,
28. Promocja osiągnięć społecznych, intelektualnych i artystycznych osób niesłyszących i z uszkodzonym słuchem,
29. Prowadzenie działalności informacyjnej i doradczej².

W związku z powyższym, wśród nadsyłanych za pośrednictwem faksu pism adresowanych do PZG OŁ można wyróżnić: 1) prośby o interwencję w różnych instytucjach, udzielenie informacji lub pomocy, np. w załatwieniu spraw mieszkaniowych, urzędowych, pracowniczych, zdrowotnych, edukacyjnych, finansowych, w tym prośby kierowane bezpośrednio do tłumaczy języka migowego; 2) pisma o charakterze informacyjnym, w tym zawiadamiające i wyjaśniające. PZG OŁ jest też adresem pism o charakterze urzędowym – podań, oraz pośrednikiem pism kierowanych do różnych urzędów przez członków związku, którzy mogą korzystać z pomocy pracowników w pisaniu i redagowaniu pism urzędowych, listów prywatnych i innych.

1. Teksty o charakterze urzędowym

Szczególnie wymownym przykładem, w którym sytuacja komunikacyjna determinuje wybór gatunku, są pisma urzędowe, w tym podanie. W świetle literatury przedmiotu podanie to tekst, który jest „urzędową prośbą o coś” (Pawelec, Zdankiewicz-Jedynak 2007: 39), kierowaną do

² Zachowana została oryginalna forma (gramatyka, ortografia, interpunkcja) publikowanego w Internecie dokumentu.

władz instytucji. Podanie na tle wypowiedzi administracyjnych (urzędowych) reprezentuje komunikację zindywidualizowaną (personalną) i jest, jak pisze E. Malinowska (2001: 114) „gatunkiem zajmującym centralne miejsce w porozumiewaniu się indywidualnego obywatela z administracją”. Autorzy praktycznego poradnika *savoir-vivre’u* – H. i T. Zgółkowie (1993: 147) – charakteryzują podanie jako „rodzaj pisma, które ma stosunkowo jednoznacznie określoną postać językową, a nawet formalną. Sformułowanie podania wymaga znajomości pewnej, dość zresztą ograniczonej, liczby szablonów językowych oraz ustalenia graficznego kształtu, układu całości. Mowa tu o postaci graficznej, gdyż podanie może mieć postać wyłącznie pisaną”. Prymarną funkcją omawianego gatunku jest prośba, zaliczana do słabych dyrektyw (nie ma sankcji). A. Wierzbicka prośbę definiuje w postaci następujących elementarnych jednostek semantycznych: *Chcę, żebyś zrobił dla mnie coś dobrego; mówię to bo chcę, żebyś to zrobił; nie wiem czy to zrobisz, bo wiem, że nie musisz robić tego, co ja chcę żebyś robił* (Wierzbicka 1983: 129). Sytuacja komunikacyjna, w której podstawą jest oficjalność i konwencjonalność zachowań językowych realizowanych w piśmie, w znacznym stopniu determinuje komunikatywność podań kierowanych przez osoby głuche do instytucji. Wzorzec gatunkowy ulega licznym modyfikacjom i zniekształceniom. W analizowanym materiale można wyodrębnić dwie grupy ze względu na sposób realizacji wzorca i stopień jej komunikatywności:

- grupa 1. – podania realizujące wzorzec gatunkowy (respektujące większość lub wszystkie reguły); teksty komunikatywne;
- grupa 2. – teksty naruszające gatunkowe wyznaczniki formalne i stylistyczne pisma urzędowego, ale mieszczące się w funkcjonalnym ujęciu wzorca gatunkowego (z aktem illokucyjnym prośby zaistniałym w sytuacji oficjalnej); teksty o ograniczonej komunikatywności.

Poddane analizie teksty z grupy 1. są stosunkowo nieliczne. Wynika to z faktu, iż niesłyszący wolą korzystać z pomocy pracowników PZG przy redagowaniu pism urzędowych, niż sami je pisać. *De facto*, są one pisane nie przez głuchych nadawców, ale właśnie przez pracowników związku, którzy wysyłają je bezpośrednio do adresata. Odnotowano jednak w materiale zbiór podań pisanych przez niesłyszących członków PZG bezpośrednio do wybranej instytucji. Nadawcą takich przesyłanych za pośrednictwem faksu pism o charakterze urzędowym jest osoba prywatna (obywatel, członek PZG) lub pełniąca funkcję publiczną w określonej organizacji lub instytucji (np. członek PZG – prezes związku sportowego lub przewodniczący stowarzyszenia), odbiorcą zaś – PZG OŁ, określona instytucja państwowa lub organizacja (np.: Polski Związek Sportowy Głuchych, Urząd Miasta Łodzi, Urząd Pracy, Urząd Skarbowy, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych). Najliczniej występującymi w tekstach analizo-

wanych podań aktami mowy są akty obligatywne, takie jak prośba, deklaracja, propozycja, zapewnienie, oraz akty informatywne. W powierzchniowej strukturze wypowiedzeniowej otrzymują one postać zdań:

- Jestem osobą głuchą i chcę się dowiedzieć...oraz prosić o...;
- Jestem inwalida drugiej grupy i proszę o dofinansowanie do sprzętu;
- RKSG „RADOMIG” w Radomiu informuje, że HMPN w piłce nożnej na rok 2003 było OK.;
- Zarząd PZSG na razie nie gwarantuje dla KSG dofinansowania;
- RKSG „RADOMIG” nie wyraża zgody na rozegra. HMPN w piłce nożnej w Łodzi w dn. 18.10.03 r.

W zasadniczej treści pisma mieści się uzasadnienie intencji nadawcy, które pełni funkcję perswazyjną. Uwagę zwraca słabe wykorzystanie językowych środków perswazyjnych oraz skrótowość tej części podania – uzasadnienie ogranicza się najczęściej do jednowypowiedzeniowych formuł:

- W dn. 18.10.br. jest ważny uroczystości naszego Klubu i musi być gospodarzem imprezy;
- Mam grupę inwalidzką drugą i zależy mi na tym;
- Jeszcze jest nieprawidłowe, dlatego, że Nasz KS co wcześniej umówiliśmy ze sobą z KSG są uzgodnione terminy niż wskazane przez Sekcji Sportowej PZSG;
- [...] proszę o dofinansowanie do sprzętu, bo nie mam pieniędzy na sprzęt;
- W serialu „Klan” lub „Teleexpresie” pojawiają się początki lub koniec tylko niektórych zdań, trzymają długo a następnie pojawiają się pod lub nad nimi. Nie pozwala to wyłapać treści.

W ostatniej części podania nadawca kieruje apel do odbiorcy o pozytywne rozpatrzenie prośby lub podjęcie decyzji zgodnej z oczekiwaniami nadawcy oraz jeszcze raz dziękuje za rozpatrzenie podania. Ta część przybiera postać następujących formuł, które zwiększają moc illokucyjną prośby właściwej:

- Z góry za pomoc serdecznie dziękuję;
- RKSG oczekuje informacji w sprawie terminu rozgrywek;
- Uprzejmie proszę odpisać mi;
- Jeśli więc można jeszcze raz interweniować bardzo o to proszę. I z góry za pomoc serdecznie dziękuję.

Model kompozycyjny gatunku zostaje zachowany. Ramę tekstową wypełnia umieszczona w prawym górnym rogu data, miejscowość oraz nazwa odbiorcy, w lewym górnym rogu – nazwa nadawcy, pod tekstem podania – jego podpis.

Pod względem stylistycznym analizowane podania są zdeterminowane odrębnością kulturowo-językową nadawców. Osoby niesłyszące, posługujące się na co dzień PJM lub SJM, często korzystające z pomocy osób słyszących w kontaktach oficjalnych, rzadko są obligowane do ściśle określonych, gatunkowo zdeterminowanych zachowań językowych. Pomimo istnienia stałych formuł, które są językowymi wykładnikami konwencjonalizacji gatunku, szablonowość tekstów urzędowych sprawia im trudność. Osobliwości stylistyczne są ponadto warunkowane interferencją PJM na język polski. Modyfikacji ulegają formuły inicjalne i finalne. Pojawiają się zwroty grzecznościowe: • *z góry za pomoc serdecznie dziękuję*, • *gorąco dziękuję za pomoc*, • *ze sportowym pozdrowieniem*, • *w wyrazami serdeczności*, zniekształcone – • *pozdrowiem* – charakterystyczne raczej dla listu i sytuacji nieoficjalnych. Nie odzwierciedlają również wzorca językowego podania schematy uzasadnień. Brak w nich szablonowych formuł, takich jak chociażby: *proszę swą motywuję tym, iż...* Charakteryzują się licznymi odstępstwami od normy składniowej i stylistyczno-leksykalnej, w tym:

- 1) użyciem leksyki potocznej, np.: • *było OK.*; • *na razie jest afera*; • *nie pozwala to wyłapać treści* [można widzieć tu interferencyjny wpływ braku w PJM wyraźnego rozróżnienia stylu potocznego i oficjalnego];
- 2) naruszeniem związku zgody lub rzędu, np.: • *W dn. 18.10. br. jest ważny uroczystości naszego Klubu i musi być gospodarzem imprezy*; • *RKSG „RADOMIG” nie wyraża zgody*; • *ustalić godzinę o wynajęcie salę*; • *czeka na rozpatrzenie przez Prokuratora czy Sądu*; • *Jestem osobą głuchoniemy* [w pozycyjnym PJM nie ma końcówek fleksyjnych];
- 3) myleniem i zniekształcaniem wyrazów, np.: • *A tym czasem KSG musi szukać we własnym zakresie bez względu na zaciskanie od władz sekcji sportowych PZSG który należy do władz PZSG*; • *..... co wcześniej umówiliśmy za sobą...*; • *Pozdrowiem* [PJM to język wizualno-przestrzenny];
- 4) kłopotami w użyciu przyimków, np.: • *szanujemy dla sportowców głuchych*; • *z powodu rodzinnych wyjazd wieś*; • *muszę ustalić o wynajęcie salę* [w PJM przestrzeń spełnia funkcję językową (gramatyczną). W miejsce przyimków stosowane są klasyfikatory – formy morfologiczne obce językowi polskiemu, odpowiednio „ilustrujące” zdania typu: *Jedziemy na wakacje nad morze*. Przyimki powstają w przestrzeni lokacji znaków, nie są samodzielnymi znakami];
- 5) kłopotami z rozczłonkowaniem wypowiedzi, np.: • *uzgodniliśmy w ostatnią niedzielę, że na termin 9.11. br. w Łodzi. A Olsztyn chce na 11.11. br.*; • *Nasz KS co wcześniej umówiliśmy za sobą z KSG są uzgodnione terminy niż wskazanie przez Sekcji Sportowej PZSG. Iż, że Zarząd PZSG na razie jest afera i czeka na rozpatrzenie przez Prokuratora czy Sądu* [wizualno-przestrzenny PJM nie posiada odmiany pisanej, w PJM granice zdań wyznacza mimika].

Analizowany w tej grupie materiał świadczy o tym, że nadawcy podań mają świadomość urzędowego charakteru pisma (rama, kompozycja, cel). Oficjalność zostaje zaburzona na płaszczyźnie środków językowych, co zdaje się, między innymi, wynikiem interferencji języka migowego na język polski. Intencja komunikacyjna (potencjał illokucyjny) pozostaje jednak czytelna.

Specyfika sposobów porozumiewania się i procesów komunikacyjnych osób głuchych nieuchronnie prowadzi do korzystania z pomocy innych, szczególnie w sytuacjach oficjalnych, na linii obywatel – państwo, w kontaktach z urzędnikami, którzy do niedawna nie mieli ustawowego obowiązku ułatwiania kontaktów osób niesłyszących z organami administracji publicznej. Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się, podpisana przez Prezydenta RP 12 września 2011 r., zmieniła ten stan rzeczy. Ustawa określa zasady: „1) korzystania przez osoby uprawnione z pomocy osoby przybranej w kontaktach z organami administracji publicznej, jednostkami systemu, podmiotami leczniczymi, jednostkami Policji, Państwowej Straży Pożarnej i straży gminnych oraz jednostkami ochotniczymi działającymi w tych obszarach; 2) obsługi osób uprawnionych w kontaktach z organami administracji publicznej; 3) dofinansowania kosztów kształcenia osób uprawnionych, członków ich rodzin oraz innych osób mających stały lub bezpośredni kontakt z osobami uprawnionymi w zakresie polskiego języka migowego, systemu językowo-migowego i sposobów komunikowania się osób głuchoniewidomych na różnych poziomach; 4) monitorowania rozwiązań wspierających komunikowanie się i dostępu do nich” (Dz.U. 2011, nr 209, poz. 1243, rozdz. 1. Przepisy ogólne, art. 1; <http://isap.sejm.gov.pl>, data dostępu: 6.08.2012). Osoby z dysfunkcją słuchu są obecnie uprawnione do korzystania w załatwianiu spraw urzędowych z wybranej przez siebie formy komunikowania się, a organ administracji publicznej jest zobowiązany do zapewnienia obsługi osoby uprawnionej, wskazującej wybraną metodę. Ustawa weszła w życie niedawno, tj. 1 kwietnia 2012 r., a rejestr tłumaczy PJM, SJM i SKOGN (sposobów komunikowania się osób głuchoniewidomych) jest ciągle uzupełniany, nie zawsze dostępny na stronach urzędów (jak w przypadku Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi) oraz ograniczony do kilku, kilkunastu osób obsługujących dane województwo, np. w woj. mazowieckim do rejestru wpisano 17 osób, pomorskim – 3 osoby, łódzkim – 1 osobę (stan na 6 sierpnia 2012 r.). W związku z tym niesłyszący członkowie PZG nadal korzystają z pomocy jego pracowników.

W analizowanej 2. grupie znalazły się teksty z prośbą implikowaną sytuacyjnie lub wewnątrztekstowo oraz wyrażoną bezpośrednio prośbą o pośrednictwo w sprawach urzędowych. Sytuacja komunikacyjna ma

charakter oficjalny. Nagłówek wskazuje, iż adresatem – pośrednikiem jest PZG OŁ. W pismach z prośbą o pomoc w załatwieniu sprawy urzędowej brak typowej dla tego pisma segmentacji. Nadawcy wskazują, zazwyczaj na początku zasadniczego tekstu, podmiot administracyjny, do którego ma być skierowane pismo – adresata właściwego, często jego niepełną nazwę, np.: • *Powiatowy Urząd Pracy w Łodzi – Śródmieście, ulica: Jana Kilińskiego 102/102A*; • *Zakład Ubezpieczeń Społecznych Łódź = Śródmieście*; • *Zakład Pracy Chronionej Konstantynów Łódzki*; • *Urząd Skarbowy*; *Urząd Miasta*. Inicjalną ramę tekstu często wypełniają powitania, np.: • *Dobry wieczór!*, • *Dzień dobry wszystkim!*, • *Dzień dobry!* Tekst pełniący funkcję dyrektywy ogranicza się do krótkich komunikatów, które w swej strukturze powierzchniowej zawierają jawny performatyw *prosić* lub *prośba* z ewentualnym uzasadnieniem:

- Proszę rehabilitacyjna sprzęt;
- prośba – nieważna legitymacja Ubezpieczeniowa Książeczka Niebieski – urząd potrzebuje legitymacja;
- Bardzo prosiłabym o wyjaśnienie osobę znającą się na wypełnianiu PIT dla Urzędu Skarbowego. Konkretnie chodzi mi o PIT o dla celów rehabilitacyjnych, który wypełniam pierwszy raz;
- Dzisiaj byłam w Urzędzie Miasta i podałam dokumenty dofinansowanie zestaw komputery. Proszę chcę wiedzieć czy PROSZĘ dokumenty i przyjęte;
- Proszę o Urzędzie Pracy o który pisałem żeby była pomoc;
- Zakład Pracy Chronionej Konstantynów Łódzki chce prosze o prace od października. Mam wszystkie zaświadczenia.

Implikowane kontekstowo i/lub sytuacyjnie prośby zawierają obok nazwy bezpośredniego, właściwego adresata, krótkie agramatyczne komunikaty mające charakter wyjaśnienia, np.:

- TOYA rejon przy ulicy Bratysławskiej. Opłata za lipiec zrobione. Dokumenty wysłać. Nie mogę osobiście;
- Kierownik PZG w Bydgoszczy dostarczyć dokumenty, które załączam i podpisałam. Dokumenty są ważne dla celów leczniczych.

Pod tekstem znajdują się formuły zmniejszające dystans charakterystyczny dla komunikacji formalnej: 1) wyrażające podziękowania, np.: • *Jeszcze raz bardzo dziękuję za pomoc*; 2) pozdrowienia znamienne dla listu, np.: • *Z wyrazami serdeczności*, • *pozdrowienia was*, • *pozdrowiam*; 3) typowy dla komunikacji bezpośredniej zwrot pożegnalny *Do widzenia!* Mimo nieformalnej organizacji i przełamywania bariery oficjalności w formułach finalnych, analizowane w tej grupie teksty spełniają kryterium komunikatywności pisma urzędowego ze względu na para-

metry kontekstowe – sytuację nadawczo-odbiorczą i czytelną intencję nadawcy.

Pisma o charakterze urzędowym w społeczności językowej głuchych nie mają znaczenia dla wzajemnych stosunków. Wyraźny jest brak poczucia społecznej użyteczności takich pism kierowanych za pośrednictwem faksu do PZG OŁ. Niska świadomość gatunkowa podania i pism powstających w sytuacji oficjalnej, instytucjonalnej przejawia się na płaszczyźnie strukturalnej, zaburzony zostaje aspekt poznawczy, a liczne interferencje na płaszczyźnie językowej utrudniają komunikację. Zachowana zostaje w większości analizowanych pism jedynie komunikacyjność na płaszczyźnie intencjonalnej (prośba w sytuacji oficjalnej jako cel wypowiedzi).

2. Inne teksty dyrektywne

Kolejną grupę analizowanych tekstów wysyłanych za pośrednictwem faksu do PZG OŁ stanowią pisma z prośbą o udzielenie informacji lub pomoc w załatwieniu osobistych spraw, np. socjalno-bytowych czy rozwiązanie prywatnych problemów, kierowane bezpośrednio do tłumaczy języka migowego lub innych pracowników stowarzyszenia. Nie mają one charakteru urzędowego, chociaż odnoszą się do sytuacji komunikacyjnej zinstytucjonalizowanej.

Prośba należy do grupy dyrektywnych aktów mowy, których celem jest pobudzenie, nakłonienie adresata do działania. Nadawca zakłada, że odbiorca jest w stanie wykonać to, co stanowi przedmiot prośby; wykonanie tego jest korzystne dla nadawcy; uczestnicy kontaktu wiedzą, iż odbiorca nie musi spełnić kierowanej do niego prośby (Wierzbicka 1983: 129; Awdiejew 1987: 45, 103–104; tenże 2004: 80; Marcjanik 1997: 157–158). Te składniki semantyczne aktu prośby rzutują na układ komunikacyjny, w którym nadawca jest postrzegany jako osoba uzależniona od adresata prośby, podległa jego woli i ocenom. Funkcja prośby sygnalizuje, iż nadawca wyznacza odbiorcy rolę dominującą. W związku z tym, w celu wzmocnienia funkcji perswazyjnej prostego aktu mowy (prośby właściwej), bezpośrednio nazywającego intencję nadawczą wyrażoną performatywnym *prosić* lub *prośba* lub/i wykorzystującego konwencjonalne schematy syntaktyczne charakterystyczne dla intencji proszenia (por. Marcjanik 1997), nadawca posługuje się różnymi „aktami mowy o funkcji wspomagania prośby” (Rosińska-Mamej 2010: 152). Tworzą one wraz z prośbą właściwą *makroakt prośby* i są podporządkowane funkcji impresywnej wypowiedzi, w której funkcjonują jako równorzędne składniki tego makroaktu. Takie *nakłanianie subdyrektyw-*

ne stanowi „rodzaj działania komunikacyjnego, które polega na generowaniu wskutek nowo wytworzonego przekonania oczekiwanej aktywności odbiorcy – co dokonuje się głównie przez wykorzystanie w interakcji gatunków mowy charakteryzujących się stosunkowo małym natężeniem cech kategoryczności (dyrektywności)” (Tymiakin 2007: 33).

Materiał badawczy skłania do wykorzystania w analizach propozycji A. Rosińskiej-Mamej (2010: 152–153), która wyodrębniła następujące akty mowy wspomagające działanie prośby właściwej: 1) formy adresatywne; 2) uzasadnienie prośby; 3) pytania o możliwość spełnienia prośby; 4) akty mówiące o tym, że spełnienie prośby nie jest zbyt kłopotliwe dla odbiorcy; 5) przeproszenia; 6) akty zapowiadające prośbę; 7) akty mowy o funkcji skupiania uwagi na komunikacie; 8) podziękowania antycypujące replikę aktu prośby; 9) wykrzyknienia. Na podstawie materiału egzemplifikacyjnego, wykorzystanego w niniejszej pracy, należy rozbudować ten rejestr o formuły finalne, na które składają się: a) podziękowania implikujące spełnienie przez adresata prośby nadawcy; b) prośby o odpowiedź w postaci bezpośrednich i pośrednich aktów mowy; c) pozdrowienia i życzenia zacieśniające kontakt między nadawcą a adresatem prośby oraz d) pożegnania. Formuły te nie są tylko sygnałami rozwiązania kontaktu, lecz uzyskują dodatkowy wymiar pragmatyczny w obrębie całego makroaktu prośby w obliczu zaistniałej sytuacji komunikacyjnej. Otwierają one przestrzeń dla zasady symetryczności (wzajemności) obowiązującej w polskiej grzeczności – odbiorca czuje się zobligowany do spełnienia prośby. Realizacja nadrzędnego celu komunikacyjnego zostaje więc podzielona na poszczególne kroki illokucyjne odnotowane w badanym materiale, z wyłączeniem wykrzykników i aktów mówiących o tym, że spełnienie prośby nie jest zbyt kłopotliwe dla adresata – tych nie zarejestrowano w materiale.

W aktualnie omawianej sytuacji komunikacyjnej kontakt inicjują najczęściej formuły powitania, np.: • *Dzień dobry!*, • *Witam!*, • *Dobry Wieczór*, często wzmacniane formą adresatywną, np. • *Dzień dobry! Pani!*, • *Dzień dobry Pani Ewo*, • *Dzień dobry Pani Ania*, • *Dzień dobry Szanowna Pani!*, • *Dzień dobry Marto!*, • *Dzień dobry Aniu!*, • *Witam Małgorzata Kowalska*. Niekiedy formułę inicjalną stanowi sama forma adresatywna, np.: • *Pani!*, • *Droga Pani Aniu!*, • *Szanowna Pani Kwiecień!*, • *Szanowny Ewa T.*, • *Pani Ewa Twardowska!* W tych perswazyjnych mikroaktach wspomaganie działania prośby uwidacznia się w stosowaniu dwóch strategii. Jedna polega na tym, że nadawca występuje z pozycji uniżoności w stosunku do adresata prośby, pozostając z nim w relacjach na *pan/pani*, wzmacnia formy adresatywne epitetami *szanowna*, *droga*. Druga strategia to skracanie dyktansu w stosunku do odbiorcy o wyższej randze pragmatycznej i dominującej pozycji, wyznaczonej przez układ interakcyjny oznaczony przez sam akt prośby (por. np.: • *Dzień dobry Marto!*, • *Dzień dobry Aniu!*, • *Witam*

Małgorzata Kowalska). Nadawca zacieśnia tym samym kontakt, co ma uzasadnienie pragmatyczne w aspekcie całego makroaktu.

W materiale egzemplifikacyjnym uzasadnienie prośby i opis stanu rzeczy motywującego jej sformułowanie stanowi istotny składnik bezpośrednio wyrażonego aktu. Zaburzenia na płaszczyźnie gramatycznej nie wpływają w znaczący sposób na aspekt semantyczny, a rozpoznaniu intencjonalności wypowiedzi i składniowych relacji służą powtórzenia leksykalne:

- Proszę Pani proszę przekaz do Marty, że dziś nie będę na ul: Rojna 18a, bo mam zajęta, a może to następnym w tygodniu;
- Proszę Marta zadzwonić pani pracownik socjalny do nas, może być 3 lipiec o godz 12.00-13.00. Dziś zadzwonić, bo chcę wiedzieć kiedy czy pracownik socjalny, może 3 lipca. OK.;
- Proszę powiadomić do Marty, bo dziś nie będę jadę na ul: Rojna ponieważ Radek jest chory na ospę. Dlatego odwołanie. a następnym tygodniu może, ale nie wiem;
- Proszę powiadom do Marty, czy dziś napewno jest tam ul: Rojna 18a, na każdy w czwartek, ale jak nazywa się Pani. bo ja chce w koncu poznać nazywa się Pani doktor;
- Proszę przekaz do Marty bo miałam umówione z Marty 2.06. do lekarza tam będę ul: Sieradzka 10 nie na wierzbowej 13 bo już Przeprowadzka tam ul: Sieradzka. o godz. 12.50 – 2.06. spotkanie na przychodni! a jeszcze mam pytanie czy możesz jutro ul: Rojna. o godz której;
- Syn chętnie wolontariusz, potrzebne z matematyką, w szkole trudno z matematyką. Zapraszam proszę 8.05, 15.05, 22.05, 29.05;
- Chciałam zapytać się czy już załatwiłaś ktoś udało się j. migowe to mam umówiona tam w Kopernik 21.11.05 r. o 13.30. Bardzo proszę napisz czy uda się będą pani j. migowe tłumacze przez lekarzami;
- Proszę napisz mi fax bo tak czy nie na dziś pójde ul: Rojna 18a. Też prosiłam pani, czy uda się tłumacze, bo mam na wizyty w Kopernik, sprawa o piersiach;
- Mogę jechać do Skierniewic, abym tam wystąpił. Jednocześnie chcę wiedzieć w niedzielę o której godz. wyjazd z Łodzi i gdzie mam spotkać w niedzielę.

Akty wywoławcze – pytania o możliwość spełnienia prośby oraz pytania warunkujące jej wyrażenie, spajane z prośbą właściwą, pojawiają się rzadziej w badanym materiale, np.:

- *Czy Pani Zna chłopak nazwisko imię Gajewski Jerzy.* Pan Jerzy Gajewski jest osobą głuchoniema. Jerzy G. jest mieszkaniem w Sieradzie. Poznałam go w Łodzi. Ja chciałabym spotkanie kolega Jerzy Gajewski. Pro-

szę o przesłanie mi jego tel. na faksu ten numer 032/23 – 26 – 88. Jestem osobą głuchoniemą;

- Pan konserwator był, sprawdził sygnał łącza itp; Zajęło to kilka minut. Napisy są już dobre i mogłam wieczorem spokojnie oglądać film z napisami. Ale aby szczęścia nie było za dużo, wizja na programie 1TV ma lekkie półokrągłe prążki. Co z tym zrobić? Czy można jeszcze raz prosić konserwatora żeby przyszedł? *Czy ma czas w piątek?*;
- Jestem z Częstochowy i mam pytanie, że kiedy ma to odbyć się spotkanie po 2 osoby wyjechać gdzie? Czy w Warszawie, czy w Katowicach, czy w Łodzi? Ponieważ rozmawialiśmy z panią w Łodzi to właśnie zapomniałam się zapytać. Mam nadzieję że wolałabym żeby odbywało się w Łodzi! Ponadto że to jest dobry Pobyt siedziby Z.gł. PZG. w stolicy środka Polski. *Ale to trudno będzie ten wybór?* Pytanie mam do pani że my mamy dalsze wyjazdy na wycieczkę z naszą grupą i ja po prostu się tak pytam;
- *Czy jest możliwość żeby pan Michał przyszedł do PZG jutro o godz. 10.00, będę w urzędzie o 9.00 i przyjdę do PZG o 10.00;*
- Proszę Pani przekazać do Marty, bo jutro mam wizytę dr. Owczarek, *czy mogę tam spotkamy się ul: Sieradzka 11 tłumacz j. migowe ode mnie. ale, jeszcze jedna sprawa też czy mogę na terapię rodzinny o godz. 16.00. bo w 3 osoby jest trudno, dlatego ja prosiłabym pani, aby tłumacz od Basi, Jacek i Radek;*
- Chciałem dowiedzieć, kiedy Łódź będzie gospodarzem MPN w piłce siatkowej „K” i „M”, bo Radom ma 17-18.10.03 r. Słyszałem, że ma we wrześniu, *czy to tak czy w listopadzie.*

Do aktów wywoławczych można zaliczyć też akty zapowiadające prośbę właściwą, np.: • *Mam pytanie*, • *Pytanie mam do Pani*, • *Jednocześnie chcę wiedzieć*, • *Chciałem dowiedzieć*, • *mam dużą prośbę*, • *jeszcze jedna sprawa*, • *chciałam zapytać*. Dzięki takim metatekstowym zapowiedziom intencje nadawcze stają się czytelne jeszcze przed sformułowaniem prośby. Akty wywoławcze pełnią taką samą funkcję naprowadzającą i metatekstową, jak akty mowy skupiające uwagę na komunikacie, takie jak np. *słuchaj*, wyodrębnione przez A. Rosińską-Mamej w oddzielnej grupie aktów wspomagających działanie prośby właściwej.

Przeproszenia, jako akty wspomagające zasadniczy akt prośby, mogą mieć charakter konwencjonalny lub presuponowanej prośby o wybaczenie (być przeprosinami za zaistniałą sytuację), istotnej w kontekście głównej illokucji, np.:

- *Przepraszam, że po raz drugi prosisz za przekazanie o kontakt telefaxem, proszę przekazać tylko prywatnie i osobiście do tego mężczyzny. (Wstydzę prosić bardzo przepraszam.);*

- Ja miałam przyjść w czwartek, *przepraszam, ale nie udało*, bo było boże ciało. Teraz już mam skierowanie. Ja proszę ty zadzwoń do pani dr. Kicińskiej umówić wizytę u kardiologa, Matka Polka tak jak wcześniej. Na rano umówić w następnym tygodniu obojętnie jaki dzień;
- Droga Pani Aniu, *Przepraszam że w ten sposób piszę* ale może jest Pani młodą osobą i nie chce być „szanowną panią” [...];
- Dziękuję za wczorajszy fax oraz za powiadomienie ze niema na liście uczestników mężczyzny o imieniu Mariusz – *bardzo przepraszam ze nie wszystko dopisałam* ze ten jest po przejściach ma na imię Mariusz czy Marcin ma 32 lata włosy blond ten prosił o numer telefax żałuję ze nie podałam numeru bo zastanawiałam czy mam podać numer ten mnie zna „Iwona z Przemyśla” podam ci numer (016) 673-56-83 a ten poda mi numer telefax i komórkowy przez ciebie;
- Pani Aniu proszę przekazanie do Marcie ze dziś nie będę u psychologa 13.00 bo nie zdąże o godzinie że byłem w pracy, dopiero teraz już jestem w domu. *Przepraszam*.

Podziękowania, występujące w tekście zasadniczym, mogą być kolejnym krokiem illokucyjnym wyprzedzającym treści propozycyjalne prośby właściwej, które tematyzują nadrzędny cel komunikacyjny. Dotyczą wcześniej udzielonej pomocy i w ten sposób oddziałują na sferę wolicjonalną adresata prośby właściwej, np.:

- Otrzymałam twój 1999 i faxksu do mnie. *Dzięki za powiadomienie*. Dobrze ja z synkiem będę tam ul: Rojna 18a i o 14.30 ale muszę puk pani Gosia spotkanie na mnie i syna gdzie w miejscu;
- *Bardzo dziękuję za dotychczasową pomoc*, ale znów nie działa aparat syna. Tym razem go nie uszkodził, więc nie wiem co się stało. Mogę jeszcze raz kontakt z lekarzem i może psychologiem, bo może będzie potrzebny?;
- *Dziękuję za wczorajszy fax oraz za powiadomienie* ze niema na liście uczestników mężczyzny o imieniu Mariusz [...];
- *Dzięki za faksu, zawiadomić do mnie*. OK.! będę w PZG w środę o 11 tej. I porozmawiać z panią Martą. Czy teraz w środę 12.04. w PZG spotkanie?

Częściej jednak podziękowania występują jako element ramy finalnej. Mają zapewnić powodzenie prośby właściwej, są aktami wdzięczności prowokującymi zwrotność w ramach obowiązującej zasady polskiej grzeczności, ukierunkowują oddziaływanie impresywne całego aktu, np.:

- *Z góry dziękuję za pomoc*, • *Dziękuję za pomocną dłoń*, • *Serdecznie dziękuję za odpowiedź*, • *Jeszcze raz dziękuję za korespondencję*, • *Jeszcze raz z całego serca pani dziękuję*, • *Z serdecznością – zawsze wdzięczna*.

Formułami zamykającymi makroakt prośby, wspomagającymi jej potencjał illokucyjny, mogą być pozdrowienia i życzenia, np.: • *Pozdrawiam, Pozdrowienia, • Pozdrowienia was, • serdecznie pozdrawiam, • Miłego dnia, • życzę aby takich ludzi jak Pani było jak najwięcej*. Skonwencjonalizowane ekspresywy w formie pożegnań implikowane są charakterem prośby, np.:

- Proszę Pani proszę przekaz do Marty, że dziś nie będę na ul: Rojna 18a, bo mam zajęta, a może to następnym w tygodniu. *Do zobaczenia;*
- Proszę Marta zadzwonić pani pracownik socjalny do nas, może być 3 lipiec o godz 12.00-13.00. Dziś zadzwonić, bo chcę wiedzieć kiedy czy pracownik socjalny, może 3 lipca. OK. *do zobaczenia;*
- Chcę proszę spotkanie z psychologiem w piątek rano o której godz, bo jutro nie mogę. *Do widzenia w piątek.*

Kontakt kończą najczęściej dyrektywne akty mowy w postaci bezpośrednich prośb o odpowiedź lub słabe i wzmocnione asercje, np.: • *Proszę odpowiedzi faxu, • Proszę napisać na odpowiedź, • To proszę napisz mi, • Proszę o pilnie odpisz fax dziś, • Odpisz, • Odpisz i czekam, • Czekam odpisz, • Na odpowiedzi czekam, • Czekam fax, • Czekam pilny fax*. Z punktu widzenia fortuności komunikacji i zgodnie z regułami grzeczności takie dyrektywy nie mogą zostać bez odpowiedzi. Są one charakterystyczne dla korespondencji epistolarnej. Równocześnie stają się formą (strategią) sprawdzenia skuteczności zastosowanych w tekście aktów mowy. Element zwrotności, zawarty w tych komponentach finalnych, rzutuje na aspekt perlokucyjny całego makroaktu prośby. Tego typu przykłady w znacznej mierze są równocześnie świadectwem nierozpoznania relacji pragmatycznej podrzędności nadawcy i nadrzędności adresata. Eksponują jednak zasadniczą funkcję impresywną prośby właściwej. Złamanie zasady taktu, poprzez zwrócenie się do adresata *per ty*, nie musi być świadomą formą nacisku i świadectwem strategii zmierzającej do osiągnięcia celu komunikacyjnego. Takie formy dyrektywne mogą być przejawem nieumiejętności dostosowania rodzaju wypowiedzi do rangi pragmatycznej interlokutora; nieumiejętności, która jest jednym z symptomów sprawności komunikacyjnej nadawcy.

3. Teksty informacyjne

W przesyłanych do PZG OŁ za pośrednictwem faksu pismach informacyjnych forma jest prostą funkcją treści. Są wśród nich zarówno zawiadomienia, jak i wyjaśnienia. A. Wierzbicka (1983: 130) podaje następujące

formuły definiujące te akty mowy: zawiadomienie – *sądzę że nie wiesz X; sądzę że chciałbyś to wiedzieć; mówię to bo chcę żebyś to wiedział* oraz wyjaśnienie – *sądzę że nie rozumiesz X; sądzę że chciałbyś to rozumieć; mówię to bo chcę żebyś to rozumiał*. Kontakt inicjują formuły powitania, np.: • *Dzień dobry!*, • *Witam!*, • *Cześć!* lub same formy adresatywne, np.: • *Szanowny Ewo!*, • *Pani Ewa!*, • *Kochani!*, • *Pani dyrektor!* Często na początku tekstu zasadniczego pojawiają się odsyłacze do wcześniejszych pisemnych aktów komunikacji. Przyjmują one formę podziękowań, np.: • *Bardzo dziękuję za zawiadomić do mnie ze faksu*, • *Dzięki za faxu*, • *Bardzo dziękuję za fax*, • *Dziękuję fax*. Intencją asercji, występujących w tekście zasadniczym, jest przekazanie wiedzy odbiorcy niezbędnej w procesie późniejszych aktów komunikacji. Nadawca nie oczekuje odpowiedzi od adresata, zawiadamia go niekiedy jedynie o przyczynach podjętych decyzji, o których informuje odbiorcę *expressis verbis* – wyjaśnia powody decyzji, np.:

- Dziś nie będę ul: Rojna, bo mam zajęta;
- Niestety nie pojadę na plener, bo wyjeżdżamy do Grecji od 21. 07. Ten termin nie pasuje mi;
- Panie Prezesie jest w Warszawie na zebranie. Dopiero wieczorem wróci;
- Pieniądze prześlę jutro. Dziś jest za późno na pocztę;
- Ja z Radkiem sama muszę iść do psychiatra, bez tłumacz, może być prowadzi błąd porozumienie z lekarzem;
- Przepraszam nie ma Aneta w domu jadę do MAZURY 1 miesiąc nie mogę plener;
- Wizyta u lekarza godz. 17.00. będę z synem i mamą bo też chora;
- Ok. dobrze ja z synkiem będę na Rojna 18a;
- Nie jechać do Francji;
- Kontaktuję oddziałem terenowym od czasu do czasu w Sieradzu ale mieszkam w Zduńskiej Woli z rodzicami mam 54 lata a moi rodzice są starsi moja mama ma 78 lat i ojciec ma 92 lata. Ja mam 120db słuchu bez aparatu słuchowego zupełnie cisza i niedoczytność tarczycy i jestem diabetikiem i to wszystko mam do napisania, nic nie trzeba pomóc, bardzo dziękuję za pomoc u mnie wszystko w porządku;
- W sobotę na mikołajki ART - DOM ul. Kasprzaka 3. Kto ubiera mikołajki to zostanie nagrody. łazienki o wartości 20 tys. Sprzęt RTV i AGD otrzymują półfinałiści. Namiot coca cola o godz. 18. Ja pójdę na Kasprzaka 3 może dostać darmo posiłek może inne zobaczymy.

Ramę finalną tworzą konwencjonalne formuły pożegnań i pozdrowień, por. np.: • *Do zobaczenia*, • *do widzenia!*, • *Pozdrawiam*, • *Pozdrawiam serdecznie*. Nadawca może się ujawnić w formie podpisu, ale nie jest to ko-

nieczne w przypadku automatycznego przesyłania części faktograficznej przez urządzenie faksujące.

Aspekt illokucyjny tych wypowiedzi jest czytelny (*chcę, żebyś wiedział o tym, że* – zawiadomienia; *chcę, żebyś to rozumiał* – wyjaśnienia) i nie wymaga od odbiorcy weryfikacji uwzględniającej okoliczności wypowiedzi. Mówiący prezentuje wolę (*chcę spowodować, żebyś to wiedział*) poinformowania odbiorcy o czymś i przekonanie co do prawdziwości wypowiadanych sądów. W tym wypadku odbiór illokucyjny, tj. uświadomienie sobie przez adresata, jaki akt illokucyjny został dokonany, nie wymaga osadzenia w okolicznościach komunikacyjnych (abstrahując od treści, która ma moc przedstawieniową, referencjalną).

Analiza tekstów przesyłanych przez członków PZG za pośrednictwem faksu wskazuje na duży wpływ „kontekstu życiowego” na ich ukształtowanie strukturalne i językowe. „Kontekst życiowy” rozumiany jest tu jako parametry pragmatyczne określające wzorcowe/typowe okoliczności użycia gatunku w zaistniałej sytuacji komunikacyjnej (por. Dobrzyńska 1992: 79). Autorzy takich pism znajdują się w dość komfortowej sytuacji nadawczo-odbiorczej. Świadomość tego, iż pisma kierowane za pośrednictwem PZG do innych instytucji mogą być poddane korekcie przez pracowników stowarzyszenia sprawia, iż niesłyszący nadawcy pism o charakterze urzędowym mogą przywiązywać mniejszą wagę do językowych realizacji prośby zaistniałej w sytuacji oficjalnej.

Na kształt językowy próśb kierowanych do PZG oraz tekstów informacyjnych może mieć też wpływ świadomość nadawcy dotycząca tego, iż odbiorca – pracownik PZG – zna jego uwarunkowania komunikacyjne, tj. posiada wiedzę o jego możliwościach komunikacyjnych, rozumie przyczyny zaburzeń na płaszczyźnie językowej oraz jest w stanie odczytać intencję wyrażoną przez nadawcę, który redaguje tekst bez specjalnej troski o jego kształt językowy, intencję zwerbalizowaną na miarę jego sprawności językowej; świadomość tego, że tekst, będący przejawem niskiej sprawności językowej głuchego nadawcy, zostanie odczytany przez pracownika związku adekwatnie do intencji, bez chociażby dodatkowej (negatywnej) waloryzacji tekstu i oceny sprawności językowej jego autora.

Przyczyn składających się na różny stopień komunikatywności tekstów o charakterze urzędowym, w tym podań, trzeba szukać również w innych, niż wynikające z dysfunkcji słuchu nadawców, uwarunkowaniach. Redagowanie pism urzędowych wymaga od każdego użytkownika języka narodowego szczególnego przygotowania. Liczne poradniki z tej dziedziny oferowane przez polski rynek wydawniczy, w tym „wzory listów urzędowych i handlowych” czy wzory dokumentów zamieszczane na stronach internetowych (por. np. www.money.pl, zakładka *Firma*), są

świadectwem dużego zapotrzebowania ze strony wszystkich użytkowników polszczyzny na opracowania dostarczające wskazówek redakcyjnych dotyczących pism urzędowych (administracyjnych). Mimo rytualizacji oficjalnych zachowań językowych i standaryzacji pism, większość użytkowników języka polskiego nie potrafi redagować tekstów urzędowych. Nagminne jest przekraczanie ustalonych norm i konwencji gatunkowych w zakresie formy graficznej i strony edytorskiej oraz struktury językowej – operowania odpowiednimi środkami leksykalnymi, składniowymi, stylistycznymi. E. Malinowska w swojej pracy dotyczącej wypowiedzi administracyjnych (2001: 143–160) poświęca temu zagadnieniu cały rozdział zatytułowany *Wzorce działania a ich wykonanie*, w którym przytacza i omawia przykłady mało komunikatywnych lub niekomunikatywnych tekstów urzędowych, które są świadectwem braku dostatecznej kompetencji językowej i stylistycznej zarówno petentów – nadawców indywidualnych, jak i urzędników – nadawców instytucjonalnych. „Umiejętność tworzenia wypowiedzi sytuacyjnie stosownych, fortunnych w komunikacji związanej ze sferą administracyjną zależy od poziomu kompetencji komunikacyjnej uczestników interakcji” (Malinowska 2001: 159), a ten okazuje się – w świetle przykładów i analiz zaprezentowanych chociażby przez E. Malinowską (2001) w jej monografii czy J. Szczęk (2009) w artykule o przekraczaniu norm w podaniach studenckich – niski w całym społeczeństwie, a nie tylko wśród osób z dysfunkcją słuchu. Granice operowania środkami językowymi charakterystycznymi dla pism urzędowych są przekraczane przez większość użytkowników polszczyzny.

Wśród zgromadzonych dla potrzeb pracy pism, przesyłanych do PZG OŁ za pośrednictwem faksu, znalazły się też teksty, które z trudnością poddają się analizom. Takie „właściwe teksty dysfunkcyjne”, będące świadectwem braku komunikacyjnej skuteczności, zostały opisane w następnym rozdziale, zatytułowanym *Teksty dysfunkcyjne*.

ROZDZIAŁ VII

Teksy dysfunkcyjne

Próba odpowiedzi na pytanie o to, czym charakteryzują się teksty dysfunkcyjne, musi prowadzić poprzez rozważania dotyczące całego aktu komunikacji. Oznacza to, iż tekst musi być rozpatrywany z dwu perspektyw – nadawcy i odbiorcy/odbiorców, z uwzględnieniem wpływu sytuacji komunikacyjnej, w której powstaje i zostaje odebrany, wpływu na jego funkcjonalność i komunikatywność: „[...] mówiąc coś, nadawca ma określoną intencję i sam akt komunikacji staje się skuteczny tylko wówczas, gdy ta intencja jest rozpoznawalna przez odbiorcę. Intencja ta jest rozpoznawalna na podstawie tego, co jest powiedziane, ale tylko częściowo” (Awdiejew 2004: 43 za: Bach, Harnish 1984: 3). Owo „tylko częściowo” ma w przypadku analizowanych tekstów pisanych przez osoby z dysfunkcją słuchu ogromne znaczenie. Tym bardziej, iż teksty te mają charakter prezentatywny, pełnią funkcję socjolingwistyczną, tzn. cechy językowe tekstu charakteryzują nadawcę, informując o jego przynależności socjolingwistycznej, wyznaczając mu tym samym szczególne miejsce w procesie społecznej komunikacji.

Zagadnienie wpływu sytuacji komunikacyjnej na kształt wypowiedzi i, co ważniejsze, jej recepcję, staje się centralnym problemem w przypadku oceny komunikatywności tekstów strukturalnie i językowo zaburzonych, co starano się ukazać w analizach zaprezentowanych w poszczególnych rozdziałach, które zwracały uwagę na różne komunikacyjne aspekty tekstów pisanych przez osoby z dysfunkcją słuchu. Oczywiście każdy akt mowy jest strukturą usytuowaną, tzn. powiązaną z kulturowymi, społecznymi i osobistymi zdarzeniami mówiących, ale nie każdy jest tak silnie zależny od sytuacji komunikacyjnej z perspektywy dekodowania intencjonalności nadawcy przez odbiorcę tekstu pisanego przez osobę niesłyszącą.

Sytuacja komunikacyjna, rozumiana jako układ takich komponentów interakcyjnych, jak liczba jej uczestników wraz z pełnionymi przez nich rolami komunikacyjnymi i społecznymi oraz wzajemnie przenikającymi się intencjami realizowanymi w określonym czasie i miejscu (Grabias 2001: 255), a także kanał przekazu, temat wypowiedzi i gatunek tworzonego tekstu, ma istotne znaczenie przede wszystkim dla odbiorcy tekstu

dysfunkcyjnego, w aspekcie rekonstrukcji zaburzonej wypowiedzi i zdekodowania intencji nadawcy. W konsekwencji, stopień znajomości tych relewantnych cech sytuacji użycia w procesie komunikacji daje możliwość określenia stopnia komunikatywności i funkcjonalności takiego tekstu.

Wiele z przytoczonych w pracy i analizowanych w aspekcie genologicznym przykładów można by zaliczyć do niekomunikatywnych tekstów dysfunkcyjnych, gdyby pominąć kontekst sytuacyjny, por. np.:
 • *Ja jestem dla głuchy. Sobie szukać dziewczynka. Moje uczucia - moja sprawa. Moje życie - moja zabawa. Bliski dla bliskich. Z dystansem do wszystkich. Miasto: Czarków e-mail: e-mail:moda18@poczta.onet.pl* – tekst ogłoszenia towarzysko-matrymonialnego, przykład z rozdziału IV części analitycznej. Inny przykład (zachowano też oryginalne sformatowanie tekstu):

- Dlaczego ludzie nadal nie rozumie KIM JEST CZŁOWIEK NIEPEŁNO-SPRAWNE?! :(Tragedia :(

Ludzie co się dzieje ?! Co jest z Wami?! Przecież CZŁOWIEK TO CZŁOWIEK !!! a NIE CZŁOWIEK TO ZWIERZĘTA :(

Wczoraj pomogłam mojemu męża że też miał kłopoty z sprawę do załatwienie z Banku PKO i pytałam męża co się stało ? i więc mąż opowiadał co się dzieje w Banku PKO; jak ja byłem w Banku PKO i prosiłem Panią o dalszym ciągu pożyczkę tak jak bez zmian to było w maju a dziś dostałem list że mam kare i trzeba płacić dopłata i plus kare nie zapłaciłem w Banku i właśnie dziś byłem u Pani i pytałem co się stało i za co mam karę?

a ta Pani mówi że nie płaciłem ,mąż mówi -przecież ja byłem tutaj i prosiłem Panią o dalszym ciągu pożyczkę a więc czemu ?dlaczego na mojej konto mam zero i pluc mam płaci kare ze nie płaciłem?

-Pani mówi to proszę o dowód osobistych i sprawdzę....i ta Pani mówiła że i tak trzeba najpierw płaci a potem normalne pan będzie miał dalszym ciągu pożyczkę i ja wogóle nic nie rozumiem ,przed czytałem dokładnie ,wcześniej wszystkie już zapłaciłem ale to już dawno i teraz za co mam płacić ? nie rozumiem ,więc ja zobaczyłam męża dokumenty ,czytałam dokładnie i nie wiem o co chodzi i dlaczego mąż ma płacić kare za co??!! I więc pojechałam razem z mężem tam gdzie mąż był i więc pytałam Panią dokładnie -o co chodzi i za co mąż ma kare ?czy może Pani wyjaśnić? a ta Pani mówi -a Kim Pani jest?

- to jest mój mąż i chcę pomóc męża dlatego że mój mąż jest głuchoniemy. proszępowiedzieć o co chodzi ?

mąż sam załatwi a nie Pani.

ja muszę pomóc mężowi dlatego że mąż nic nie rozumie i za co mąż ma płaci karę ,czy może Pani wręście powiedzieć?

-proszę Pani to

- prosze Pani ale

- bo Pani mąż za późno zapłacił i dlatego pożyczka nie dostanę
 -hmm nie rozumiem proszę Pani ,pani mówi że mój mąż za późno zapłacił
 i dlatego mąż musiał płacić karę? -tak [...]

Tak się zastanawiałam na ludzie w pracy w Banku przychodnia urzędu.... że
 ludzie pracownicy (nie wszystkich)nie wie kim jest człowiek niepełnosprawnę?

Pozdrawiam i zapraszam :)

(fragment postu z blogu użytkownika blizni_ na stronie www.sluchowisko.net/blogi, data dostępu: 16.07.2012).

Tylko aspekt pragmatyczny takich tekstów i sytuacja, w której powstały i są dekodowane, pozwalają na zniwelowanie dysfunkcyjności ujawniającej się w zaburzonej płaszczyźnie językowej oraz na uznanie ich za funkcjonalne i czytelne gatunkowo. Zaistniała sytuacja oraz wiedza odbiorcy o inaczej kształtowanej kompetencji komunikacyjnej nadawcy pozwalają uznać te teksty za komunikatywne. Obciążając dysfunkcyjnością sam przekaz językowy, jego strukturę leksykalno-gramatyczną, można takie teksty interpretować bez konsekwencji braku porozumienia w powstałej sytuacji komunikacyjnej. Interpretacja tekstu przez odbiorcę, doprowadzająca do wykrycia wartości pragmatycznej takich tekstów, polega na silnym ukontekstowaniu wypowiedzi, osadzeniu jej w konkretnej czytelnej dla nadawcy i odbiorcy sytuacji, która nierzadko dopiero otwiera możliwości interpretacyjne takich „dysfunkcyjnych” tekstów. Interpretując te teksty jako komunikatywne, odbiorca musi odnosić je do całego układu interakcyjnego. Wiedza na jego temat jest często niezbędna w rekonstrukcji intencji nadawczych, por. np. akt mowy: • *lubie podroz, spacer, miłość* umieszczony w ramie: *Ewelina (ewala). Kategoria: Szukam pana. Miasto: Pilzno / Dębica* na stronie internetowej <http://ogloszenia.onsi.pl/anonse.html> [data dostępu: 10.09.2012] czy zestawienie leksemów (tamże): • *spacer, sport, podróż, komputer internet, rower, rama*: *Adam (pitbul986) Kategoria: Szukam przyjaciół. Miasto: Łomża* i wiele innych omówionych w rozdziale IV części analitycznej zatytułowanym *Komunikacja za pośrednictwem komputera, podrozdział 2. Ogłoszenia*.

Komunikatywność tekstu rodzi się na mocy współpracy nadawczo-odbiorczej rozwijanej w obrębie sytuacji komunikacyjnej, w której zachodzi interakcja. Realizacja językowa, daleka od standardowych, pozwalająca na zaklasyfikowanie wypowiedzi przez słyszącego odbiorcę do tekstów dysfunkcyjnych (czy lepiej w tym wypadku patologicznych w swojej realizacji językowej), jest tylko elementem składowym całego aktu komunikacyjnego. Kiedy nadawca i odbiorca znajdują się „wewnątrz” układu interakcyjnego, a więc warunki sytuacyjne istnieją w sposób oczywisty dla kooperujących uczestników aktu komunikacyjnego, nawet teksty agramma-

tyczne stają się komunikatywne. Literalnie traktowane, są jednak tekstami dysfunkcyjnymi. Rozważania można zilustrować przykładem:

- Wątek: *Onsi.TV* w zakładce: *Wokół nas*, kategoria: *Media o Niesłyszących* www.deaf.pl [data dostępu: 15.08.2012]

(mateo1987) Witajcie!

Chciałem się pisać do was o onsi.tv

Już mam dość bo często nie obecności wiadomości w dniu 11.kwietnia, od 05kwietnia do 09kwietnia, i temu było nie obecności.

Mnie nie interuje nie obeności z powodu coś to mnie nie obchodzi.

Gdy TVP 1, TVP2, TVN, itd o wiadomosci nigdy nie obecności i cala czas praca nawet na swieta. a co ONSI.TV dla niesłyszących lipa wiadomosci i nie obecności pod czas weekend, itp... nawet dzis nie ma to co jest ?

PRZECIW!!!!!!!!!!!!!!!

(deidre) A czemu nie przeciw do TVP, TVN, Polsat ?

Wiadomości, Teleekspres, Fakty, Wydarzenia są nadawane bez tłumacza języka migowego?

Moze tam trzeba zrobić ten PRZECIW ?

(mateo1987) *Mnie chodzi o ONSI.TV a nie TVP, TVN,itd.....*

ONSI.TV jest wiadomości dla niesłyszących i dużo nie obecności to nie interesuje jaka powodu.

Powinno być codzienna i też w niedziele i na swietach to jako wiadomosci telewizja!!!!

(bronze) Krytkować łatwo. ONSI ma mało sponsorów i nie jest tak popularny jak chociażby TVN czy Polsat, które mają niezły zastrzyk gotówki by móc zatrudniać odpowiednią ilość osób.

(Volkmen) **Cytat: mateo1987 w 11 Kwiecień 2012, 20:05:47**

Mnie chodzi o ONSI.TV a nie TVP, TVN,itd.....

ONSI.TV jest wiadomości dla niesłyszących i dużo nie obecności to nie interesuje jaka powodu.

Powinno być codzienna i też w niedziele i na swietach to jako wiadomosci telewizja!!!!

możesz codziennie chodzić i nadawać wiadomości na onsi.tv wolontaryjnie, chętnie skorzystają z takiej pomocy



(deidre) Z pewnością się ucieszą z takiej propozycji 😊

rzeczywiście onsi.tv nie ma wiele pieniędzy, a prowadzący Paweł jest od dłuższego czasu chory, dajmy mu wrócić do zdrowia, a na pewno odrobi straty.

(mateo1987) *Znowu dziś nie ma nowe wiadomości ONSI.TV to już mam dość!!!!*

(FasOlkaa) To daj kasę na wypłatę 😊

(deidre) **Cytat: FasOlkaa w 13 Kwiecień 2012, 20:11:04**

To daj kasę na wypłatę 😊

a może posiadasz moce uzdrawiania ludzi? jak tak to proszę zajmij się tym, może Paweł szybciej wyzdrowieje i będziesz miał newsy?

nie rozumiesz pojęcia chory?? i to nie, że przeziębienie!!

(marOOnz) **Cytat: mateo1987 w 13 Kwiecień 2012, 19:53:11**

Znowu dziś nie ma nowe wiadomości ONSI.TV to już mam dość!!!!!!

mateo1987, czy ty nie rozumiesz, co to jest chory?? 2 dziennikarzy pracują za darmo dla Ciebie, (piiii.....)* w dodatku mają swoje życie.

Powinieneś cieszyć się, że nie musisz płacić (pii....)* Więc poczekaj jak Paweł wyzdrowieje, albo idź oglądaj wiadomość czy panoramę i weź tłumacza, za którego będziesz musiał sam płacić



(mateo1987) *DOSC zwonu dzis nie ma nowe wiadomosci ONSI.TV, a wiadomosci telewizja zawsze punktowa codzienna i nigdy tłumaczyc o pracownik chory. a onsi.tv zawsze czesto nie obecności pracownik!!!!!!!!!!!!*

(bronze) mateo, a wiesz, że telewizja ma mnóstwo kasy z reklam? 😊 a onsi nie, wiec sie zastanow, ze maja ograniczone fundusze to maja ograniczony zasob ludzi.

(FasOlkaa) Deidre, dostosuj proszę zasób słów do Mateo.

Mateo - ONSI nie ma pieniędzy dla pracowników, bo nie ma dużo reklam i nie zarabia za dużo. Dlatego jest mało pracowników, i jak ktoś chory, to już ONSI.tv siada. Może Ty chcesz robić telewizję ONSI.TV? To skontaktuj się z ONSI.tv i zapytaj, co trzeba zrobić, żeby pomóc.

A nie narzekaj i krytykuj. Trzeba pomyśleć!

(por. też przykłady innych wątków, analizowane w rozdziale IV części analitycznej zatytułowanym *Komunikacja za pośrednictwem komputera*, podrozdział 3. *Fora*, gdzie kooperacja uczestników interakcji wpływała w znaczący sposób na komunikację i reguluje przebieg interakcji).

Celowość i intencjonalność działania komunikacyjnego, którego elementem są teksty pisane przez osoby z dysfunkcją słuchu, wydają się bezsprzeczne. Niewątpliwie wszystkie analizowane teksty są budowane przez głuchego nadawcę z intencją wytworzenia u odbiorcy skutku w postaci rozpoznania przez niego mocy illokucyjnej danego aktu mowy. Jej odcodowanie jest łatwiejsze dla odbiorcy – adresata, który zna uwarunkowania komunikacyjne niesłyszącego nadawcy, w tym posiada wiedzę o manualnych sposobach komunikowania się osób z dysfunkcją słuchu i/lub umiejętność posługiwania się polskim językiem migowym. Warto w tym miejscu odwołać się do przykładów analizowanych w rozdziale V części analitycznej, zatytułowanym *Komunikacja za pośrednictwem telefonu komórkowego – SMS-y*, gdzie omawiano chociażby prywatny SMS: • *cześć! poszła dziś sklep i jutro zabawa andrzej robic ja*, który przez odbiorcę sekundarnego (adresatem była osoba słyszająca posługująca się PJM) mógł być odebrany jako niefunkcjonalny – na poziomie przedstawieniowym tekst jest niekomunikatywny, zaś adresat – odbiorca prymarny – aktualizując ten sam tekst w zaistniałym układzie interakcyjnym i sytuacyjnym, odczytał intencję zgodnie z zamierzeniem nadawcy. Nawet rozpoznawalność ga-

tunkowa nie sprzyja w takich przypadkach dotarciu przez odbiorcę sekundarnego do potencjału illokucyjnego wypowiedzi.

Znajomość uwarunkowań komunikacyjnych głuchych nadawców niewątpliwie ułatwia odbiorcy zinterpretowanie wypowiedzi w aspekcie poszczególnych gatunków mowy. Minimalna realizacja językowa wzorca może być przy tym bardzo zaburzona, por. np. tekst ogłoszenia towarzysko-matrymonialnego: • *Jestem w niesłyszących. Jestem panna na wolnych. Hobby: gram na tenis ziemny i koszykówka, pojazda samochodowa rajda, podróżuję i wycieczka, czytam książka, impreza, słuchac z muzyki, spaceruje, jazdy na rowerze, oglądam filmy, płytynka, kibicu z polska mecz, rozmawia z kolega i koleżanki. Mam zdobyła się dyplomatycznka płytynka i rysowac do komiks. Czekaja się tobą z chłopakiem*¹. Oczywiście dwa rodzaje perspektyw w oglądzie tekstów – perspektywa nadawcy i perspektywa odbiorcy – potencjalnie zawsze mogą prowadzić do powstawania barier komunikacyjnych czy nieporozumień. Z perspektywy nadawcy można mówić o skutkach zamierzonych i reakcjach oczekiwanych, natomiast z perspektywy odbiorcy mogą pojawić się skutki niezamierzone i reakcje faktyczne. Dotyczy to jednak wszystkich tekstów, nie tylko dysfunkcyjnych (patologicznych w swoim wykonaniu językowym).

Inaczej przedstawia się sytuacja, gdy wartość funkcji pragmatycznej tekstu jest trudna do uchwycenia ze względu na nieznaną kontekstu sytuacyjnego lub/i brak wspólnej wiedzy co do kompetencji komunikacyjnej uczestników interakcji. Odczytanie siły illokucyjnej wypowiedzi wymaga od odbiorcy zabiegów interpretacyjnych ograniczonych tylko do płaszczyzny językowej tekstu dysfunkcyjnego, które często prowadzą do niepowodzenia komunikacyjnego. Sens wyrażony powierzchniowo okazuje się tylko sensem domniemanym, a dotarcie do intencji nadawcy staje się niemożliwe¹, np.:

- Do widzenia = części Ręka prawo Niepracuje Zakończenie. Zgoda – Naprawdę;
- Ulica Wólczńska Ręce (Pizza koło) Tańczy Disco;
- Samochód długość Telefon: białe (601 – 051 – 159) i (603 – 123 – 603);
- Trzeba spowiedź święto grudzień Ważny Zawsze blisko 21.12.2008 roku w niedziela;
- Zakład Pracy Chronionej > stoł pilnuje Zawsze.

Kiedy intencje nadawcy nie są wystarczająco jasne dla odbiorcy (nawet prymarnego), struktura tekstu głęboko zaburzona, a kontekst sytu-

¹ Wszystkie przykłady w tym fragmencie pracy reprezentują teksty przesyłane przez niesłyszących członków PZG do jego pracowników za pośrednictwem urządzenia faksującego.

acyjny nieznany, tolerancja dla tekstu dysfunkcyjnego słabnie. Takie teksty wymykają się precyzyjnemu opisowi językoznawczemu oraz wszelkim paradygmatom gatunkowym. Brak tu zarówno gatunkowych wyznaczników formalnych, jak i stylistycznych. Mało czytelna lub nieczytelna jest również intencja komunikacyjna. Takie *właściwe teksty dysfunkcyjne*² są świadectwem braku komunikacyjnej skuteczności. Nawet znajomość uwikłania kontekstowego (sytuacji zewnętrznej, w jakiej zaistniał akt komunikacyjny) nie pomaga niekiedy w określeniu wartości pragmatycznej tekstu. Odbiorca (nawet prymarny) nie jest w stanie pozytywnie zweryfikować wypowiedzi nadawcy w kontekście jego intencji, np.:

- Wszystko obojętnie o pracę zarobię przyszłość ile mam miesiąc;
- Trzeba idę szukam do pracy i załatwiłem rozmawiam z pan kierownika. Napisałem na CV podenie do pan w pracy;
- Bardzo Proszę = Proszę Proszę Razem Zawsze Pomocy Pomaga Tłumacz odpowiedzi słucham Orteza na ramię i Brak 7126 także ile kosztuje pieniędzy 280 złotych;
- Dyrektora to żeby możliwa itp. na warsztaty tanecznej ludzi młodzież i dzieci nauka się tańca żeby marnują talent będzie dobrze i żal [wyraz nieczytelny] kartki to nauki się dobra i tańca na układzie choreografii... ludzi żeby siły tańca niesłyszających w Świata zawiązki [wyraz nieczytelny]...Kierownika jeśli zgoda to niema problemu, nauki się na warsztaty tanecznej ludzi;
- Dzień dobry! Grażyna Proszę o pani mówiłam czy się Grażyna K. byłam dziecko Paweł pytania [wyraz nieczytelny] mikołaj kiedy jeszcze będzie nogi lekarze zdrowę o potem klub luty. do szkołę;
- Telefon: 211-40-33 Kadr ja winna Biuro kobieta 3 trzy osób Również Wszyscy;
- Ulica Piotrkowska 45 Rehabilitacyjny sklepu lubię;
- Jana Jakubowski ja winny Sam mam Głowa Mądry Lubię ▼ (SONY = ERICSSON = (C&)@) Cyber = Shot (Na Raty lubię kupiły Nowy) ▼ będzie ulica: Pojezierska TESCO Albo lub ulica: Brzezińska 27/29 M1;
- Lubię stałe zawsze TAK-TAK-TAK-TAK- Telefon komórkowy głos mówi słucha = usta słucham czytał Wiem Inwalidów Aparta ▼ (Oczy patrzy dzwoni spać Wstaje Wiem Czasu) ▼ Janek Jakubowski.

Przykłady z tej grupy trudno poddać systematycznemu opisowi. Przypisując pewną intencjonalność nadawcy (implikowana prośba o coś kierowana do pracownika PZG lub informacja – teksty przesłane za pośrednictwem faksu), odbiorca otrzymuje tylko wypełnienie tego aktu

² Udział *właściwych tekstów dysfunkcyjnych* w całym zgromadzonym materiale wynosi ok. 5%.

illokucyjnego jednostkami leksykalnymi należącymi do systemu języka polskiego, bez możliwości odkrycia reguł gramatycznych języka narodowego. Brak jest struktur zdaniowych, a co istotniejsze, organizacji tematyczno-rematycznej. Brak spójności semantycznej (koherencyjnej), strukturalnej (kohezyjnej) i pragmatycznej. Widoczna jest tylko kompresja leksemów – agramatyczna kondensacja sekwencji wyrazów – które są często paragrafowane. Wszystko to przesądza o niepowodzeniu komunikacyjnym, nie pozwala odbiorcy na odtworzenie sensu zgodnego z intencją nadawczą. Warto zwrócić jeszcze uwagę na inne utrudnienie – pomieszanie różnych systemów semiotycznych. W przykładach pojawiają się znaki ikoniczne (rysunki, symbole), nietypowa jest grafia (np. pisanie majuskułami). Symptomatyczna jest też delimitacja wypowiedzi charakteryzująca się paragrafami – opuszczaniem, powtarzaniem lub brakiem znaków interpunkcyjnych, brakiem znaków diakrytycznych. Trudno doszukać się jakiegokolwiek strukturyzacji oraz świadomego porządkowania sensu względem ciągu fonemów. Niemożliwa staje się nawet interpretacja statusu informacji poszczególnych jednostek treści. Stopień dysfunkcyjności tych tekstów prowadzi w stronę nie-tekstów jednak tylko z perspektywy odbiorcy, gdyż – jeszcze raz należy podkreślić – z perspektywy nadawcy zawsze będzie to działanie celowe i intencjonalne, a więc tekstotwórcze, w przeciwieństwie do np. werbalnej komunikacji reaktywnej, jaka może mieć miejsce w przypadku użytkowników języka polskiego chorych na schizofrenię.

W związku z powyższym należy stwierdzić, iż nie wszyscy członkowie wspólnoty językowej mówią wyłącznie przy użyciu określonych gatunków mowy (por. Bachtin 1986: 373), co wynika ze specyfiki nabywania kompetencji językowych i komunikacyjnych (w tym genologicznych) przez osoby niesłyszące oraz swoistego kształtowania ich sprawności językowych. Specyfika gatunkowa tekstów tworzonych przez osoby z dysfunkcją słuchu jest trudna do uchwycenia przez odbiorcę, co prowadzi do komplikacji komunikacyjnych. Trzeba więc równocześnie zgodzić się, iż identyfikacja gatunkowa sprzyja recepcji tekstu, a łamanie standardów zachowań językowych (konwencji), które jest interpretowane na tle znajomości norm, prowadzi w stronę niezrozumiałych zachowań komunikacyjnych (por. Witosz 2005: 35). Nie powinno to jednak być powodem do wykluczania głuchych ze wspólnoty językowo-kulturowej i odmawiania im udziału w procesie porozumiewania się na miarę ich (zróżnicowanych) możliwości. Wypowiedzi pozagatunkowe dają asumpt do przyjrzenia się paradygmatom genologii w niestandardowych układach interakcyjnych.

Konkludując: syntetyczna i jednoznaczna odpowiedź na pytanie, czym są teksty dysfunkcyjne, nie jest w ogóle możliwa. Głębokość zaburzenia tekstu w obrębie płaszczyzny semantyczno-pragmatycznej (illoku-

cyjnej), formalno-gramatycznej (leksykalno-syntaktycznej) oraz substancjalnej niewątpliwie decyduje o stopniu dysfunkcyjności tekstu. Sama jednak forma językowa w niewielkim stopniu przesądza o komunikatywności, która w znacznej mierze jest determinowana przez znajomość sytuacji nadawczo-odbiorczej, w jakiej powstaje tekst, oraz wspomagana wiedzą odbiorcy o uwarunkowaniach komunikacyjnych, jakim podlega głuchy nadawca³.

Przy ocenie komunikatywności tekstów pisanych przez osoby z dysfunkcją słuchu trzeba wziąć pod uwagę aspekt łatwości, powszechności i adekwatności rozumienia takich tekstów. Łatwość jest miarą wysiłku, jaki odbiorca musi włożyć w dekodowanie intencji nadawcy. Aspekt powszechności rozumienia dotyczy zasięgu odbioru – tekst jest o tyle bardziej komunikatywny, o ile szerszy jest krąg rozumiejących go osób o różnych kompetencjach komunikacyjnych (nie tylko adresatów – odbiorców prymarnych, ale i odbiorców sekundarnych). Adekwatność rozumienia łączy się z możliwie jednoznacznym odczytaniem intencjonalności zgodnej z założeniami nadawcy i wyznacza określone, oczekiwane zachowanie komunikacyjne. W warunkach komunikatywności tekstów dysfunkcyjnych dostrzega się pewną analogię do warunków zrozumiałości wypowiedzi urzędowych (por. Wronkowska, Zieliński 1993: 139; Malinowska 2001: 154).

O ukształtowaniu językowym tekstów pisanych przez osoby z dysfunkcją słuchu trzeba by mówić w świetle zaprezentowanych w pracy przykładów, w skali od całkowicie poprawnego (sprawność językowa głuchego nadawcy nie odbiega wtedy od sprawności przeciętnego Polaka), aż do całkowitego braku sprawności językowej i komunikacyjnej, który charakteryzuje głuchego nadawcę *właściwego tekstu dysfunkcyjnego*. Te problemy były wielokrotnie sygnalizowane w rozprawie w aspekcie genologicznym. Nie wydawało się konieczne systemowe i szczegółowe omawianie struktur językowych charakteryzujących takie teksty, gdyż liczne prace zwracają uwagę na aspekty leksykalne, syntaktyczne, morfologiczne, delimitacyjne i graficzne tekstów pisanych przez osoby niesłyszące⁴ (por. np. monografię Korendo 2009⁵, a także Mroczek 2008;

³ Wspólne otoczenie poznawcze uczestników aktu komunikacji włącza się niekiedy do pojęcia *kontekst*, który rozumiany jest wtedy jako baza, rama interpretacyjna. Definiuje się go jako różnego typu wiedzę rozmówców, także dotyczącą sytuacji komunikacyjnej; zbiór założeń przyjęty przez interlokutorów (por. Sperber, Wilson za: Ampel-Rudolf 2010: 146).

⁴ Na Uniwersytecie Wrocławskim przygotowywana jest praca doktorska o błędach językowych popełnianych przez głuchych, autorstwa Marcina Jury.

⁵ Co prawda, monografia dotyczy badania i oceny kompetencji językowej dzieci z Ośrodka dla Dzieci Niesłyszących w Krakowie, ale wnioski w niej zawarte są reprezentatywne dla całego środowiska niesłyszących.

Ziarkowska-Kubiak 2011). Mniejszą uwagę w literaturze przedmiotu poświęca się spójności takich tekstów, co z perspektywy komunikacyjnych aspektów tekstów pisanych przez osoby z dysfunkcją słuchu wydaje się interesujące – ten wymiar tekstowości uwzględniano w analizach (o naruszaniu spójności w takich tekstach – por. też Jachimowska 2009).

Z analiz przykładów omówionych w całej pracy wynika, iż zaburzona konceptualizacja językowa tylko w pewnym stopniu utrudnia komunikację. Rozumienie bowiem odbywa się na płaszczyźnie konceptualizacji kognitywnej, a nie na poziomie języka (por. Awdiejew 1991). Teksty pisane przez głuchych użytkowników polszczyzny, traktowane w kategoriach normatywnych, trzeba by uznać za mało spójne i zaburzone (dysfunkcyjne), jednak w kategoriach komunikacyjnych, przy uwzględnieniu warunków, o których wcześniej była mowa – w zdecydowanej większości za funkcjonalne. Nadmierny dyrektywizm mógłby zablokować komunikację, zaś ocena normatywności mija się z celem wyznaczonym przez obszar badawczy pracy.

Zakończenie

Umiejętność komunikowania się polega na przekazywaniu własnych intencji i rozumieniu intencji innych uczestników aktu komunikacji, a więc oznacza zdolność do wchodzenia w interakcje, do nawiązywania i rozwijania relacji interpersonalnych. Skuteczna aktywność komunikacyjna oparta jest w głównej mierze na zachowaniach językowych. Efektywna komunikacja wiąże się też z umiejętnością wykorzystania, oprócz środków językowych, różnych zachowań niejęzykowych. Istotą aktu komunikacji jest bowiem porozumienie.

Podjęte w pracy badania, związane ze środowiskiem osób z dysfunkcją słuchu, wskazały na potrzebę oddzielenia zdolności komunikacyjnych kształtowanych i rozwijanych w tym środowisku, w którym skutecznym narzędziem komunikacji jest język wizualno-przestrzenny, od kompetencji komunikacyjnej nadawców badanych tekstów, która wiąże się z użyciem języka we wszelkich sytuacjach, a więc zdolności porozumiewania się w języku narodowym. Pozwala on, w przeciwieństwie do polskiego języka migowego, na nadawanie i odbiór wypowiedzi przez większość jego użytkowników. Zróżnicowana sprawność językowa głuchych nadawców zależy od wielu czynników. Jest modelowana w równej mierze przez skutki uszkodzenia słuchu, jak i typ podjętej edukacji oraz stosowane w niej metody kształcenia językowego, a także program nauczania, czas trwania edukacji, preferowany sposób porozumiewania się w sytuacji komunikacji bezpośredniej oraz doświadczenia komunikacyjne, np. związane z umiejętnością korzystania z Internetu czy telefonu z funkcją SMS – ich rodzaj, formę, długość. Większość tych czynników pozostawała poza bezpośrednią obserwacją autorki pracy ze względu na brak szczegółowych danych o nadawcy tekstu. W rozprawie nie chodziło jednak o weryfikowanie czynników wpływających na głębokość zaburzeń materii językowej (nie analizowano typów błędów językowych na płaszczyźnie formalno-gramatycznej i leksykalno-semantycznej), ale o zbadanie stopnia komunikatywności tekstów, sytuowanych w kontekście, oraz ustalenie składników (okoliczności) efektywnej komunikacji w sytuacji, gdy nadawcą tekstu jest osoba niesłysząca, a odbiorcą może być każdy posługujący się językiem polskim (zarówno słyszący, jak i niesłyszący). Ewentualna ocena normatywności takich tekstów niewiele wniosłaby do badań nad ich

komunikacyjnymi aspektami. Nienormatywne teksty są bowiem coraz powszechniej akceptowane w procesie komunikacji, a tradycyjne reguły poprawności ustępują wymogom medialnej sprawności komunikacyjnej (por. np. spontaniczną ekspresję większości internetowych społeczności i ich językową niefrasobliwość). Poziom organizacji językowej – jej głęboki stopień zaburzenia – był istotny jedynie przy analizach *właściwych tekstów dysfunkcyjnych*, które okazały się niekomunikatywne nie tylko ze względu na ten aspekt. Istotne natomiast było dostrzeżenie interferencyjnego podłoża organizacji językowej tekstów. Tam, gdzie to było możliwe i potrzebne w opisie procesu komunikacji, dostrzeżono wpływ polskiego języka migowego na ukształtowanie językowe tekstu.

Praca przynosi istotną konstatację dotyczącą oceny sprawności komunikacyjnych niesłyszących, które są wystarczające dla efektywnego porozumiewania się, pomimo zaburzeń sprawności językowej tej grupy użytkowników polszczyzny. Teksty pisane przez niesłyszących, usytuowane w kontekście medialnej (niebezpośredniej) komunikacji interpersonalnej, analizowane w perspektywie genologicznej, w zdecydowanej większości okazały się komunikatywne. Aktualizowały, w przeważającej większości, wzorce gatunkowe w sposób pozwalający na porozumienie. Znajomość reguł gatunkowych umożliwiała wchodzenie w interakcje. Miało to istotne znaczenie dla oceny zachowań komunikacyjnych jako efektywnych.

Przystępując do opracowywania tematu, spodziewano się, iż wielu tekstom (większości) przypisze się dysfunkcjonalność i niekomunikatywność. W końcowej syntezie okazało się jednak, że przeważają komunikatywne zachowania językowe (oczywiście w różnym stopniu). Kompetencja komunikacyjna głuchych użytkowników polszczyzny, której produktem były badane teksty, okazała się wystarczająca do podejmowania i rozwijania językowych interakcji za pośrednictwem wybranych przez nadawców mediów. Komunikatywność badanych tekstów, nierzadko językowo i formalnie zaburzonych, nie tkwi w samych przekazach językowych, ale składa się na nią również otoczenie sytuacyjne wypowiedzi – kontekst nadawczo-odbiorczy, którego znajomość częstokroć decydowała o możliwościach odczytania intencji nadawczych. Przeprowadzone badania, skoncentrowane wokół niesłyszącej grupy użytkowników polszczyzny, wyraźnie wykazały, że wartość komunikacyjna kontekstu, w jakim funkcjonuje wypowiedź (sytuacja użycia środków językowych) jest większa od wartości komunikacyjnej przypisanej ukształtowaniu językowemu tekstu. Skuteczność porozumiewania się trzeba wiązać z wieloma czynnikami (choćaby ze sprawnością analizatora słuchu czy wzroku), ale nade wszystko trzeba widzieć i interpretować tekst w kontekście.

Analiza materiału wykazała, o czym już wcześniej wspomniano, iż teksty pisane przez niesłyszących w różnym stopniu realizują postulat

skutecznej komunikacji. Niewątpliwie czynnikiem jej sprzyjającym jest znajomość sytuacji nadawczo-odbiorczej, w jakiej powstaje tekst, wspomagana wiedzą odbiorcy o uwarunkowaniach komunikacyjnych, jakim podlega głuchy nadawca. Komunikatywność tekstu rodzi się na mocy współpracy nadawczo-odbiorczej, rozwijanej w obrębie sytuacji komunikacyjnej, w której zachodzi interakcja. Odkodowanie intencji nadawcy jest łatwiejsze dla odbiorcy prymarnego – adresata, który posiada wiedzę o manualnych sposobach bezpośredniego komunikowania się osób z dysfunkcją słuchu i/lub umiejętność posługiwania się polskim językiem migowym, którego interferencyjne wpływy są widoczne w strukturze tekstu pisanego. Wysiłek odbiorcy sekundarnego, włożony w poszukiwanie kontekstu interpretacyjnego, musi być większy. Rozpoznawalność gatunkowa w aspekcie pragmatycznym sprzyja recepcji takich tekstów przez odbiorcę sekundarnego.

Niewątpliwie do rozwoju umiejętności komunikacyjnych osób z dysfunkcją słuchu przyczynia się korzystanie z nowych mediów, szczególnie z usług oferowanych przez Internet. Z zaprezentowanych analiz wynika, iż lepiej z komunikacją (w tym językową) radzą sobie młodzi niesłyszący, użytkownicy Internetu, niż starsi, zrzeszeni w Polskim Związku Głuchych (średnia wieku w łódzkim oddziale wynosi 50 lat, zaś w mazowieckim – 58), którzy raczej nie korzystają z komputera i możliwości komunikacyjnych, jakie stwarzają usługi internetowe. Zgromadzony i poddany analizie materiał wyraźnie wskazywał na różnice w realizacjach tekstowych młodszego i starszego pokolenia niesłyszących. Młodszy, obcujący na co dzień z wirtualnymi komentarzami i dyskusjami, chętnie podejmuje interakcje, zwiększając tym samym swoje doświadczenia komunikacyjne, stymulując aktywność językową, wzmacniając zachowania społeczne. Ekspansja Internetu, a wraz z nim prostych i szybkich narzędzi komunikowania się – od e-maili, czatów i forów dyskusyjnych, aż po blogi i serwisy społecznościowe – bazujących na porozumiewaniu się za pomocą pisma, pozwoliła na aktywne włączenie się głuchych w te „naturalne” obecnie i powszechne sytuacje użycia języka oraz przyczyniła się do względnie swobodnego korzystania przez nich z repertuaru dostępnych wzorców gatunkowych. Sprawność komunikacyjna i językowa bowiem zależy od stopnia zaangażowania komunikacyjnego – od ilości i jakości kontaktów językowych. „Szerszy zasięg doświadczeń komunikacyjnych oraz głębsze zaangażowanie w dany typ dyskursu zwiększa wrażliwość na postać tekstu i poprawia sprawność w odbieraniu i produkowaniu odpowiednich typów tekstów” (Duszak 1998: 230). O trafności tego sformułowania zaświadczały analizy zaprezentowane w pracy, które wykazały, iż najniższą sprawność językową i komunikacyjną posiadają ci starsi niesłyszący, którzy nie korzystają z możliwości, jakie dają nowe media. Ko-

munikacja sieciowa jest bardzo atrakcyjna dla młodych niesłyszących. Jej anonimowość ułatwia podjęcie kontaktów, które stają się egalitarne, multimedialność sprzyja wykorzystaniu różnych sposobów komunikacji dostępnych głuchym, przyzwolenie na spontaniczność wypowiedzi (która ujawnia się chociażby w zacieraniu granic zdania, potokach składniowych czy używaniu skrótów, nieprzestrzeganiu zasad ortografii i interpunkcji, a także grafizacji pisma) zaciera granicę między patologicznym wykonaniem językowym a językiem Internetu, pozwala zniwelować (w pewnym stopniu) różnice między sprawnością językową słyszących i niesłyszących internautów. Młodzi z dysfunkcją słuchu z łatwością odnajdują się w takiej rzeczywistości tekstowej (hipertekstowej). Komunikacja medialna poszerza tym samym zasięg współdziałania komunikacyjnego środowiska niesłyszących z innymi. Komputer z dostępem do Internetu pozwala na wyjście poza komunikację foniczną, co ma istotne znaczenie dla osób z problemami słuchu, oraz na przełamywanie barier obecnych w rzeczywistym funkcjonowaniu społecznym tej grupy.

Paradoksalnie, to właśnie młodzi niesłyszący użytkownicy polszczyzny, którzy postulują swoją odrębność społeczno-kulturową i budują swoją tożsamość na posługiwaniu się polskim językiem migowym, przejawiają duże umiejętności tekstowych aktualizacji wzorców gatunkowych oraz odznaczają się wysokim poziomem kompetencji komunikacyjnej (wyższym niż starsi). Przyjmując jako oczywistość, iż znajomość schematów gatunkowych wykształca się w procesach socjalizacji i inkulturyzacji użytkowników języka (Duszak 1998: 230), trzeba stwierdzić, iż stopień przynależności młodych głuchych do polskiej wspólnoty kulturowej jest większy, niż sami chcieliby przyznać. Ponadto, budowanie internetowej wspólnoty osób z uszkodzonym słuchem – skupianie aktywności komunikacyjnej wokół portali i serwisów społecznościowych adresowanych do nich (a nierzadko także przez nich tworzonych), przyczynia się do zwiększania ich świadomości przebiegu procesów komunikacyjnych dla skutecznej interakcji, sprawności językowej, a tym samym podnoszenia ich kompetencji komunikacyjnej. Poczucie wspólnotowości sprzyja równocześnie otwarciu na efektywne kontakty ze słyszącymi, w tym językowe.

Zaprezentowane w pracy rozważania, dotyczące komunikacyjnych aspektów tekstów pisanych przez szczególną grupę użytkowników polszczyzny, włączają się w badania dotyczące przebiegu procesów komunikacyjnych *in genere*.

Wykaz źródeł internetowych

Blogi

<http://acerka-implantopjmowiec.blogspot.com>
<http://agnezza.blogspot.com>
<http://aldonaratajczak.flog.pl>
<http://deaf-tomek.blog.onet.pl>
<http://duet-cichodzwiekow.blog.onet.pl>
<http://hawkins.blog.pl>
<http://migofil.blogspot.com>
<http://milczacybrzeg.blog.onet.pl>
<http://misiakowna.blog.pl>
<http://monikaszymanek.com/blog.html>
<http://nataliatpg.blog.pl>
<http://olka.glusi.blox.pl>
<http://szok-art.blogspot.com>
www.sluchowisko.net/blog/blizni_

Fora

<http://forum.alldeaf.pl/index.htm>
<http://forum.slaboslyszacy.pl/index.php>
<http://forumslimaczek.ifps.org.pl>
<http://glusi.pl/forumpjm>
www.deaf.pl
www.ciszaidzwiek.fora.pl
www.sluchowisko.net/forum

Portale społecznościowe (witryny)

<http://alldeaf.pl>
www.onsi.pl
www.sluchowisko.net

Serwisy internetowe

<http://blog.onet.pl>
<http://blogspot.com>
<http://glusi.blox.pl/html>
www.blog.pl
www.blox.pl/html
www.schadzka.com
www.sexatlas.pl
www.slaboslyszacy.pl
www.sluchowisko.net/blogi

Strony internetowe

<http://fundacjamigowy.pl>
<http://internauci.onsi.pl>
<http://monikaszymanek.com>
<http://ogłoszenia.nieslyszacy.pl/anonse.html>
<http://olgabonczyk.art.pl>
<http://pzog.org>
<http://slimaczek.ifps.org.pl/index.php>
www.deaflibrary.org
www.dwiedlonie.pl
www.effetha.pl/index.html
www.fundacjakokon.pl
www.glusi.pl
www.glusichcastudiowac.pl
www.klubkoko.pl
www.pfsn.pl
www.psmg.info.pl
www.pzog.org.pl
www.ton-poznan.pl
www.uslyszecteatr.waw.pl

Bibliografi

- Ampel-Rudolf M. (2010), *Parametry kontekstu a typologia komunikatów*, [w:] *Sytuacja komunikacyjna i jej parametry*, I monografia z cyklu: *Sytuacje – Komunikacja – Konteksty*, red. G. Sawicka, Bydgoszcz, s. 146–154.
- Arusztowicz A. (2001), *Jak pomóc dziecku z dysfunkcją ruchu*, t. 3, Kraków.
- Awdiejew A. (1987), *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków.
- Awdiejew A. (1991), *Model gramatyki komunikacyjnej (projekt badawczy)*, [w:] *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze”, nr 107.
- Awdiejew A. (2004), *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków.
- Awdiejew A., Habrajska G. (2004), *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 1, Łask.
- Awdiejew A., Habrajska G. (2006), *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 2, Łask.
- Bach K., Harnish R. M. (1984), *Linguistic Communication and Speech Acts*, Massachusetts.
- Bachtin M. (1986), *Problem gatunków mowy*, [w:] tenże, *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, Warszawa, s. 348–402.
- Balcerzan E. (2000), *W stronę genologii multimedialnej*, [w:] *Genologia dzisiaj*, red. W. Bolecki, I. Opacki, Warszawa, s. 86–101.
- Baran J., Olszewski S. [red.] (2006), *Świat pełen znaczeń – kultura i niepełnosprawność*, Kraków.
- Barnes C., Mercer G. (2008), *Niepełnosprawność*, przeł. P. Morawski, Warszawa.
- Bartmiński J., Boniecka B. [red.] (1998a), *Tekst. Analizy i interpretacje*, Lublin.
- Bartmiński J., Boniecka B. [red.] (1998b), *Tekst. Problemy teoretyczne*, Lublin.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S. (2009), *Tekstologia*, Warszawa.
- Bartnikowska U. (2010), *Głuchota – mniejszość językowa, kulturowa, pogranicze...*, czyli społeczny kontekst badania zjawisk związanych z uszkodzeniem słuchu, „Niepełnosprawność. Półrocznik naukowy”, nr 4: *Surdopedagogika – problemy wybrane. Niepełnosprawność w aspekcie zdrowia i życia społecznego*, Gdańsk, s. 27–41.
- Bartnikowska U., Wójcik M. (2006), *Osoba niesłyszcząca jako twórca i odbiorca kultury*, *Świat pełen znaczeń – kultura i niepełnosprawność*, red. J. Baran i S. Olszewski, Kraków, s. 117–124.
- Bauer Z. (2009), *Polskie fora internetowe. Przykład „mowy nienawiści” czy „mowy agresji?”*, [w:] *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka*, red. M. Filipiak, G. Ptaszek, Warszawa, s. 46–59.

- Bednarska A., Dobrowolska M. (2005), *Lekcje dwujęzyczne w szkołach dla dzieci głuchych*, „Nauczyciel w Świecie Ciszy”, nr 7, s. 23–32.
- Bogusławski A. (1983), *Słowo o zdaniu i o tekście*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Wrocław, s. 147–157.
- Bolecki W., Opacki I. [red.] (2000), *Genologia dzisiaj*, Warszawa.
- Boniecka B. (1991), *Strategia konwersacji*, „Poradnik Językowy”, nr 1–2, s. 24–37.
- Boniecka B. (1995), *Pragmatyczne aspekty wypowiedzi dziecięcych*, Lublin.
- Boniecka B. (1999), *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*, Lublin.
- Boniecka B., Panasiuk J. (2001), *Profilowanie wzorca gatunkowego audycji przez spikerów radiowych*, [w:] *Leksyka a gramatyka w tekście językowym. Materiały z konferencji naukowej. Siedlce, 21–22 października 1999*, red. K. Wojtczuk, Siedlce, s. 107–162.
- Borejszo M., Zgółkowa H. (1988), *Teksty ulotne, choć pisane*, [w:] *Język zwierciadłem kultury, czyli nasza codzienna polszczyzna*, red. H. Zgółkowa, Poznań, s. 29–42.
- Bouvet D. (1996), *Mowa dziecka. Wychowanie dwujęzyczne dziecka niesłyszącego*, tłum. R. Gałkowski, Warszawa.
- Bryndal M. (1998), *Koncepcja bilingwalnego wychowania dzieci niesłyszących*, „Audiofonologia”, t. 12, s. 83–102.
- Bugajski M. (2006), *Język w komunikowaniu*, Warszawa.
- Canale M., Swain M. (1980), *Theoretical bases of communicative approaches to second language teaching and testing*, „Applied Linguistics”, vol. 1/1.
- Chodakowska M. (2003), *Wielowymiarowość integracji w teorii i praktyce edukacyjnej*, Lublin.
- Chodkiewicz H. (1986), *O sprawności czytania w nauczaniu języka obcego*, Warszawa.
- Chomik D. (2002), *O pewnym „mało ważnym” tekście prasowym*, [w:] *Tekst w mediach*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 185–189.
- Chrzanowska J. (2006), *Edukacja włączająca – nowa jakość? Czy dotąd byliśmy pedagogicznie zacofani?*, [w:] *Świat pełen znaczeń – kultura i niepełnosprawność*, red. J. Baran i S. Olszewski, Kraków, s. 655–667.
- Cichoń M. (2007), *Kompetencja językowa a kompetencja kulturowa: etnocentryzm w postrzeganiu obcokrajowców (na przykładzie relacji polsko-francuskich)*, [w:] *W dialogu języków i kultur*, red. J. Wiśniewski, Warszawa, s. 409–416.
- Cieszyńska J. (2000), *Od słowa przeczytanego do wypowiedzianego. Droga nabywania systemu językowego przez dzieci niesłyszące w wieku poniemowlęcym przedszkolnym*, Kraków.
- Cieszyńska J. (2011), *Wczesna nauka czytania jako stymulacja rozwoju dzieci niesłyszących*, [w:] „Nie głos, ale słowo...” 2. *Ku wspólnocie komunikacyjnej niesłyszących i słyszących*, red. K. Krakowiak, A. Dziurda-Multan, Lublin, s. 15–27.
- Cleve J. V. van [ed.] (1987), *Gallaudet Encyclopedia of Deaf People and Deafness*, New York.
- Czajkowska-Kisil M. (2000), *Język migowy jako przedmiot nauczania w szkole*, „Audiofonologia”, t. 16, s. 59–67.

- Czajkowska-Kisil M. (2005), *Dwujęzyczność w nauczaniu głuchych*, „Nauczyciel w Świecie Ciszy”, nr 7, s. 3–9.
- Czajkowska-Kisil M. (2006), *Dwujęzyczne nauczanie głuchych w Polsce*, „Szkoła Specjalna”, nr 4, s. 265–275.
- Czajkowska-Kisil M. (2007), *Dlaczego PJM nie jest subkodem języka polskiego?*, „Studia nad Językiem Migowym”, nr 1, s. 59–65.
- Czajkowska-Kisil M. (2008), *Pułapki metodologiczne w badaniach nad PJM*, [w:] *Stan badań nad Polskim Językiem Migowym*, red. E. Twardowska, Łódź, s. 11–15.
- Czajkowski F. (1987), *Książki „łatwe w czytaniu” – problem łatwy do rozwiązania*, „Szkoła Specjalna”, nr 5, s. 377–382.
- Czarnecka K. (2002), *Pójdź za mną, czyli o pewnym typie ogłoszeń w prasie religijnej*, [w:] *Tekst w mediach*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 190–197.
- Dąbrowski J. (2007), *Próba zapisu tekstu ciągłego notacją SignWriting*, [w:] *Język migowy we współczesnym szkolnictwie na świecie i w Polsce*, red. I. Grzesiak, Malbork, s. 32–38.
- Dijk T. A. van [red.] (2001), *Dyskurs jako struktura i proces*, red. nauk. polskiego wydania T. Dobrzyńska, wybór tekstów i tłum. G. Grochowski, Warszawa.
- Długołęcka L. (2007), *Pisać w języku migowym*, [w:] *Język migowy we współczesnym szkolnictwie na świecie i w Polsce*, red. I. Grzesiak, Malbork, s. 29–31.
- Długosz K. (2001), *Słownictwo ogłoszeń towarzyskich i matrymonialnych*, [w:] *Współczesna leksyka*, cz. I, red. K. Michalewski, Łódź, s. 64–75.
- Dłuska M. (1976), *Prozodia języka polskiego*, Warszawa.
- Dobrzyńska T. (1991), *Tekst. Próba syntezy*, „Pamiętnik Literacki”, t. 82, z. 2, s. 142–183.
- Dobrzyńska T. (1992), *Gatunki pierwotne i wtórne (czytając Bachtina)*, [w:] *Typy tekstów. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Warszawa, s. 75–80.
- Dryżałowska G. (2007), *Rozwój językowy dziecka z uszkodzonym słuchem a integracja edukacyjna. Model kształcenia integracyjnego*, Warszawa.
- Dunaj B., Przybylska R., Sikora K. (1999), *Język na co dzień*, [w:] *Polszczyzna 2000. Oredzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków, s. 227–251.
- Dura E. (2009), *Kwantytytywne oblicze bloga*, [w:] *Tekst (w) sieci 1. Tekst. Język. Gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa, s. 209–217.
- Duszek A. (1998), *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa.
- Dziemidowicz Cz. (1996), *Dziecko głuche i język ojczysty. Traktat o rozwoju języka w całkowitej ciszy*, Bydgoszcz.
- Eckert U. (1987), *Problem czytelności osób niesłyszących*, „Szkoła Specjalna”, nr 2, s. 127–134.
- Eckert U. (1998), *Wybrane zagadnienia surdopedagogiki*, Warszawa.
- Eckert U. (2006), *Ekspresja artystyczna osób z wadą słuchu*, [w:] *Świat pełen znaczeń – kultura i niepełnosprawność*, red. J. Baran i S. Olszewski, Kraków, s. 69–74.
- Emiluta-Roza D. (1994), *Wymowa dzieci niedosłyszących*, [w:] *Głuchota a język*, seria: *Komunikacja językowa i jej zaburzenia* 7, red. S. Grabias, Lublin, s. 177–183.
- Encyklopedia wiedzy o prasie* (1976), red. J. Maślanka, Wrocław.

- Fabicki D. (2000), *Pogawędki sieciowe*, Warszawa.
- Fabisiak S. (2010a), *Języki migowe a lingwistyka korpusowa*, „Język Polski”, nr 4–5, s. 346–353.
- Fabisiak S. (2010b), *Przejawy imitacyjności w systemie gramatycznym Polskiego Języka Migowego*, „LingVaria”, nr 1 (19), s. 183–192.
- Farris M. A. (1994), *Sign language research and Polish Sign Language*, „Lingua Posnaniensis”, t. 36, s. 13–36.
- Filar D., Piekarczyk D. (2006), *Językowo-kulturowy kontekst tekstu*, [w:] *Teksty kultury 1. Oblicza komunikacji XXI wieku*, red. J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan, Lublin, s. 21–34.
- Fiske J., (1999), *Wprowadzenie do badań nad komunikacją*, Wrocław.
- Gajda S. (1982), *Podstawy badań stylistycznych nad tekstem naukowym*, Warszawa–Wrocław.
- Gajda S. (1993/2001), *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 245–258/*Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, wyd. 2, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 255–268.
- Gajda S. (2003), *Lingwistyczne podstawy logopedii*, [w:] *Logopedia – pytania i odpowiedzi. Podręcznik akademicki*, t. 1: *Interdyscyplinarne podstawy logopedii*, wyd. II zmienione i poszerzone, red. T. Gałkowski, G. Jastrzębowska, Opole, s. 11–84.
- Gajda S. (2009), *Gatunki wypowiedzi i genologia*, [w:] *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, red. Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała, Wrocław, s. 135–146.
- Gałkowski T. (1994), *Stan rehabilitacji oraz potrzeby osób z uszkodzonym słuchem*, [w:] *Głuchota a język*, seria: *Komunikacja językowa i jej zaburzenia 7*, red. S. Grabias, Lublin, s. 11–31.
- Gałkowski T., Łukaszewicz A. (2003), *Rozwijanie interakcji komunikacyjnych u małych dzieci głuchych. Neurofizjologiczne i psychologiczne podstawy wczesnej interwencji*, [w:] *Studia nad kompetencją językową i komunikacyjną niesłyszących*, red. M. Świdziński i T. Gałkowski, Warszawa, s. 221–235.
- Gałkowski T., Kunicka-Kaiser I., Smoleńska J. (1988), *Psychologia dziecka głuchego*, Warszawa.
- Gałkowski T., Jastrzębowska G., Kukuła M., Łukaszewicz A. (2003), *Mowa dzieci niedosłyszących i głuchych*, [w:] *Logopedia – pytania i odpowiedzi. Podręcznik akademicki*, t. 2: *Zaburzenia komunikacji językowej u dzieci i osób dorosłych*, wyd. II zmienione i poszerzone, red. T. Gałkowski i G. Jastrzębowska, Opole, s. 210–267.
- Głowiński M. (1976), *Gatunek literacki i problemy poetyki historycznej*, [w:] *Problemy teorii literatury*, red. H. Markiewicz, Wrocław, s. 109–130.
- Goban-Klas T. (1999), *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa–Kraków.
- Godzic W. (2004), *Telewizja i jej gatunki*, Kraków.

- Golus B. (2004), *Fenomen rozmów internetowych i ich języka*, [w:] *Dialog a nowe media*, red. M. Kita przy współudziale J. Grzeni, Katowice, s. 33–41.
- Górska-Olesińska M. (2003), *Netspeak – nowe medium (mowa + pismo + komunikacja elektroniczna)*, [w:] *Liternet.pl*, red. P. Marecki, Kraków, s. 111–118.
- Grabias S. (1994a/2001), *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin/*Język w zachowaniach społecznych*, wyd. 2 poprawione, Lublin.
- Grabias S. (1994b), *Język w nauczaniu niesłyszących. Zasady programowania systemu komunikacyjnego*, [w:] *Głuchota a język*, seria: *Komunikacja językowa i jej zaburzenia* 7, red. S. Grabias, Lublin, s. 185–221.
- Grabias S. [red.] (2001), *Zaburzenia mowy*, seria: *Mowa. Teoria. Praktyka*, t. 1, Lublin.
- Grabias S. (2005), *Interakcja językowa i jej uwarunkowania. Perspektywa lingwistyczna*, [w:] *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, red. J. Bartmiński i U. Majer-Baranowska, Lublin, s. 19–44.
- Grice P. (1977/1980), *Logika i konwersacja (Logic and Conversation, 1975)*, tłum. J. Wajszczuk, „Przegląd Humanistyczny”, z. 7, s. 85–99. Przedruk: *Logika a konwersacja*, tłum. B. Stanosz, [w:] *Język w świetle nauki*, red. B. Stanosz, Warszawa, s. 91–114.
- Grochowski G. (2001), *Pośmiertny tryumf genologii*, „Teksty Drugie”, nr 5, s. 92–109.
- Gruszczyński W. (2001), *Czaty w sieci, czyli o (polskich) zwyczajach językowych w Internecie*, „Dialog”, nr 2, s. 137–145.
- Grzegorzewska M. (1964), *Wybór pism*, Warszawa.
- Grzelak E. (2010), *Miedzy wolnością a zniewoleniem, czyli w jakim stopniu rozwój technologiczny determinuje komunikację międzyludzką*, [w:] *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Lublin, s. 261–271.
- Grzenia J. (2003), *Internet jako miejsce dialogu*, [w:] *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*, red. M. Kita, J. Grzenia, Katowice, s. 81–90.
- Grzenia J. (2004), *Strona WWW jako forma dialogowa*, [w:] *Dialog a nowe media*, red. M. Kita przy współudziale J. Grzeni, Katowice, s. 22–32.
- Grzenia J. (2007), *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa.
- Grzesiak I. (2003), *Nazwy osobowe w polskim języku migowym*, „Prace Językoznawcze”, z. V, Olsztyn, s. 51–61.
- Grzesiak I. (2005), *Głusi jako mniejszość językowa posługująca się językiem migowym*, [w:] *Polska polityka komunikacyjnojęzykowa wobec wyzwań XXI wieku*, red. S. Gajda, A. Markowski, J. Porayski-Pomsta, Warszawa, s. 355–361.
- Grzesiak I. (2006a), *Kilka uwag o notacji SignWriting, czyli tzw. piśmie migowym*, „Poradnik Językowy” z. 1, s. 57–67.
- Grzesiak I. (2006b), *Incipity w komunikacji Głuchych (na przykładzie polskiego języka migowego)*, [w:] *Teksty kultury 1. Oblicza komunikacji XXI wieku*, red. J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan, Lublin, s. 319–324.
- Gudykunst W. B., Young Yun Kim (2007), *Komunikowanie się z obcymi: spojrzenie na komunikację międzykulturową*, przeł. J. Rączaszek, [w:] *Mosty zamiast murów*.

- Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, red. nauk. J. Stewart, red. nauk. wydania polskiego K. Skarżyńska, Warszawa, s. 496–511.
- Gumkowska A. (2009), *Blogi wobec tradycji diarystycznej. Nowe gatunki w nowych mediach*, [w:] *Tekst (w) sieci 1. Tekst. Język. Gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa, s. 231–243.
- Gumkowska A., Maryl M., Toczyński P. (2009), *Blog to... blog. Blogi oczyma blogerów. Raport z badania jakościowego zrealizowanego przez Instytut Badań Literackich PAN i Gazeta.pl*, [w:] *Tekst (w) sieci 1. Tekst. Język. Gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa, s. 285–309.
- Gunia G. (2006), *Terapia logopedyczna dzieci z zaburzeniami słuchu i mowy*, Kraków.
- Habrajska G. (2002), *Strategie konwersacyjne w internetowych grupach dyskusyjnych*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia II*, t. 1: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. Szpila, seria: *Język a komunikacja 4*, Kraków, s. 161–173.
- Habrajska G. (2004), *Komunikacyjna analiza i interpretacja tekstu*, Łódź.
- Hendzel J. (1989), *Turystyczny słownik języka miganego*, Warszawa.
- Hendzel J. (1995), *Słownik polskiego języka miganego*, Olsztyn.
- Hewelt G. (2006), *Mój sposób na przezwyciężanie trudności w czytaniu u uczniów z uszkodzonym słuchem*, [w:] *„Nie głos, ale słowo...” Przekraczanie barier w wychowaniu osób z uszkodzeniami słuchu*, red. K. Krakowiak, A. Dziurda-Multan, Lublin, s. 373–387.
- Hoffman B. (2001), *Surdopedagogika w teorii i w praktyce*, Warszawa.
- Hulek A. [red.] (1992), *Świat ludziom niepełnosprawnym*, Warszawa.
- Hymes D. (1980), *Sociolingwistyka i etnografia mówienia (Sociolinguistics and the Ethnography of Speaking, 1973)*, tłum. K. Biskupski, [w:] *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, Warszawa, s. 41–82.
- Jachimowska K. (2007), *moBlogi – nowa interaktywna forma komunikacji*, [w:] *Zbornik materiálů zo 6. medinárrodnej vedeckej konferencie o komunikácii. Kontinuitné a diskontinuitné otázky jazykovej komunikácie*, red. P. Odaloš, Banská Bystrica, s. 235–237.
- Jachimowska K. (2008), *Wybrane aspekty kompetencji komunikacyjnej osób z dysfunkcją słuchu*, [w:] *Stan badań nad Polskim Językiem Migotowym*, red. E. Twardowska, Łódź, s. 179–187.
- Jachimowska K. (2009), *O trudnościach w pisemnym komunikowaniu się osób z dysfunkcją słuchu (normatywność a komunikatywność)*, [w:] *Norma a komunikacja*, red. M. Steciąg i M. Bugajski, Wrocław, s. 357–364.
- Jachimowska K. (2012), *Niesłyszący w nowych mediach*, [w:] *Język nowych mediów*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 272–280.
- Jagodzińska J. (2008), *Dialogi równoległe w strukturze dyskusji internetowej*, [w:] *Język w mediach elektronicznych*, red. J. Podracki, E. Wolańska, Warszawa, s. 131–153.
- Jagoszewska I. (2011), *Aktualizacje w kształceniu niesłyszących studentów surdopedagogiki*, [w:] *Edukacja niesłyszących*, red. E. Twardowska, M. Kowalska, Łódź, s. 45–68.

- Januszewicz M. (2011), *Rola sprawności czytania i pisania w nauczaniu głuchych języka polskiego jako obcego*, [w:] *Edukacja niesłyszących*, red. E. Twardowska, M. Kowalska, Łódź, s. 111–122.
- Juza M., Wagner A. (2006), *Podstawowe elementy komunikacji w tekstach rozmów prowadzonych za pośrednictwem IRC*, [w:] *Teksty kultury 2. Oblicza komunikacji XXI wieku*, red. J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan, seria: *Język. Kultura. Społeczeństwo*, Lublin, s. 233–248.
- Kaczmarek B. L. J. (2005), *Misterne gry w komunikację*, Lublin.
- Kaczmarek L. (1977), *Nasze dziecko uczy się mowy*, Lublin.
- Kaczmarek M. (2002), *Specyfika językowa i graficzna krótkich wiadomości tekstowych (SMS-ów)*, [w:] *Tekst w mediach*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 127–135.
- Kaplan E. L., Kaplan G. A. (1970), *Is there such a thing as a prelinguistic child?*, [w:] *Human development and cognitive process*, red. J. Eliot, New York.
- Karwatowska M. (1999), *O pewnych wyznacznikach strukturalnych i pojęciowych współczesnej gwary uczniowskiej*, [w:] *Miasto – teren koegzystencji pokoleń*, red. Z. Staszewska, Łódź, s. 48–62.
- Karwatowska M. (2003), *Hi! Co tam? Hi! Popotam!*, czyli o SMS-ach jako nowej formie komunikacji, [w:] *Od teatru żaków do Internetu. O edukacji humanistycznej w szkole*, red. B. Myrdzik, Lublin, s. 113–124.
- Karwatowska M. (2007a), *Potrzeba akceptacji w internetowych ogłoszeniach matrymonialnych*, [w:] *Na językoznawczych ścieżkach. Prace ofiarowane Profesorowi Jerzemu Podrackiemu*, red. A. Mikołajczuk, R. Pawelec, Warszawa, s. 107–114.
- Karwatowska M. (2007b), *Samotność jako antywartość kształtująca odbiór internetowych ogłoszeń matrymonialnych*, [w:] *Czytanie tekstów kultury: metodologia, badania, metodyka*, red. B. Myrdzik, I. Morawska, Lublin, s. 105–114.
- Karwatowska M., Jarosz B. (2011), *Leksyka subkultury hiphopowej na podstawie młodzieżowych forów internetowych*, [w:] *Twórczość w szkole. Rzeczywiste i możliwe aspekty zagadnienia*, red. B. Myrdzik, M. Karwatowska, Lublin, s. 355–375.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. (2004a), *Zasady konwersacyjno-grzecznościowe dialogów młodzieżowych w SMS-ach*, [w:] *Dialog a nowe media*, red. M. Kita przy współudziale J. Grzeni, Katowice, s. 141–154.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. (2004b), *Dowcip i wulgarność – cechy rozmów uczniowskich prowadzonych za pośrednictwem SMS-ów*, [w:] *Dialog a nowe media*, red. M. Kita przy współudziale J. Grzeni, Katowice, s. 155–168.
- Kawka M. (2004), *Pakt autobiograficzny Phillipe'a Lejeune'a a internetowe blogi – narodziny gatunku*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 157–168.
- Kirenko J. (2007), *Indywidualna i społeczna percepcja niepełnosprawności*, Lublin.
- Kirenko J., Korczyński M. (2008), *Wobec niepełnosprawności*, Lublin.
- Kita M. (1998), *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*, Katowice.
- Kita M. (2004), *Tekstowy status modułu rozmowy*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 405–413.

- Kita M. (2010), *Składniki językowego tygla medialnego*, [w:] *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Lublin, s. 273–283.
- Klimkowski M. (1989), *Neuropsychologiczne podstawy czynności pisania i czytania w świetle doświadczeń klinicznych*, [w:] *Podstawy pracy terapeutycznej w zespołach korekcyjno-kompensacyjnych*, red. T. Świszewska, Lublin, s. 7–27.
- Komorowska H. (2005), *Metodyka nauczania języków obcych*, Warszawa.
- Korendo M. (2009), *Jak dzieci niesłyszące czytają teksty podręczników szkolnych?*, Kraków.
- Korzon A. (1999), *Totalna komunikacja jako podejście wspomagające rozwój zdolności językowych uczniów głuchych*, Kraków.
- Korzon A., Plutecka K. (2010), *Kształcenie zintegrowane uczniów niesłyszących w teorii i praktyce edukacyjnej*, Kraków.
- Kościelska M. (1996), *Integracja – szansa dla wszystkich uczniów czy sposób zaspokajania potrzeb dzieci specjalnej troski*, [w:] *Wychowanie i nauczanie integracyjne. Nowe doświadczenia*, red. J. Bogucka, M. Kościelska, Warszawa, s. 13–18.
- Kowal J. (2008), *Recenzja słownika: Polski Język Migowy – Słownik, czyli o trudnościach w tworzeniu słowników*, [w:] *Stan badań nad Polskim Językiem Migowym*, red. E. Twardowska, Łódź, s. 141–175.
- Kowal J. (2011), *Język polski jako obcy a edukacja niesłyszących*, [w:] *Edukacja niesłyszących*, red. E. Twardowska, M. Kowalska, Łódź, s. 93–110.
- Kowalikowa J. (2000), *Wulgaryzmy we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia*, red. G. Szpila, seria: *Język a komunikacja 1*, Kraków, s. 121–131.
- Kowalska-Kantyka M. (2002), *Rola stowarzyszeń w aktywizacji osób niepełnosprawnych*, [w:] *Pedagogika specjalna szansą na realizację potrzeb osób niepełnosprawnych*, red. W. Dykciak, C. Kosakowski, J. Kuczyńska-Kwapisz, Olsztyn–Poznań–Warszawa, s. 340–352.
- Krakowiak K. (1994), *Bariery kształcenia językowego dzieci z głęboko uszkodzonym słuchem*, [w:] *Głuchota a język*, seria: *Komunikacja językowa i jej zaburzenia 7*, red. S. Grabias, Lublin, s. 131–175.
- Krakowiak K. (1997), *Fonogesty – klucze do języka polskiego dla niesłyszących*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej”, nr 2 (152), s. 75–86.
- Krakowiak K. (2003), *Szkice o wychowaniu dzieci z uszkodzeniami słuchu*, Stalowa Wola.
- Krakowiak K. (2006a), *Pedagogiczna typologia uszkodzeń słuchu i osób nimi dotkniętych*, [w:] „Nie głos, ale słowo...” *Przekraczanie barier w wychowaniu osób z uszkodzeniami słuchu*, red. K. Krakowiak, A. Dziurda-Multan, Lublin, s. 255–288.
- Krakowiak K. (2006b), *Studia i szkice o wychowaniu dzieci z uszkodzeniami słuchu*, Lublin.
- Krakowiak K. (2006c), *Kim jest moje niesłyszące dziecko? (Rozważania o ukrytych założeniach antropologicznych współczesnych koncepcji surdopedagogiki i audiofonologii)*, [w:] „Nie głos, ale słowo...” *Przekraczanie barier w wychowaniu osób z uszkodzeniami słuchu*, red. K. Krakowiak, A. Dziurda-Multan, Lublin, s. 53–69.

- Krakowiak K. (2011), *Wspólnota komunikacyjna i językowa dzieci z głębokimi uszkodzeniami słuchu*, [w:] „Nie głos, ale słowo...” 2. Ku wspólnocie komunikacyjnej niesłyszących i słyszących, red. K. Krakowiak, A. Dziurda-Multan, Lublin, s. 57–79.
- Krakowiak K., Panasiuk M. (1994), *Stereotypy myślowe i mity społeczne a perspektywy kształcenia językowego głuchych*, [w:] *Głuchota a język*, seria: *Komunikacja językowa i jej zaburzenia* 7, red. S. Grabias, Lublin, s. 33–50.
- Krakowiak K., Sękowska Z. (1996), *Mówimy z fonogestami. Przewodnik dla rodziców i przyjaciół dzieci i młodzieży z uszkodzonym słuchem*, Warszawa.
- Kuczyński B. (2005), *Porównanie użycia ekspresywnych aktów mowy w rozmowach za pośrednictwem IRC w języku angielskim i polskim*, [w:] *Język@multimedia*, red. A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko, Wrocław, s. 479–486.
- Kudra B. (2007), *Grafizacja w nagłówkach prasowych*, [w:] *Na językoznawczych ścieżkach. Prace ofiarowane Profesorowi Jerzemu Podrackiemu*, red. A. Mikołajczuk, R. Pawelec, Warszawa, s. 155–158.
- Kulczycki E. (2012), *Teoretyzowanie komunikacji*, Poznań.
- Kurkowski Z. M. (1994), *Przegląd metod kształcenia mowy dzieci z uszkodzonym słuchem*, [w:] *Głuchota a język*, seria: *Komunikacja językowa i jej zaburzenia* 7, red. S. Grabias, Lublin, s. 71–94.
- Kurkowski Z. M. (1996), *Mowa dzieci sześciolletnich z uszkodzonym narządem słuchu*, Lublin.
- Kurkowski Z. M. (1997), *Audiogenne uwarunkowania zaburzeń mowy*, „*Audiofonologia*”, t. 10, s. 103–110.
- Labocha J. (2009), *Lingwistyka tekstu w Polsce*, [w:] *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, red. Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała, Wrocław, s. 45–56.
- Lane H. (1996), *Maska dobroczynności. Deprecjacja społeczności głuchych*, tłum. T. Gałkowski i J. Kobosko, Warszawa.
- Lasecki M. K. (2007), *Polscy artyści niesłyszący*, [w:] *Tożsamość społeczno-kulturowa Głuchych*, red. E. Woźnicka, Łódź, s. 218–223.
- Levine E. S. (1972), *Zaburzenia słuchu*, [w:] *Praktyka psychologiczna w rehabilitacji inwalidów*, red. J. F. Garrett, E. S. Levine, tłum. Z. Obniski, red. naukowy przekładu A. Hulek, Warszawa, s. 205–248.
- Lisecki A. M. (2001), *Komunikacja przez komputer (CMC)*, [w:] *Język w komunikacji*, t. 3, red. G. Habrajska, Łódź, s. 106–118.
- Loewe I. (2006), *Internet i jego zasoby w polskich badaniach lingwistycznych. Rekonesans*, „*Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*”, z. LXII.
- Loewe I. (2007), *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Katowice.
- Löwe A. (1995), *Wychowanie słuchowe. Historia – metody – możliwości*, Warszawa.
- Löwe A. (1999), *Każde dziecko może nauczyć się słyszeć i mówić*, Poznań.
- Łukaszewicz A. (2003), *Z badań nad zachowaniami komunikacyjnymi małych dzieci głuchych*, [w:] *Studia nad kompetencją językową i komunikacyjną niesłyszących*, red. M. Świdziński i T. Gałkowski, Warszawa, s. 189–208.

- Machnicka V. (2008), *Specyfika języka ogłoszeń prasowych zamieszczanych w „Dzienniku Łódzkim” w rubryce Usługi towarzyskie*, [w:] *Język w marketingu*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 157–165.
- Macierz A. (1996), *Psychoemocjonalne problemy społecznej integracji dzieci niepełnosprawnych*, [w:] *Wychowanie i nauczanie integracyjne*, red. J. Bogucka, M. Kościelska, Warszawa, s. 29–38.
- Majkowska G., Satkiewicz H. (1999), *Język w mediach*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków, s. 181–196.
- Malinowska E. (2001), *Wypowiedzi administracyjne – struktura i pragmatyka*, Opole.
- Malinowska E. (2004), *Napisz do mnie przez telefon – od epistoły do SMS-a*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 189–197.
- Marcjanik M. (1997), *Polska grzeczność językowa*, Kielce.
- Marcjanik M. (2007), *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa.
- Mayenowa M. R. [red.] 1971, *O spójności tekstu*, Wrocław.
- Mazur J. (1990), *Styl i tekst w aspekcie pragmatycznym. (Z zagadnień teoretycznych i metodologicznych)*, „Socjolingwistyka”, z. 9, s. 71–87.
- Metzger M. (2000) [ed.], *Bilingualism and Identity in Deaf Communities*, Washington DC: Gallaudet University Press.
- Mianeki A., Wróblewska V. [red.] (2002), *Genologia literatury ludowej. Studia folklorystyczne*, Toruń.
- Michalewski K. (2011), *Tekst – komunikat, język – system komunikacji*, [w:] *Vidy jazyka a jazykovedy*, red. M. Ološtiak, M. Ivanová, D. Slančová, Prešov, s. 63–67.
- Michalewski K. [red.] (2002), *Tekst w mediach*, Łódź.
- Michalewski K. [red.] (2012), *Język nowych mediów*, Łódź.
- Milewski T. (1976), *Językoznawstwo*, Warszawa.
- Miodońska-Brooks E., Kulawik A., Tatara M. [red.] (1983), *Genologia polska. Wybór tekstów*, Warszawa.
- Miodunka W. (1990), *Moc języka i jej znaczenie w kontekstach językowych i kulturowych*, [w:] *Język polskie w świecie*, red. W. Miodunka, Warszawa, s. 39–49.
- Moirand S. (1982), *Enseigner á communiquer en langue étrangère*, Paris.
- Moroń E. (2008), *Grzeczność językowa w PJM*, [w:] *Stan badań nad Polskim Językiem Migowym*, red. E. Twardowska, Łódź, s. 111–117.
- Mroczek D. J. (2008), *Wpływ głuchoty całkowitej na język pisany*, [w:] *Stan badań nad Polskim Językiem Migowym*, red. E. Twardowska, Łódź, s. 209–225.
- Mrozik M. (2006), *Co każdy humanista o Głuchych i ich językach wiedzieć powinien. W 20 punktach*, „Tekstualia”, nr 4, s. 81–92.
- Nagajowa M. (2005), *Słownik rymowanek potocznego języka polskiego, czyli o naszym stosunku do ludzi, języka i realiów codzienności*, Warszawa.
- Naruszewicz-Duchlińska A. (2006), *Incipity w dialogach internetowych (na przykładzie list dyskusyjnych)*, [w:] *Teksty kultury 1. Oblicza komunikacji XXI wieku*,

- red. J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan, seria: *Język. Kultura. Społeczeństwo*, Lublin, s. 311–318.
- Nęcki Z. (2001), *Komunikacja międzyludzka*, Kraków.
- Nowy słownik wyrazów obcych (2004), red. A. Latusek, Kraków.
- Opoka J. (2003), *Fortunność a skuteczność i skutek w teorii aktów mowy*, [w:] *Językoznawstwo*, red. B. Kudra, E. Ciesielska, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi”, seria I, z. 3 (41), s. 121–136.
- Ostaszewska D., Cudak R. [red.] (2007), *Polska genologia literacka*, Warszawa.
- Ostaszewska D., Cudak R. [red.] (2008), *Polska genologia lingwistyczna*, Warszawa.
- Oszust A. (2003), *Blogi internetowe*, [w:] *Od teatru żaków do Internetu. O edukacji humanistycznej w szkole*, red. B. Myrdzik, Lublin, s. 125–133.
- Panasiuk M. (1990), *Rozwój myślenia dzieci głuchych. Rozumowanie przez analogię a oddziaływania wychowawcze*, Warszawa.
- Pawelec R., Zdankiewicz-Jedynak D. (2007), *Poradnik korespondencji użytkowej*, Warszawa.
- Pawłowska P. (1993), *Wiersze*, Tarnów.
- Peisert M. (2004), *Rozmowa pisana – nowa odmiana polszczyzny w Internecie*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 145–151.
- Périer O. (1992), *Dziecko z uszkodzonym narządem słuchu. Aspekty medyczne, wychowawcze, socjologiczne i psychologiczne*, tłum. T. Gałkowski, Warszawa.
- Perlin J. (1993), *Lingwistyczny opis polskiego języka migowego*, Warszawa.
- Perlin J., Szczepankowski B. (1992), *Polski Język Migowy. Opis lingwistyczny*, Warszawa.
- Pisarkowa K. (1978), *Zdanie mówione a rola kontekstu*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. T. Skubalanka, Wrocław, s. 7–20.
- Podgórska-Jachnik D. (2011), *Uwarunkowania i perspektywy edukacji włączającej osób z uszkodzonym słuchem*, [w:] *Edukacja niesłyszących*, red. E. Twardowska, M. Kowalska, Łódź, s. 21–44.
- Polski Język Migowy. Konwersacje* (2011), oprac. Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki, Łódź.
- Polski Język Migowy. Słownik* (2007), oprac. Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki, Łódź.
- Prillwitz S. (1996), *Język, komunikacja i zdolności poznawcze niesłyszących*, tłum. T. Duliński, Warszawa.
- Pruszewicz A. (2003), *Etiologia zaburzeń słuchu u dzieci*, [w:] *Zarys audiologii klinicznej*, red. A. Pruszewicz, Poznań, s. 343–355.
- Rakowska A. (1992), *Rozwój systemu gramatycznego u dzieci głuchych*, Kraków.
- Rakowska A. (1994), *Natywizm Chomsky’ego a uczenie się języka przez głuchych*, [w:] *Głuchota a język*, seria: *Komunikacja językowa i jej zaburzenia* 7, red. S. Grabias, Lublin, s. 115–129.

- Rakowska A. (2006), *Osoba niepełnosprawna w zmieniającym się świecie kultury i komunikacji*, [w:] *Świat pełen znaczeń – kultura i niepełnosprawność*, red. J. Baran i S. Olszewski, Kraków, s. 429–441.
- Rejter A. (2009), *Lingwistyczne refleksje nad komunikacją internetową – perspektywa historyczna*, [w:] *Tekst (w) sieci 1. Tekst. Język. Gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa, s. 111–120.
- Rosińska-Mamej A. (2010), *Jak rozpoznać prośbę we współczesnym języku polskim. (O jednej z funkcji aktów mowy wspomagających prośbę)*, [w:] *Język polski: nowe wyzwania językoznawcze*, red. J. Dybiec, G. Szpila, seria: *Język a komunikacja* 27, Kraków, s. 161–168.
- Rutkowski P., Czajkowska-Kisil M. (2010), *O kategorii zaimka osobowego w Polskim Języku Migowym (PJM)*, „*LingVaria*” nr 1 (9), s. 65–77.
- Rybszleger P. (2007), *Formy nawiązania i utrzymania kontaktu w czacie internetowym. Próba studium konfrontatywnego na przykładzie języka polskiego, niemieckiego i angielskiego*, [w:] *W dialogu języków i kultur*, red. J. Wiśniewski, Warszawa, s. 269–277.
- Rzeszutko-Iwan M. (2009), *Pojęcie tekstu w badaniach tekstologicznych*, [w:] *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech*, red. Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała, Wrocław, s. 57–68.
- Sadowska S. (2005), *Ku edukacji zorientowanej na zmianę społecznego obrazu osób niepełnosprawnych*, Toruń.
- Sak M. (2011), *W poszukiwaniu optymalnego modelu edukacji osób głuchych i słabosłyszących w Polsce*, [w:] *Edukacja niesłyszących*, red. E. Twardowska, M. Kowalska, Łódź, s. 71–75.
- Sak M., Sokalski G. (2003), *Multimedialny Słownik Języka Migowego*, Opole.
- Salska-Kaca M. (1992), *Słowo w filmie dokumentalnym. Z problemów semantycznych wypowiedzi słownej w filmie*, Łódź.
- Sandbothe M. (2001), *Transwersalne światy medialne. Filozoficzne rozważania o Internecie*, [w:] *Widzieć, myśleć, być. Technologie mediów*, oprac. A. Gwóźdź, Kraków.
- Sawicka G. (2010), *Determinanty sytuacji komunikacyjnej – ujęcie ewolucyjne*, [w:] *Sytuacja komunikacyjna i jej parametry*, I monografia z cyklu: *Sytuacje – Komunikacja – Konteksty*, Bydgoszcz, s. 61–69.
- Sawicka G. [red.] (2010), *Sytuacja komunikacyjna i jej parametry*, I monografia z cyklu: *Sytuacje – Komunikacja – Konteksty*, Bydgoszcz.
- Schiffrin D. (1994), *Approaches to Discourse*, Oxford.
- Searle J. R. (1987), *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa.
- Senderska J. (2010), *Uwagi na temat dyskusji politycznych toczonych na forach internetowych*, [w:] *Język polski: nowe wyzwania językoznawcze*, red. J. Dybiec, G. Szpila, seria: *Język a komunikacja* 27, Kraków, s. 161–168.
- Sirůčková Š. (2007), *Niesłyszący w Czechach*, [w:] *Tożsamość społeczno-kulturowa Głuchych*, red. E. Woźnicka, Łódź, s. 261–277.

- Skarżyński H., Mueller-Malesińska M., Wojnarowska W. (2000), *Klasyfikacja zaburzeń słuchu*, „Logopedia”, t. 28, s. 49–60.
- Skórzyńska I. (2002), *Polskie blogi*, [w:] *Materiały konferencyjne Laval Kanada*, praca zbiorowa, s. 27–35.
- Skwarczyńska S. (1965), *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 3, Warszawa.
- Słownik języka polskiego* (1978–1981), red. M. Szymczak, Warszawa.
- Słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji* (2003), red. E. Polański, Warszawa.
- Słownik współczesnego języka polskiego* (1996), red. B. Dunaj, Warszawa.
- Sobstyl K. (1998), „Porzuć samotność...” – illokucyjne aspekty w polskich ogłoszeniach towarzysko-matrymonialnych, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 19–25.
- Sobstyl K. (2002), *Ogłoszenia towarzysko-matrymonialne w języku polskim i niemieckim. Studium pragmalingwistyczne*, Lublin.
- Sobstyl K. (2006), *Interakcyjność tekstów w Internecie (na przykładzie „Forum o samotności”)*, [w:] *Style konwersacyjne*, red. B. Witosz, Katowice, s. 190–198.
- Sokół M. (2009), *Repertuar podgatunków mowy forum internetowego w perspektywie genologii lingwistycznej*, [w:] *Tekst (w) sieci 1. Tekst. Język. Gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa, s. 199–208.
- Sowa J. (1998), *Pedagogika specjalna w zarysie*, Rzeszów.
- Sroczyński W. (1995), *O pracach nad projektem definicji osoby niepełnosprawnej*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej”, nr 1 (143), Warszawa, s. 72–78.
- Stachyra G. (2006), *Blog – tekst elektroniczny*, [w:] *Teksty kultury 1. Oblicza komunikacji XXI wieku*, red. J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan, seria: *Język. Kultura. Społeczeństwo*, Lublin, s. 161–173.
- Stachyra G. (2008), *Gatunki audycji w radiu sformatowanym*, Lublin.
- Staniewicz M. (2005), *O trollach i plonkach, czyli niektórych aspektach netykiety językowej w grupach dyskusyjnych*, [w:] *Język@multimedia*, red. A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko, Wrocław, s. 448–455.
- Stokoe W. C. (1960), *Sign Language Structure: An Outline of The Visual Communication Systems of the American Deaf*, „Studies in Linguistics”, Occasional Papers 8, Buffalo 14, New York.
- Strykowski W. (2004), *Kompetencje medialne: pojęcia, obszary, formy kształcenia*, [w:] *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy. Media a edukacja*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Poznań, s. 31–40.
- Styczek I. (1982), *Badania i kształtowanie słuchu fonematycznego*, Warszawa.
- Suszyński Z. (2002), *Hipertekst a „galaktyka Gutenberga”*, [w:] *Nowe media w komunikacji społecznej w XX wieku. Antologia*, red. M. Hopfinger, Warszawa, s. 519–542.
- Szczepankowski B. (1988), *Język migany w szkole 1*, Warszawa.
- Szczepankowski B. (1994), *Podstawy języka migowego*, Warszawa.
- Szczepankowski B. (1997), *W obronie głuchoniemego – rozważania nad terminologią*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej”, nr 1 (151), s. 26–38.

- Szczepankowski B. (1999), *Niestyszący – Głusi – Głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, Warszawa.
- Szczepankowski B. (2000), *Słownik liturgiczny języka migowego*, Katowice.
- Szczepankowski B. (2006), *Niestyszący twórcy kultury – wybitni malarze XIX i XX w.*, [w:] *Świat pełen znaczeń – kultura i niepełnosprawność*, red. J. Baran, S. Olszewski, Kraków, s. 57–68.
- Szczęk J. (2009), „Kochany Panie Dziekanie” – o przekraczaniu norm w podaniach studentek, [w:] *Norma a komunikacja*, red. M. Steciąg, M. Bugajski, Wrocław, s. 131–138.
- Szerszunowicz J. (2004), *Humor SMS-ów w aspekcie językowo-kulturowym*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 160–166.
- Szkudlarek-Śmiechowicz E. (2008a), *Nowe zjawiska w dyskursie politycznym – blogi polityczne i blogi polityków*, [w:] *Člověk – Jazyk – Text*, red. A. Jaklová, České Budějovice, s. 207–212.
- Szkudlarek-Śmiechowicz E. (2008b), *Blog jako element marketingu politycznego*, [w:] *Język w marketingu*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 259–270.
- Szkudlarek-Śmiechowicz E. (2010a), *Tekst w radiowej i telewizyjnej debacie politycznej. Struktura. Spójność. Funkcjonalność*, Łódź.
- Szkudlarek-Śmiechowicz E. (2010b), *SMS jako element tekstu telewizyjnego*, [w:] *Z Zagadnień semantyki i stylistyki tekstu*, red. A. Ginter, Łódź, s. 405–412.
- Szpunar M. (2006), *Rozważania na temat komunikacji internetowej*, [w:] *Teksty kultury 2. Oblicza komunikacji XXI wieku*, red. J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan, seria: *Język. Kultura. Społeczeństwo*, Lublin, s. 219–231.
- Szyszkowska-Jachowicz I., Tywonek M. (2005), *Prezentacja lekcji dwujęzycznej w próbnej klasie innowacyjnej*, „Nauczyciel w Świecie Ciszy”, nr 7, s. 33–35.
- Śliwa A. (2006), *Pośrednik czy współkreator komunikatu. Kilka uwag o roli mediów w procesie komunikacji*, [w:] *Oblicza komunikacji 1, t. II*, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska, seria: *Język a komunikacja 12*, Kraków, s. 508–517.
- Świdziński M. (1998), *Bardzo wstępne uwagi o opisie gramatycznym Polskiego Języka Migowego. Część I, „Audiofonologia”*, t. 12, s. 69–83.
- Świdziński M. (2007), *Jak Głusi przyswajają język: o językach migowych i miganych*, [w:] *Język migowy we współczesnym szkolnictwie na świecie i w Polsce*, red. I. Grzesiak, Malbork, s. 16–24.
- Świdziński M., Czajkowska-Kisil M. (1998), *Czy głuchoniemy jest naprawdę niemy?*, „Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych” 47, nr 3 (240), Warszawa, s. 243–250.
- Świdziński M., Gałkowski T. [red.] (2003), *Studia nad kompetencją językową i komunikacyjną niesłyszących*, Warszawa.
- Taras B. (2003), *Słowo do słowa, zrobi się rozmowa, czyli kilka spostrzeżeń na temat rozmowy*, [w:] *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*, red. M. Kita, J. Grzenia, Katowice, s. 35–45.

- Taras B. (2004), *Anonim w Internecie, czyli o komunikacji incognito*, [w:] *Dialog a nowe media*, red. M. Kita przy współudziale J. Grzeni, Katowice, s. 42–51.
- Tomaszewski P. (2004), *Polski Język Migowy: mity i fakty*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 59–72.
- Tomaszewski P. (2005a), *Język dzieci głuchych – wskazówki dla edukacji szkolnej*, „Szkoła Specjalna”, nr 3, s. 167–179.
- Tomaszewski P. (2005b), *Polski Język Migowy w wychowaniu dwujęzycznym dzieci głuchych*, „Studia Pragmalingwistyczne”, nr 4, s. 33–58.
- Tomaszewski P. (2005c), *Mówić czy migać? Prawo dziecka głuchego do wychowania dwujęzycznego*, [w:] *Spółczesność równych szans. Tendencje i kierunki zmian*, red. D. Grajewska, Warszawa, s. 113–124.
- Tomaszewski P. (2005d), *O niektórych elementach morfologii polskiego języka migowego: złożenia (cz. 1)*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 59–75.
- Tomaszewski P. (2005e), *O niektórych elementach morfologii polskiego języka migowego: zapożyczenia (cz. 2)*, „Poradnik Językowy”, z. 3, s. 44–62.
- Tomaszewski P. (2007), *Podstawowe dane lingwistyczne i socjolingwistyczne na temat naturalnego języka migowego*, „Studia nad Językiem Migowym”, nr 1, s. 5–36.
- Tomaszewski P. (2010), *Fonologia wizualna polskiego języka migowego*, seria: *Język. Poznanie. Komunikacja*, t. 16, Warszawa.
- Tomaszewski P., Rosik P. (2002), *Czy polski język migowy jest prawdziwym językiem?*, [w:] *Człowiek wobec ograniczeń. Niepełnosprawność. Komunikacja. Terapia*, red. G. Jastrzębowska, Z. Tarkowski, Lublin, s. 133–165.
- Tomaszewski P., Rosik P. (2007a), *Sygnały niemanualne a zdania pojedyncze w Polskim Języku Migowym: Gramatyka twarzy*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 33–49.
- Tomaszewski P., Rosik P. (2007b), *Sygnały niemanualne a zdania złożone w Polskim Języku Migowym: Gramatyka twarzy*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 64–80.
- Twardowska E. [red.] (2008), *Stan badań nad Polskim Językiem Migowym*, Łódź.
- Tymiakin L. (2007), *Nakłanianie subdyrektywne. Propozycja, prośba i rada w realizacjach młodzieży gimnazjalnej. Zagadnienia wybrane*, Lublin.
- Uniwersalny słownik języka polskiego* (2003), red. S. Dubisz, Warszawa.
- Uszyński J. (2004), *Telewizyjny pejzaż genologiczny*, Warszawa.
- Uździcka M. (2005), *Pogawędka internetowa – między językiem mówionym a pisanym*, [w:] *Język@multimedia*, red. A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko, Wrocław, s. 503–515.
- Walter N. (2008), *Nowe media dla niewidomych i słabowidzących*, Poznań.
- Warchał J. (1991), *Dialog potoczny a tekst*, Katowice.
- Warchał J. (2003), *Kategoria potoczności w języku*, Katowice.
- Wielki słownik ortograficzny języka polskiego* (1999), red. A. Markowski, Warszawa.
- Wiemann, J. M. (1977), *Explication and test of a model of communicative competence*, „Human Communication Research”, vol. 3, s. 195–213.
- Wierzbicka A. (1983), *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 125–137.

- Wierzbicka A. (1999), *Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach*, [w:] *taż, Język – umysł – kultura, wybór prac pod red. J. Bartmińskiego*, Warszawa, s. 229–270.
- Wierzbicka A. (2011), *Od blogu do mikroblogu – (r)ewolucja gatunku?*, [w:] *Polszczyzna trzech pokoleń. Podobieństwa i różnice*, red. K. Wojtczuk, M. Jasińska, Siedlce, s. 175–185.
- Wilkoń A. (2002), *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków.
- Witosz B. (1997), *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji*, Katowice.
- Witosz B. (1999/2008), *Czy gatunek i styl są we współczesnej stylistyce pojęciami konkurencyjnymi?*, „*Stylistyka*” VIII, s. 37–52. Przedruk: *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa, s. 308–320.
- Witosz B. (2001/2004a), *Gatunek – sporny (?) problem współczesnej refleksji tekstologicznej*, „*Teksty Drugie*”, nr 5, s. 67–86. Przedruk: *Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań 3. Akty i gatunki mowy*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, Lublin, s. 228–257.
- Witosz B. (2004b), *Tekst i gatunek. Jeden czy dwa modele?*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 40–49.
- Witosz B. (2005), *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice.
- Witosz B. (2008), *O ponadgatunkowych kategoriach typologicznych uniwersum mowy*, [w:] *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa, s. 328–338.
- Witosz B. (2009), *Tekst a dyskurs w perspektywie polskiej tradycji badań nad tekstem*, [w:] *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, red. Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała, Wrocław, s. 69–80.
- Wojtczuk E. (2006), *Trudności edukacyjne ucznia z uszkodzeniem słuchu w szkole ogólnodostępnej*, [w:] *„Nie głos, ale słowo...” Przekraczanie barier w wychowaniu osób z uszkodzeniami słuchu*, red. K. Krakowiak, A. Dziurda-Multan, Lublin, s. 349–353.
- Wojtak M. (1990), *Z problematyki opisu stylu tekstów użytkowych na podstawie analizy ogłoszeń matrymonialnych*, „*Poradnik Językowy*”, z. 2, s. 79–87.
- Wojtak M. (2004a), *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 29–39.
- Wojtak M. (2004b), *Gatunki prasowe*, Lublin.
- Wojtczuk K. (1998), *Właściwości stylu ogłoszeń prasowych jako gatunku tekstów*, „*Poradnik Językowy*”, z. 5–6, s. 31–40.
- Wolańska E. (2006), *Szybko – Mobilnie – Skrótowo, czyli Właściwości komunikacyjne, tekstowe i stylistyczne krótkiej wiadomości tekstowej*, Warszawa.
- Wolańska E. (2008), *Komunikacja językowa za pośrednictwem krótkiej wiadomości tekstowej (SMS)*, [w:] *Język w mediach elektronicznych*, red. J. Podracki, E. Wolańska, Warszawa, s. 113–130.
- Worsowicz M. (2004), *Dialogi intymne na czacie – analiza leksykalna*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 166–176.

- Woźnicka E. [red.] (2007), *Tożsamość społeczno-kulturowa Głuchych*, Łódź.
- Woźniczka-Paruzel B. (1998), *Od języka migowego do książki czarnodrukowanej (o kształtowaniu sprawności czytelniczej osób niesłyszących)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Bibliologia” II–III, z. 328, Toruń, s. 633–649.
- Woźniczka-Paruzel B. (2000), *Osoby z niepełnosprawnościami czytelnickimi w bibliotece – sygnalizacja problemu*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Bibliologia” III, z. 340, Toruń, s. 405–423.
- Woźniczka-Paruzel B. (2003), *Biblioterapeuta w świecie ciszy (o specyfice pracy z niesłyszącymi użytkownikami biblioteki)*, „Biblioterapeuta”, nr 4, s. 12–19.
- Wójcik M. (2008), *Wybrane aspekty społecznego funkcjonowania młodzieży niesłyszącej i słabo słyszącej*, Warszawa.
- Wronkowska S., Zieliński M. (1993), *Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych*, Warszawa.
- Wróblewski R. (2005), *Słownictwo chatów na podstawie listy frekwencyjnej*, [w:] *Język@multimedia*, red. A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko, Wrocław, s. 456–462.
- Wrycza J. (2006), *Blog – internetowy dziennik czy gatunek hybrydalny?*, [w:] *Teksty kultury 2. Oblicza komunikacji XXI wieku*, red. J. Mazur, M. Rzesutko-Iwan, seria: *Język. Kultura. Społeczeństwo*, Lublin, s. 267–278.
- Wyrwas K. (2004), *Kilka uwag o dyskusji na forum internetowym*, [w:] *Dialog a nowe media*, red. M. Kita przy współudziale J. Grzeni, Katowice, s. 52–72.
- Zając J. M., Rakocy K., Nowak A. (2009), *Interaktywne, choć osobiste blogi i blogowanie a komunikacja z otoczeniem*, [w:] *Tekst (w) sieci 1. Tekst. Język. Gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa, s. 220–229.
- Zarzycka G. (2001), *Typy zakłóceń w komunikacji międzykulturowej*, [w:] *Język w komunikacji*, t. 3, red. G. Habrajska, Łódź, s. 243–265.
- Zdunkiewicz D. (2001), *Akty mowy*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 269–280.
- Zgółkowa H. (2001), *Agresja językowa jako narzędzie kształtujące tożsamość pokoleniową*, [w:] *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa, s. 145–152.
- Zgółkowie H. i T. (1993), *Językowy savoir-vivre. Praktyczny poradnik posługiwania się polszczyzną w sytuacjach oficjalnych i towarzyskich*, Poznań.
- Ziarkowska-Kubiak B. (2011), *O potrzebie zmian w programach i metodach nauczania Głuchych Polaków języka polskiego*, [w:] *Edukacja niesłyszących*, red. E. Twardowska, M. Kowalska, Łódź, s. 77–91.
- Zimbardo P. G., przy współudziale Rucha F. L. (1997), *Psychologia i życie*, przeł. J. Radzicki, Warszawa.
- Ziółkowski M. (1981), *Znaczenie, interakcja, rozumienie*, Warszawa.
- Żydek-Bednarczuk U. (1994), *Struktura tekstu rozmowy potocznej*, Katowice.
- Żydek-Bednarczuk U. (2004a), *Tekst w Internecie i jego wyznaczniki*, [w:] *Dialog a nowe media*, red. M. Kita przy współudziale J. Grzeni, Katowice, s. 11–21.

- Żydek-Bednarczuk U. (2004b), *Zmiany w zachowaniach komunikacyjnych a nowe odmiany językowe (odmiana medialna)*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 99–106.
- Żydek-Bednarczuk U. (2004c), *O rozmowy do talkshow. Uwagi o telewizyjnych gatunkach mowy*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 424–438.
- Żydek-Bednarczuk U. (2005a), *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków.
- Żydek-Bednarczuk U. (2005b), *Język, tekst, hipertekst – analiza chatów w Rowerze Błażeja*, [w:] *Język@multimedia*, red. A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko, Wrocław, s. 17–26.
- Żygulski K. (1972), *Wstęp do zagadnień kultury*, Warszawa.

Netografi

- Główny Urząd Statystyczny: *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2010/2011*, www.stat.gov.pl/gus [15.05.2012].
- Główny Urząd Statystyczny: *Szkoły wyższe i ich finanse w 2009 r.*, www.niepelnospawni.gov.pl/tablice/dane-dotyczace-edukacji [27.05.2011].
- Informator kulturalny dla niesłyszących i niewidomych*, www.uslyszec-teatr.waw.pl [4.04.2012].
- Internetowa Encyklopedia onet.Wiem*, <http://portalwiedzy.onet.pl> [18.04.2012].
- Internetowa poradnia językowa Wydawnictwa Naukowego PWN, <http://poradnia.pwn.pl> [11.07.2011].
- Internetowy System Aktów Prawnych: Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się, Dz.U. 2011, nr 209, poz. 1234, <http://sap.sejm.gov.pl> [6. 08.2012].
- Multimedialny kurs języka migowego*, www.onsi.pl [11.11.2011].
- Petycja Komitetu Studenckiego Nieformalnej Grupy *Głusi chcą studiować!*, www.glusichcastudiowac.pl [2.02.2011].
- Reklama forum, www.ciszaidzwiek.fora.pl [27.03.2012].
- Report on the disabilities represented in the Specific/Medical Disabilities, Impairments and Handicaps Sector of the Helios II programme (1995)*, www.edf-feph.org/default.asp [6.01.2012].
- Słownik komputerowy*, <http://bazy.hoga.pl/sk.asp> [18.04.2012].
- Sprawozdanie statutowe z działalności Polskiego Związku Głuchych za rok 2010, www.pzg.org.pl [15.05.2011].
- Statut Polskiego Związku Głuchych, www.pzg.org.pl [5.07.2012].
- Szczepankowski B. (2005), *Specyficzne potrzeby osób niesłyszących w dostępie do informacji*, www.mps.gov.pl/infodni/konferencja.html [29.09.2010].

Communication aspects of texts written by the hearing-impaired

(Abstract)

The thesis is an attempt to describe selected communication aspects of texts written in Polish by the hearing-impaired. The author analyses linguistic media communication via computer with Internet access, a mobile phone with an SMS application and a fax machine. The layout of this dissertation is determined by the conditioning of interpersonal media communication and the research data constituting the foundation of the thesis. The work is lucidly divided into two parts – the theoretical and analytical one.

The thesis focuses on such key issues as communication (including indirect interpersonal media communication) and text (including dysfunctional and pathological one). The study concerns the conditions of an effective interaction in a specific communication situation. The dissertation is dedicated to the linguistic analysis of texts in terms of their pragmatic and contextual conditioning. In the work, context is associated with communication situation, which plays a significant role in decoding intentions of the text sender and setting the conditions for successful communication. The author also takes into consideration the socio-cultural aspect of context (including the specification of socio-cultural identity of message senders) to interpret the pragmatic meaning of the examined linguistic behaviour.

The author uses in her work two interchangeable terms: the hearing-impaired and the deaf. They are treated as synonyms. The terms are applied to people affected by hearing loss. Such simplification was dictated by linguistic reasons and because of the fact that the study does not deal with medical or surdopedagogical aspects. The research analyses linguistic aspects of texts written by people suffering from hearing deficit with a different type of damage to the auditory analyser as well as with various communication experiences and different ways of direct communication. Their interferential effect is clearly visible in the analysed texts. When necessary, particularly in the theoretical part of the study, the author makes a distinction between such terms as hearing-impaired, hard of hearing and deaf, indicating this way the diversity of the environment and the difficulty with its description.

The thesis evaluates the communication abilities of the hearing-impaired and points to the conclusion that people unable to hear well manage to communicate effectively despite some linguistic incorrectness within the text. Texts written by the deaf in the context of interpersonal media communication and analysed in

terms of genre turned out to be communicative in the vast majority of cases. The knowledge of genre rules made it possible to establish interaction. The analysed texts are communicative not only because of the text itself but also thanks to the communication situation. The knowledge of this communication situation often decided about the ability to decode the sender's intention. The effectiveness of communication should be associated with many factors (for example with the efficiency of visual or auditory analyser), but above all one should know and be able to interpret the text in context.

The research showed that texts written by the hearing-impaired meet the demands of an effective communication to a variable extent. The knowledge of the text context and the knowledge of the communication conditions appear to be favourable factors contributing to an effective communication. Decoding the intention of the sender is easier for the prime recipient who has the knowledge of manual methods of direct communication with the hearing-impaired and/or has the command of Polish Sign Language. The secondary recipient has to make a greater effort to interpret the text. Recognition of genres in pragmatic aspects makes it easier for the secondary recipient to understand such texts.

Undoubtedly, new media, the Internet in particular, contribute to the development of communication skills among people with hearing deficit. The presented analyses show that the young deaf Internet users handle the communication (including the linguistic communication) better than the older deaf united in the Polish Association of the Deaf (the average age in the Lodz branch is 50, while in the Mazowieckie Province 58). Older people do not rather use a computer and they do not take communication opportunities provided by Internet services. The collected and analysed data clearly indicated the differences in the texts written by younger and older generations of the deaf. The younger, who deal with virtual comments and discussions on a regular basis, are more likely to interact. Thereby, they enhance their communication experiences, develop their linguistic activity and strengthen their social behaviour. Expansion of the Internet and its simple and fast communication tools – from e-mails, chat rooms and forums to blogs and social networking sites – enabled the deaf to become actively involved in those 'natural' and widespread situations of language use. The Internet has contributed to their relatively free use of available genres. The communication and linguistic efficiency depends in fact on the quantity and quality of language contacts.

Network communication is very attractive for the young deaf. Its anonymity facilitates contact and relations, which become common. Multimedia promotes the use of different methods of communication available to the deaf. Internet users' consent to spontaneity of expression blurs the line between pathological form of the text and the language of the Internet. The rules of Internet communication eliminate to some extent the differences between language efficiency of hearing people and the language of the deaf Internet users. Media communication extends the reach of co-operation between the deaf community and others. A computer

with Internet access facilitates going beyond phonic communication and that is particularly important for people with hearing problems. Internet access makes it possible to break the barriers present in reality. In addition, building an online community of people with hearing loss contributes to an increase of their communication awareness. It develops an effective interaction and improves language efficiency. A sense of community has a positive effect on language contacts which the hearing individuals.

Od Redakcji

Katarzyna Jachimowska ukończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Łódzkim w roku 1993. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa uzyskała w 1997 r. na podstawie rozprawy pt. *Tekst jako element komunikatu telewizyjnego*, która została opublikowana w skróconej wersji w 2005 r. Promotorem pracy był prof. dr hab. Kazimierz Michalewski. Przez pięć lat pracowała jako nauczyciel języka polskiego w liceum i gimnazjum.

Od roku 2002 pracuje w Katedrze Współczesnego Języka Polskiego UŁ na stanowisku adiunkta, prowadząc zajęcia dydaktyczne z gramatyki opisowej języka polskiego, leksykologii i leksykografii, praktycznej stylistyki, kultury języka polskiego, kultury żywego słowa, analizy tekstu, a także wykłady, konwersatoria i zajęcia specjalistyczne poświęcone rozwojowi mowy dziecka i dydaktyce postępowania logopedycznego. Posiada tytuł logopedy dyplomowanego, który otrzymała po ukończeniu dwuletnich studiów podyplomowych w zakresie logopedii, organizowanych przez Uniwersytet Warszawski na Wydziale Polonistyki. Jest koordynatorem warsztatów polskiego języka migowego, prowadzonych od 2008 r. na Uniwersytecie Łódzkim dla studentów polonistyki w ramach współpracy z łódzkim oddziałem Polskiego Związku Głuchych. Brała udział w realizacji międzynarodowego, edukacyjno-szkoleniowego projektu Signall 2, którego efektem jest raport o sytuacji osób głuchych w Polsce (publikacja na stronie internetowej www.frp.lodz.pl/projekty/zakonczone/signall2/download/RAPORT_SIGNALL%202_PL.pdf).

Dotychczasowe zainteresowania autorki, które znajdują wyraz w prowadzonych przez nią zajęciach oraz publikowanych w kraju i za granicą artykułach, skupiają się głównie wokół lingwistyki tekstu, pragmatolingwistyki, socjolingwistyki, logopedii, nowych mediów, w mniejszym zakresie zaś dotyczą zagadnień z zakresu komparatystyki, onomastyki i glottodydaktyki. Jej publikacje i wystąpienia naukowe dotyczyły m.in. języka mediów (telewizji i Internetu), profesjolektu ekonomicznego, gwary więziennej, psycholingwistycznych aspektów poezji polskich futurystów, języka dzieci oraz językowych trudności w pisemnym komunikowaniu się osób z dysfunkcją słuchu.

